

~~Karol Smolona~~

~~Łódź 1/1 1903~~

KOLEGIUM KOŚCIELNE
ZBORU
Ewangelicko-Reformowanego
Łódzkiego

№ 3.

Własność

Karola Szwedny

w Łodzi 1903.

ZBIÓR

PIEŚNI I MODLITW
CHRZEŚCIAŃSKICH.

Do

Publicznego i Prywatnego Nabożeństwa,

dla

Wyznawców Ewangelicko-Reformowanych

przeznaczony.

L. Duszyk



Warszawa,

w księgarni Gebethnera i Wolffa.

1866.

Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie
Polskiém.

Przeciw wydrukowaniu niniejszego zbioru pieśni i modlitw
pod względem religijnym nie ma nic do nadmienienia.

W Warszawie dnia $\frac{25 \text{ Lutego}}{9 \text{ Marca}}$ 1866 roku.

Prezes, Senator Generał-Lejtnant
White.

Sekretarz **J. Trepka.**

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w komitecie Cen-
zury, po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby exemplarzy.

W Warszawie, dnia 3/15 Marca 1866 roku.

Cenzor **J. A. Rogalski.**



176683

L. Duszyk

Spis pieśni podług ich treści.

I. O Bogu.

	Numer pieśni.
1. Jestestwo i przymioty Boskie.	
<i>a.</i> Istność Boska	1
<i>b.</i> Wszecmocność	2 i 3
<i>c.</i> Wieczność	4
<i>d.</i> Świętość	5 i 6
<i>e.</i> Sprawiedliwość	7
<i>f.</i> Dobroć i litość	8 i 9
2. Bóg w Trójcy Świętej jedyny	10 i 11
3. Wielkość Boga w stworzeniu i utrzymaniu świata, oraz w opiece nad człowiekiem	od 12 do 16

II. O Zbawieniu.

4. O zesłaniu Chrystusa Pana na ziemię	od 17 do 19
5. W święto Narodzenia się Chrystusa Pana	od 20 do 22
6. Życie i działanie Chrystusa Pana na ziemi	23
7. O męce i śmierci Chrystusa Pana.	
<i>a.</i> W ogólności	24
<i>b.</i> Modlitwa Chrystusa Pana	25
<i>c.</i> Cierpienia Chrystusa Pana na Golgocie	26
<i>d.</i> Siedm słów Chrystusa Pana na krzyżu	27
<i>e.</i> Chrystus Pan złożony do grobu	28
8. O Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana. (Pieśni Wielkanocne)	od 29 do 32
9. O Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana	od 33 do 35

III. O Duchu Świętym.

	Numer pieśni.
10. Istota i działanie Ducha Świętego	od 36 do 39
11. O kościele Chrześcijańskim	40
<i>a.</i> Przy rozpoczęciu Synodu	41
<i>b.</i> Przy zakończeniu Synodu	42
12. O słowie Bożem.	
<i>a.</i> Doskonałość słowa Bożego	43 i 44
<i>b.</i> Wytrwałość w słowie Bożem	45
<i>c.</i> Prośba o pomoc do słuchania słowa Bożego	46 i 47
13. O wierze chrześcijańskiej i o usprawiedliwieniu z wiary	od 48 do 50
14. O pokucie, poprawie i odpuszczeniu grzechów.	od 51 do 54
15. O Sakramencie Chrztu Świętego.	
<i>a.</i> Przy Chrzcie dzieci	55 i 56
<i>b.</i> Przy Chrzcie dorosłych	57
<i>c.</i> Przy konfirmacyi	58
16. O Sakramencie Kommunii Świętej.	
<i>a.</i> Podczas przygotowania do Kommunii Świętej	59
<i>b.</i> Przy udzielaniu Kommunii Świętej	od 60 do 62
17. Życie chrześcijańskie	od 63 do 66

IV. O Obowiązках chrześcijańskich.

18. Obowiązki względem Boga.	
<i>a.</i> Miłość Boga	67
<i>b.</i> Chwała i Uwielbienie Boga	68 i 69
<i>c.</i> Wdzięczność dla Boga	70 do 72
<i>d.</i> Modlitwa do Boga	od 73 do 75
<i>e.</i> Ufność w Bogu i w Chrystusie Panu	od 76 do 80
<i>f.</i> Nadzieja w Bogu	81 i 82
<i>g.</i> Pokora względem Boga	83
<i>h.</i> Poddanie się woli i rozrządzeniom Boskim	84
19. Obowiązki względem nas samych.	
<i>a.</i> Staranie się o zbawienie duszy	85 i 86
<i>b.</i> " " o prawdziwą mądrość	87
<i>c.</i> " " o skromność umysłu	88
<i>d.</i> " " o właściwe używanie życia	89
<i>e.</i> " " o doczesne potrzeby przez uczciwą pracę	90
20. Obowiązki względem bliźnich	od 91 do 93
21. Obowiązki w związkach rodzinnych.	
<i>a.</i> Rodzina chrześcijańska	94
<i>b.</i> Związek małżeński (Pieśni przy ślubie)	95 i 96

	Numer pieśni.
c. Prośba rodziców za dzieci	97
d. Prośba dzieci za rodziców	98
22. Szczęśliwość prawdziwego chrześcianina w ży- ciu doczesném	99 i 100

V. O śmierci, zmartwychwstaniu, sądzie osta- tecznym i życiu wieczném.

23. O śmierci (Pieśni przy pogrzebach)	od 101 do 106
24. O zmartwychwstaniu, sądzie ostatecznym i życiu wieczném	107 i 108

VI. W zmianach czasu czynności i wypadków.

25. W zmianie czasu.	
a. Na nowy rok	109 i 110
b. Poranne	od 111 do 116
c. Wieczorne	od 117 do 119
26. W smutku, w cierpieniach i przygodach ży- cia, oraz gdy minęły	od 120 do 123
27. Podczas prac w polu i po ukończonych żni- wach	124 i 125

Spis Modlitw.

I. Modlitwy w dni powszednie.

	Strona.
Poranne	od 241 do 249
Ostatniego dnia w roku	249 do 251
Wieczorne	251 do 259
Ostatniego dnia w roku	259 do 261

II. Modlitwy w dni świąteczne.

	Poranne.
W Niedziele	262 do 265
W Święto Narodzenia się Chrystusa Pana	265 do 267
Na nowy rok	268 do 270
W Wielki Piątek	270 do 272
Na Wielkanoc	273 do 275

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego	od 275 do 277
W święto zesłania Ducha Świętego	277 do 279
Wieczorne.	
W Niedziele	280 do 283
W Święto Narodzenia się Chrystusa Pana	283 do 285
Na nowy rok	285 do 287
W Wielki Piątek	287 do 289
Na Wielkanoc.	289 do 291
W święto Wniebowstąpienia Pańskiego	291 do 293
W święto zesłania Ducha Świętego	293 do 295

III. Modlitwy przysposabiających się do Sakramentu Kommunii Świętej.

Modlitwy Konfirmandów	
Podczas pobierania nauki religii	296 do 297
W dniu konfirmacji, poranna	298 do 300
W dniu konfirmacji, wieczorna	300 do 302
Doświadczenie samego siebie	302 do 305
Wyznanie grzechów	305 do 307
Modlitwy przed Kommunią Świętą	307 do 310
» Podczas Kommunii Świętej	310 do 311
» Po Kommunii Świętej	312 do 314
Modlitwy przyjmujących Kommunią Świętą w chorobie	
a. Przed Kommunią Świętą.	315
b. Po Kommunii Świętej	316

IV. Modlitwy w różnych okolicznościach i wypadkach.

Udając się do kościoła	318
Po powrocie z kościoła	318
Udając się w podróż	319
Po powrocie z podróży	320 do 321
Przed jedzeniem	321
Po jedzeniu	321 do 322
Modlitwa rodziców za dzieci	322 do 323
» dzieci za rodziców	323 do 324
Modlitwy w smutku i przygodach życia	325 do 329
» w chorobie	330 do 333
» w ciężkiej chorobie	334 do 336
Modlitwa dziękczynna po wyzdrowieniu	336 do 337
» za osobę chorą	337 do 338
Modlitwy przy umierających	339 do 341

CZEŚĆ I.

PIEŚNI CHRZEŚCIAŃSKIE.

L. O. Green

Secretary of the Society of Friends

in London

No. 1

Dear Sir,

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 11th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 14th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 17th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 20th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 23rd inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 26th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 29th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 31st inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 1st inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 4th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 7th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 13th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

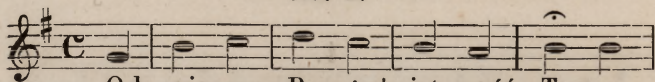
I have also the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 16th inst. in relation to the proposed meeting of the Yearly Meeting of the Society of Friends in London, 1840.

I. O Bogu.

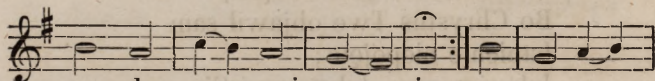
1. Jestestwo i przymioty Boskie.

a. Istność Boska.

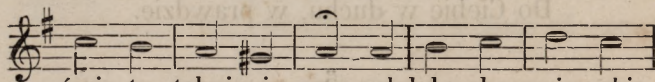
No. 1.



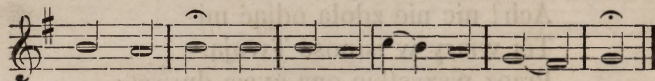
1. Od - wieczny Bo - że! ist - ność Twą u -
Bo ca - ły świat wiel - ko - ścią swą, Twój



my - słem mym poj - mu - ję; Ten co przez
byt mi o - znaj - mu - je.



świę - te tchnienie swe, wlał du - cha w ziemskie



cia - ło me, był, jest, i za - wsze bę - dzie.

2.

Tyś jest, Tyś Panem duszy méj!
To wiary méj kotwica.
Ty mnie w opiece trzymasz swéj;
Mnie wspiera Twa prawica.
W nieszczęściu Ty ratujesz mię.
Mém życiem opiekujesz się.
Miałebym wątpić o tém?

3.

Tyś jest; bo wszędzie Twoja moc,
 W Twych dziełach się objawia.
 Zarówno Ciebie ciemna noc,
 Jak światło dnia wysławia;
 I gwiazd gromady, słońca blask,
 I nędzny robak, są Twych łask
 Dowodem jawnym, Panie!

4.

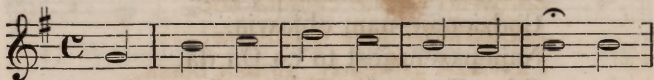
Tyś jest: najjaśniej mówi nam
 Twe słowo o tém święte;
 Bo Chrystus Twe objawił sam
 Istnienie niepojęte;
 Jak ojca nam dał poznać Cię,
 I nas nauczył modlić się
 Do Ciebie w duchu, w prawdzie.

5.

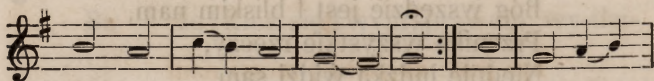
Ach! nic nie zdoła odjąć mi
 Tęj wiary w istność Twoją.
 Przez wszystkie ona życia dni
 Pocięgą będzie moją.
 Wśród znojów mnie pokrzepiać ma,
 W boleści mi spokojność da,
 I ulży w chwili śmierci.

b. Wszchemocność Boska.

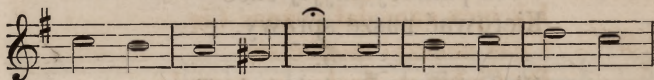
No. 2.



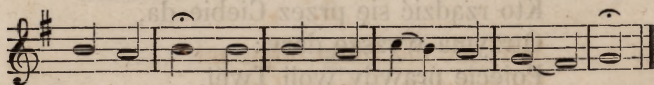
1. Wszech-władnym jest Bóg tyl-ko sam, a
Tę wiel-kość swą ob - ja - wił nam, przez



i - mię Je - go świę - te. Zni - cze - go
dzie - ła nie - po - ję - te.



two - rzy Bóg co chce, przez wiecznie sil - ne



sło - wo swe ; któż poj - mie wiel - kość Je - go ?

2.

Niezmienny On odwiecznie trwa,
Któż zliczy Jego lata?
Pod władzą swą On zawsze ma
Nieznane losy świata.
Gdy człowiek jest jak zmienny pył,
On zawsze będzie, jest, i był
Od wieków aż na wieki.

3.

Otacza Boga niebios blask,
 I niewidzialnym sprawia,
 A litość Jego, mnóstwo łask
 Codziennie nam objawia.
 Najlepszym jest to co On da,
 Gdyż Bóg najwyższą mądrość ma;
 Czerpajmy światło z Niego!

4.

Bóg wszędzie jest i bliskim nam,
 Przenika wszystkie rzeczy,
 Niedolę ludzką widzi sam,
 I ma nas w swojej pieczy.
 On wszystko jak najlepiej wie,
 I bez pomocy czyjś chce
 Kierować nasze sprawy.

5.

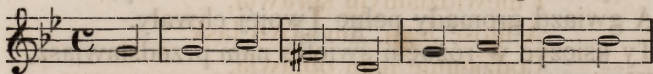
Najświętsza, Panie! wola Twa,
 Najczystsze Twe zamiary;
 Kto rządzić się przez Ciebie da,
 Otrzyma wyższe dary:
 Pojęcie prawdy woli Twój,
 I czystość chęci duszy swój,
 Sumienia spokój błogi.

6.

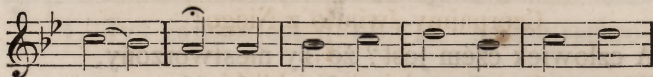
O Panie! Tobie tylko cześć
 Należy się i chwała.
 Do Ciebie chcę mą duszę wznieść,
 By nowych sił nabrała.
 Ty Boże mi pomocą bądź!
 I duchem swym mój umysł rządz!
 Bym służył Tobie wiecznie.

No. 3.

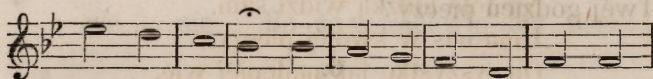
Podług Psalmu 8.



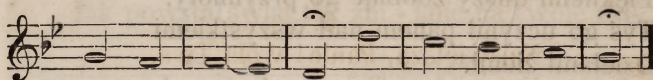
1. Wszechmo-cny Pa - nie, wie - ku - i - sty



Bo - że! Któż się Twym sprawom wy - dzi -



wo - wać mo - że? Kto ro - zu - mo - wi, któ - rym



nie - zmie - rzo - ny ten świat stwo - rzo - ny.

2.

Gdziekolwiek słońce miecie strzały swoje,
 Ma rozgłos wszędzie święte imię Twoje,
 A niebo obić sławy Twój nie może,
 O wielki Boże!

3.

Gdy grzeszni ludzie chwałę Twą zmniejszają,
 Niewinne dzieci Ciebie wysławiają;
 Uwielbion przez nie, dajesz im zbawienie,
 Złym potępienie.

4.

Twym dziełem, Panie! niebo i świat cały,
 A gwiazd gromady pełne Twojej chwały.
 Ty księżyc w różnym świetle nam przedstawiasz,
 W nim zmiany sprawiasz.

5.

A człowiek czém jest? że Ty niestworzony,
 Wszystkiego Twórcą, w łasce niezmierzony,
 Nań pomnieć raczysz? zkadże syn człowieczy,
 Twój godzien pieczy?

6.

Tyś go nad ziemskie raczył wznieść istoty,
 Pięknymi duszy zdobiąc go przymioty,
 Tyś go uczynił panem nad wszystkiemi
 Dziełami ziemi.

7.

W moc jego dałeś mnóstwo zwierząt wielkie,
 Domowych, leśnych, — w wodach ryby wszelkie,
 I płaz na ziemi, ptaki i owady,
 Robaki, gady.

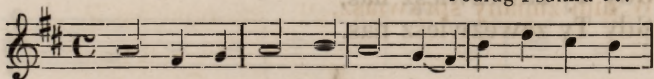
8.

Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże!
 Któż się Twym sprawom wydziwować może?
 Kto rozumowi, którym niezmierzony
 Ten świat stworzony?

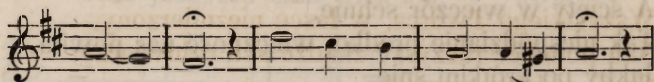
c. Wieczność Boska.

No. 4.

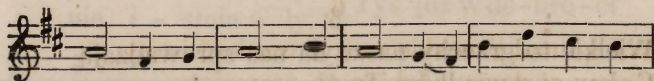
Podług Psalmu 90.



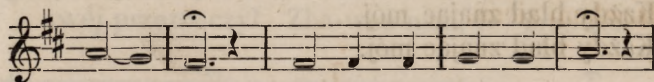
1. Tyś zawsze jest o-bro-na na-sza i schro-



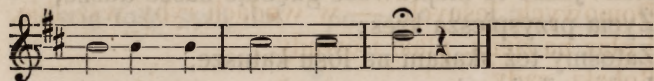
nie - nie, Bo-że wszechwła-dny nasz!



Jak powstał świat, tak zni - knie na Twoje ski-



nie - nie; Ty je-dnak wie-cznie trwasz,



Ty je-dnak wie-cznie trwasz.

2.

Nim ziemia ta istniała, nim świat był stworzony,
 Tyś nieodmiennie był;
 Lecz człowiek skoro minie czas dlań zakreślony,
 Zmieni się znowu w pył,
 Zmieni się znowu w pył.

3.

Lat tysiąc jest dla Ciebie, jakby jedna doba,
 Lub nocnej straży czas;
 My nikniem zaś jak trawa, lub kwiat jej ozdoba,
 Gdy Ty zawezwiesz nas,
 Gdy Ty zawezwiesz nas.

4.

Jak gdy z poranku pięknie polny krzew zakwita,
 A ścięty w wieczór schnie,
 Tak niespodzianie prędko, wieczność nas powita,
 Jakby po krótkim śnie,
 Jakby po krótkim śnie.

5.

Wielkie to grzechy nasze na nas sprowadzają
 Gniew sprawiedliwy Twój;
 Bo oczy Twe w skrytości serc naszych wglądają,
 Każdy błąd znając mój,
 Każdy błąd znając mój.

6.

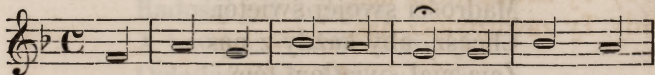
Ach! jakże to nieprawość gnębiąc nasze dusze,
 Życia przyspiesza kres;
 Zatośmy też skazani na losu katusze,
 I nie unikniem łez,
 I nie unikniem łez.

7.

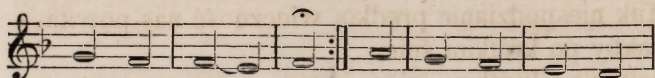
Któż jednak myśl swą zwraca na Twój sąd, o Panie!
 Kto wiernie służy Ci?
 Ach! udziel nam mądrości, byśmy byli w stanie,
 Plon przynieść z życia dni,
 Plon przynieść z życia dni.

d. Świętość Boska.

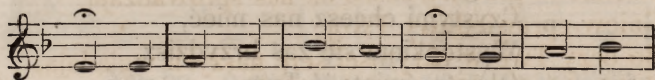
No. 5.



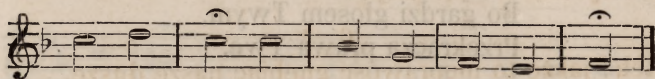
1. Naj-święt-szy Bo - że nasz, wszechwładny
Nim jesz - cze czło-wiek żył, i świa - ty



pe - len chwa - ły!
nie i - stnia - ły, Tyś już w do-bro-ci



swój przeznaczył Zba-wcę nam, i prze-zeń



świę-tość swą, dał po-znać lu-dziom sam.

2.

Objawem woli Twój
Był Chrystus na téj ziemi.
Ogłaszał prawdę nam,
Zachęcał czyny swemi;
By człowiek wolnym był
Od błędu i od wad,
I z żywą wiarą weń
Wstępował w Jego ślad.

3.

Ty, któryś wiecznie jest
 W światłości niepojętej!
 Dowody dając nam
 Mądrości swojej świętej,
 Chcesz, aby każdy z nas
 Zajaśniał światłem tém,
 I świętobliwym był
 W doczesném życiu swém.

4.

Twe słowo uczy nas,
 Że grzechu nienawidzisz;
 Czystymi chcesz nas mieć,
 Występkiem się zaś brzydzisz.
 Obraża świętość Twą,
 Kto plami serce swe;
 Bo gardzi głosem Twym,
 Przekracza prawa Twe.

5.

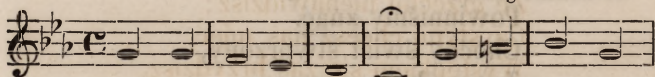
Kto chce cnotliwie żyć,
 Spokoju dozna ducha.
 Wśród nieszczęść, znojów, trosk,
 Ożywia go otucha,
 Że Pan wszechwładny nasz,
 Co tajnie serca zna,
 Świętości swojej moc
 Cnotliwym poznać da.

6.

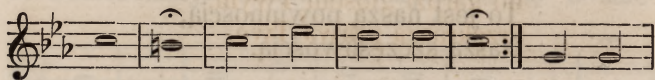
Błogosławieni są,
 Co czyste serce mają;
 Ci bowiem w życiu tém
 Radości już doznają,
 A trwając w wierze wciąż,
 Oglądać będą Cię,
 W świętości wiecznej Twój,
 Gdy złączą z Tobą się.

No. 6.

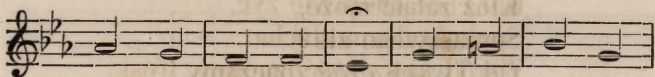
Podług Psalmu 49.



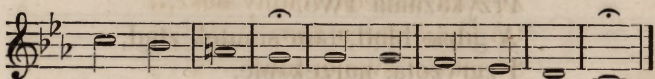
1. Nie-bo o-znaj-mu-je, zie-mia nam wska-
 Wszystko o niej mó-wi, dzień zwia-stu-je



zu - je, Wszechwła - dne-go moc. Od - męt
 dnio-wi, każ - da gło - si noc.



mórz, i pię-kność zórz, gwiazd i słoń-ca



blask wspa-nia-ły, peł - ne Bo-skiej chwa-ły.

2.

Większą moc mający,
 W duszę wnikający,
 Jest głos boskich praw;
 Rozum mój oświeca,
 Dobrze chęci wznieca
 Do pobożnych spraw.
 Bóg ku mnie miłością tchnie,
 I obudza me sumienie;
 Daje mi zbawienie.

3.

Święte Twe ustawy,
 Boże nasz łaskawy!
 Powinniśmy znać.
 Choćby świat stworzony,
 Znowu był zniszczony,
 One będą trwać.
 Pełnić je przez życia dnie,
 To jest naszą powinnością,
 Naszą szczęśliwością.

4.

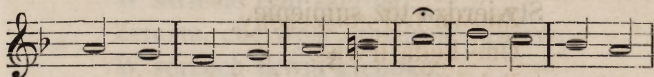
Ale, wielki Boże!
 Któż zataić może,
 Serca swego złe?
 Od Twych dróg zbaczamy,
 Często przekraczamy
 Przykazania Twe.
 A gdzie błąd, tam smutek ztąd,
 I zgryzota, narzekanie,
 Nigdy nie ustanie.

5.

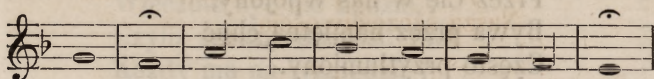
Racz więc, święty Panie!
 O mnie mieć staranie,
 Ty sam wspieraj mię.
 Bez pomocy Twojej,
 Zbawić duszy mojej
 Nie odważę się.
 Wzmocnij mnie, przez słowo Twe,
 Bym zwyciężył nieprawości,
 Siłą Twój mądrości.

e. Sprawiedliwość Boska.

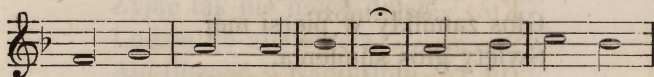
No. 7.



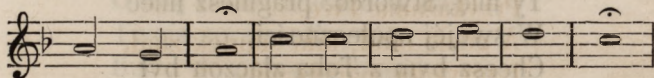
1. Gdzież choć je - den czło - wiek jest, co się o - stać



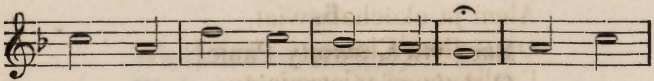
mo - że, przed spra - wie - dli - wo - ścią Twą,



mo - cny, świę - ty Bo - że! Wszy - stko mar - ne



w świe - cie tym, że - dna rzecz nie trwa - ła,



w ni - cość téż za - mie - ni się wszel - ka



na - sza chwa - ła.

2.

Że z nas nikt z uczynków swych
 Chełpić się nie może,
 Tego święte słowo Twe,
 Uczy nas, o Boże!
 To codziennie mówi nam
 Nasze doświadczenie,
 To bezstronnie sądząc nas,
 Stwierdza téż sumienie.

3.

Lecz i ten, o Boże! głos,
 Przez Cię w nas wpojony,
 Bywa przez namiętną chuć
 Często przytłumiony.
 Sprawiedliwy Sędzio nasz!
 Ocuć więc z uspienia,
 Głos zamilkły w piersi méj,
 Święty głos sumienia.

4.

Ty mię, Stwórco! pragniesz mieć
 W swojej społeczności,
 Chcesz bym z Tobą złączon był
 W wierze i miłości;

Alem ja ukochał świat,
 Opuściłem Ciebie,
 Czyliż mogę wiecznie żyć
 Z szczęśliwymi w niebie?

5.

Ty miłością pragniesz sam
 Złączyć wszystkich ludzi,
 Ale samolubna chęć
 W nas jęj siłę studzi.
 Ojcem Tyś, a w człeku człek
 Uznać winien brata,
 Lecz nauka Zbawcy ta,
 Znika z tego świata.

6.

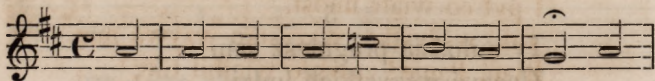
Pycha, próżność, szerzy się
 W świecie tym szeroko,
 Zemsta, chciwość, zazdrość, gniew,
 W sercach tkwią głęboko,
 A choć, Panie! żaden tu
 Wiecznie żyć nie będzie,
 Czyliż sprawiedliwość Twą
 Każdy ma na względzie?

7.

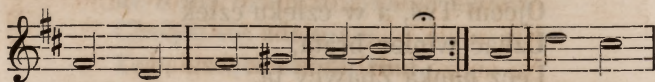
Żyjąc tak nie mogą dojść
 Ludzie do zbawienia,
 Ani doznać w sądu dniu
 Grzechów odpuszczenia.
 O mój Boże! niechże w nas
 Twoja sprawiedliwość
 Budzi do poprawy chęć,
 Rodzi świętobliwość.

f. Dobroć i litość Boska.

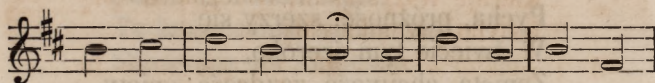
No. 8.



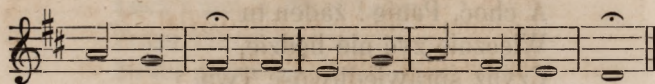
1. Gdy ba-dam, Stwórco! dzie-ła Twe, do-
Twą mi-łość, któ-ra chro-ni mnie, od



wo - dy Two-jój mo - cy, po - dzi - wu
nieszczęść w dzień i w no - cy,



pe - len, nie wiem sam, ja - kié - mi sło - wy



wiel-bić mam Twą wielkość, do - bry Bo - że!

2.

Gdziekolwiek zwrócę oczy me,
Twój władzy widzę ślady;
Stworzenia niezliczone Twe,
Wspaniałe gwiazd gromady,
I nieba lazur, słońca blask,
Dowodem są mi Twoich łask,
Które mi nas obdarzasz.

3.

Twą chwałę szum oznajmia burz,
 I śpiew ją ptaszka głosi,
 I owad z ciemnych głębi mórz,
 I pył co wiatr unosi.
 Tak, wszystko, wszystko wzywa mię,
 Bym, Panie! zawsze wielbił Cię,
 I służył Ci w pokorze.

4.

W swój mocy któż ma wichrów prąd?
 Kto zsyła rosę z nieba?
 Na nędzę ludzi któż ma wzgląd,
 I daje co im trzeba?
 O Boże! to potęga Twa
 Kieruje wszystkiem, wiecznie trwa,
 I świat przenika cały.

5.

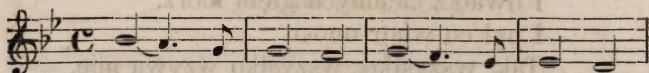
Tyś człowiekowi ciało dał,
 Do życia go powołał,
 Rozumnąś duszę w niego wlał,
 By Ciebie poznać zdołał.
 Już w sobie człowiek dowód ma,
 Jak wielką jest łaskawość Twa,
 I dobroć Twoja, Boże!

6.

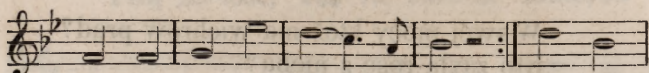
Wysławiaj Pana, duchu mój!
 Z wdzięcznością i w ufności.
 Wszelkiego dobra Stwórcą twój,
 Udziela ci z miłości.
 Posłusznym Jego prawom bądź,
 I słowem się zbawienia rządź,
 Byś godnym był łask Jego.

No. 9.

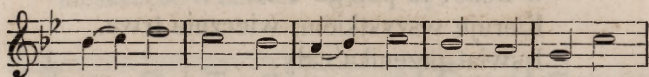
Podług Psalmu 71.



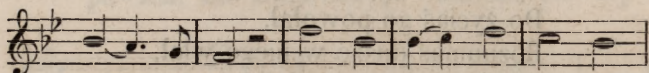
1. Tyś u - ciecz - ką mo - ją, Pa - nie!
Boś jest mo - cą swo - ją w stanie



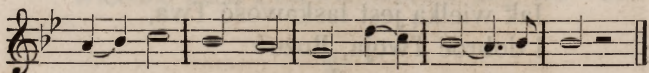
te - go nie po - wsty - dzę się; Prze - to
chro - nić od przy - go - dy mię;



uf - ność mą po - lo - żę w ła - sce, i li -



to - ści Twój; Ty mię wesprzesz, do - bry



Bo - że! w pośród trosk i do - li złej.

2.

Od bezbożnych mię obronisz,
I od nieprzyjaciół mych;
Od ich złości mię ochronisz,
I od zradnych sideł ich.

Niech nie mówią żeś porzucił
 Wiernych Twych na pastwę im!
 Obyś umysł ich odwrócił
 Od służenia żądzom złym!

3.

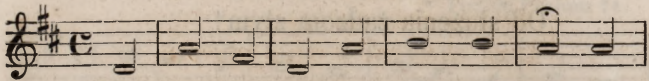
Będą wówczas zawstydzeni,
 Hańba dotknie dusze ich,
 I odstąpić zniewoleni
 Od zamiarów niecných swych.
 W Tobie szukam méj obrony,
 Nic bez Cię nie zdołam sam,
 W Tobie bowiem, z każdéj strony
 Pomoc i osłonę mam.

4.

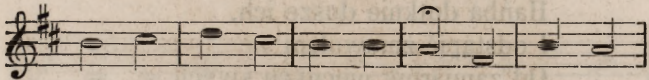
Tyś mi, Panie! od młodości
 Dawał poznać wolę swą;
 W niej chcę wytrwać w przeciwności,
 I wysławiać litość Twą.
 Niechże odtąd do starości
 Dobroć Twa otacza mię!
 Gdy mam Ciebie, przeciwności
 Żadnej nie ulęknę się.

2. Bóg w Trójcy Ś. jedyny.

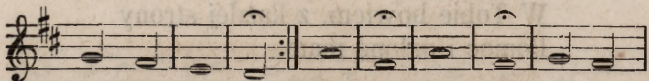
No. 10.



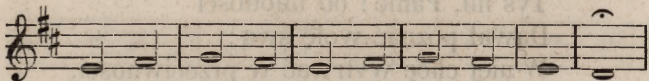
1. Ty, coś zni-cze-go stwo-rzył świat, przez
Wska-zu-jesz zie-mi, gwiazdom tór, i



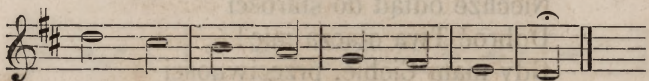
ty - le go u - trzy - mał lat i sza - tą
w ka - żdy swo - jój rę - ki twór ist - nie - nia



łask o - dziewasz, Stwórco, wzmocnij me-go
sło-dycz wlewasz,



du - cha! on Cię słu - cha w ka - żdój do - bie:



Chwa-ła, cześć niech bę-dzie To - bie!

2.

O Synu Boży! Ciebie Bóg
Dla dobra zesłał swoich sług,
Tyś nas pojednał z Bogiem.
Tyś cierpiał za nas, poniósł skon,
Wskazałeś nam swój w niebie tron,

I szczęściem darzysz błogiem.
 Zbawco, wesprzyj mię w niedoli!
 Twój się woli
 Nie opierać,
 Lecz chcę żyć z nią i umierać.

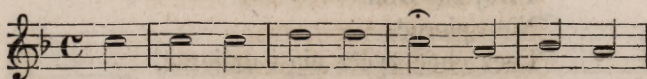
3.

O Dawco wielkich duszy sił!
 Coś przewodnikiem ludzi był
 Na drodze do zbawienia;
 Ty wspierasz i wzbogacasz nas,
 Darami swemi w każdy czas,
 I tłumisz serc cierpienia
 Duchu święty! zstąp na ziemię!
 Niech trosk brzemię
 Już ustanie!
 Ty w nas obierz swe mieszkanie!

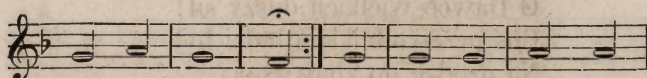
4.

Tyś Ojcem, Synem, Duchem jest,
 Przyjąłem w imię Twoje chrzest,
 I w téj chcę wytrwać wierze!
 O Trójco Święta, błagam Cię!
 Ty łaską swoją wspieraj mię!
 Bym Ci mógł służyć szczerze.
 Boże! usłysz me wielbienia!
 Spełń życzenia
 Wszystkie moje!
 I mnie w niebios przyjm podwoje!

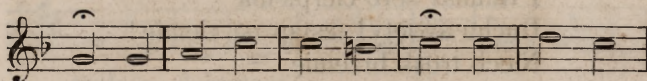
No. 11.



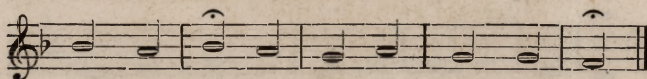
1. Naj-świętszy Bo-że nasz! co rzą-dzisz
My grze-szni ko-rzym się, przed Twoim



ca-łym świa-tem. Przedwieczny, przyjmij
Ma-je - sta - tem.



hold od sła-bych Two-ich sług! Niech wieczną



chwa-łę ma, je - dy - ny w Trój-cy Bóg.

2.

Odwiecznie mając wzgląd
Na ludzkich serc niedolę,
Zesłałeś Syna nam,
By Twą objawił wolę:
Kto w Nim opiekę ma,
Bezpieczny w dzień i w noc;
Gdzie Jego władza Duch,
Tam światło jest i moc.

3.

Dostępne teraz są
 Łask wszystkich dla nas zdroje.
 Otworzył Chrystus nam,
 Niebiańskich sfer podwoje.
 Wraz z Synem Ojciec nasz
 Dar Ducha daje mi.
 O Święta Trójco! przyjm
 Cześć jaką składam Ci!

4.

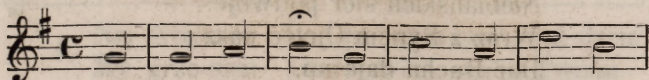
W téj wierze trwajmy wciąż,
 Dopóki życia stanie.
 Chciéj nas w tém wspierać sam,
 Litości pełen, Panie!
 Zwątpienia niechaj w nas
 Nie budzi żaden głos,
 Ni ciężki ziemski trud,
 Ni strat bolesnych cios.

5.

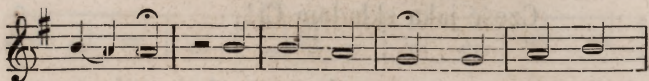
Oddajem Tobie się,
 Jedyny w Trójcy Boże!
 Twa łaska tylko nas
 Wydobyć z grzechu może;
 I wskazać zdoła tu
 Prawdziwy życia tór,
 I dać w Chrystusie nam
 Najwyższej cnoty wzór.

**3. Wielkość Boga w stworzeniu,
w zarządzie i utrzymaniu świata,
oraz w opiece nad człowiekiem.**

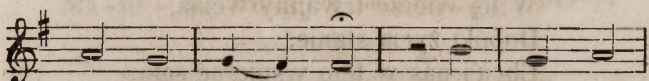
No. 12.



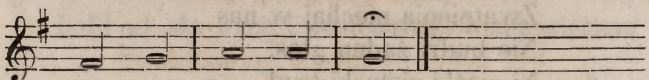
1. Bóg pie-śnią ma. On wie- czną moc po-



sia - da. Po - tę - gą swą, w ma-dro-ści



wszystkiem wła - da. Nie - bio - sa



Go swym Pa - nem zwa.

2.

Gdy życiem tchnie,
Powstają, istną światy;
A kiedy chce,
Doznają wnet zatury,
I zniknie ślad że były gdzie.

3.

Tron zdobi Twój
Blask światła niepojęty.
Tyś, Boże mój!
Wdziałaniu swoim święty,
Na prawdzie sąd opierasz swój.

4.

Co byt swój ma,
 Niebiosą, ziemią, morze,
 To wszystko zna
 Wszechwiedza Twoja, Boże!
 I w swój opiece świętej ma.

5.

Tyś blisko mnie,
 Spoczynek dajesz miły;
 Ty w dzień i w śnie
 Udzielasz zdrowia, siły,
 I Ty przenikasz serce me.

6.

Tyś blisko mnie;
 Bo wszędzie znajdę Ciebie,
 Na morskim dnie,
 I w domu, w drodze, w niebie;
 Bo wszystko, Stwórco! Tobą tchnie.

7.

Me prośby zna,
 Odwieczny Władca nieba,
 I błędy me,
 I co méj duszy trzeba;
 On mi łaskawą pomoc da.

8.

Dnie moich lat,
 Bóg dobry w swój potędze,
 I czyny me,
 Zapisał w wiecznej księdze,
 Nim zobaczyłem Jego świat.

9.

Com kiedy miał,
 To ręka Stwórcy dała.
 Po wszystek czas
 Niech słynie Jego chwała!
 Bodajby świat nią zawsze brzmiał.

10.

Twych cudów blask,
 Wszechwładny, święty Boże!
 Któż z ludzi, kto,
 Ogarnąć, pojąć może?
 I pyłek znamię Twoich łask.

11.

Nikczemny krzew,
 Dowodem jest Twój chwały,
 A morze, gaj,
 Powietrze, góry, skały,
 Wielkości Twojej głoszą śpiew.

12.

Ty żywisz kraj,
 Zielone dajesz pole,
 Pogodę, dęszcz,
 Owoce, żyzne role,
 Radości i pociechy raj.

13.

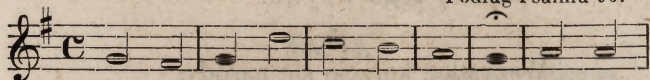
Bez woli Twój
 Wiatr drzewkiem nie zachwieje,
 A jabym miał
 Utracić tę nadzieję,
 Żeś Ty opieką duszy mój?

14.

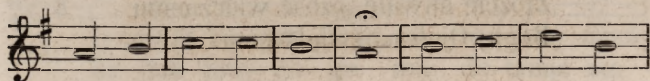
Gdy w Tobie mam
 Obrońcę, wielki Boże!
 Na ziemi sam
 Przed śmiercią się nie trwożę.
 Nie lękam się też piekła bram.

No. 13.

Podług Psalmu 96.



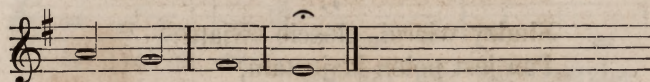
1. No-wą Pa-nu pieśń śpiewaj-cie! I-mię



Je-go wy-sła-wiaj-cie! Niechże wzniosą



gło-sy chwa-ły, wszy-stkie lu-dy



i świat ca-ły.

2.

Pańskich dzieł niech chwała słyńie!
 Wielbcie święte Jego imię!
 Jemu cześć narody dajcie,
 Cuda Jego wysławiajcie.

3.

Wielki jest nasz Pan nad Pany!
 W swój potężde niezrównany!
 Bóg jest stwórcą wszystkich rzeczy,
 On ma światy w swojej pieczy.

4.

Jego dom ma świetność ducha,
 Szczęsny, który Pana słucha,
 W domu Bożym chętnie bywa,
 I pomocy Jego wzywa.

5.

Wszystkie korzcie się narody,
 Pełne wiary i swobody.
 Złóżcie chwałę, cześć wiecznemu
 Bogu, Ojcu najświętszemu.

6.

Szczerze nieście Mu ofiary,
 Pokornego serca dary,
 Ufność w Panu pokładajcie,
 Dziękczynienia Mu składajcie.

7.

Słudzy wierni, głoście światu:
 Pan jest pełen Majestatu,
 On opieką lud okrywa,
 On do posłuszeństwa wzywa.

8.

Z błędnych ścieżek nas sprowadza,
 Cnotę zawsze wynagradza,
 Sąd wymierza jak są warci,
 Słabych wspiera, grzesznych karci.

9.

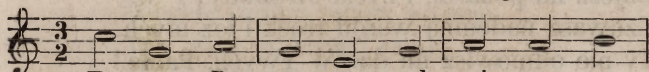
Pod tém Boga panowaniem,
 Szczęśliwymi się tu staniem,
 Jęk i nędza znikną wszędzie,
 Ziemia rajem dla nas będzie.

10.

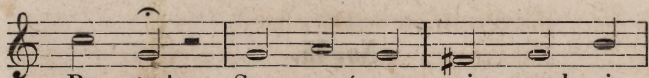
Idzie, idzie Bóg prawdziwy,
 Idzie sędzia sprawiedliwy;
 By swą prawdą świat ten rządzić,
 Grzesznych ludzi zaś osądzić.

No. 14.

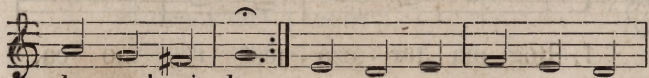
Podług Psalmu 23.



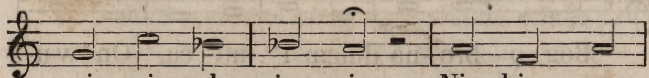
1. Tyś mym Pa - ste-rzem, od - wie-czny nasz
 Za - dna przy - go - da mię do - tknąć nie



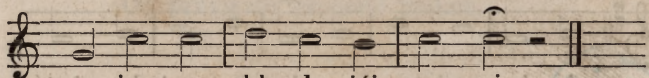
Bo - że! Spo - cząć na ni - wach zie -
 mo - że; Ty bowiem w świę - tój o -



lo - nych mi dasz. Du - szy méj wie - czne zba -
 pie - ce mnie masz.



wie - nie ob - ja - wiasz. Nie - bios na -



po - jem o - chło - dę jój spra - wiasz.

2.

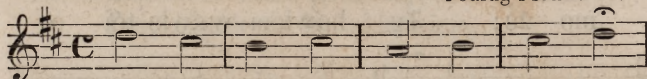
Gdybym po ciemnej szedł śmierci dolinie,
 Nigdy rozpaczać nie będę i tam;
 Bo mię najwyższa Twa pomoc nie minie;
 Łaską Ty, Boże, swą wesprzesz mię sam.
 W tém ma pociecha, że Ty z swęj opieki,
 Już nie wypuścisz mię dziś i na wieki.

3.

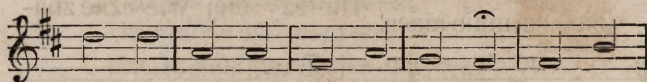
W obec zazdrosnych, mnie dajesz dowody,
 Twojęj miłości i hojnych łask Twych.
 Dajesz mi pokarm, i życia swobody;
 Czuwasz nademną wśród trosk i łez mych.
 Ty nie odmówisz mi darów Twych, Panie!
 W domu Twym wieczne mi wskażesz mieszkanie.

No. 15.

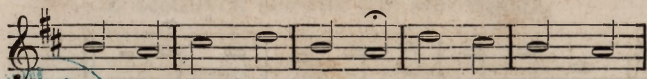
Podług Psalmu 46.



1. Bóg ma - tar - czą jest i mo - cą,

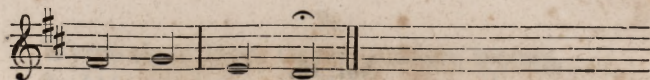


Bóg o - bro - ną dniem i no - cą. On wu -



cis - ku mnie ra - tu - je, On mi bo - jażń





o - dej - mu - je.

2.

Nie mam trwogi choćby drzała,
W swych posadach ziemia cała;
Choćby góry niewzruszone,
Były w morze przeniesione.

3.

Niechaj szumią wody wzdęte,
Biją wały w brzegi kręte;
Niech się wałą i opoki
Wyniesione pod obłoki.

4.

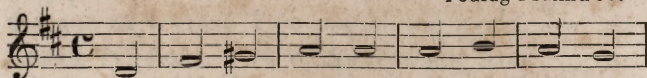
Przy kim Pan zastępów stoi,
Ten niczego się nie boi;
Pełen wiary i miłości,
Dozna serca spokojności.

5.

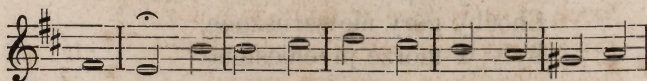
Bóg wszechmocny wszystkiem włada;
Kto w nim ufność swą pokłada,
Tego Pańskie ramię wszędzie,
Od przygody chronić będzie.

No. 16.

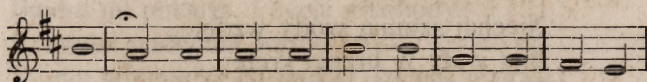
Podług Psalmu 94.



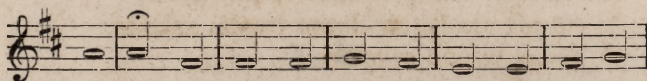
1. Kto się w o - pie - kę od - da Pa - nu



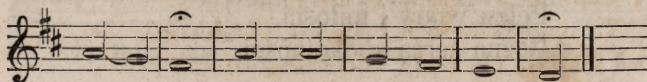
swe - mu, a ca - łém ser - cem za - wsze u - fa



Je - mu, śmia - ło rzeć mo - że: Tyś na - dzie - ja



mo - ja, Tyś jest mój puklerz, twierdza ma i



zbro - ja, twier - dza ma i zbro - ja.

2.

Straż Wszechmocnego czuwająca wszędzie,
 Każdego z siideł zdradnych wydobędzie;
 Skrzydłami swemi cię osłoni wiecznie;
 Pod tą ochroną spocząć ci bezpiecznie,
 Spocząć ci bezpiecznie.

3.

Wytrwałość Jego, tarcza, puklerz mocny,
 Za którym stojąc nie dbasz na strach nocny,
 Na trwogę nie dbasz, ani téż na strzały,
 Któremi sieje przygód moc w dzień biały,
 Przygód moc w dzień biały.

4.

Niech głów tysiące w koło cię polęże,
 Tysiąca wrogów miecz cię nie dosięże,
 Ocalon będziesz i oczyma swemi,
 Niechybnie ujrzysz karę nad grzesznemi,
 Karę nad grzesznemi.

5.

Żeś rzekł do Pana: »Tyś nadzieją moją!
 Więc Bóg najwyższy jest twą silną zbroją;
 Nie dotknie nigdy żadna cię przygoda,
 Ni cię nie spotka w domu twoim szkoda,
 W domu twoim szkoda.

6.

Aniołom swoim każe cię pilnować,
 Na rękach swoich będą cię piastować,
 I strzedz cię będą, abyś idąc drogą,
 O kamień ostry nie ugodził nogą,
 Nie ugodził nogą.

7.

Po gadach będziesz stąpać mógł bez trwogi,
 Ukryta żmija nie tknie się twój nogi,
 Srogiego zgnieciesz lwa w zwyciężkiój walce,
 I zniszczysz łatwo chciwe szkód padalce,
 Chciwe szkód padalce.

8.

Pan mówi: »przeto żeś mię umiłował,
 »Czciał imię Moje, bliźnich zaś ratował;
 »Ja nie wypuszczę ciebie z Mój opieki,
 »Z trwóg cię wybawię teraz i na wieki,
 »Teraz i na wieki.«

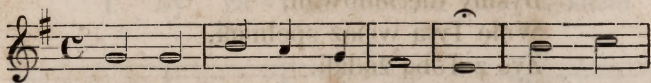
9.

»Twój głos przeze mnie nie ma być wzgardzony,
 »W przygodach doznasz silnej Mój obrony,
 »Długością wieku Ja nasycę ciebie,
 »I dam ci ujrzyć dzień zbawienia w niebie
 »Dzień zbawienia w niebie.«

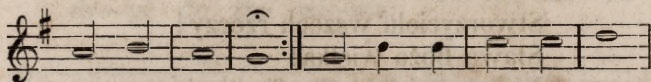
II. O Zbawieniu.

4. O zesłaniu Chrystusa Pana na ziemię.

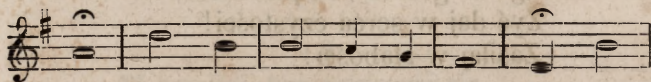
No. 17.



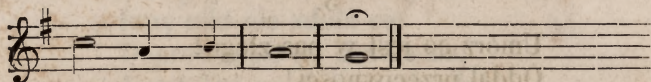
1. Chry-ste, Sy-nu ko-cha-ny! Oj-ca
Któ-ryś był u-cho-wa-ny w Boskiem



naj-wyż-sze-go, Ju-trzen-ko zwy-so-ko-
ło-nie Je-go.



ści, słoń-ce spra-wie-dli-wo-ści, serc



na-szych ra-do-ści.

2.

Dla zbawienia naszego
W raju przyrzeczony,
Czasu zaś ostatniego,
Z Marji narodzony.
Tyś śmiercią śmierć umorzył,
Wejście w niebo otworzył,
Na nowo nas stworzył.

3.

Daj wzrost w Twój znajomości,
 Daj nam z łaski świętej;
 Racz udzielić stałości
 W wierze trwać przyjątej;
 Byśmy Cię miłowali,
 Wolę Twą wciąż spełniali,
 Żyć z Tobą żądali.

4.

Stworzycielu wszech rzeczy!
 Słowo Boże wielka!
 Niebo, świat jest w Twój pieczy,
 W mocy Twój moc wszelka;
 Zglądź grzech i nieprawości!
 Żyć daj w serca czystości!
 Zasilaj w słabości!

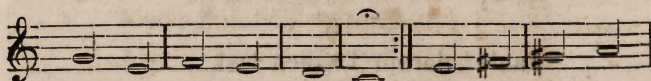
5.

Umórz co jest w nas złego!
 Oddal przeciwności!
 Utwierdź ducha naszego,
 Mocą Twój litości,
 W wierze i pobożności,
 Prowadź z świata przykrości
 Do wiecznej radości!

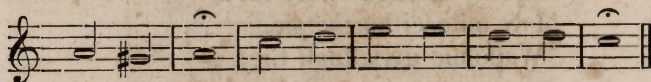
No. 18.



1. Chry-stus przy-szedł na ten świat, dla na-
I by za - trzeć grzechu ślad, wskazał



sze-go od - ku - pie-nia, Te-mu sło-wu
dro-gę do zba wie-nia.



du - szo wiesz, z nie-go ży - wot wieczny bierz!

2.

W smutku, tém pocieszaj się,
Lub gdy doznasz trwóg sumienia;
Inny nikt nie zdoła cię
Doprowadzić do zbawienia.
Jezu! Tyś mych pociech zdroj,
Tyś jedyny Zbawca mój!

3.

Przy nim wciąż mój duchu trwaj!
Przy nim tylko, pragnąc szczerze,
Utracony znajdziesz raj,
Przy nim się ustalisz w wierze.
On ci doda z nieba sił,
Abyś coraz lepszym był.

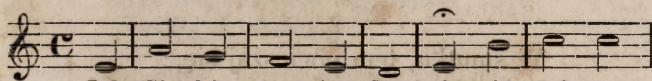
4.

Gdy w Chrystusie będziesz żył,
 On cię zawsze wspierać będzie;
 Nie dopuści abyś był,
 W nieszczęśliwych ludzi rzędzie;
 Pracę, trud osłodzi ci,
 Błogie życia ześle dni.

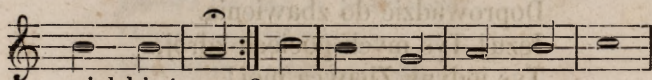
5.

Panie! darem Twoich łask,
 Zasil wiernych Twego zboru.
 Niech nam świeci prawd Twych blask!
 Byśmy strzegli cnoty toru,
 I w miłości łącząc się,
 Wspólnie uwielbiali Cię.

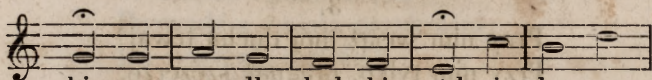
No. 19.



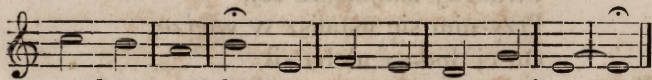
1. Jak Cie-bie przy-jąć, Pa-nie! i jak u-
 że bos-kie swe sta-ra-nie masz o nas,



wiel-biać mam? że pragniesz wznieść do sie-
 Zbawco! sam,



bie u - pa-dły ludz-ki ród, i by go



ze-brać w niebie, po - no - sisz cier-pień trud.

2.

Twą chwałę Syon głosi,
 A lud witając Cię,
 Swój głos do nieba wznosi,
 I wielbiąc korzy się.
 Gałązki palmy ścielą
 U stóp, o Panie! Twych,
 I wspólnie się weselą,
 Żeś przyszedł zbawić złych.

3.

Królowi niebiańskiemu,
 Co zstąpił na ten świat,
 By pomoc nieść grzesznemu,
 Z szat swoich ścielą ślad,
 Radośnie wyśpiewując:
 »Odwieczną chwała Twa!«
 Pociechę w sercu czując,
 Iż wzgląd na biednych ma.

4.

I ja się duchem wnoszę
 Do Ciebie, Panie nasz!
 O Twoją łaskę proszę,
 Bo Ty me serce znasz.
 Ach! oczyść z nieprawości,
 I zasil umysł mój;
 Przez Ducha Twój mądrości,
 I wiarę we mnie wpój.

5.

O! ileżto pociechy
 Doznaje serce me,
 Gdy tu za moje grzechy
 Pokutę czynić chcę!
 I pomoc znajdę w Tobie,
 Jedyńy Zbawco mój!
 Gdy w przykrój życia dobie,
 Mam znosić ból i znój.

6.

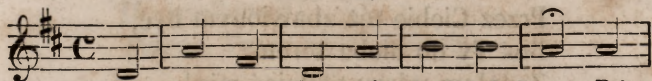
Ty wielkie masz staranie,
 O wieczną dolę mą;
 Boś mię odkupił, Panie!
 Przez świętą mękę swą.
 Mnie tu już nic nie trwoży,
 Ni grzech, ni śmierć, ni świat,
 Gdyś mi, o Synu Boży!
 Do nieba wskazał ślad.

7.

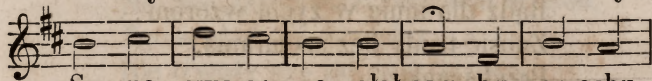
Cześć, Zbawco! Ci składamy,
 W pokorze naszych dusz.
 Hozanna zaśpiewamy
 W pielgrzymce ziemskiej już.
 Lecz godniej tam będziemy
 Uwielbiać, Panie! Cię,
 Gdy niebo osiągniemy,
 I z Tobą złączym się.

5. W święto narodzenia się Chrystusa Pana.

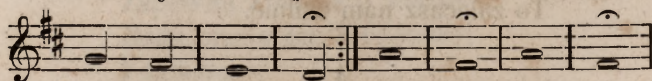
No. 20.



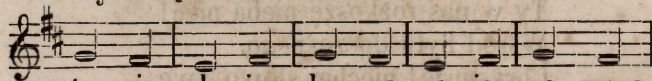
1. Ju - trzen - ka łas - ki świe - ci nam: Bóg
Chry - stu - sie! w To - bie świa - tło, moc, Tyś



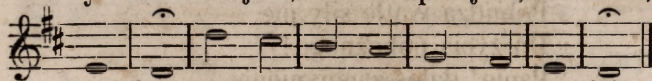
Sy - na swe - go ze - słał sam, by z grzechu
zniszczył błę - du, grze - chu noc, któż nie chciał -



nas wy - ba - wić. Sło - wo Two - je
by Cię sła - wić?



ży - cia zdro - jem, dusz na - po - jem, za - wsze,



wszędzie, szczęśny kto Ci wier - nym bę - dzie!

2.

Niebiański Cię otacza blask,
Tyś jest rękojmą Ojca łask,
Litości pełen Zbawco!
Pociechą poisz duszę mą,
Wśród znojów wspierasz siłą swą,
Cześć Tobie, życia dawco!
Jezu Chryste! Twój pomocy
Wdzień i w nocy
Wciąż doznaję,
Gdy do Ciebie się udaję.

3.

Przez Ciebie w cnocie zdołam żyć,
 Przez Ciebie też zbawionym być,
 Boś Ty do nieba torem.
 Zapalem wiary podnieć mię!
 Niech coraz lepszym stanę się!
 Bądź dla mnie w życiu wzorem!
 Znosić trudy bez szemrania,
 Przykazania
 Pełnić pilnie,
 To zalecasz nam usilnie.

4.

Światłości Boska, Ty nam świeć!
 Ty w nas rozkosze nieba nieć!
 Wśród bytu doczesnego.
 Chrystusie! niechaj słowo Twe,
 Pobudza wątłe siły me,
 Do życia pobożnego!
 Panie! dałeś zapewnienie,
 Ze zbawienie
 Osiągniemy,
 Gdy pobożnie żyć będziemy.

5.

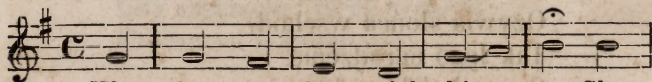
O Boże! dzięki niesiem Ci,
 Że nowe zajaśniały dni
 Z Chrystusem dla ludzkości.
 Świat przezeń życiem prawdy tchnie!
 Dziecięciem Twém się człowiek zwie,
 Oczyszczon z nieprawości.

Węzeł bratni łączy ludzi,
I chęć budzi
Do wielbienia
Twego, Panie nasz! imienia.

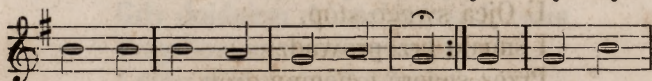
6.

Przed głosem prawdy niknie błąd:
Na grzesznych ludzi Bóg miał wzgląd,
Zgromadził ich do siebie.
Nie trwoży nas już śmierci cień,
Bo nam nowego życia dzień,
Zapewnił Zbawca w niebie.
Bogu przeto cześć oddajmy,
I składajmy
Dziękczynienia,
W dniu Chrystusa narodzenia.

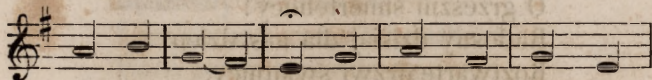
No. 21.



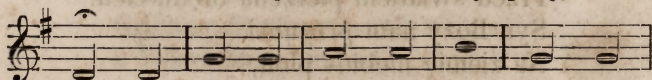
1. W po - ko - rze Cię wiel - bi - my, Chry -
Z u - fno - ścią w Cię wie - rzy - my, Ty



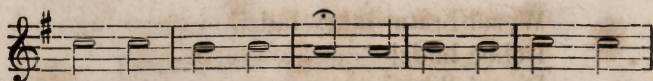
stu - sie, Pa - nie, Zba - wco nasz! Niech dzi - siaj
ser - ca u - czniów Twoich znasz.



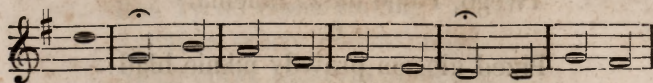
się ra - du - je świat ca - ły przyj - ściem



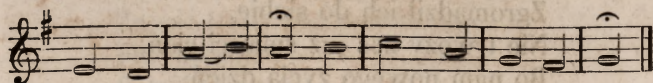
Twém; gdzie wo - la Twa kie - ru - je, zwy -



ciężym tam nad złém. A - że - by grze-sznik



o - żył, Chrystu - sa Bóg nam dał; On nie-bo



nam o - two - rzył, On w martwych życie wiał.

2.

Składajmy dziękczynienie
 Dziś Chrystusowi, który sam
 Wyjednał nam zbawienie,
 Jest dobroczyńcą, Zbawcą nam.
 Jak całe przyrodzenie,
 Ożywia słońca wschód.
 Tak Jego narodzenie
 Ocuca ludzki ród.
 On wszystkich nas zgromadzi
 U Ojca swego stóp,
 I śmiało przeprowadzi
 Przez śmierć i ciemny grób.

3.

O grzeszni śmiertelnicy!
 Radosny dzisiaj dla nas dzień.
 Roztwarte drzwi świątnicy,
 Przed światłem pierzcha błędu cień.
 Syn Boży nam przynosi
 Na ziemię niebios plon,
 I nas jak braci wznosi,

Przed Ojca swego tron.
 Nie bądźcież więc smutnemi,
 On przyszedł zbawić nas!
 Tu dziećmiśmy Bożemi,
 Tam niebo czeka nas.

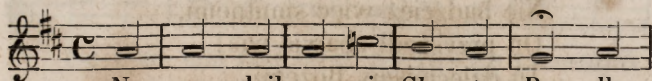
4.

O Ty, którego chóry
 Niebiańskich duchów śpiewem cczą!
 Łaskawie spojrzuj z góry
 Na tych co Cię swym Panem zwa!
 Wszak niegdyś sam na ziemi
 Pędziłeś żywot swój,
 I zwiąc nas braćmi swemi,
 Znosiłeś życia znój!
 Gdzie jesteś dziś, tam będą
 Po śmierci uczniu Twe,
 Gdy rzekniesz: niech posiędą
 Królestwo wieczne me!

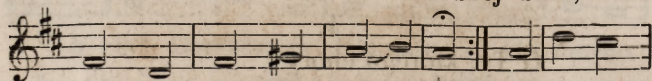
5.

W zwyciężkiej więc koronie,
 Gdy dojdziem do niebiańskich bram,
 Przy Boskim staniem tronie
 I ujrzym chwałę Twoją tam.
 Nie z ciemnych już niskości
 Będziemy chwalić Cię;
 Lecz po nad gwiazd światłości,
 Pieśń nasza wzniesie się.
 Z hymnami anielskimi
 Oddamy Stwórcy cześć,
 I Tobie, Zbawcy ziemi,
 Pospieszym dzięki nieść.

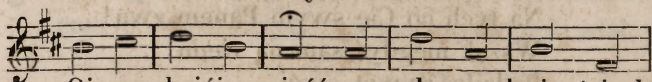
No. 22.



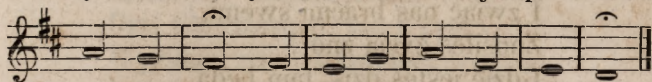
1. Na - ro - dził nam się Chrystus Pan, dla
On zniósł nie-do - li na - szęj stan, cześć



na - szych dusz zba - wie - nia; I Bo - gu
Mu i dzięk - czy - nie - nia!



Oj - cu chciéjmy nieść w ra - do - snych pie - śniach



na - szą cześć, że Sy - na na świat ze - słał.

2.

O jakież z jego przyjściem Bóg,
Łask źródło nam otworzył!
I któżby za to z Jego sług,
Dziś hołdu Mu nie złożył?
Kto tak jak Chrystus kocha świat,
I wspiera jakby brata brat,
Należną cześć Mu składa.

3.

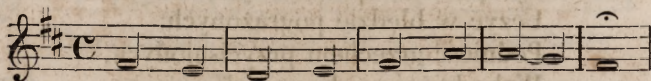
Tak, chciéjmy wsparcie biednym dać,
Odziewać, karmić, poić,
Na słabych zdroje pociech zlać,
I smutek bliźnich koić,
Usługę braciom w życiu tém,
Zbawiciel przyjmie w niebie swém,
Za hołd złożony Jemu.

4.

Niech wszyscy wielbią Go i cczą,
 A będą pocieszeni.
 Niech w pieśniach głoszą cześć Mu swą
 Przez niego wybawieni;
 A dzięki dojdą niebios bram,
 Gdzie żywot wieczny dać chce nam,
 Bóg wielki dobrotliwy.

6. Życie i działanie Chrystusa Pana na ziemi.

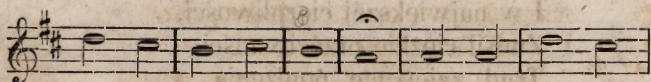
No. 23.



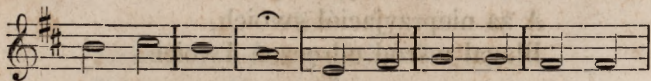
1. Zba-wco świa-ta, Je - zu Chry - ste!
 Jak sło - necznych blask pro-mie - ni,



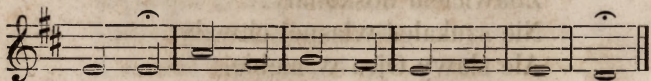
ży - cie Two-je by - ło czy-ste Tyś wśród
 gdy ich chmura nie za - cie - ni.



lu - dzi żył na zie-mi; o - świe-ca - łeś



sło-wy swe-mi. Wzór do cno-ty im po-



da - łeś, i w niej cią-gle u - twier-dza - łeś.

2.

Pełniąc Ojca w niebie wolę,
 Pomnażałeś ludzką dolę.
 Tyś nad nędzą się litował,
 Nieszczęśliwych Tyś ratował,
 Chromych, niemych uzdrawiałeś,
 A łaknących zasilając;
 Bez ustanku znosząc trudy,
 By wybawić z grzechu ludy.

3.

Nieść pociechę zasmuconym,
 Być pomocą opuszczonym,
 Uczyć w błędzie pogrążonych,
 Podnieść grzechem przyciśnionych,
 Wzbudzić prawdy w nich pojęcia.
 Wpoić dobre przedsięwzięcia,
 Słabym w wierze dodać siły,
 To Twe wielkie prace były.

4.

Któż Twą dobroć pojąć może,
 Gdyś bez szemrań i w pokorze
 I w największej cierpliwości,
 Znosił ciężkie przeciwności,
 Trud, zniewagę, poniżenie,
 Potwarz, hańbę, udręczenie,
 A za nieprzyjaciół swoich,
 Błagał wśród udręczeń Twoich.

5.

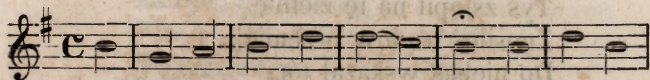
Zbawicielu doskonały!
 Nie szukałeś własnej chwały,
 Ale sławy Ojca w niebie.
 Za nas poświęciłeś siebie!

Dałeś życie dla zjednania
 Nam u Ojca przeblągania.
 Ciebie, póki życia stanie,
 Naśladować będę, Panie!

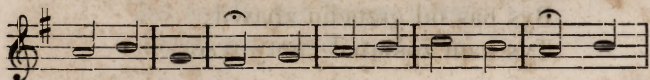
7. O męce i śmierci Chrystusa Pana.

a. W ogólności.

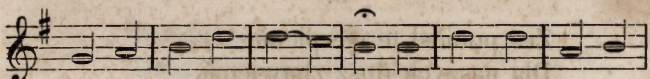
No. 24.



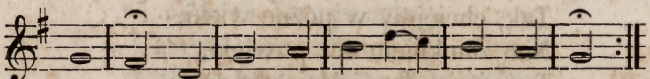
1. Patrz ziemió, patrzcie lu - dy! zne-ka-ły



Te-go tru-dy, co Bo-ski zdo-bi tron. Ten,



co nam żywot da - je, z tym światem się roz-



sta-je: Na krzy-żu spotkał Zbawcę skon.

2.

Smierć łoże Jemu ściele:
 Na Jego całym ciele
 Wystąpił krwawy pot.
 Świat ciemność ogarnęła,
 A ziemia się wstrząsnęła,
 Gdy Ciebie, Zbawco! przeszył grot.

3.

Gdzież jest Twych cierpień wina?
 Gdzież śmierci Twój przyczyna?
 Gdyś chciał nam pomoc nieść:
 Wszak Tyś od grzechów wolny,
 Przez Ciebie człowiek zdolny
 Rozpoznać szczęśliwości treść.

4.

Tyś zstąpił na tę ziemię,
 Znosiłeś trudów brzemię,
 Do niebaś wskazał tór.
 Na cios Tyś sam się stawił,
 Byś nas od grzechu zbawił:
 Tyś nam zostawił cnoty wzór.

5.

Żeś poniósł te cierpienia
 Dla naszych dusz zbawienia,
 Wdzięcznymi chcemy być!
 Tak, chciéjmy w późne wieki,
 Nim zamknem ócz powieki,
 Twe imię, Twój Majestat czić.

6.

Lecz w ziemskim nędzy grodzie,
 W zbyt prędkim lat przechodzie,
 Cóż serce ma Ci dać?
 Prócz wetschnień, dziękczynienia,
 Słabego głosu pienia,
 Nic grzesznik Ci nie może ślać.

7.

Chrystusie! Twe cierpienia,
 Twa śmierć, są przypomnienia,
 Czém Tyś dla grzesznych był.
 Rozważać będę czyny
 I bojów Twych wawrzyny,
 Nim grobu mnie zasypie pył.

8.

Zatopię moje oczy,
 Nim je grot śmierci zmroczy,
 W przezroczu Twoich cnót.
 Ty będziesz dla mnie wzorem,
 Jak trzeba iść Twym torem.
 Ażeby zwalczyć życia trud.

9.

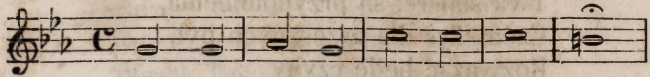
Dopókim na téj ziemi,
 Drogami pójdę Twemi,
 Nim śmierci splcę dług,
 A pociech Twoich zdroje
 Uzbiją serce moje,
 Gdy ku mnie złością pała wróg.

10.

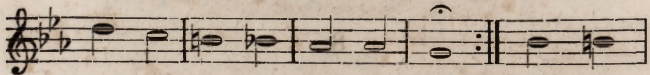
Wspomnienie śmierci Twojej,
 Sił doda duszy mojej,
 Bym mógł zwyciężyć złe.
 A lask Twoich strumienie
 Pokrzepią me sumienie,
 Gdy zawrze śmierć powieki me.

b. Modlitwa Chrystusa Pana.

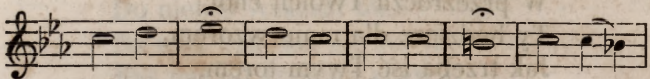
No. 25.



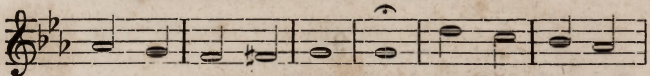
1. Oj - cze! je - śli to być mo - że,
Smę - tna du - sza mo - ja, Bo - że!



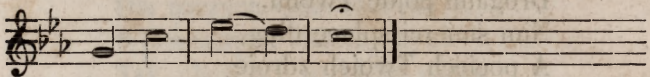
niech ten kie - lich mi - nie mię! Lecz Ty
Od - dal od niej mę - kę tę!



le - piej wiesz, i je - że - li chcesz a - bym



pił ten kie - lich, Pa - nie! Niech się wo - la



Two - ja sta - nie!

2.

Tak więc dokonałem dzieła,
Któreś, Ojczy! zlecił mi:
Aby ziemia Cię pojęła
W duchu, w prawdzie, i we czci.
Dałem słowa Twe:
Uwielbiłem Cię:
Teraz przyszła ma godzina:
Uwielb Ojczy, Twego Syna!

3.

Uwierzyli w słowa moje,
 I poznali, że jest Twój;
 Że nauki me są Twoje,
 Żeś Ty we mnie, Ojczy mój!
 Zachowałem ich,
 Wszystkich uczniów mych;
 Teraz z tej odchodząc ziemi,
 Ojczy! proszę Cię za nimi!

4.

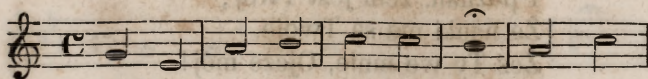
Poświęć-że ich w prawdzie Twojej:
 Słowo Twoje prawdą jest!
 Żaden też z drużyny mojej,
 Nikt, kto przyjął duszy chrzest,
 Świata wyrzekł się,
 I uwielbił mię,
 Niech nie dozna utrapienia,
 Niechaj wytrwa do zbawienia.

5.

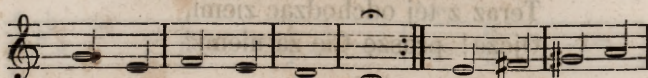
Jako Tyś, mój Ojczy! we mnie,
 Tak ja niechaj będę w nich!
 Niech miłują się wzajemnie,
 Jedność święta łączy ich.
 Tak jak ja Cię znam,
 I Twą łaskę mam,
 Niechaj będą doskonali,
 By mą chwałę oglądali.

c. Cierpienia Chrystusa Pana na Golgocie.

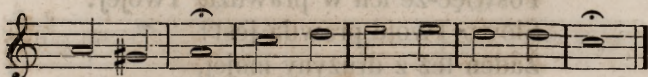
No. 26.



1. Na Gol-go-tę du-szo spiesz! Stań pod
W twoim za-lu tём się ciesz; żeć Bóg



krzyżem Zba-wi-cie-la!
przezeń łask u-dzie-la. Tam roz-wa-żaj



Zbawcy krzyż, i w po-ko-rze doń się zbliż.

2.

Patrz, na krzyżu cierpi Pan!
Znosi wielkie poniżenie;
Krew przelewa z mnogich ran;
By nam zjednać odkupienie.
Ciężki z śmiercią tocząc bój,
Kona w mękach Zbawca Twój.

3.

Zbawicielu! Tyś bez win;
Twój miłości nie masz miary;
Tyś jest święty Boży Syn,
Za mnie srogie znosisz kary;
Abym ja mógł zbawion być
I w wieczności z Tobą żyć.

4.

Zbawicielu! ucz nas sam,
 Poznać wielkość Twój ofiary.
 Słowem swoim udziel nam
 Sił do cnoty i do wiary;
 Bym porzucił wszystko złe,
 I zbawienie przyjął Twe.

5.

Cóż Ci Zbawco za to dam,
 Żeś wybawił mnie grzesznego?
 Nic nie pragniesz od nas sam,
 Oprócz serca skruszonego.
 Przyjm je, Panie! obudź w niém
 Żywot nowy Duchem swym.

6.

Oby pamięć męki Twój
 Hartu duszy méj dodała;
 Iżby w smutku, w doli złój,
 Ufność w Tobie pokładała.
 Ty mię wiedz przez krzyż i znoj
 Tam, gdzieś Ty jest, Zbawco mój!

d. Siedm słów Chrystusa Pana na krzyżu.

No. 27.

1. Je - zu! To - bie skła - dam dzie - ki,
 Żeś naj - sroż - sze po - niósł mę - ki,
 Cie - bie wielbią u - sta me; a gdyś
 za nas po - świę - ci - wszy się;
 walczył śmie - rci bój, Zbawco świa - ta,
 Zbawco mój! Twe o - sta - tnie sło - wa by -
 ły peł - ne po - ciech, peł - ne si - ły.

2.

Panie! godzien uwielbienia,
 Techniesz miłością i ku tym,
 Co zrzędzili Ci cierpienia,
 Błagasz: »Ojczye odpuść im!«
 I ja przeciwnikom mym,
 Nie chcę się odplacać złém,
 Lecz przebaczę przewinienia;
 Bym się godnym stał zbawienia.

3.

Na złoczyńcę obok Ciebie,
 Pełen łaski rzucasz wzrok;
 Mówisz: »dzisiaj będziesz w niebie!«
 Gdy cię zaćmi śmie - rci mrok.

O niebiański zdroju łask!
 Mnie téż czeka nieba blask,
 Gdy w pokorze i poprawie,
 Wiernym będę Twój ustawie.

4.

Pod opiekę ucznia stawiasz
 Marję, rodzicielkę swą.
 »Oto matka Twa!« przemawiasz,
 »Czcią synowską otocz ją.
 »Nie opuszczaj nigdy jój!« —
 Panie! mnie téż w doli złej,
 Nie wypuścisz z swój opieki;
 Tegom pewny jest na wieki.

5.

Znosząc srogie udręczenia
 Masz w umyśle dzieło swe,
 Dzieło ludzi odkupienia,
 Mówisz: »pragnę« spełnić je. —
 To pragnienie święte Twe,
 Ogarnęło świat i mnie;
 Bo w miłości swój wytrwały,
 Zbawić chcesz ród ludzki cały.

6.

Gdys już cierpień znieść nie zdołał,
 Które wciąż wzmagaly się,
 Toś do Ojca w niebie wołał:
 »Czemuż opuściłeś mię?«
 O! ten srogi z śmiercią bój
 Staczasz za mnie, Panie mój!
 Bym obronę mając w Tobie,
 Mógł spokojnie spocząć w grobie.

7.

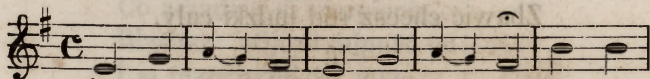
Ale wieczna chwała Boga,
 Zbawco! opromienia Cię.
 Znika boleść, znika trwoga;
 Mówisz: »dokołało się!«
 I ogłaszasz łaskę swą.
 Wiarą poisz duszę mą
 W Twoje święte odkupienie,
 I w mych grzechów odpuszczenie.

8.

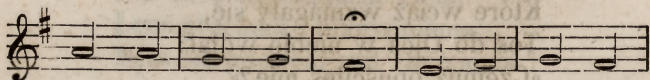
Ulgi umysł Twój doznaje,
 Gdy przemawiasz słowa te:
 »Ducha mego już oddaję,
 »Ojcie w niebie w ręce Twe!«
 O mój Zbawco! błagam Cię,
 Duchem swym racz wspierać mię!
 Abym w takiej spokojności,
 Przejść ztąd zdołał do wieczności.

e. Chrystus Pan złożony do grobu.

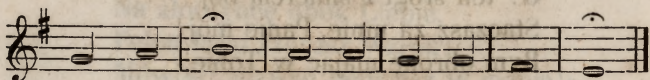
No. 28.



1. Żal głę - bo - ki mię przejmę - je: W grobie



spo - czął Bo - ży Syn; za nas po - niósł



śmierć bez win; za - lu któż nie czu - je?

2.

Zbawca świata uwielbiony,
On, co w sobie życie miał,
Nam zaś wieczne szczęście dał,
W grobie jest złożony.

3.

Świat pogrzyżł się w żalobie;
Ziemię okrył śmierci cień;
Nastał ciężkiej trwogi dzień;
Legł Zbawiciel w grobie.

4.

Po boleści pełnej dobie,
Zniósłszy srogięj śmierci trud,
Wybawiwszy z grzechu lud,
Znalazł spokój w grobie.

5.

Przy Twym grobie, święty Panie!
Często w myśli będę stał,
Pomnąc na to coś nam dał,
Przez swe zmartwychwstanie.

6.

Tam mi ciemność grobu znika,
Promień życia świeci mi,
I nadzieja lepszych dni
Duszę mą przenika.

7.

Śmierć mię nigdy nie zatrwoży,
Zniosę ból i życia znój;
Bo mię wesprze przykład Twój,
Chryste, Synu Boży!

8.

Nad znikomość życia tego,
Duch do Ciebie wznosi się,
Będę tam oglądał Cię,
Wolny ode złego.

9.

Nie zaginą me popioły,
Głos Twój znowu wzbudzi je,
Z Tobą wiecznie złączę się,
Wielbiąc Cię z Anioły.

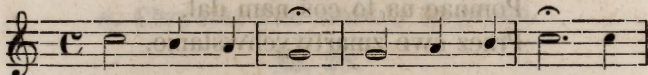
10.

Grób Twój będzie dla mnie skałą
I kotwicą wiary méj;
Bym pokładał w łasce Twój
Ufność moją całą.

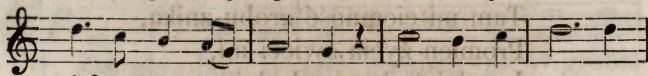
8. O zmartwychwstaniu Chrystusa Pana.

(Pieśni Wielkanocne).

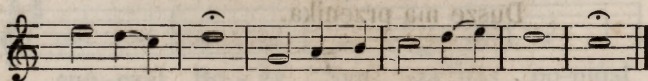
No. 29.



1. Niech głos mych pień wten święty dzień do



niebios się u - no - si! Niech ser - ce me ra -



do - ścia tchnie, i chwałę Bo - ga gło - si.

2.

Już cierpien znój,
I śmierci bój.

Zwyciężył Zbawca silnie:

I z grobu wstał

I życie dał,

Tym co weń wierzą pilnie.

3.

Nie trwożę się,

Choć Bóg i mię

Zawezwać ma przed siebie;

Bo Chrystus sam

Zgotował nam

Trwałe mieszkanie w niebie.

4.

W wieczności żyć,

Szczęśliwym być,

To moje przeznaczenie!

Niech wiara ta,

W méj duszy trwa,

I tłumi me cierpienie!

5.

Udziel mi sił!

Bym wiernym był

Twój woli, wielki Boże!

Bym w cnocie trwał,

I ufność miał,

I służył Ci w pokorze.

6.

Bo tylko Ci,

Co życia dni

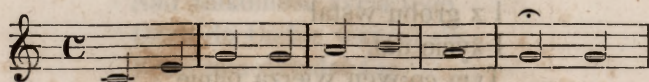
Twój woli poświęcają,

I strzegą się

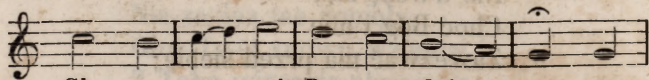
Obrażać Cię,

Szczęśliwość wieczną mają.

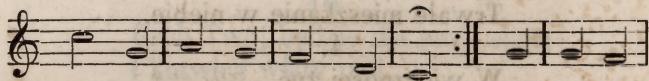
No. 30.



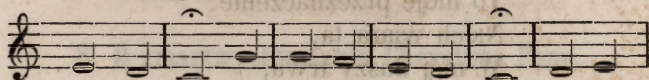
1. Hal - le - lu - ja za - śpie - waj - my! Cześć
Zno - sił za nas mę - ki brze - mię, przez



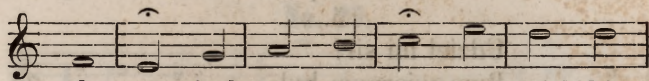
Chry - stu - so - wi Pa - nu daj - my! w tym
śmierć Swą zba - wił ludzkie ple - mię, z cięż -



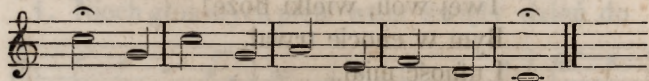
zmarłychwstania Je - go dniu. Zwyciężył
kie - go powstał śmierci snu.



grzechu moc! Roz - ja - śnił gro - bu noc! Na - sze



gło - sy niech wzniosą się, i wiel - bią



Cię! żeś za nas sam po - święcił się.

2.

Zjednął nam już pokój trwały,
Zwycięzca śmierci pełen chwały,
I wszedł w przybytek wieczny swój.
Duchem się do Niego wznosić
I z wiarą silną możemy głosić:
»O śmierci, gdzież jest bodziec Twój!«

Już znikła boleść Twa;
 Bo Pan mi pomoc da
 Przy skonaniu,
 Gdy z śmiercią bój
 Duch stoczy mój,
 I zniknie ciężki życia znój.

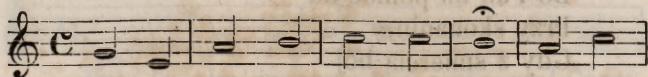
3.

Spieszmy więc do tego Pana!
 By przezeń z Bogiem pojednana
 Szczęśliwą mogła ludzkość być.
 Śmiercią Jego odkupieni,
 I słowem prawdy z Nim złączeni,
 Z Nim tu i wiecznie będziemy żyć.
 Zbawiciel będzie nas,
 Zasiłał w każdy czas
 Duchem swoim,
 I zrządzi On,
 Iż z życia plon,
 Zaniesiem przed najwyższy tron.

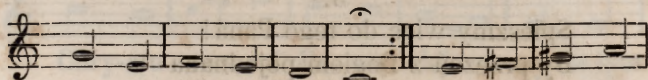
4.

Ach! nie płaczmy, choć mogiły
 Proch osób drogich nam pokryły;
 Bo nie zaginie on i tam.
 Zbawcy głos go znowu wzbudzi,
 Gdy wezwie na sąd wszystkich ludzi,
 I czyny ich oceni sam.
 On zbierze wiernych swych,
 Otoczy szczęściem ich
 W wiecznym życiu.
 Lecz biada złym;
 Bo odda im
 Za czyny ich na sądzie swym.

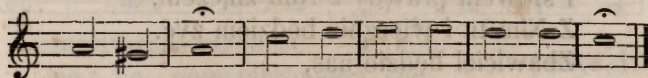
No. 31.



1. Chrystus Pan mój z gro-bu wstał, już nie
Bo i mnie tę pewność dał, że do-



łę - kam się zni - szczenia ; On jest czy - sty
sta - pię w Nim zbawie - nia.



ży - cia zdroj, z Nim się duch po - łą - czy mój.

2.

On panuje w wieczny czas,
Jemu zdane rządy świata.
W niebie chce oglądać nas,
I żyć z nami w wieczne lata.
Jego słowo wiecznie trwa,
W Nim jest cała ufność ma.

3.

Gdy więc Jezus żywot nasz,
Onto niebo nam otwiera.
Duszo ! ty w Nim życie masz,
Chociaż ciało tu umiera.
W niebie wieczny weźmie dział,
Kto tu przy Chrystusie trwał.

4.

Skoro Chrystus życiem mém,
 Życ jak On powinność moja.
 On mię wesprze Duchem swym.
 On méj cnoty mocna zbroja.
 Czyste serce On mi da,
 Ta jest pewna ufność ma.

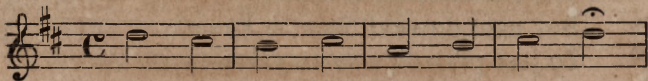
5.

Żaden powab ziemi téj,
 Nie odłączy mię ód Ciebie ;
 Ty pomożesz duszy méj
 Skarbów lepszych szukać w niebie.
 Choć mię wabi marny świat,
 Ty mię wyrwiesz z jego zrad.

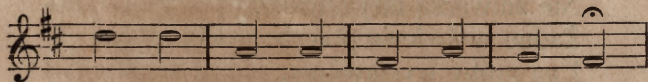
6.

Jezus żyje, więc mój skon
 Jest mi wéjściem w żywot wieczny.
 Tam gdzie Zbawcy mego tron,
 Tam i dla mnie byt bezpieczny.
 Gdy Cię mogę, Jezu ! mieć,
 Czegóż więcej miałbym chcieć ?

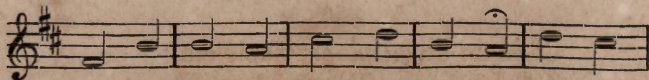
No. 32.



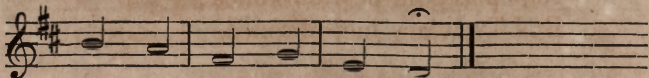
1. Pieśń zwy - cięż - twa, pieśń we - se - la,



nu - émy na cześć Zba - wi - cie - la ;



Że swą śmiercią śmierć u - morzył, bra-my



nie-bios nam o - two - rzył.

2.

Tyś przez Swoje zmartwychwstanie,
Stwierdził prawdę słów Twych, Panie!
Że kto szczerze wierzy w Ciebie,
Chociaż umrze, żyć ma w niebie.

3.

Na to Twoje zapewnienie,
Nawet ciemne grobów cienie
Serca mego nie zachwieją;
Boś jest duszy méj nadzieją.

4.

Chryste! duch mój w żywej wierze,
Z Ciebie żywot wieczny bierze.
Gdyś Ty we mnie, a ja w Tobie,
Śmiało wtenczas legnę w grobie.

5.

Kto się słowem Twém uzbroi,
Ten i śmierci się nie boi;
Boś nam dowiódł sam, o Panie!
Że jest prawdą zmartwychwstanie.

6.

Nie zniweczą méj ufności,
Żadne w świecie przeciwności,
I na próby wystawiony,
Doznam silnej Twój obrony.

7.

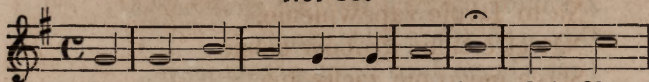
Choć mi świat nieprzyjacielem,
Z Tobą, moim Zbawicielem,
Najlepszegom pewien końca;
Boś Ty wiary méj obrońca.

8.

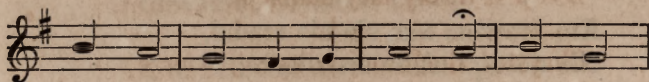
Tą nadzieją pocieszony,
W méj ufności utwierdzony,
Wiernym będę do skonania,
Bym dostał zmartwychwstania.

9. O wniebowstąpieniu Chrystusa Pana.

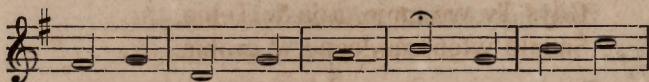
No. 33.



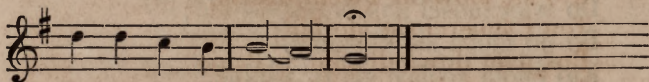
1. Ra - duj - cie się Chrześci - a - nie, w dniu Chry -



stu - sa wniebo - wstą - pie - nia! On nam



z nie - bios nie prze - sta - nie, wska - zy - wać



dro - gę do zba - wie - nia.

2.

Ten, który tu prawdę głosił,
Wywiódł na jaw prawdziwe życie,
I cierpienia za nas znosił,
Dał poznać szczęście w wiecznym bycie.

3.

Zbawiciel nasz pełen chwały,
Pragnie wznieść swych wiernych do Siebie,
Aby w cnocie duch wytrwały,
Był zdolny złączyć się z Nim w niebie.

4.

Przez drogi życia cierniste,
Przez bolesne tu doświadczenia,
On nas wiedzie w wiekuiste
Siedziby, wolne od cierpienia.

5.

Lecz wtenczas tylko zdołamy
Z Panem naszych serc się zjednoczyć,
Gdy weń wiarę silną mamy,
I nie chcem Jego praw przekroczyć.

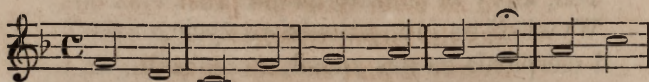
6.

Kto prawem tém się nie rządzi,
Nie dostąpi nieba światłości;
Po manowcach życia błądzi,
Hołdując świata znikomości.

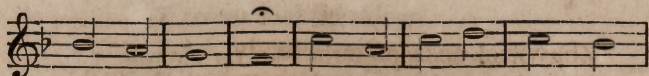
7.

Twém słowem racz więc, o Panie!
Do wieczności nas przysposobić;
Bo do nieba się dostanie,
Kto cnotą zechce się tu zdołać.

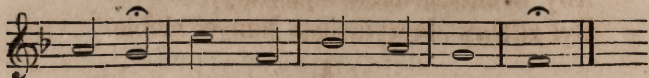
No. 34.



Już do nie-bios wszedł dziedzi-ny, Zbawca



nasz je - dy - ny. Niech Mu będzie cześć skła-



da - na! Chwalcie, chwalcie Pa - na!

2.

Tam otoczon Majestatem,
Rządzi całym światem.
Jego dobroć wszystkim znana,
Chwalcie, chwalcie Pana!

3.

Zjednał światu odkupienie
Przez Swe umęczenie:
Ludzkość z Bogiem pojednana,
Chwalcie, chwalcie Pana!

4.

Z nieba błogosławi ludzi:
Wiarę w duszach budzi,
Chce by ludzkość nie skalana,
Uwielbiała Pana.

5.

On wzbogaca dary swemi
Wiernych tu na ziemi;
Duchem przy nich zawsze będzie.
Chwalcie Pana wszędzie!

6.

On za nami w niebie prosi,
Nas do Siebie wznosi;
Byśmy z Nim się tam złączyli,
Wiecznie Pana czcili.

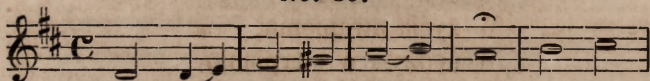
7.

Z nieba przyjdzie Pan na ziemię
 Sądzić ludzkie plemię;
 Wiernym łaska obiecana,
 Chwalcie, chwalcie Pana!

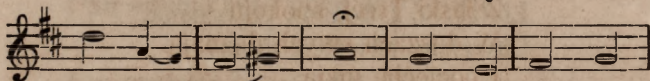
8.

Korż się chrześcijański zborze,
 Przed Nim w serc pokorze!
 A zginając swe kolana,
 Chwalże, chwalże Pana!

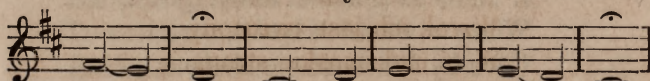
No. 35.



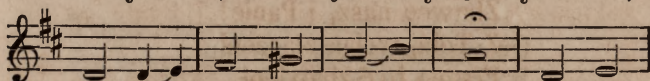
1. Zbaw-co u - wiel-bio - ny, chwałą



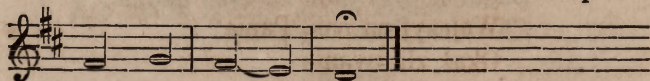
u - wień - czo - ny! Dzie - ło swe skoń-



czy - łość, śmierć już zwycię - ży - łość;



te - raz świa - tło w nie - bie o - pro-



mie - nia Cie - bie.

2.

Wieczne jest, o Panie!
 Twoje panowanie.

Z tronu niebiańskiego,
 Patrzysz na biednego,
 I zasilasz swemi
 Dary duchowemi.

3.

Zewsząd już przybyli,
 By Tobie służyli,
 W wierze i ufności,
 I w swych serc czystości.
 Słowo Twe spełniają,
 Ciebie wysławiają.

4.

W życia utrapieniu,
 W nędzy i w cierpieniu,
 W smutku, żalu, znoju,
 Z łaski Twój, spokoju
 W duszach swych doznają.
 I pociechę mają.

5.

Wzrok ich jest zwrócony
 W te nadziemskie strony,
 Gdzie jest Twe mieszkanie,
 Zbawco nasz, i Panie!
 Z Tobą wciąż złączeni
 Pragną być zbawieni.

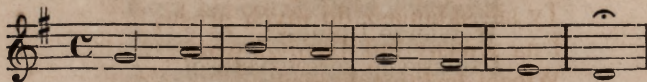
6.

Wejrzyj na nas, Panie!
 Okaż zlitowanie
 Nad sługami Twymi,
 Uczyn' nas godnymi
 Twego uczestnictwa,
 Zasług Twych dziedzictwa.

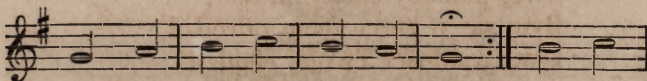
III. O Duchu Ś^{ty}m.

10. Istota i działanie Ducha Ś^{go}.

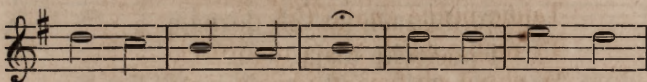
No. 36.



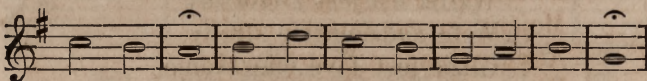
1. Du - chu świę - ty, wie - czna si - ło!
Twém dzie - ła - niem za - wsze by - ło,



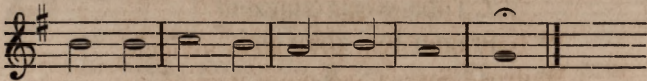
Tys świa - tło - ści Bo - skiej blask!
zsy - łać nam ob - fi - tość łask. Gdy w za -



mę - cie świat ten był, za - nim czło - wiek



na nim żył, Ty się nad nim u - no - si - łeś,



za - ród ży - cia weń rzu - ci - łeś.

2.

Ducha mego Ty w słabości
Wzmacniasz boską siłą Swą,
I promieniem Twój mądrości,
Krzepisz wątłą wiarę mą.

Światło nieba, Ty nam świeć!
 Życie nowe w duszach nieć!
 By przybytkiem Twojej chwały,
 Serca nasze tu się stały.

3.

Ty do cnoty mnie zagrzewasz,
 Ty się skłaniasz do mych prośb,
 I na wierny lud Twój zlewasz,
 Więcej łask niżeli groźb.
 Racz źródło pociech na mnie zlać;
 Swój pomocy chciej mi dać;
 Bym się w sercu mém odrodził,
 I w światłości Twojej chodził.

4.

Ty przenikasz serc skrytości,
 Tajnie uczuć znane Ci!
 Ty niebiańskiej Swój mądrości,
 W chwilach trwóg udzielasz mi.
 Światłem życia mego bądź!
 Mojém sercem zawsze rządz,
 Abym w cnocie postępował:
 Wierność prawdzie Twój zachował.

5.

W tym skalanym grzechem świecie,
 Mądrość Swoją we mnie wznieć,
 Abym jako boże dziecko,
 To, co Ty chcesz, umiał chcieć.
 Dawco najwznioślejszych sił,
 Wiecznie Ciebie będę czcił,
 I dla Twojej świętej chwały,
 Rad poświęcę byt mój cały.

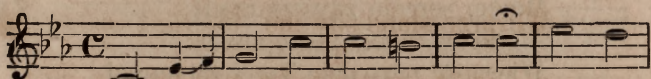
6.

Duchu święty! łaską Swoją,
 Jednocz chrześcijański lud!
 Myśli niech się w jedno spoją,
 Niech wraz znoszą życia trud!
 Zatrzyj wszelki świata błąd!
 Miej na ciemność ludzką wzgląd!
 By światłości Twój promienie,
 Niosły światu oczyszczenie.

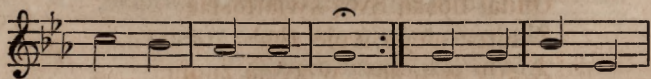
7.

Niech myśl, niechaj mowa nasza,
 Święty dar utrzyma Twój!
 Niech go nigdy nie przygasza,
 Złości i ciemności bój!
 Niech się szerzy słowo Twe,
 Dając światu błogie dnie!
 Każdy niech Twych darów strzeże,
 Z światłem wiecznie ma przymierze.

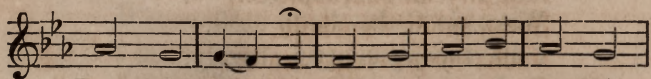
No. 37.



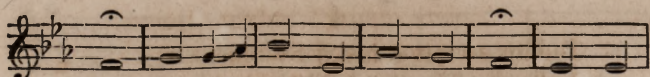
1. Du - chu pra - wdy i ma - drości! Tyś jest
 Chronisz je od przeciwno - ści, tu je



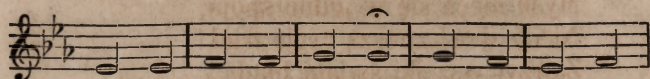
zbro - ją czystych dusz. Bo pod wpływem
 szczęściem darzysz już.



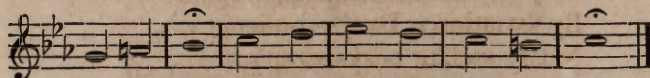
Twym zo - sta - ją i z ra - dością wielbią



Cie, a od złe-go strzegąc się, spo-kój



w sercach swoich ma-ją. Bło-go, sto-kroć



błogo tym, których rządysz wpływem Swym.

2.

Zdroju świętych darów nieba!
 Ty je w serce moje wpój!
 Wzmocnij mię, gdy będzie trzeba
 Z przesądami staczać bój!
 Prawdę bożą bym pojmował,
 I rozkrzewiał światło jój,
 A choć cierpiałbym dla niej,
 Trwałą wierność jój zachował.
 Duchu święty! tchnienie Twe,
 Wesprze słabe siły me.

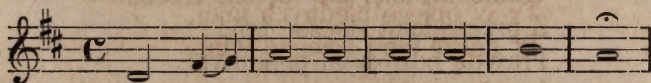
3.

Swoją napełń mię mądrością,
 Bym powinność spełniał mą.
 Oddal boską Swą światłością
 Z serca mego wolę złą!
 A gdy w pracy, w życia znoju,
 Niedośćbym wytrwałym był,
 Lub gdy mi zabraknie sił,
 Dodaj mocy i spokoju.
 Ducha mego ciągle rządz
 I pociechą w smutku bądź.

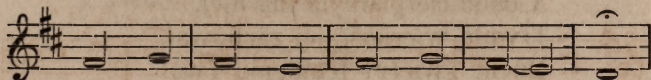
4.

Zwróć me serce do Chrystusa,
 Trzymaj w karbach Jego praw!
 A gdy nęka mię pokusa,
 Siła boska, Ty to spraw!
 Bym nie uległ jęj przemocy
 I zwycięzył mężnie ją,
 Krzepiąc w modłach duszę ma,
 I czuwając w dzień i w nocy;
 Abym ciągle w cnocie rósł,
 I plon życia Bogu niósł.

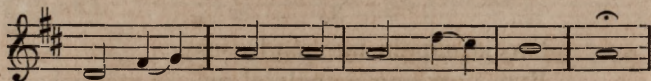
No. 38.



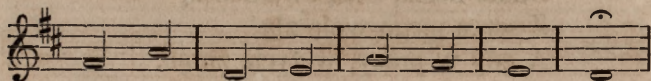
1. Przy-bądź do nas Du-chu świę-ty!



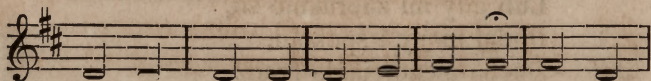
Na-pełń nas Swém bo-skiém tchnie-niem!



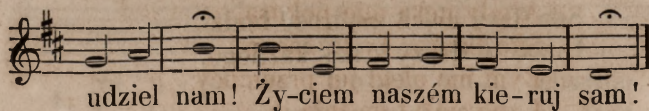
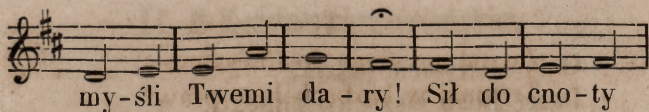
U-mysł błę-dem wciąż prze-ję-ty,



o-świeć pra-wdy Twęj pro-mie-niem!



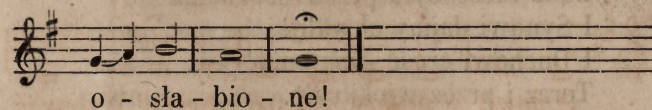
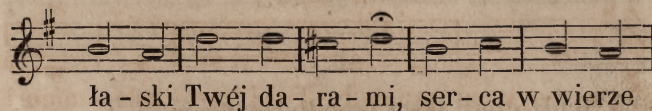
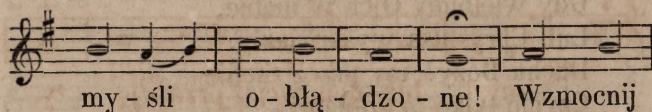
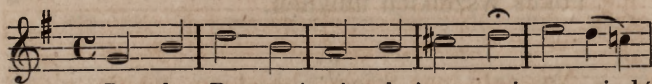
Podnieć w du-szy za-pał wia-ry! Wzbogać



2.

Przybądź, zasil serca ludzi,
 Wieczną łaską Swą niebiańską!
 Twe działanie niech w nas budzi,
 Dobroć, litość chrześcijańską,
 Pociesz w żalu pogrążonych,
 Wpój nadzieję w zasmuconych!
 Ty w opiece biednych miej,
 W duszę ich pociechę wlej.

No. 39.



2.

O Pocieszycielu ludzi!
Darze Boga wszechwładnego!
Siła Twa niech mądrość budzi,
I moc w duszy z nas każdego.

3.

W świata tego świeć ciemności,
Miłość Twoją wlej natchnieniem;
Ciała żądze i krewkości
Wstrzymuj silnym Twym ramieniem.

4.

Broń od smutku i niedoli;
Byśmy zewsząd pokój mieli,
A trzymając się Twój woli,
Pokus wszelkich uniknęli.

5.

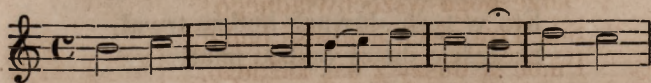
Gdy wielbimy Ojca w niebie,
Lub Chrystusa wysławiamy,
Duchu Boży! my przez Ciebie
Czynić tylko to zdołamy.

6.

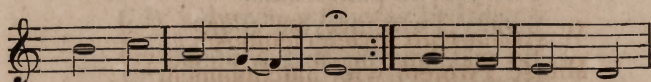
Bądź cześć Ojcu przedwiecznemu!
I Synowi dajmy chwałę!
I Duchowi cześć świętemu!
Teraz i przez wieki całe.

11. O Kościele chrześcijańskim.

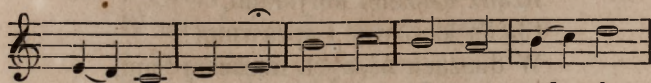
No. 40.



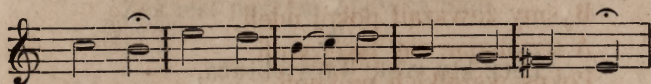
1. Na o - po - ce trwałej sto-i, Zbawco
 1. Ża - den z wiernych się nie bo-i, za Twą



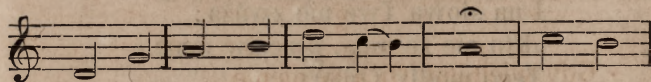
dro-gi! ko-ściół Twój. bo kto prawdę
 sprawę to - czyć bój;



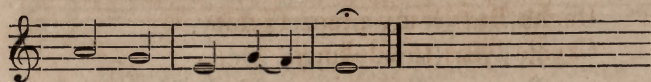
Twą wy-zna-je, ten się sil-nym w du-chu



sta-je, i po-mo-cy Twój do-zna-je.



Du-szo, prawdy zbro-ję wdziej! Nią je-



dy-nie wal-czyć chciój!

2.

Pomnij zawsze na te słowa,
 Coś powiedział Zbawca nasz:
 Jam jest Pasterz, Jam jest głowa,
 Mnie za przewodnika masz!

Jam jest drogą do zbawienia,
 I ofiarą odkupienia,
 I zniesieniem potępienia.
 Kto w tych słowach będzie trwał,
 Szczęście duszy będzie miał.

3.

Twe jedyne panowanie,
 Święty Twój utrzyma zbór.
 Bo nikt inny nie jest w stanie
 Wskazać nam zbawienia tór.
 Panie! Ty bądź zawsze z nami,
 Rządź naszemi umysłami,
 Chciéj kierować i sprawami!
 W duszach naszych mieszkaj Sam,
 Sił do cnoty udziel nam!

4.

Lecz kto wolę Twą obraża,
 Lub ją lekceważyć chce,
 I na słowa Tve nie zważa:
 »Kto nie ze mną, przeciw mnie.«
 Tego modły i ofiary
 Pochodzące z mylnéj wiary,
 Wiodą go do wiecznéj kary.
 Z Tobą Panie pragnę żyć,
 By szczęśliwym w niebie być!

5.

Wśród milionów ludzi, Panie!
 Tyś świątynię swoją wzniośł,
 Której szczytne jest zadanie,
 By ród ludzki w prawdę wzrósł,

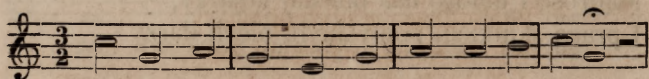
I utrzymał Twe przymierze
 W trwałej cnocie, w trwałej wierze,
 I uwielbiał Ciebie szczerze.
 Ta świątynia w ciągu lat
 Ma ogarnąć cały świat.

6.

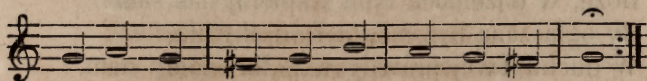
Gdy jedynym wtenczas będziesz
 Panem dusz w Królestwie Twém;
 W pośród ludów Ty zasiędziesz,
 Duchem nimi rządząc Swym,
 I Twém słowem je oświecisz,
 W nich braterską miłość wzniecisz,
 I do cnoty je podniecisz.
 Błogo, stokroć błogo nam,
 Żeś jest naszym Zbawcą Sam.

a. Przy rozpoczęciu Synodu.

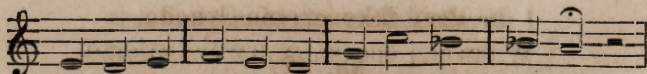
No. 41.



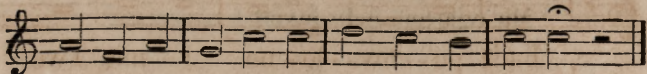
1. Gło-wo ko-ścio-ła, nasz Zbawco i Pa-nie!
 Ty miej o Zbór Twój tro-skli-we stara-nie!



Grono Twych wiernych sług dziś bła-ga Cię.
 Nad nim w nie-do-li zli-to-wać chciej się.



Ty co pra-wi-cą swą rządzisz świat ca-ły,



racz ko-ścio-ło-wi za - pewnić byt trwały.

2.

Słowo Twe, światło dusz wieczne i czyste,
 Dozwól nam głosić w świątyniach wciąż Twych;
 Ono niech wszczepia w nas prawdy wieczyste,
 I do pokuty nakłania tu złych.
 Zapal do wiary w umysłach niech nieci!
 Niech nam na drodze cnót w życiu tém świeci!

3.

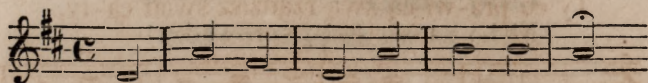
Tchnieniem Twém, Boże, to ożyw zebranie!
 Ducha mądrości i zgody w nas wpój!
 Byśmy usilne mieć mogli staranie,
 I o Twe słowo, i wierny zbór Twój.
 Mądrość i miłość nas niechaj kojarzy,
 I prace skutkiem pomyślnym niech darzy!

4.

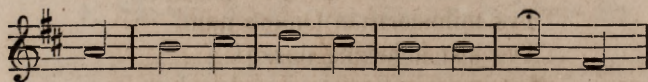
W Tobie nadzieja dusz naszych jest cała!
 Boże, w dążeniach tych wspieraj nas sam!
 By ogłaszana być mogła Twa chwała,
 W duchu Twój prawdy współbraciom i nam.
 Chrystus filarem kościoła niech będzie!
 Prawda zaś Jego niech świeci nam wszędzie!

b. Przy zakończeniu Synodu.

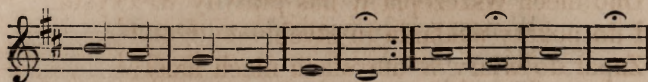
No. 42.



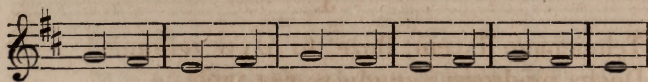
1. Bądź po - chwa - lo - ne i - mię Twe!
Boś Ty w nas je - dność du - cha wiał,



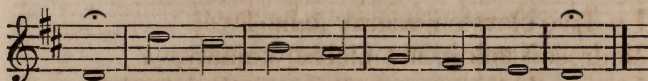
Skła - da - my To - bie dzię - ki swe. Wiel -
szczę - śli - wieś nam do - kończyć dał, prac



bi - my Cię w po - ko - rze. O - by wspólne
naszych na so - bo - rze.



te u - chwały, szczęście zla - ły na wy - zna -



nie, dla Twój chwały, wieczny Pa - nie!

2.

Starania nasze niczém są,
Gdy ich nie wesprzesz łaską swą,
Swém nie uświęcisz słowem.
Do Ciebie woła sług Twych chór,
Błogosław Panie cały zbór,
I natchnij życiem nowém!

Niechaj wzrasta kościół Boży,
 Niech się mnoży
 Cnoty władza,
 Niebo na ten świat sprowadza!

3.

Tyś Panie wiecznie jest ten sam,
 Tyś miłosiernym Ojcem nam,
 Tyś jest ucieczką naszą!
 Już nas nie trwoży przykry los,
 Nie szkodzi nam też żaden cios,
 Nieszczęścia nie zastraszą;
 W naszych bowiem dusz potrzebie,
 Mamy Ciebie,
 Ciebie Panie!
 Któż przeciwko Tobie stanie?

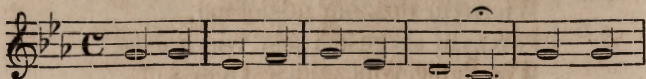
4.

Gdy znowu rozłączamy się,
 O Panie! wspólnie prosim Cię,
 Utrzymaj nas w jedności!
 Niech każdy Ciebie w myśli ma,
 I w tém wyznaniu stale trwa,
 Wśród życia przeciwności.
 Święty Boże! udziel siły,
 Aby tkwily
 Przykazania
 W duszach naszych do skonania!

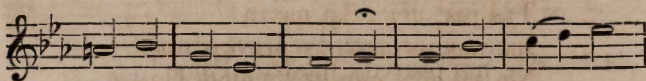
12. O słowie Bożem.

a. Doskonałość słowa Bożego.

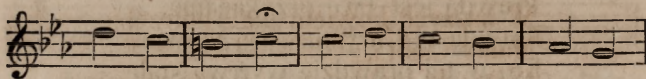
No. 43.



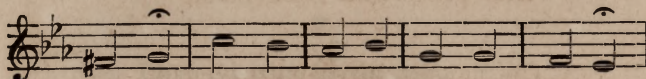
1. Sło-wo Bo-że do-sko-na-łe, źró-dło



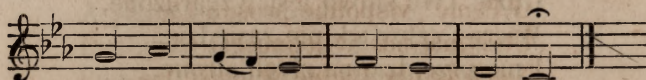
ży-cia i świa-tło-ści, sercom szczerým



zro-zu-mia-łe, u-czy wszystkich po-win-



no-ści. Sło-wo to w u-my-słach lu-dzi



chęć do pra-wych czy-nów bu-dzi

2.

Ono ścieżki me oświeca,
 I rozpędza błędów cienie,
 W sercu radość ufną wznieca,
 Wpaja spokój w me sumienie.
 Słowo uczy Bożej woli
 I pociesza mię w niedoli.

3.

Przez nie, święta miłość Boga
 W naszych sercach rozniecona,
 Przez nie, łaska Twoja droga
 Wiernym duszom udzielona.
 Pewnym szczęścia jest wiecznego,
 Wierny czciciel słowa Twego.

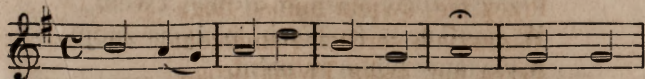
4.

Nie ma prawdy nigdzie, Panie!
 Tylko w świętém Twojém słowie.
 Prawdą jest Twe przykazanie,
 Prawda w Chrystusowej mowie.
 Kto w téj prawdzie wytrwa stale,
 Ten żyć będzie w wiecznej chwale.

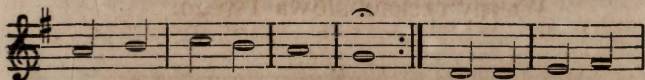
5.

W niepobożnych ludzi rzędzie,
 Gdzie Tve słowo jest wzgardzone,
 Wierny człowiek nie zasiędzie,
 I nie przejdzie na złych stronę.
 W Twojém słowie, święty Panie!
 Moje myśli, me ufanie.

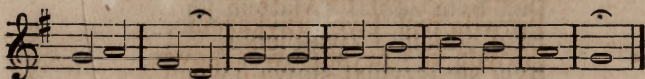
No. 44.



1. Chryste! nie o - dėj - mój mi świa - tła
Wiernie bę - dę słu - żył Ci, czcił Cię,



pra - wdy sło - wa Twe - go. Co Ty ka - żesz,
ja - ko Pa - na me - go.



będę ro - bił, i dla nie - ba się spo - so - bił.

2.

Bez Twój prawdy błędu noc,
Otaczałaby mię wszędzie;
A przez jój niebiańską moc,
Duch mój odnowionym będzie,
Pojmie Twoją wolę, Panie!
Twe zamiary i działanie.

3.

Słowo Twoje uczy mię
Wielkość łaski Twój poznawać,
I wskazuje, jak mam się
Coraz doskonalszym stawać,
Bym się zbliżyć mógł do Ciebie,
A po śmierci spoczął w niebie.

4.

Pociech zdrój mam w słowie Twém,
 W smutku, w troskach, w życia znoju,
 A czytając pilnie w niém,
 Dozna dusza ma spokoju,
 I nabędzie cierpliwości
 Do znoszenia przeciwności.

5.

Duchem swym ułatwiać chciój,
 Prawdy Twojej zrozumienie.
 Daj, bym zdołał światłem jój
 Błąd oddalić i zwątpienie;
 Bym się trzymał słowa Twego,
 Aż do końca życia mego.

6.

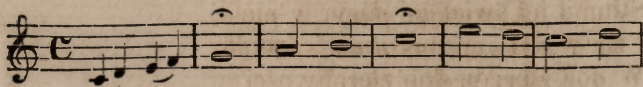
Panie! błogosławisz tym,
 Którzy Twoich słów słuchają,
 I w umyśle wiernym swym
 O nich chętnie rozmyślają:
 Oby także mnie ich siła,
 W wierze, w cnocie, utwierdziła.

7.

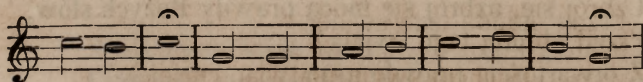
W duszę mą głęboko wpój
 Twe przepisy, Twe wyroki!
 Prawdą swoją Zbawco mój,
 Kieruj życia mego kroki;
 Wtenczas doznam tu radości,
 Tam zaś wiecznej szczęśliwości.

b. Wytrwałość w słowie Bożém.

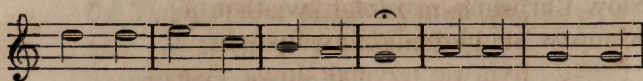
No. 45.



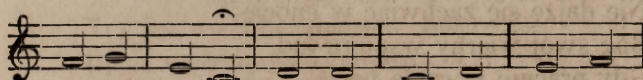
1. Wiernym bądź, wiernym bądź do o - statnich



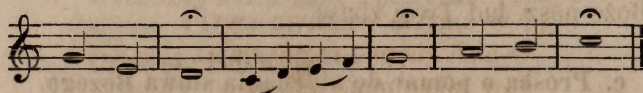
ży - cia dni prawdzie Bo - żej bez szemrania!



Zbawca dał swe słowo ci; do - łóż chę - ci



i sta - ra - nia, byś szczę - śli - wym zdo - łał



przezeń być, w niebie żyć, w niebie żyć.

2.

Światłem jest, światłem jest; bo oświeca cały świat
Ewangelji słowo święte.

Stale trwa w przeciagu lat,

I podaje nam zachętę

Do kształcenia nieśmiertelnych dusz:

Bogu służ, Bogu służ!

3.

Boski głos, Boski głos niech ożywia duszę twą,
I podnieca płomień wiary!
Byś chęć wszelką w sobie złą,
Słumił jój świętymi dary,
I zachował czystość duszy Twój,
W doli złój; w doli złój.

4.

Uzbrój się, uzbrój się mocą prawdy Bożych słów,
Przed obłudą tego świata!
Z otwartością prawdę mów,
Nie ludź błędem twego brata;
Słów Chrystusa zawsze silnie broń;
Kłamstw się chroń, kłamstw się chroń.

5.

Kornie znoś, kornie znoś ciężki życia tego trud!
Nie dajże się zachwiać w cnocie!
Bóg swój wierny wspiera lud,
Gdy pracuje w czoła pocie,
I przestrzega Jego świętych praw.
Boże nasz, lud Twój zbaw!

c. Prośba o pomoc do słuchania słowa Bożego.

No. 46.

1. By do Cie - bie mo - dły wznieść,
U - twierdź w nas Twych na - uk treść,

Je - zu! tuś - my się ze - bra - li.
kto - re bę - dziem dziś słu - cha - li!

Du - sze sło - wem Twém prze - je - te ,
wznio - są się w nie - bio - sa świę - te.

2.

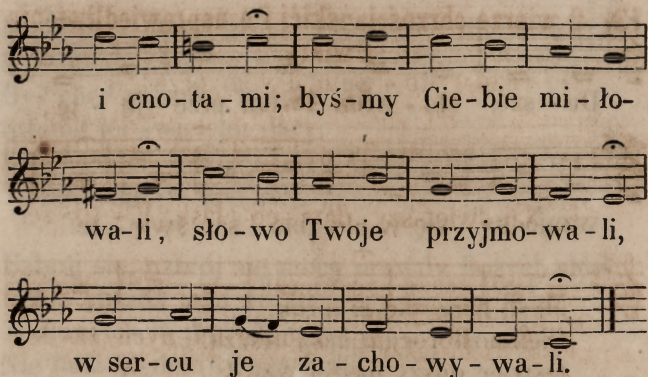
Myśli nasze kryje mrok,
Ciemność rozum nasz otacza.
Oświeć duszy naszej wzrok!
Od Twych praw niech myśl nie zbacza!
Sam nią kieruj w każdej chwili;
Byśmy pobożnymi byli.

3.

Tyś jest światła wieczny źródł!
Ojcaś wolę spełnił święcie!
Niech nas Duch oświeci Twój!
Wzmocnij słuch nasz i pojęcie!
Spraw, by pienia czci i chwały,
Tobie się miłemi stały.

No. 47.

1. Pa - nie, zmi - łuj się nad na - mi! swe - mi
obdarz nas da - ra - mi, ży - wą wia - rą



i cno-ta - mi; byś-my Cie-bie mi - ło-
 wa-li, sło-wo Twoje przyjmo-wa-li,
 w ser-cu je za - cho - wy - wa-li.

2.

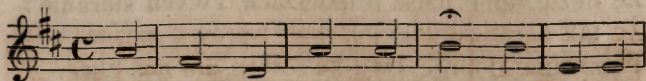
Racz nam zesłać ducha swego,
 Dawcę pociech najlepszego,
 Przewodnika najmędrszego.
 Oświeć rozum nasz, o Panie!
 Daj nam Twoich praw poznanie!
 W Tobie mamy zaufanie!

3.

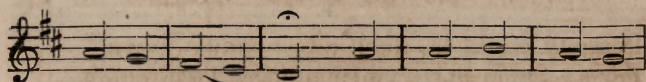
Daj Twój woli zrozumienie,
 Duszom naszym poświęcenie,
 W prawdzie Twojej utwierdzenie.
 Racz Pasterza przygotować,
 Duchem swoim udarować,
 Aby zdołał nas zbudować!

13. O wierze chrześcijańskiej i o usprawiedliwieniu z wiary.

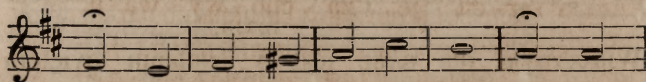
No. 48.



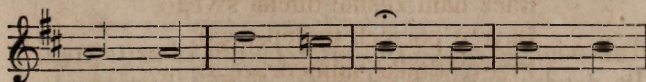
1. Naj-święt-szy daw-co łask, li-to-ści



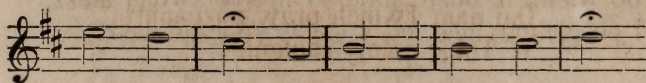
pe-len Bo - że! Z śmier-tel-nych za-den



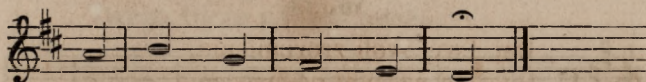
tu bez wia-ry żyć nie mo - że. Racz



więc roz - nie - cić sam jój świę - ty



we mnie żar, by mi po - słu - żyć mógł



na chwa-łę Twą ten dar.

2.

Niech wiernie prawdzie Twój mój duch się odda cały;
Bym w ślad Chrystusa mógł, do wiecznej dążyć
chwały,

I mocą wiary téj przejęty święcie żył,

I z moim Zbawcą tam złączony wiecznie był.

3.

Czy w szczęściu, czy wśród trosk, niech stale
wierzę, Panie!

Że bezustanne masz o dzieciach Twych staranie;
Że tak narodów los, jak małe sprawy me,
Pomyślnie dobroć Twa kierować dla nas chce.

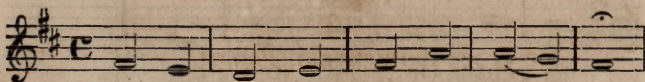
4.

Przejęty wiarą tą, duch mój pojmuje żywo,
Jak z niebem łączę świat miłości Twój ogniwo.
Bo węzeł ziemskich spraw z istnieniem wiecznym
mém,
Widocznym dla mnie jest w działaniu świętym
Twém.

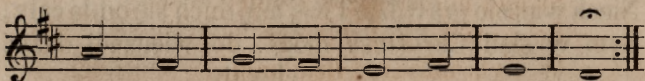
5.

Tak wierząc mogę iść bez szemrań i bez trwogi,
Po drodze pełnej trosk przez ciernie i przez głogi;
Bo wiem, iż Boże! mnie w opiece swojej masz,
I po pielgrzymce téj, u siebie spocząć dasz.

No. 49.



1. W mi-ło - sier - dziu Two-jém, Bo - że!
Do - broć Two-ja tyl - ko mo - że



Mo - ja uf - ność i zba - wie - nie.
zgła - dzieć mo - je prze-wi - nie - nie.

Tyl - ko w ła - sce Twój znaj - du - je
 du - sza ma u - spo - ko - je - nie, i téj
 pra - wdy moc poj - mu - je: »Z wia - ry
 u - spra - wie - dli - wie - nie.«

2.

Bez téj wiary jest zgubiony
 Tak w tém zyciu jak w wieczności,
 Człowiek w grzechu pogrążony;
 Bo nie pojmie Twój litości.
 Będąc ciągle wystawiony
 Na dręczący głos sumienia,
 Jest nadziei pozbawiony
 Twego Ojczy przebaczenia.

3.

Nie przez me uczynki, Panie!
 Ani przez zasługi moje,
 Zjednać sobie będę w stanie
 Święte miłosierdzie Twoje.
 Bo co tylko jest dobrego
 W mym umyśle i działaniu,
 To posiadam z daru Twego,
 Twemu winien to staraniu.

4.

Nie żył jeszcze nikt na ziemi,
 Ktoby z czystej szczerzej chęci,
 Rządził się prawami Twemi
 I Twą wolę miał w pamięci.
 Bo przed Tobą, święty Panie!
 Nie ma w świecie ni jednego,
 Coby spełniał przykazanie;
 Nie ma tu sprawiedliwego.

5.

Gdybyś według moich działań,
 Chciał osądzić moje życie,
 Czyżbym zdołał, mimo starań,
 Doznać szczęścia w wiecznym bycie?
 Żem jest grzesznym, me sumienie
 Bezustannie mi wskazuje,
 A najmniejsze przewinienie
 Na Twą karę zasługuje.

6.

Ale wiara mi wskazuje,
 Że zgładzona moja wina,
 Że mię litość Twa przyjmuje,
 Dla zasługi Twego Syna.
 On przez świętą swą ofiarę,
 Przez wstawienie się za ludzi,
 Żywą w sercu mojem wiarę,
 Ojczy! w łaskę Twoją budzi.

7.

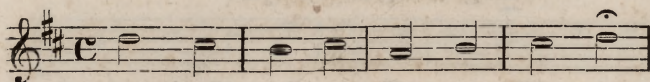
A ta wiara mię podnieca,
 Abym spełniał przykazania
 I usilnie mi zaleca,
 Wytrwać w prawdzie do skonania.

Nie ma wiary w łaskę Twoją,
Kto się z grzechu nie wyzuje;
Bo o duszę nie dba swoją;
Darów nieba nie przyjmuje.

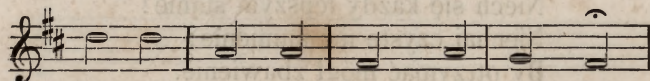
8.

Wiarą usprawiedliwieni,
Mają w sercu spokój Boży,
Będąc duchem odrodzeni,
Śmierć ich nawet nie zatrwoży.
Bo w Chrystusie pokładają
Swe nadzieje, swe życzenia,
W Nim téż ubłaganie mają
W niebie, za swe przewinienia.

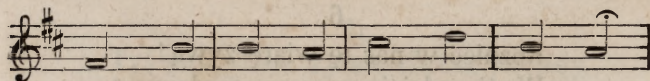
No. 50.



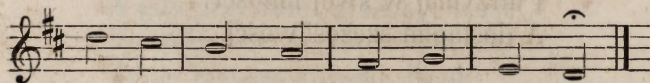
1. Chwał czło - wie - cze Zba - wcę swe - go,



za zgła - dze - nie grze - chu twe - go!



Wielb Go my - ślą, sło - wem, czy - ny,



że o - czy - ścił cię z twój wi - ny.

2.

Syn to Boży pełen chwały,
 Wpoił w duszę spokój trwały,
 Dał swe życie na ofiarę;
 By lud zbawion był przez wiarę.

3.

On do skutku doprowadził,
 Co odwiecznie Bóg uradził;
 Przez swe słowo, swe cierpienie,
 Zjednał światu odkupienie.

4.

Chryste, zdroju pociech żywy!
 Ten jest tylko sprawiedliwy,
 Kto z Twych czerpie łask obficie
 Wiarę, cnotę, nowe życie!

5.

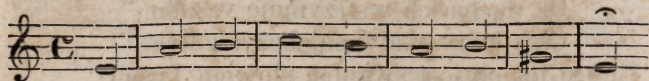
Wierząc w Twą zasługę, Panie!
 Niech się każdy lepszym stanie!
 Niechaj czyste ma sumienie;
 By otrzymać mógł zbawienie.

6.

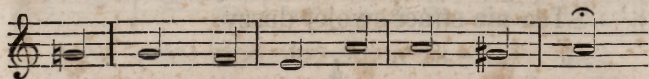
Rozniec w nas tę wiarę żywą!
 Wpój nadzieję w nas prawdziwą,
 I utrzymaj w swój miłości!
 A dostąpię szczęśliwości.

14. O pokucie, poprawie i odpuszczeniu grzechów.

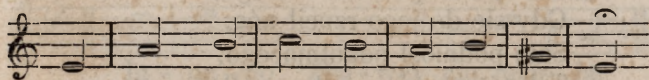
No. 51.



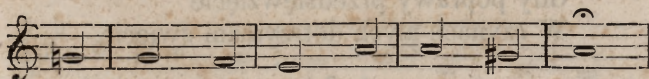
1. W po-ko-rze zbli-żam się do Cie-bie.



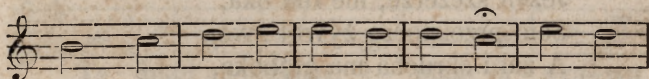
Ach! świę-ty Bo-że, we-sprzyj mnie!



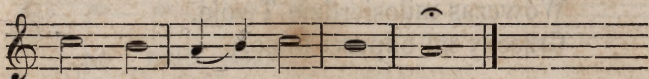
Niech z szczerą skru-cha-ją wej-dę w sie-bie!



Niech wszystko w so-bie po-znam złe!



Niech wzbu-dzo-ne me su-mie-nie, po-zna



ka-żde prze-wi-nie-nie!

2.

Tyś dobry! — Ty nie chcesz zagłady
 Żadnego z grzesznych dzieci Twych;
 A gdy przywary, grzechy, wady,
 Brzemieniem swoim tłoczą ich,
 Ty im rzucasz światło, Panie!
 Dajesz im upamiętanie.

3.

Tak, głos wewnętrzny do nich woła,
 On ducha ich wstrzymuje w złém,
 Głos który skały zmiękczyć zdoła,
 Głos co jest świętém słowem Twém.
 Kto go w sobie nie zagłuszy,
 Ten nie straci swojej duszy.

4.

Jak ojciec syna rozrzutnego,
 Gdy się do jego rzucił nóg,
 Sam podniósł pokutującego,
 Tak téż i mnie przebaczy Bóg,
 Gdy poprawy przedsięwzięcie
 W czynach mych dotrzymam święcie.

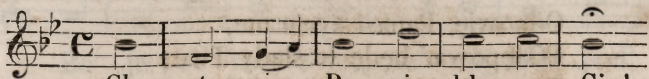
5.

Jeżeli szczerze, nie dla oka,
 Sam przeistoczę żywot swój,
 A żal i skrucha ma głęboka,
 Pokutą przejmie umysł mój;
 Wówczas miłosierdzie Twoje,
 Grzechy mi odpuści moje.

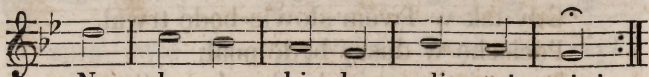
6.

Lecz ażebyśmy zasłużyli
 Na miłosierdzie, Ojczy! Twe;
 Chcesz od nas byśmy przebaczyli
 Wzajemne wszyscy krzywdy swe.
 Z serca, Panie! przebaczymy,
 I o litość Cię błagamy!

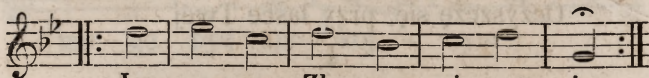
No. 52.



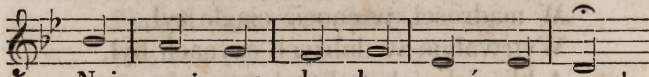
1. Chry - stu - sie, Pa - nie, bła - gam Cię!
Po - cie - chę w du - szę mo - ją wpój!



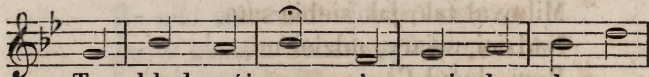
Na - de - mną bie - dnym zli - tuj się!
Swym du - chem o - żyw u - myśł mój!



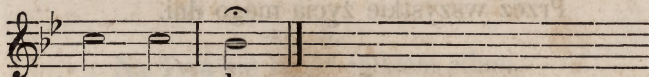
In - ne - go Zba - wcy nie mam ja,
a mi - łość Two - ja wiecznie trwa.



Naj - wyż - szy do - bro - czyn - co nasz!



Ty błąd mój znasz, i mnie ła - ska - wą



po - moc dasz.

2. Gdy troska nęka duszę mą,
A brzemie grzechu tłoczy ją,
Cóż wpoi spokój w umysł mój?
Ni świata zgiełk, ni pracy znój:
Myśl tylko o ofierze Twój,
Dodaje wiary duszy mój,
Żeś śmiercią swą odkupił mię;
Więc błagam Cię,
Bym z grzechu mógł wydobyć się.

3.

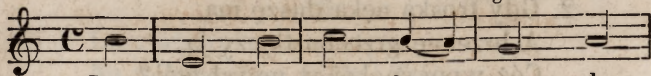
Odnamię, Panie! życie me,
 Wstępować będę w ślady Twe;
 Trzymając się przepisów Twych
 Unikać będę chęci złych.
 Gdy tak w Twém słowie będę trwał,
 Pocięchę w duszy będę miał,
 Iż przyjmiesz mię do chwały swęj,
 Gdy z winy mój
 Oczyszczę się, przy łasce Twęj.

4.

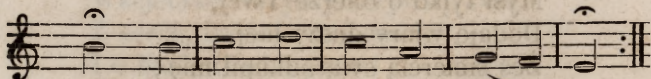
Ach! wesprzyj Ty mnie siłą swą,
 Bym pełnić zdołał wolę Twą;
 W mądrości, w cnocie ciągle żył,
 Wytrwałym w dobrych czynach był,
 A bliźnich, jak wskazałeś nam,
 Miłował tak, jak siebie sam.
 Nadziei, wiary, udziel mi,
 Bym służył Ci,
 Przez wszystkie życia mego dni.

No. 53.

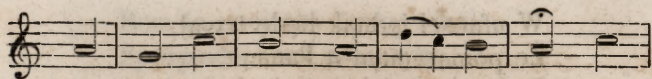
Podług Psalmu 130.



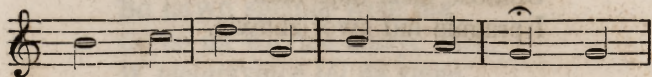
1. Prze - je - ty za - lem w grze - chu
 Ach! w mi - ło - sier - dzu świę - tém



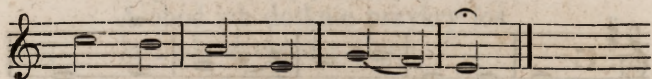
mym, do Cie - bie wo - lam, Pa - nie!
 Twém, wy - słu - chaj me bła - ga - nie.



Bo je - śli chcesz mój ka - żdy błąd pod



spra - wie - dli - wy wziąć Twój sąd, czyż



mo - gę być spo - koj - nym?

2.

O! tylko łaska może Twa
 Złagodzić me cierpienia,
 Gdy we mnie silnie wina ma
 Obudza głos sumienia;
 Bo nikt nie może chlubić się,
 Że w niczym nie obraził Cię,
 I spełnił wolę Twoją.

3.

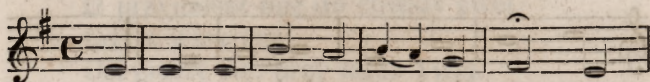
Na Twą się litość całkiem zdam,
 Nie liczę na me czyny.
 Mą ufność tylko w Tobie mam,
 Że mi odpuszczysz winy,
 I jak mię uczy słowo Twe,
 Nadzieje będę wszelkie me
 Pokładał w Twój miłości.

4.

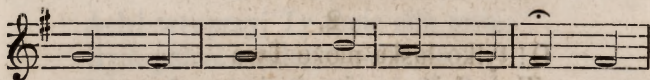
A choćbym boleść znosić miał,
 Od zmierzchu aż do rana;

W ufności jednak będę trwał,
 Że pomoc mam u Pana;
 Bo w swój dobroci ciągle sam,
 Obfitość łaski daje nam
 I pragnie lud swój zbawić.

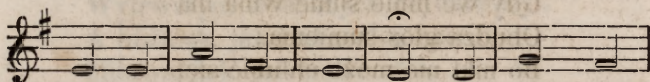
No. 54.



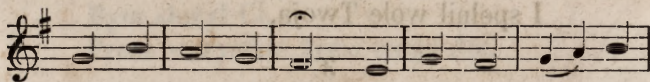
1. Tak Bo-ży syn po-cie-sza nas: Gdy



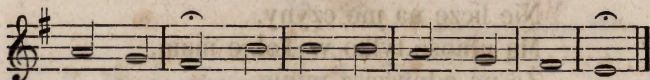
świat, grzech, śmierć, za-trwa-ża was, mnie



za-wsze się trzy-maj-cie! U mnie zne-



ka-ni wi-ną swą, i za-smu-ce-ni



do-lą złą, spo-ko-ju dusz szu-kaj-cie.

2.

Złożywszy złe nałogi swe,
 Na siebie bierzcie jarzmo me,
 W pokorze je dźwigajcie!
 W cichości znoście życia znój,

Bom ja pociechy żywy zdrój,
Spragnieni, zeń czerpajcie!

3.

Bo łatwo spełnią wolę mą
Ci, co mi wiernie służyć chcą,
W pielgrzymce téj na ziemi.
Ożywi ich méj prawdy głos,
A choć ich dotknie przykry los,
Ja będę zawsze z niemi.

4.

Pomocą swą otoczę ich,
Obudzę nowe życie w nich,
I zjednam ich dla siebie.
Od pokus będę strzegł ich sam,
Zwycięstwo im nad światem dam,
I złączę z sobą w niebie. —

5.

O wy! co chcecie służyć Mu,
Za Panem krzyż swój nieście tu,
Spełniajcie wolę Jego!
Bo kto w Chrystusa słowie trwa,
Ten przewodnika w Zbawcy ma
Do życia szczęśliwego.

6.

Nie oddawajcie złém za złe,
Na Pana zdajcie krzywdy swe,
Choć świat się z tego śmieje.
Po wąskiej drodze idźcie tam,
Gdzie On spełnione wskaże wam
Najdroższe serc nadzieje.

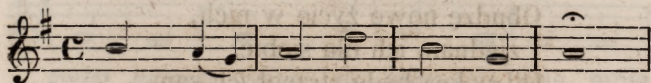
7.

Co przyrzekł Bóg, to święcie da;
 Bo w swojej mocy wszystko ma,
 I pragnie szczęścia ludzi.
 Niech życia trud i smutku czas,
 I świata zgiełk, miłości w was
 Ku Niemu nie ostudzi.

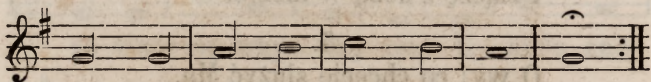
15. O sakramencie chrztu Ś^{go}.

a. Przy chrzcie dzieci.

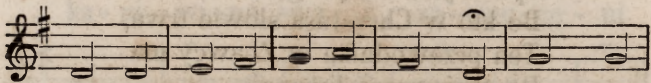
No. 55.



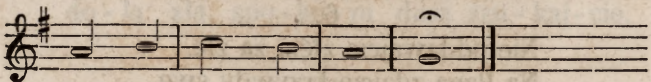
1. W swój o - pie - ce, Pa - nie! masz,
 Racz wy - słu - chać, Zba - wco nasz!



śla - bych nie - mo - włą - tek lo - sy.
 Bła - ga - ją - ce Cie - bie gło - sy.



U - czyn, a - by i to dzie - cię Twych do -



zna - ło łask ob - fi - cie.

2.

Tys i jego Zbawcą jest:
 Twój dobroci i miłości

Poświęcamy je przez chrzest,
 By doznało szczęśliwości.
 Odródź Ty je duchem swoim,
 A w przymierzu wytrwa Twojém!

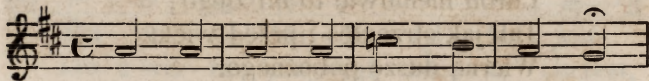
3.

Słowem swoim oczyść je!
 Zniwecz zaród w niém do złego,
 By spełniało prawa Twe
 Wiernie, w ciągu życia swego;
 A Twój łaski, Chryste Panie!
 Stać się godném było w stanie.

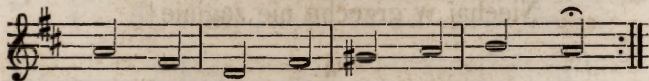
4.

Zbawicielu! wspierać chciéj
 Téj dzieciny wychowanie;
 O jéj duszę ciągle miéj
 W walce z światem tym staranie.
 Niech przez krew Twą odkupione,
 Będzie z grzechu oczyszczone.

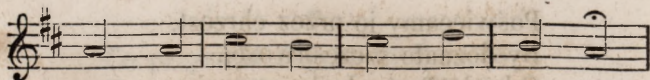
No. 56.



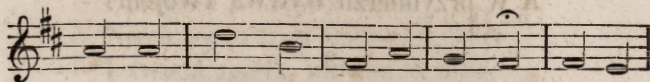
1. W mi-ło - sier - dziu Twém je - dy - ny,
 Ze - słać racz dla téj dzie - ci - ny



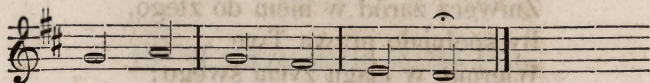
da - wco łas - ki, Je - zu Chry - ste!
 świa - tło ży - cia wie - ku - i - ste.



Rządź je du - chem Twój ma - dro - ści,



du - chem pra - wdy i mi - ło - ści, od ko -



leb - ki do sta - ro - ści.

2.

Jezu Chryste! Tyś jedyna
Dla wierzących serc potrzeba;
Daj, by w Tobie ta dziecina,
Pewną stać się mogła nieba.
Niech nie szuka oprócz Ciebie,
Ni na ziemi, ni na niebie,
W nikim innym łask dla siebie.

3.

Pod skrzydłami Twój opieki,
Chroń niemowlę to od złego;
Tak jak strzegłeś i przed wieki,
Wierną duszę pobożnego.
Niech się nigdy w téj dziecinie,
Władza złego nie rozwinie,
Niechaj w grzechu nie zaginie!

4.

Gdy mu kiedyś świat zdradliwy
Da już poznać, czém są grzechy,

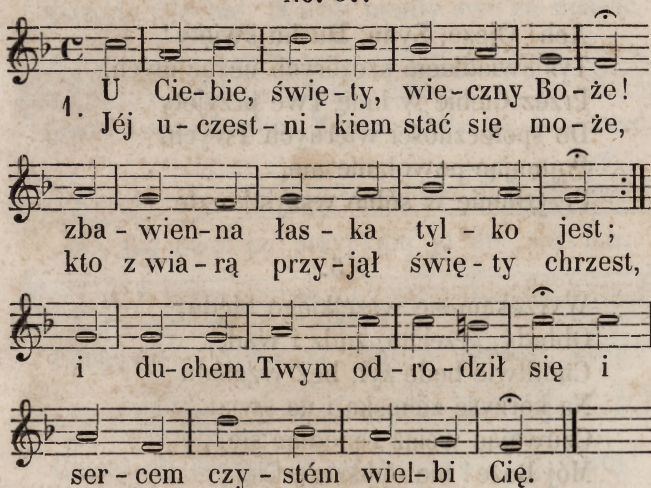
Bądź mu wówczas miłościwy,
 Krzep je darem swój pociechy;
 Niech uczuje w swojej duszy,
 Iż ten wolny od katuszy,
 Czyjś wiary świat nie skruszy.

Po chrzcie Świętym:

Utwierdź Boże Twe przymierze,
 Z tém dzieciątkiem już ochrzczoneń,
 By przez Ducha Twego w wierze
 Stać się mogło odrodzoneń.
 Udziel jemu Twój światłości,
 Ducha prawdy i miłości,
 Aby żyło w pobożności.

b. Przy chrzcie dorosłych.

No. 57.



U Cie-bie, świę-ty, wie-czny Bo-że!
 1. Jój u-czest-ni-kiem stać się mo-że,
 zba-wien-na łas-ka tyl-ko jest;
 kto z wia-rą przy-jał świę-ty chrzest,
 i du-chem Twym od-ro-dził się i
 ser-cem czy-stém wiel-bi Cię.

2.

Tyś raczył wezwać mnie do Siebie :
 Mam udział brać w Królestwie Twém.
 Dziedzictwo świętych daj mi w niebie,
 Mą duszę oświeć słowem swém!
 Bym oczyszczony z grzechu był,
 I w Twém przymierzu wiecznie żył.

3.

Wszechwładny Boże, Ojczy w niebie!
 Uznałeś mię za dziecię swe!
 Chrystusie! Tyś poświęcił siebie,
 Od śmierci odkupiłeś mnie.
 O Duchu święty! siłą swą
 Istotę całą poświęć mą!

4.

Ach! Ojczy, Synu, Duchu święty!
 Tyś świadkiem szczerych uczuć mych.
 Przez Ciebie w imię Tve przyjęty
 Do społeczności wiernych Twych,
 Pojmując powołanie me,
 Przytlumię w sobie wszystko złe.

5.

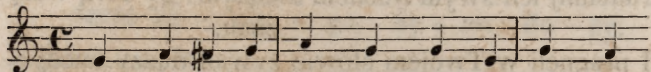
Wyrzekam się wszelkiego błędu,
 Obludy, grzechu, żądz i wad,
 Cnotliwie będę żył, bez względu
 Na korzyść ziemską i na świat.
 Czuwając wciąż i modląc się,
 Mój Boże! nie opuszczę Cię.

6.

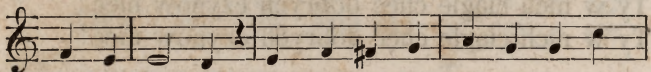
Twa miłość, nigdy nie zmierzona,
 Zniwala do wdzięczności mnie.
 Ma dusza prawdą oświetlona,
 Przepisy będzie spełniać Twe.
 Ty Panie! mnie w tém wspierać chciéj,
 Ochraniaj mnie od woli zléj!

Przy Konfirmacyi.

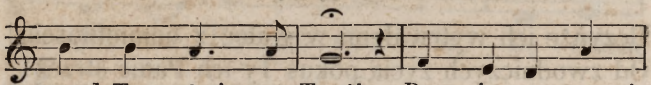
No. 58.



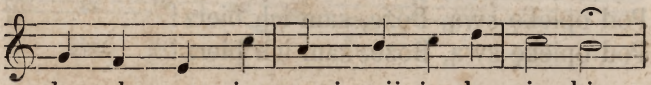
1. Świę-ty Bo-że! dziś przycho-dzą dzie-ci



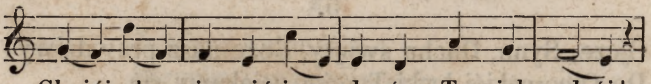
Twe do Cie-bie. Korne modły swe za-nosząc



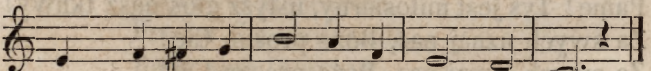
przed Tron świę-ty Twój. Racz je wesprzeć



ła - ską swo-ją, przyj - mij je do sie - bie:



Chciéj ob - ja-wić im darów Twoich zdroj!



Chciéj ob-ja-wić im da-rów Two-ich zdroj!

2.

Co przy świętym chrzcie przyrzekli inni w ich
imienu ;
Sami to przed Tobą, Panie! dziś potwierdzić chcą.
Aby zawsze wytrwać mogli w swoim przyrzeczeniu,
Ty im uczuć daj silną pomoc Twą!
Ty im uczuć daj silną pomoc Twą!

3.

Natchnij ich swym Duchem świętym! by Twą wolę
znali,
I pragnęli w Twoim słowie żywioł duszy mieć;
By tak Ciebie jak i bliźnich zawsze miłowali.
Ty w nich ciągle chęć dobrych czynów nieć!
Ty w nich ciągle chęć dobrych czynów nieć!

4.

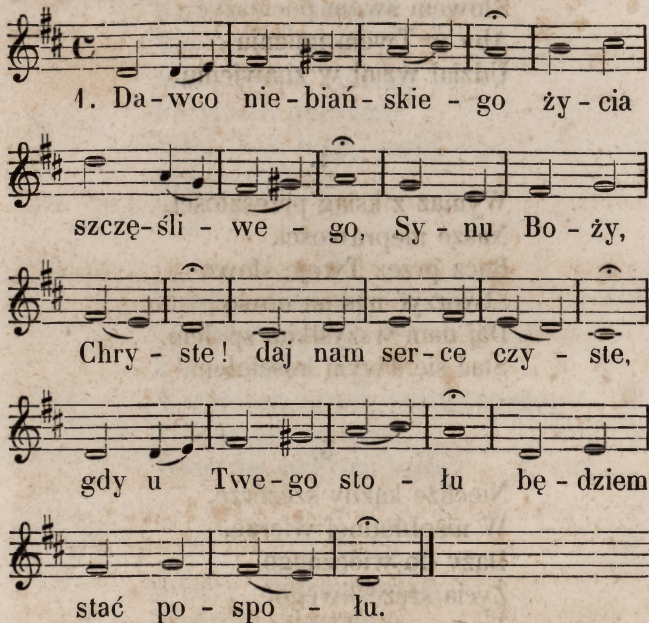
Uczyńże ich wytrwałemi w walce z namiętnością!
Od zwodniczych życia pokus Ty ich Panie strzeż!
Pośród smutku, i w niedoli napełń ich ufnością!
Pod opiekę swą, Boże, sam ich bierz!
Pod opiekę swą, Boże, sam ich bierz!

5.

Ojcze, Synu, Duchu święty, Boże nasz prawdziwy!
Do Ojcowskiej łaski Twojej uciekamy się.
Panie! Tyś jest miłosierny, usłysz głos nasz tkliwy!
Za swych uznaj nas, Boże prosim Cię!
Za swych uznaj nas, Boże prosim Cię!

16. O Sakramencie Komunii Ś_{ej}.a. W czasie przygotowania do Komunii Ś_{ej}.

No. 59.



1. Da - wco nie - biań - skie - go ży - cia
 szczę - śli - we - go, Sy - nu Bo - ży,
 Chry - ste! daj nam ser - ce czy - ste,
 gdy u Twe - go sto - łu bę - dziem
 stać po - spo - łu.

2.

Z wiarą i ufnością,
 Skruchą i wdzięcznością,
 Stajem tu społecznie,
 Prosim Cię serdecznie,
 Bądź nam litościwy,
 Panie dobrotliwy!

3.

Nim przed Tobą, Panie!
 Grzesznik na sąd stanie,
 Racz go Ty rozgrzeszyć,
 Słowem swém pocieszyć;
 Aby w Twém imieniu
 Udział wziął w zbawieniu.

4.

Wymaż z ksiąg przeszłości,
 Nasze nieprawości.
 Racz przez Twoje słowo
 Stworzyć nas na nowo.
 Daj nam wszystkim społem,
 Stać się Twym kościołem.

5.

Niechże każdy szczerze,
 W nieobludnej wierze,
 Dąży do wiecznego
 Życia szczęśliwego.
 Ty żywota chlebie,
 Zasi nas dla Siebie!

6.

Racz nas w poczet z Twymi
 Wpisać wybranymi;
 Racz nas grzesznych zbawić,
 Chciej nam błogosławić,

Jako nabytemu
 Krwią dziedzictwu Twemu.

7.

Okaż dobry Panie!
 Twoje zmiłowanie,
 Nad sługami Twymi,
 Uczyń ich dobrymi;
 Niech Twą łaskę znają,
 Którzy Ci ufają.

8.

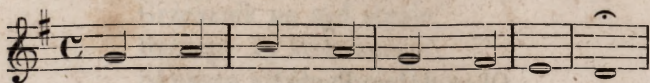
O błogosławieni!
 Co są policzeni
 Z domownicy Twymi,
 W sercach swych wdzięcznymi;
 Z Tobą gdy zasięda,
 Wiecznie śpiewać będą:

9.

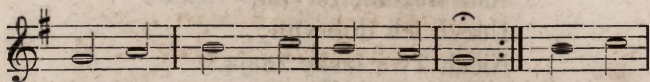
Święty, święty, święty!
 Wieczny, niepojęty!
 Pełen jest świat cały,
 Boże! Twojej chwały.
 Dajże byśmy Ciebie,
 Chwalić mogli w niebie!

b. Przy udzielaniu Komunii Ś^{ej}.

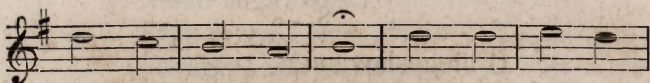
Nr. 60.



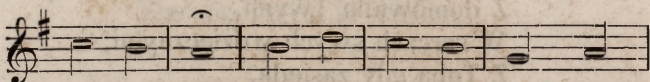
1. Zwróć swą myśl na Zba - wi - cie - la,
On Ci da - rów swych u - dzie - la,



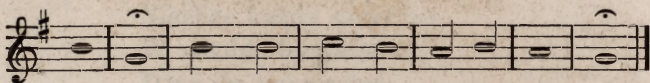
duchem wznies do Nie - go się, chce być
On swą si - łą wspiera cię;



stró - żem du - szy twój, zba - wić cię od



wo - li złój; a - byś wia - rą z nim złą -



czo - ny mógł być z grzechu o - czyszczony.

2.

Pomnij jak ukochał ciebie
Chrystus, odkupiciel twój!
Za nas On poświęcił siebie,
Stoczył z śmiercią straszny bój,
I pojednał z Ojcem cię,
Abyś mógł wydobyć się
Z więzów błędu i niedoli,
Żyjąc według Jego woli.

3.

Pomnij w jakim poniżeniu
 Dla nas pozostawał On;
 Opuszczony był w cierpieniu,
 Wśród uragań poniósł skon,
 I nie sarkał na ten trud,
 By uwolnić ludzki ród
 Z grzechu i od potępienia
 I wprowadzić do zbawienia.

4.

Lecz On śmierci zniszczył cienie;
 Bo gdy z więzów grobu wstał,
 Wieczne naszych dusz istnienie
 Nam śmiertelnym poznać dał,
 I do Ojca wrócił znów,
 Aby według swoich słów,
 Zebrać wiernych koło siebie,
 Z nimi żyć na wieki w niebie.

5.

Wielkie dary téj miłości
 Uobecnij sobie tu,
 I dowody twój wdzięczności
 Złóż przy Jego stole Mu.
 Z nim zjednoczon pragnij żyć!
 Jego słowu wiernym być!
 Byś odnowion w Twojej duszy,
 Mógł sumienia ujść katuszy.

6.

Przyjm pamiętkę Jego ciała,
 I niewinnéj Jego krwi
 Z skruchą serca; wiara trwała
 Niechże w duszy twojéj tkwi,
 Że ofiarą Chrystus swą,
 Zatarł wszelką winę Twą,
 Jeśli grzechy tve porzucisz,
 I do Boga się nawrócisz.

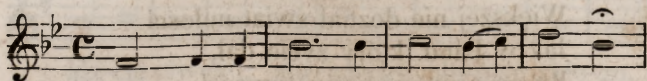
7.

W żalu, smutku i niedoli,
 Jego krzyż w pamięci miej!
 Swoj zaś, według Jego woli,
 Nieść z pokorą za Nim chciéj!
 Z Nim zjednoczon umysł twój,
 Czerpać będzie pociech zdroj
 Ze świętości téj ofiary,
 Przez co dozna skutków wiary.

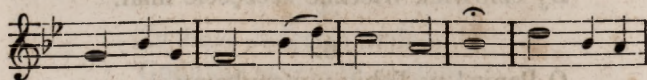
8.

Zbawicielu, Chryste Panie!
 Ty pomocą naszą bądź!
 O najwyższy nasz Kapłanie!
 Duchem swoim Ty nas rządź!
 Byśmy wszystkie życia dni,
 Chętnie poświęcali Ci.
 Miłość Twoja niech nas skłania,
 Wiernie spełniać przykazania!

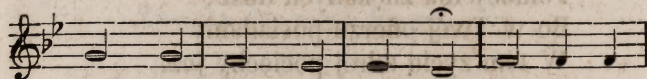
No. 61.



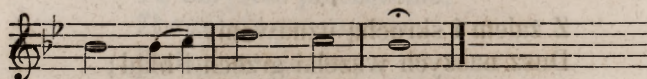
1. Zbliż-my się do Chry-stu-sa sto-łu,



do Pa-na wznosząc my-śli swe. Wiarą się



łącz-my z Nim po-spo-łu! On du-szę



na-szą kar-mić chce.

2.

On jest ten wieczny chleb żywota,

Co z nieba do nas zstąpił był,

Z Niego pochodzi mądrość, cnota,

Kto zeń pożywa, będzie żył.

3.

Chrystus dla grzesznych odkupienia,

Poniósł na krzyżu ciężki skon,

Sam wszystkich wiedzie do zbawienia,

Z Ojcem i mnie pojednał On.

4.

Jakże ciernistą była droga,

Po której szedł Zbawiciel sam,

By doprowadzić nas do Boga,

I zjednać łaskę Ojca nam.

5.

Więszej nie doznał świat miłości
 Jak w Panu, który życie dał,
 By go oczyścić z nieprawości,
 By człowiek wieczne szczęście miał.

6.

O Panie! w Tobie my szukamy
 Pomocy dla znękanych dusz;
 Bo w Twój ofierze posiadamy
 W tém życiu zródź pociechy już.

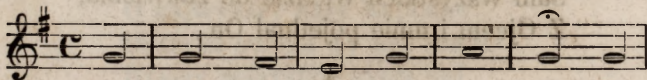
7.

Z żalem i skrucą uznawamy
 Dusz naszych wszelki grzech i błąd;
 Lecz łaską Twą się pocieszamy,
 Że masz na nędzę naszą wzgląd.

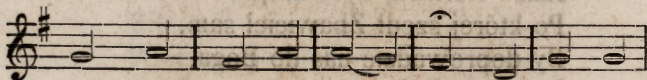
8.

Przy świętej wzmocnij nas wiecerzy
 W cnocie, w mądrości, Panie nasz!
 Duch nasz niech Twojej łasce wierzy,
 Że nam szczęśliwość wieczną dasz.

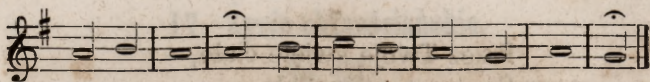
No. 62.



1. Spra - gnie - ni dusz zba - wie - nia, i



grze - chów od - pu - szcze - nia, do Pa - na



idź-cie swego, mo-narchy nie-biań-skie-go.

2.

Za Jego świętym stołem,
 Godujcie wszyscy społem;
 Tu każdy w żywej wierze,
 Żywota dar niech bierze.

3.

Tu Chrystus proszącemu,
 Zbawienia pragnącemu,
 Podaje swoje dary,
 Udziela ducha wiary.

4.

W pokorze to uczujmy,
 Serdecznie Mu dziękujmy,
 Że nam swe ciało dawa,
 I swoją krwią napawa.

5.

O Panie nasz nad Pany!
 Tyś za nas był wydany.
 Cześć Ci na wysokości;
 Boś źródłem jest miłości.

6.

Przed Ojcem swym Ty stoisz,
 I boleść naszą koisz,
 Bo wstawiasz się za nami,
 Swojemi zasługami.

7.

Przez Twoje święte ciało,
Co za nas ucierpiało,
Zbawienia dostąpimy.
I z Tobą się złączymy.

8.

Nic teraz nas nie trwoży,
Boś nam, o Synu Boży!
Przez ciężkie swe cierpienie,
Wyjednał odkupienie.

9.

Racz z Twój doskonałości,
Z Twych zasług obfitości,
Wzbogacać nas swojemi
Darami niebiańskimi.

10.

Ty chroń nas od niemocy,
I dodaj swój pomocy,
Spraw byśmy w prawdzie trwali,
I w cnocie nie ustali.

11.

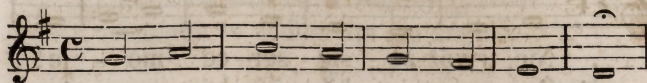
Ach, złącz nas wiarą żywą!
Wpój miłość w nas prawdziwą!
Ażebyśmy tu społem,
Twym stali się kościołem.

12.

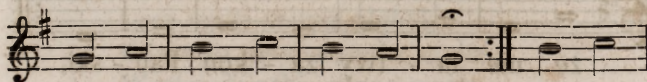
Twém ciałem zasileni,
Krwia Twoją oczyszczeni.
Będziemy Cię wielbili
I z Tobą wiecznie żyli.

17. Życie chrześcijańskie.

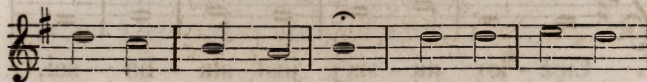
No. 63.



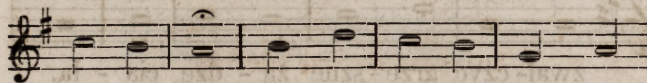
1. Ty chcesz, byś - my pa - mię - ta - li
I u - sil - nie się sta - ra - li,



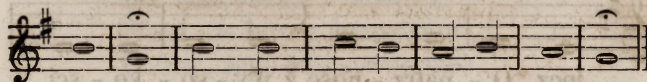
za - wsze świę - to - bli - wie żyć, Cie - bie
To - bie po - do - bny - mi być;



zdo - bi praw - dy blask! I nie do - zna



Two - ich łask, tyl - ko ten kto spra - wie -

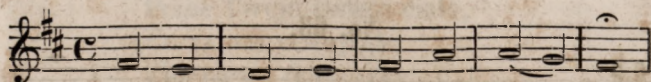


dli - wy; grze - sznik zgi - nie nieszczęśli - wy!

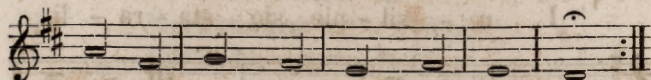
2.

Daj mi, Panie! bym gorliwie
Mą poprawą zajął się;
Żyjąc w sercu mém cnotliwie,
Wykorzeniał wszystko złe.
Udziel mi pomocy Twój!
Nie odmawiaj łaski swój!
Przed najświętszém Twém obliczem,
Wyznać muszę, żem jest niczém.

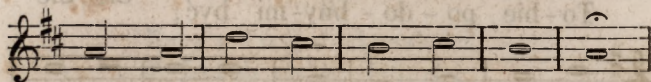
No. 64.



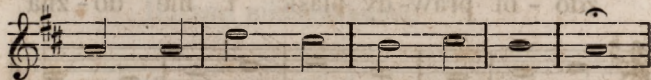
1. Nie trwóź-że się ser-ce mo - je!
 Że przez cięż-kie i - dzie zno - je,



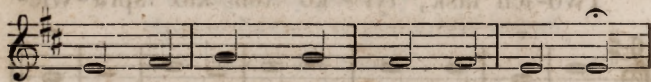
że nie ła - twy za - kon Pań - ski,
 tór ży - wo - ta chrze-ści - ań - ski.



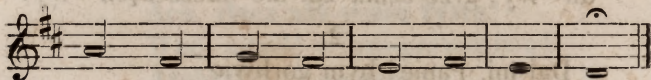
Cięż - ko na - szój jest sła - bo - ści,



zwal-czyć grze-szne żą - dze cia - ła,



lecz O - patrz - ność z wy - so - ko - ści,



wier-nym po - moc o - bie - ca - ła.

2.

Ci, co grzechom się oddają,
 Nie są wolni téż od boju,
 Wcale szczęścia nie doznają,
 W ciągłym żyjąc niepokoju.

Ci, co dążą ku poprawie,
 Mają także swe cierpienia;
 Lecz że walczą w dobrej sprawie,
 Smutek w radość im się zmienia.

3.

Tór występku jest szeroki,
 I powabny dla człowieka;
 Lecz unosi w wir głęboki,
 Gdzie go pewna zguba czeka.
 Wąskie ścieżki, ciasne wrota,
 Kędy cnocie iść potrzeba,
 Lecz nas wiodą do żywota,
 I prowadzą nas do nieba.

4.

Bóg dla szczęścia człowieczego
 Dał nam swoje przykazanie,
 W niém nauka dla każdego,
 Jak żyć mamy w każdym stanie.
 Dał nam rozum i sumienie;
 Przez nie łatwo poznawamy,
 Co my, Jego rąk stworzenie,
 Czynić, lub zaniechać mamy.

5.

Strzedz przykazań, jest mądrością,
 Błogo temu, co ich słucha!
 Lecz za zmysłów iść dążnością,
 To przytłumia mego ducha.
 W żywój przeto miej pamięci
 Świętą wolę Najwyższego;
 Wytrwaj ciągle w dobrej chęci,
 Strzeż najpilniej serca swego.

6.

Gdy ci trudno, duszo moja!
 Połóż w Bogu swe ufanie!
 Ufność w Niego jest twa zbroja:
 On da chęć i wykonanie.
 Czyż da kamień, zamiast chleba,
 Ojciec dobry dziecku swemu?
 Proś gorliwie Ojca z nieba,
 On da siłę proszącemu.

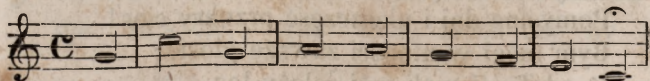
7.

Tylu świętych dusz przykłady,
 Pokazują nam tór cnoty,
 W ich zbawienne idźmy ślady,
 Chrystus doda nam ochoty.
 Jego świętym idźmy torem,
 Nie za zdaniem błędnych ludzi;
 On niech będzie naszym wzorem,
 On do cnoty niech nas budzi!

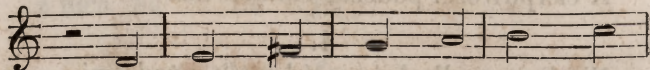
8.

Bądźże stałem serce moje!
 W cnotach, w wierze i miłości.
 Niczym wszystkie ziemskie znoje,
 W porównaniu do wieczności,
 Po skończonym ziemskim boju,
 Wielka czeka cię zapłata,
 Tam otrzymasz dar pokoju,
 Z rąk wiecznego stwórcy świata.

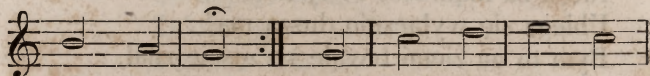
No. 65.



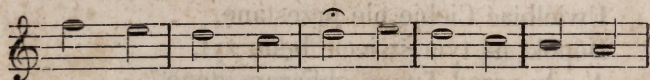
1. Daj a - bym w każ-déj sprawie, Pa - nie!
Ty chęć wzbudź we mnie i sta - ra - nie,



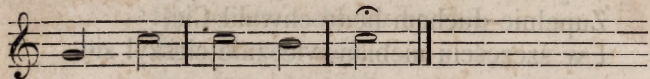
Twą wo - le świę - tą w mym u -
bym w pra - wdzie Two - jéj za - wsze



my - śle miał. W u - fno - ści ży - cie
wier - nie trwał.



me po - świę - cam Ci, bo Ty za - pewniasz



wszy - stko do - bre mi.

2.

Mój wierze dodaj nowéj siły,
W miłości czynach niech odznacza się!
By sprawy me dowodem były;
Że nie obłudnie, Boże! wielbię Cię.
Niech wiara zmniejsza mój pielgrzymki znój,
Zwycięstwem wieńcząc każdy z grzechem bój.

3.

Umysłem stałym ucz mię znosić,
 Pomysłne dni i nieszczęść przykry cios!
 Bym mógł w ufności zawsze głosić:
 Iż od Twój woli mój zależy los.
 Pokory udziel, gdy dasz szczęście mi,
 A cierpliwości podczas smutku dni.

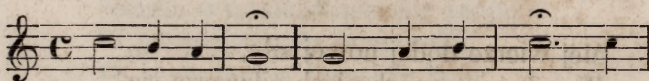
4.

Niech w modłach i wśród walk z żądzami,
 Mnie silnie wspiera wieczna dobroć Twa!
 Niech za mądrości Twój darami,
 Ubiega się wyłącznie dusza ma!
 Bym tu na ziemi trwale szczęście znał,
 I w łasce Twój niezmienny udział miał.

5.

Uwielbiać Ciebie nie przestanę,
 Dopóki na tym świecie będę żył,
 A gdy przed Twym obliczem stanę,
 Gdy ciało me zamieni się już w pył,
 Zupelnie duchem będę chwalił Cię,
 I w szczęściu niebian wiecznie cieszył się.

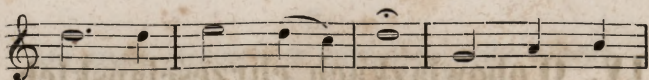
No. 66.



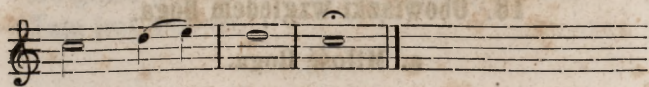
1. Ten tylko się mym u-cz-niem zwie, kto



za - kon za - cho - wu - je. Kto sło - wa



me za - cho - wać chce, niech czy - ny



z nich bu - du - je.

2.

Tak jak ten mąż,
Co kopiać wciąż,
Założył grunt głęboki:
I deszcz tam lał,
I wichry rwał,
A nie drgnął dom z opoki.

3.

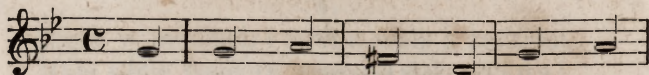
Przeciwnie ów,
Co moich słów,
Dla czczego słucha blasku,
Ten nie jest mój,
Ten dom też swój
Na wietkim stawia piasku.

IV. O obowiązkach chrześcijańskich.

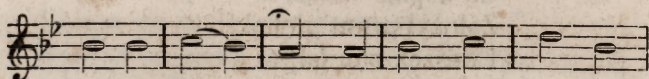
18. Obowiązki względem Boga.

a. Miłość Boga.

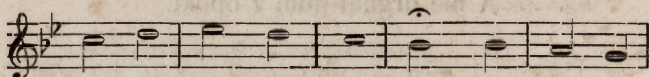
No. 67.



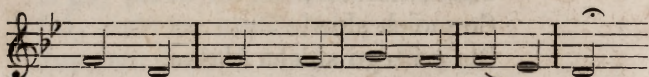
1. Niech mę - drzec swo - ją chlu - bi



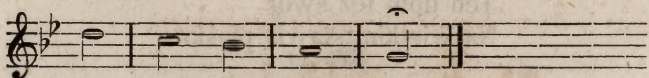
się mą - dro - ścią, bo - gac - twem bo - gacz,



ry - cerz swą dziel - no - ścią; lecz my się



w Pa - nu chlub - my, że Go zna - my,



iż Go ko - cha - my.

2.

Cóż po mądrości, skarbach albo mocy,
 Bez Boskiej rady, łaski i pomocy,
 Do prawdziwego szczęścia jedna droga:
 Ukochać Boga.

3.

Kto szuka szczęścia w ziemskim tylko mieniu,
 Ten w nieustanném będzie żył złudzeniu ;
 Bo gdzie nie działa Wszechwładnego wola,
 Tam jest niedola.

4.

Człek ujrzy z żalem mądrość swą omylną ;
 Moc której ufał, słabą i bezsilną,
 W bogactwie ziemskim niedostatków mnóstwo,
 To jest ubóstwo.

5.

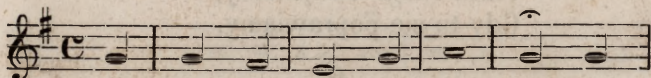
Nie chciéjmyż czasu na czcze rzeczy trwonić,
 Lub łudzić siebie, za marnością gonić ;
 Lecz raczéj, w całym starać się żywocie,
 Trwać zawsze w cnocie.

6.

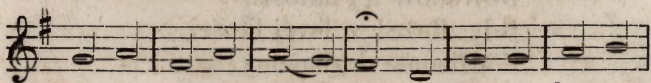
Bóg dał nam rozum, abyśmy Go znali,
 Dał swoje słowo, byśmy je słuchali,
 Te dary niechaj wdzięcznie tu przyjęte,
 Nam będą święte.

b. Chwała i uwielbienie Boga.

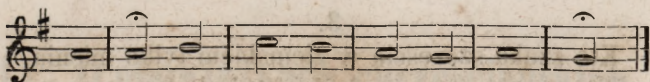
No. 68.



1. Skła - daj - my Pa - nu chwa - łę, przez



ży - cie na - sze ca - łą, za Je - go hoj - ne



da - ry, gdyż bie-rzem je bez mia - ry.

2.

On ciała dał istnienie,
A duszy ożywienie,
I działań swoich cudem,
Nad wiernym czuwa ludem.

3.

Zbawiciel nam zesłany,
By żywot w nim był dany,
By ci co Go przyjęli,
W nim szczęście osiągnęli.

4.

Cześć Panu, uwielbienie,
Za nasze wybawienie;
On wiernym je zgotował,
Gdy sam się ofiarował.

5.

On dał nam zapewnienie,
Że grzechów odpuszczenie
Przez Niego otrzymamy,
Gdy tu się poprawiamy.

6.

Dowodów téj miłości,
Gdy, Boże! z Twój litości
Codziennie doznajemy;
Wdzięcznymi zostajemy.

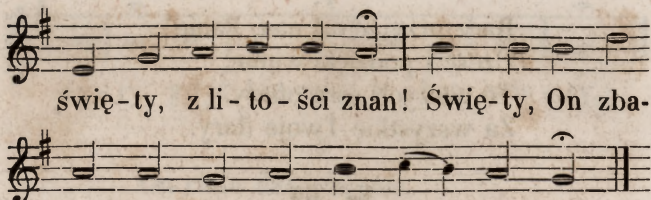
7.

Racz przyjąć od nas, Panie!
 Cześć i podziękowanie,
 Te naszych serc ofiary,
 Za wszystkie Twoje dary.

Nr. 69.

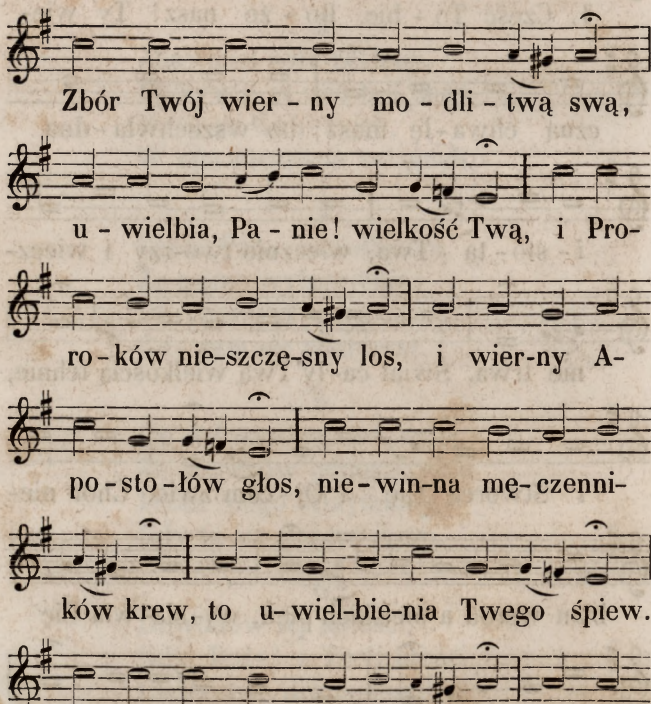
Podług pieśni Ambrozjusza.

1. Cześć To - bie, Bo - że nasz! Ty wie-
 czną chwa-łę masz; bo wszechwła - dna
 i - sto - ta Twa, wiecznie two-rzy i wiecz-
 nie trwa. Świat ca-ły Twą wielkością tchnie,
 i Stwórcą Cię i Oj - cem zwie. Chór nie-
 bian wśród a-nielskich pień, wy - sła - wia Cię
 na każ - dy dzień: Świę - ty za - stę - pów Pan!



świe - ty, z li - to - ści znan! Świe - ty, On zba -
wia nas od zle - go w każ - dy czas.

2.



Zbór Twój wier - ny mo - dli - twą swą,
u - wielbia, Pa - nie! wielkość Twą, i Pro -
ro - ków nie - szczę - sny los, i wier - ny A -
po - sto - łów głos, nie - win - na mę - czenni -
ków krew, to u - wiel - bie - nia Twego śpiew.
Nad gro - bem, wśród bo - le - ści dni, po - czet

wy - bra - nych Cie - bie czci, Ojczye! coś wska -
 zał świa - tom tór, Zba - wco! coś nam
 dał cno - ty wzór, Duchu święty! co tchnie -
 niem swém, o - budzasz skruchę w sercu złém.

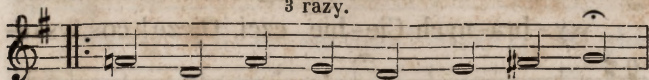
3.

6 razy.

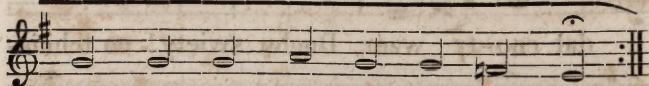
Chry - stu - sie, Pa - nie, Kró - lu nasz!
 Na zie - mi, Tyś wśród grzesznych żył,
 Tyś za nas się po - świę - cił sam!
 Zni - szczyłeś błę - du, grze - chu, noc,
 Żeś, Zba - wco! tak u - ni - żył się;
 Po - ru - czył Ci dusz na - szych rząd,
 Ty wiecz - ne pa - no - wa - nie masz.
 Tyś nam po - cho - dnia pra - wdy był.
 Do nie - baś dro - gę wska - zał nam.
 Swą śmier - cią zniós - łeś śmier - ci moc,
 Bóg chwa - łą swą o - to - czył Cię.
 I o - sta - te - czny świa - ta sąd!

4.

3 razy.

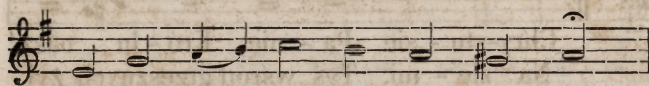


Ach, Pa - nie! u wiecz - no - ści bram
 Od lu - du Twe - go od - dal złe,
 Ty nas swą si - łą bo - ską rządz!

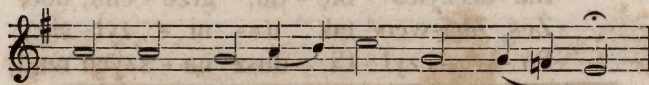


szczę - ście zba - wio - nych u - dziel nam.
 i bło - go - sław dziedzic - two Twe!
 W nie - do - li nam po - mo - cą bądź.

5.

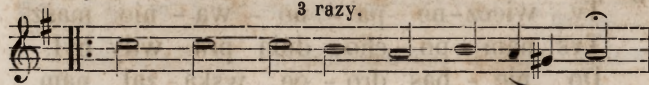


I zie - mia jest świę - ty - nią Twa;

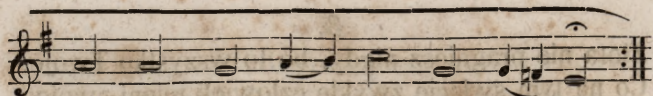


na - pełń ją, Bo - że! chwa - łą swą.

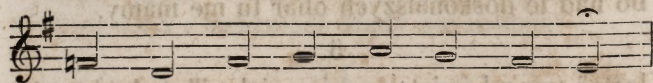
3 razy.



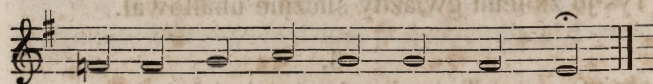
W piel - grzymce na - szój Ty świeć sam
 Bo świa - tłem są na - u - ki Twe,
 A kto - by z grzechu po - wstać chciał,



ja - sno - ścia sło - wa Twe-go nam;
nie zblą - dzi kto wy - peł - nia je,
po - moc u Cie - bie bę - dzie miał.



Niech chwa - ła Twa na zie - mi brzmi,



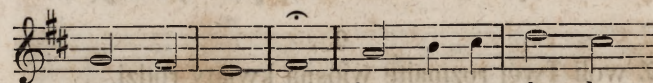
jak w nie - bie Cię głos wier - nych czci!

c. Wdzięczność dla Boga.

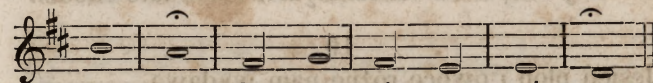
No. 70.



1. Czego chcesz po nas, Pa - nie! za Twe



hoj - ne da - ry; Cze - go za do - bro -



dziej - stwa, któ - rym nie masz mia - ry.

2.

Kościół Cię nie ogarnie, wszędzieś jest z wiernymi,
W górach i w mórz otchłaniach, w niebie i na ziemi.

3.

Złota nie pragniesz nigdy, bo to wszystko Twoje,
Co na tym świecie zwykle człowiek mieni swoje.

4.

Wdzięczném Cię tedy sercem, Panie! wysławiamy;
Bo nad te doskonalszych ofiar tu nie mamy.

5.

Jesteś wszechświata panem, niebo Tyś zbudował,
Tyś je złotemi gwiazdy ślicznie uhaftował.

6.

Świata grunt Tyś założył, równie jak i ziemi;
Nagość jej sam okryłeś ziół rozlicznemi.

7.

Za Twém rozkazem, Panie! w brzegach morze stoi,
Z granic mu wyznaczonych zawsze wyjść się boi.

8.

Rzeki wód nieprzebranych wielką hojność mają,
Dzień biały, a noc ciemna czasy swoje znają.

9.

Z woli Twój rozmaite wiosna kwiaty rodzi,
Z Twój woli zaś w kłosianym wieńcu lato chodzi.

10.

Jesień plon i owoce różne nam wydawa,
Do gotowego potém gnuśna zima stawa.

11.

Z łaski Twój nocna rosa pada na mdłe ziół,
Deszcz zaś ożywia łany wygorzałe zgoła.

12.

Z Twoich rąk wszystkie twory mają ruch i tchnienie;
Ty im potrzebne, Boże! dajesz wyżywienie.

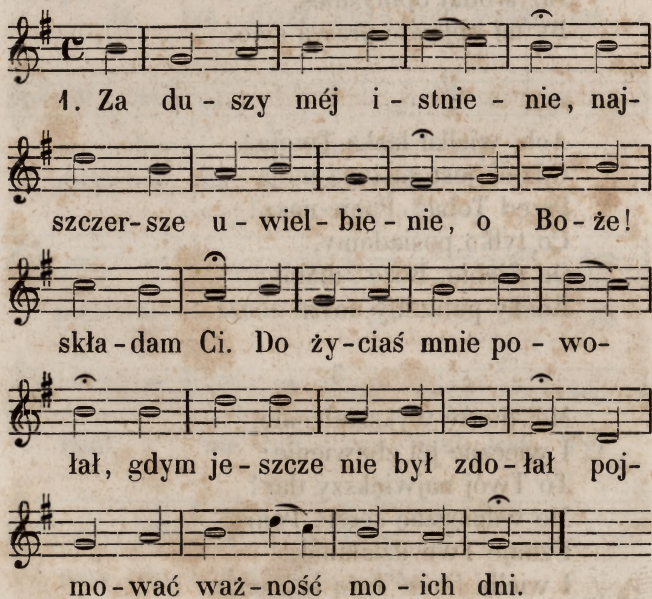
13.

Wiecznie bądź wysławiany, wiekuisty Panie!
Dobroć Twa i łaskawość nigdy nie ustanie.

14.

Chowaj nas póki zechcesz, na téj niskiej ziemi.
Tylko niech zawsze będziem pod skrzydłami Twemi.

No. 71.



4. Za du - szy méj i - stnie - nie, naj-
szcher-sze u - wiel - bie - nie, o Bo - że!
skła - dam Ci. Do ży - ciaś mnie po - wo -
łał, gdym je - szcze nie był zdo - łał poj -
mo - wać waż - ność mo - ich dni.

2.

Tyś, Panie! mię prowadził,
 Potrzebom mym zaradził,
 Bym na tym świecie żył;
 Opiekaś mię osłonił,
 Od przygód Tyś mię chronił,
 I chcesz bym tu szczęśliwym był.

3.

Tyś me przewidział grzechy;
 Nie chciałeś bez pociechy
 W upadku widzieć mnie.
 Nim przeto świat stworzyłeś,
 Już środki obmyśliłeś,
 By mi objawić prawa swe.

4.

Ach, wielka łaska Twoja!
 Gdzież jest zasługa moja
 Przed Tobą? Panie nasz!
 Co tylko posiadamy,
 Od Ciebie, Boże! mamy;
 Bo Ty potrzeby nasze znasz.

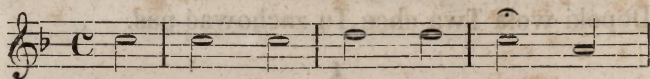
5.

Mój duszy wykształcenie,
 I wieczne jej zbawienie:
 To Twój największy dar!
 Me wdzięczne serce, Panie!
 Uznaje Twe działanie;
 I wielbi litość Twą bez miar.

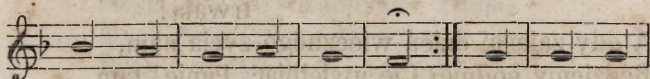
6.

Przyjm, Boże! dziękczynienia,
 I łask Twych uwielbienia,
 Tu z ust niegodnych mych.
 Tam, w Twojej wiecznej chwale,
 Ogłaszać będę stale
 Mą wdzięczność w gronie wiernych Twych.

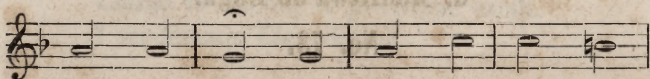
N. 72.



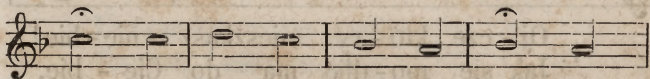
1. Wiel - bi - my, Bo - że! Cię, u-
 Iż rzą - dzisz mą - drze wciąż, tak



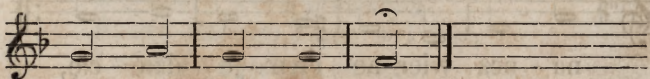
my - słem i czy - na - mi, Tyś nas od
 świa - tem jak i na - mi.



pier-wszych lat wo - pie - ce swo - jój



miał, i nie - zli - czo - nych łask Tyś



nam do - wo - dy dał.

2.

Daj, Ojcze! z łaski swój nam umysł czysty, prawy,
 Niech duch jedności wciąż załatwia nasze sprawy,
 By z licznych darów Twych korzystać umiał świat,
 I wśród obecnych chwil, i wśród następnych lat.

3.

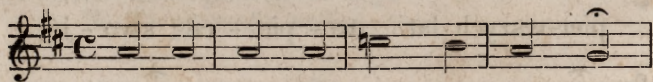
Wszechwładny Boże! racz nas chronić od niedoli,
 I zbaw od grzechu nas i skłaniaj do Twój woli,
 Od niebezpieczeństw strzeż, i wspieraj w każdy
 czas,
 Dopóki wola Twa chce Tu zachować nas.

4.

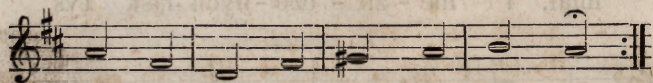
Ach! Tobie, a nie nam, niech będzie cześć i chwała!
 Niech je ogłasza wciąż serc naszych wdzięczność
 trwała!
 A gdy zajaśni dzień wiecznego życia nam,
 Będziemy godniej Cię uwielbiać, Panie! tam.

d. Modlitwa do Boga.

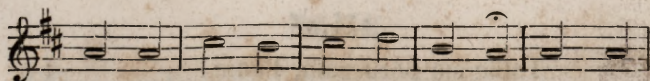
No. 73.



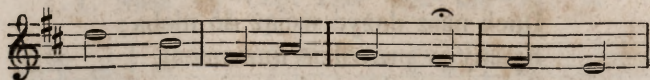
1. Oj - cze, któ - ry mieszkaś w nie - bie!
 Jak się mo - dlić ma do Cie - bie,



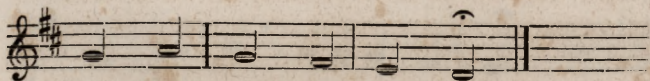
na - ucz wier - ne Two - je dzie - cię,
 i jak żyć ma na tym świe - cie.



U - dziel ser - cu w ob - fi - to - ści szczerój



wia - ry i uf - no - ści; du - szy



u - dziel Twój mą - dro - ści!

2.

Ożyw nas Twym duchem, Panie!
 Myśli nasze zwróć ku sobie;
 Byśmy godnie byli w stanie
 Wzywać Ciebie w każdej dobie;
 Byśmy szczerze się modlili,
 Ciebie w duchu, w prawdzie czcili,
 I serdecznie Cię wielbili.

3.

Ucz modlitwy nas gorliwój,
 Szczerój i nie ustajacój,
 Co pochodzi z wiary żywój,
 A pomocy Twój pragnacój;
 Byśmy duchem żyjąc w Tobie,
 Łaskę Twą jednali sobie,
 I pociechę w każdej dobie.

4.

Tobie się poruczam, Panie!
 Bo Ty wiesz co nam potrzeba:
 Niechaj tylko nie przestanie
 Duch nasz dążyć wciąż do nieba;
 Byśmy w prawdzie umocnieni,
 Byli w smutku pocieszeni,
 A w niedoli zasileni.

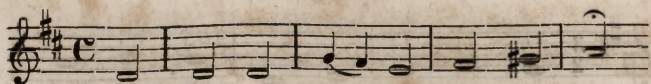
5.

Niczém nasze jest staranie,
 Gdy polegać na niém chcemy;
 Twoją władzę, dobry Panie!
 My w pokorze uznajemy.
 Żadnych zasług mieć nie może
 Nikt przed Tobą, wielki Boże!
 Więc ufamy Ci w pokorze.

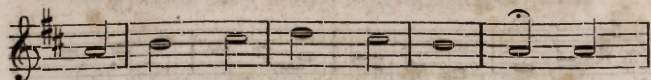
6.

W Twém imieniu, Jezu Chryste!
 Będziem Ojca wciąż prosili:
 Byśmy mieli serce czyste,
 Świętą wolę Twą pełnili,
 Zawsze wiernie Ci służyli,
 Tu sprawiedliwymi byli,
 Tam zaś wiecznie z Tobą żyli.

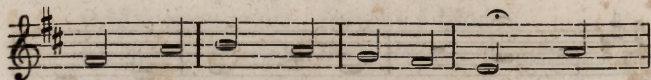
No. 74.



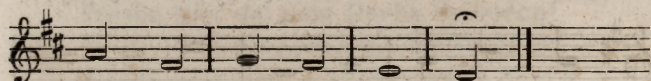
1. Nasz Oj - cze! coś nie - bio - sa te



u - two - rzył nie - po - ję - te, ach,



święć się wie - cznie i - mię Twe! przyjdź



Twe kró - le - stwo świę - te!

2.

Niech woła Twoja pełni się,
Na ziemi jak wśród nieba!
Daj nam naszego, prosim Cię,
Dziś powszedniego chleba!

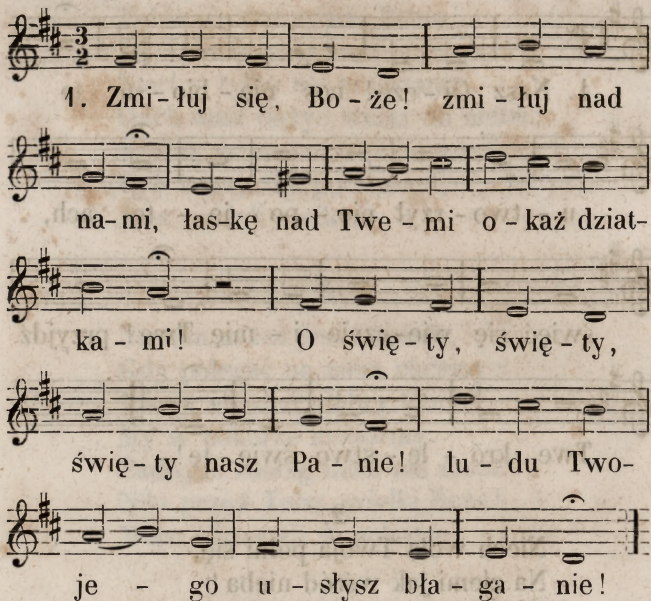
3.

I odpuść nam, jak dzieciom swym,
To cośmy zawinili;
Jak my też odpuszczamy tym,
Co nas w czém pokrzywdzili!

4.

Na pokuszenie nie wwódź nas!
Lecz zbaw nas ode złego!
Bo moc i chwała w wieczny czas,
Jest darem berła Twego!

No. 75.



1. Zmi - łuj się, Bo - że! zmi - łuj nad
na - mi, łas - kę nad Twe - mi o - każ dział -
ka - mi! O świę - ty, świę - ty,
świę - ty nasz Pa - nie! lu - du Two -
je - go u - słysz bla - ga - nie!

2.

Boże wszechmocny, w Trójcy jedyny,
Bądź nam miłościw, zglądź nasze winy!
Broń nas od pokus, grzechów i złości,
Bądź zawsze przy nas, dawco światłości!

3.

Od śmierci nagłej, niespodziewanej,
Strzeż, Boże! duszy Tobie oddanej,
Od moru, głodu, ognia i wojny
Chroń nas, o Panie! daj czas spokojny.

4.

Od gradu, gromów, od złej przygody,
 Panie! od wszelkiej ochroń nas szkody!
 O Synu Boży, Zbawco jedyny!
 Wspomóż nas, Panie! zgładź nasze winy!

5.

Od wiecznej śmierci ochroń nas, Panie!
 W ducha spokoju daj nam skonanie!
 Oddal zgorszenia, grzechy i błędy;
 Niechże zakwitnie Twa chwała wszędy!

6.

Prosim Cię, daj nam Ducha Świętego!
 Niech owoc niesiem z słowa Twojego.
 Pomóż w miłości i wierze żywój,
 Utwierdź w nadziei nas niewątpliwój!

7.

Twego kościoła racz silnie bronić,
 Od prześladowań chciój go ochronić!
 Błogosław, Panie! naszój zwierzchności,
 Daj pod jój rządem nam pomyślności!

8.

Ojczyźnie naszój błogosław, Panie!
 O jój pomyślność racz mieć staranie!
 Od nieszczęść, przygód, chciój ją ochraniać,
 Opieką swoją świętą osłaniać!

9.

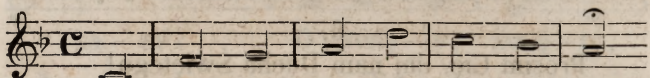
Niech słudzy Twój słowo Tve głoszą,
 Szczerze modlitwy do Ciebie wznoszą!
 Wdowom, sierotom, więźniom trwożliwym,
 I konającym, bądź miłościwym!

10.

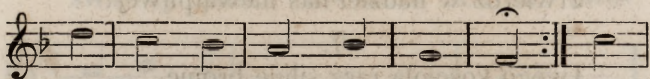
Urodzajności dodawaj ziemi,
 Niech nas zasila płodami swemi!
 Wszyscy co Ciebie, Panie! wzywają,
 Niechże pomocy Twojej doznają.

e. Ufność ku Bogu i Chrystusowi Panu.

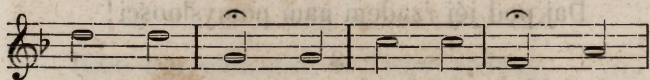
No. 76.



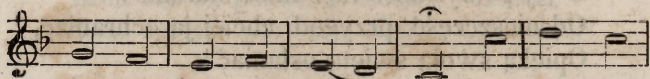
Mą u - fność cał - kiem w Bo - gu mam,
 1. Wszak Bóg mnie stworzył, On mi sam



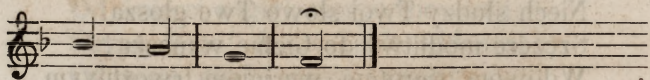
nie u - fam in - nój si - le; tak,
 wy - dzie - la szczę - ścia chwi - le;



Bóg co świat przez ty - le lat, jak



oj - ciec u - trzy - mu - je, i mnie też



po - ra - tu - je.

2.

Czy serce błogi zbierze plon,
 Przewidział Bóg odwiecznie;
 On wie, czy wnet mię spotka skon,
 Czy los się stawi sprzecznie.
 Czy mam więc drzyć,
 Lub w smutku żyć?
 Ach! święty wyrok Boski:
 Kto z Bogiem, nie zna troski!

3.

Co serce chce, wie dobrze Bóg:
 On spełnia me życzenia,
 Gdy nie zbaczą od tych dróg,
 Co wskazał do zbawienia.
 Wszak niebios Pan
 Z miłości znan,
 Więc szczęście czy niedola,
 Niech będzie Jego wola!

4.

O! tu są zmienne życia dni,
 A szczęście jak nietrwałé!
 Tam, w wiecznym bycie Stwórcy mi
 Da życie doskonałe.
 Wnet smutku czas
 Ominie nas,
 Gdy szczęście, sławę, mienie,
 Zakryją grobu cienie.

5.

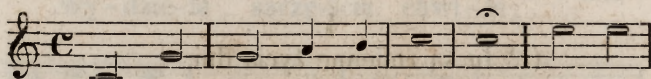
Bóg obfitością swoich łask,
 Tu chętnie nas obdarza,

A czyzy zaszczytów, bogactw blask,
 Chwil błogich nie przysparza;
 Lecz skoro wzgląd
 Na boski sąd
 I na sumienie mamy,
 Trosk nigdy nie doznamy.

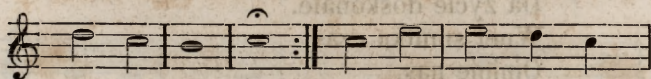
6.

Ten padół, czém pociesza nas?
 Czyż roskosz ziemska trwałą?
 Dla tego znieśmy znoju czas,
 By wieczność witać z chwałą.
 Tam czeka Bóg
 Swych wiernych sług.
 Ufajmyż Mu w pokorze!
 A On nam dopomoże.

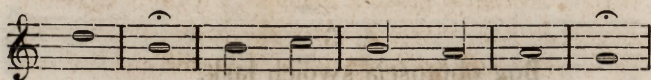
No. 77.



1. U - faj Bo - gu je - dne - mu w każdój
 On wszech-wła-dną ma si - lę, pe - len



prze-ci - wno - ści, Ten co światom w prze-
 jest mi - ło - ści.



strze - ni na - dał pe - wne dro - gi,

da ci po-znać swą po - moc, byś mógł
żyć bez trwo - gi.

2.

Ufaj Panu, gdy szczęścia doznać chcesz pewnego,
Mądrze działać gdy pragniesz, patrz na sprawy Jego.
Próżne wszystkie są troski, bojaźń i staranie,
Jeśli wspierać nie zechcesz czynów naszych, Panie!

3.

Twoja miłość ojcowska, łaska Twoja, Boże!
Dobrze wie co nam szkodzi, wie co nam pomoże.
I co w radzie Twój, Panie! mądrość Twa uchwali,
Tego żadna już siła, niczém nie obali.

4.

Prawa Twe są światłością, mądre Twoje rządy,
Boże! najsprawiedliwsze wszystkie Twoje sądy.
W Twoich rządach pojmuje święte Twe zamiary,
By nas w cnocie utwierdzić, wpoić w nas moc
wiary.

5.

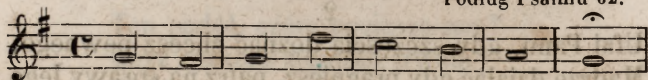
Dróg i środków tysiące masz w Twym ręku, Panie!
Zesłać pomoc w niedoli zawsze jesteś w stanie;
Co z prawdziwym pożytkiem Twemu jest ludowi,
To się stanie, gdy wola Twoja postanowi.

6.

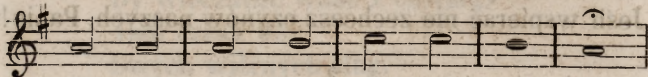
Żyj więc zawsze w nadziei, iż cię Pan wybawi,
 Że cię w rzędzie szczęśliwych w życiu tém postawi;
 Że i tam gdzie zbawienia słońce wiecznie świeci,
 Dobry ojciec zgromadzi wszystkie swoje dzieci.

No. 78.

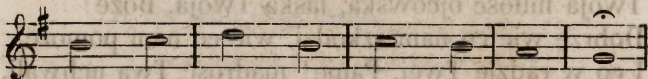
Podług Psalmu 62.



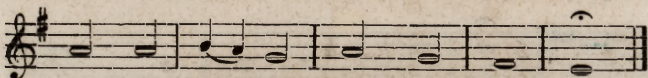
1. Bo - gu u - fa du - sza mo - ja,



On ma twier - dza, On ma zbro - ja.



W Nim na - dzie - ja méj o - bro - ny;



prze - tom pe - wny z każ - dój stro - ny.

2.

Złych staranie, dobrym szkodzić.

Lub w ich duszy smutek rodzić.

Usty przyjaźń ofiarują,

A w swém sercu zdradę knują.

3.

Ale Pan złych zna zamiary,

Nie zostawi ich bez kary;

W pył zamieni ich nadzieje,
Który silny wiatr rozwieje.

4.

Ufaj Bogu w cierpliwości,
On cię wyrwie z przeciwności;
On przez jedno swe skinienie,
Zniszczy twoje utrapienie.

5.

Że wciąż zdrowia człek używa,
I że szanowanym bywa,
Że sumienie go nie trwoży,
Pan to daje, dar to Boży.

6.

W Nim nadzieje pokładajcie,
Jemu serca otwierajcie;
Bo kto w Bogu ma nadzieje,
W doli złąj się nie zachwieje.

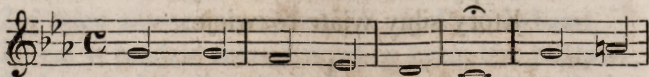
7.

Strzeż się świata i próżności,
I podstępnej kłamliwości!
Strzeż się skarbów złąj zdobyczy!
Pan Bóg bowiem krzywdy liczy.

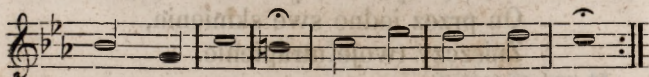
8.

Wielokrotnie Bóg przemawiał:
»Jam mą wolę wam objawiał.
»Sprawiedliwy i łaskawy
»Sądzić będę wasze sprawy.«

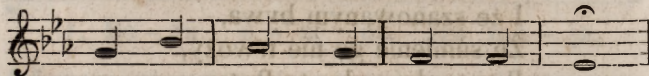
No. 79.



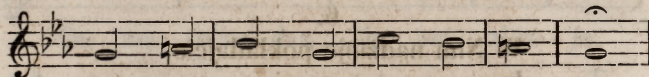
1. W To - bie, Chry - ste Pa - nie! ca - ła
W szczęściu i nie - do - li, Two - jój



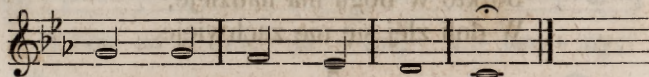
za - u - fa - nie i na - dzie - ję mam.
świętej wo - li chcę się pod - dać sam;



bo wśród trwóg, i błę - dnych dróg,



Cie - bie tyl - ko je - dy - ne - go,



mam za Zba - wcę me - go.

2.

Bo pod Twą obroną,
Tarczy Twój zasłona,
Mnie bezpiecznie stać.
Świat niech zadrży cały,
Niech pękają skały,
Czegóż mam się bać?
Znając Cię
Nie zleknię się,
Choćby śmiercią mi groziły,
Wszystkie świata siły.

3.

Ani za skarbami,
 Ni za godnościami,
 Nie ubiegam się.
 Ty mi wszystko dajesz,
 Nigdy nie przestajesz
 W pracy wspierać mię.
 W umysł mój
 Głos wpaja Twój.
 Że mi łaski Twój potrzeba,
 By dostąpić nieba.

4.

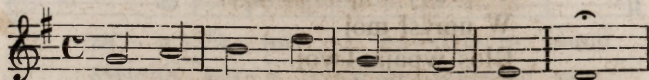
Za nic mam rozkosze,
 Nad nie ja przenoszę
 Radość prawych dusz;
 W uczuć mych czystości
 Trwałej szczęśliwości
 Tu doznaję już.
 Ale w tém,
 Tyś światłem mém;
 Bo od grzechu Ty mię chronisz,
 I od pokus bronisz.

5.

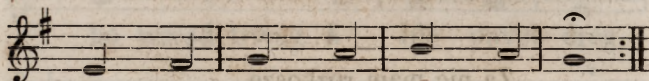
W nędzy, w smutku, w znoju,
 W życia niepokoju,
 Nie zatrwożę się;
 Bo Twa miłość, Panie!
 O mnie ma staranie
 I pociesza mię.

Ucz mię sam
 Jak znosić mam
 Ucisk, ból i utrapienia,
 By dojść do zbawienia.

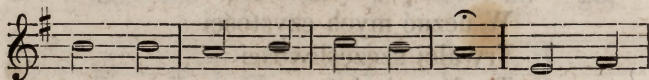
No. 80.



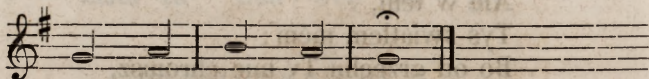
1. Je - zu! Je - zu! me u - fa - nie!
 A - bym tyl - ko w To - bie, Pa - nie!



pro - wadź wszy - stkie chę - ci me,
 skła - dać mógł na - dzie - je swe.



Nie - chaj świę - ta wo - la Twa, sta - le



w du - szy mo - jój trwa.

2.

Gdys, o Jezu! Panem moim,
 W Tobie całą ufność mam;
 Rządź mię boskim słowem swoim,
 Niech niebiańską mądrość znam!
 Użycz świętej rady swój,
 W każdej dobrej sprawie mój!

3.

Serce, myśli i zamysły,
 Niech kieruje wola Twa.
 Niechaj i nad memi zmysły,
 Duch Twój panowanie ma.
 Ja pod świętą wolę Twą
 Chcę poddawać wolę mą.

4.

Zmiłuj się i chciój mną rządzić
 Według świętych nauk Twych;
 Nie pozwalaj mi też błądzić
 Według ziemskich zmysłów mych!
 To się tylko spełnić ma,
 Co poleca wola Twa.

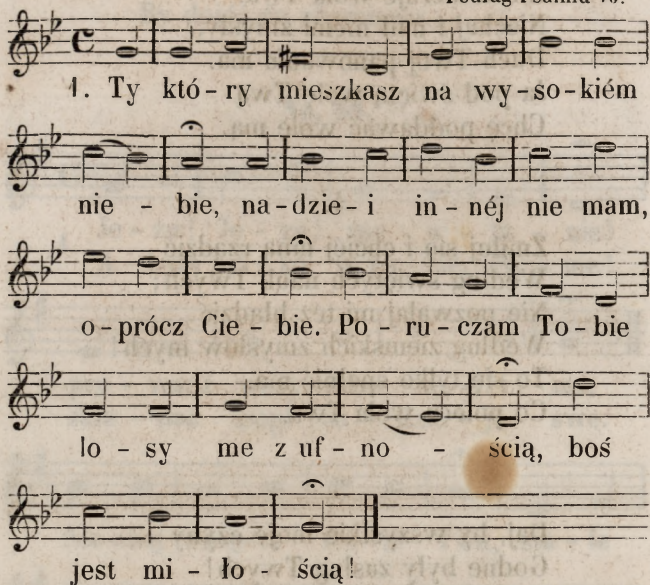
5.

Daj, by wszystkie moje czyny
 Godne były zasług Twych!
 Które, Zbawco! za me winy
 Położyłeś w mękach swych.
 Jezu! Ty mię wspierać chciój,
 I w opiece swojej miój!

f. Nadzieja w Bogu.

No. 81.

Podług Psalmu 16.



1. Ty któ - ry mieszkasz na wy - so - kiém
nie - bie, na - dzie - i in - néj nie mam,
o - prócz Cie - bie. Po - ru - czam To - bie
lo - sy me z uf - no - ścią, boś
jest mi - ło - ścią!

2.

Tyś moim Panem, święta Twoja wola,
Mój duszy milszą, niż najlepsza dola.
W wybranych gronie pragnę być bezpiecznie,
Żyć z nimi wiecznie.

3.

O, jakież mnóstwo tych omylnych bogów!
O błędzie! jakaż ciżba do ich progów!
Nie uczczę bożyszcz ofiarami memi;
Bo są mylnemi.

4.

Mojemu Panu wielce ja dziękuję
 Za Jego radę, którą w sercu czuję ;
 A duch mój niechaj szuka w Nim pomocy,
 Tak w dzień, jak w nocy.

5.

We wszelkiej doli, w każdej mój potrzebie,
 Mój Boże! myślą wznoszę się do Ciebie;
 Ty przy mnie stoisz, bym Ci służył szczerze,
 W nadziei, w wierze.

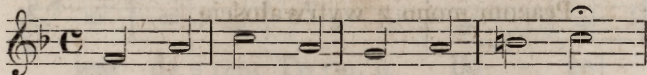
6.

Ztąd tkwi w mém sercu zawsze radość żywa,
 A téj przed Tobą duch mój nie ukrywa;
 I ztąd w nieszczęściu krzepi mię otucha,
 Przez Twego ducha.

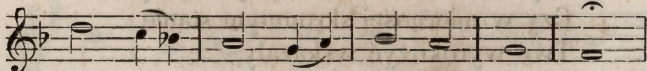
7.

Bo Ty, mój Boże! z wiecznej łaski Twojej,
 Nie pozostawisz w grobie duszy mojej.
 Nie dozna bowiem Twój Święty skażenia,
 Ni téż zniszczenia.

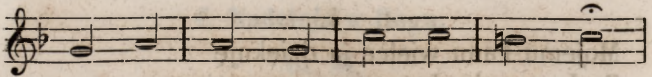
No. 82.



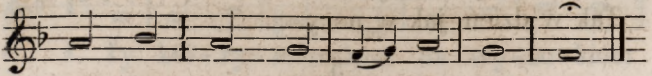
1. Tyś mą si - łą i na - dzie - ją ,



Bo - że mo - cy i mą - dro - ści!



Uf - nych w To - bie , nie za - chwie - ją



za - dne w ży - ciu prze - ci - wno - ści.

2.

Ja téż w Tobie ufam Boże!
 Nie powstydzę się téj wiary,
 Że mi łaska Twa pomoże,
 Dźwigać trudów mych ciężary.

3.

Dobru bliźnich, Twojej chwale,
 Służyć pragnę, dobry Panie!
 Pełnić szczerze i wytrwale,
 Każde moje powołanie.

4.

Gdy mi będziesz sił dodawał,
 Gdy mię wesprzesz swą mądrością,
 Chętnie będę się oddawał
 Pracom moim z wytrwałością,

5.

Czy mi w blasku ziemskiej chwały,
 Czy w mierności skromnym stanie,
 Twe wyroki żyć wskazały,
 Wiem, że Tobie służę, Panie!

6.

Więc dopóki sił mych stawa,
Strzeż mię, Dawco mojej doli!
Bym był stróżem Twego prawa,
Wykonawcą Twojej woli!

7.

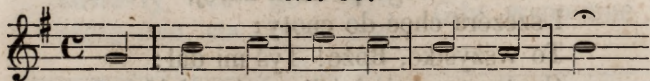
Wesprzyj, Boże! moje siły,
By, z ochotą i radością,
Wiernie wszystko to czyniły,
Co Twą świętą tchnie miłością.

8.

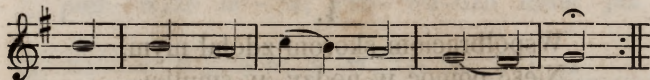
A gdy kiedyś mnie samego,
Już powołasz do wieczności,
Daj, mi Boże! z daru Twego,
Doznać trwałej szczęśliwości.

g. Pokora względem Boga.

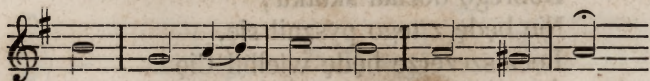
No. 83.



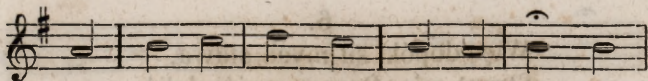
1. Czém je - stem i co tyl - ko mam,
Bez Cie - bie nic nie zdo - łam sam,



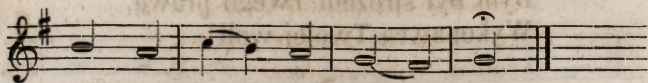
jest da - rem Twym, o Bo - że!
wy - zna - ję to w po - ko - rze.



Więc Ty, o Pa - nie! wspie - raj mię,



niech co - raz wię - ciej u - czę się, po-



zna - wać ni - coś mo - ją.

2.

Gdy dobroć Twa udziela mi
Swych darów w obfitości;
Gdy wszelkie życia mego dni
Przepędzam w pomyślności;
Niech w tém nie widzę zasług mych,
Lecz wielkość łask, o Boże! Twych,
Które mi obdarzasz.

3.

Istnienie moje, rozum mój,
I duszy méj przymioty,
I słowa Twego pociech zdroj,
I szczerą chęć do cnoty:
To wszystko, Boże! Tyś mi dał;
Czyż z tego chełpićbym się miał?
A bliźnich mych poniżać?

4.

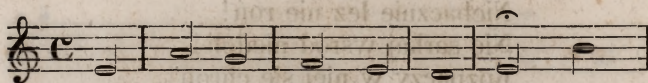
Współbraciom skorom zdołał mym,
Nieść pomoc w nędzy, w smutku.
Lub gdym posłuszny prawom Twym,
Dobrego doznał skutku;
Nie będę z tego pysznił się,
Lecz szczerze będę wielbił Cię
Żeś Ty mię wspierać raczył.

5.

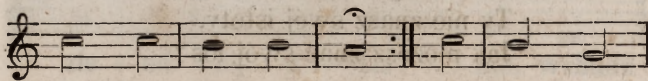
Ty Panie, uchron' duszę mą
 Od dumnej żądzы sławy!
 I skłaniaj Boską siłą swą
 Mój umysł do poprawy!
 Ażebym wciąż w pokorze żył,
 I bliżnim pożytecznym był,
 Sposobiąc się dla nieba.

h. Poddanie się woli i rozrządzeniom Boskim.

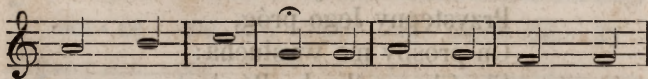
No. 84.



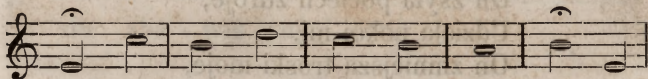
1. Ja Bo - gu chcę u - le - gać, dla
 Dróg błędnych się wy - strzegać, w nie-



chwa - ły Je - go żyć, Gdy wspo - mnę
 szczę - ściu sta - łym być.



pier - wsze la - ta; pro - wa - dził mnie już



Bóg, i dziś w przy - go - dach świa - ta od



złych mię chro - ni dróg.

2.

Do nieba i do ziemi
Przemawia Jego głos,
Panując nad wszystkimi,
W opiece ma ich los.
Bóg karze i nagradza;
Bo ten zastępów Pan,
Choć często grom sprowadza,
Jest z łaski swojej znan.

3.

Choć przykry los cię boli,
Niebacznie leż nie roń!
Nie sarkaj wśród niedoli!
Rozpaczy w niej się chroń!
Los liczne ma obroty,
I w szczęście zmienia cios;
Ty nie znasz swój istoty,
Jak możesz znać swój los?

4.

Tak, w Stwórcy ma otucha!
Przystępny Jego próg,
On prośby me wysłucha:
Choć karze, kocha Bóg!
On zsyła pociech zdroje,
Udziela pokój mi,
On zmniejsza troski moje,
Oddala smutku dni.

5.

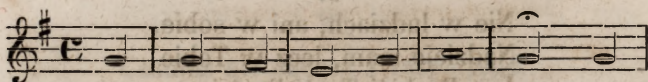
Kto tych dobrodziejstw, Boże!
Ma doznać z łaski Twój,

Ten w trudach odbyć może,
 Czas krótki próby swój.
 Nie sarkam, więc na ziemi
 Nadzieją dusza tchnie,
 Że w niebie z zbawionemi
 Nagroda spotka mnie.

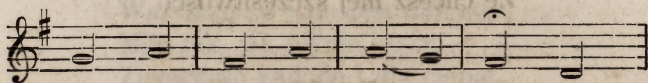
19. Obowiązki względem nas samych.

a. Staranie się o zbawienie duszy.

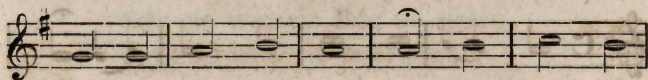
No. 85.



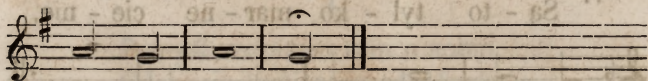
1. Nim ży - cie mo - je, Pa - nie! na



zie - mi téj u - sta - nie, wzbudź



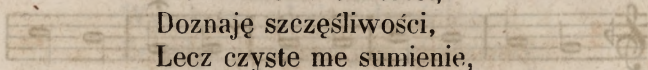
ser - ce - me z u - śpie - nia, niech da - ży



do zba - wie - nia!

2.

Nie w mienia obfitości,
 Doznaję szczęśliwości,
 Lecz czyste me sumienie,
 Mnie da zadowolenie.



3.

Dla tego w Tobie, Panie!
Mam całe zaufanie;
Niech świętej Twój pomocy,
Doznaję w dzień i w nocy.

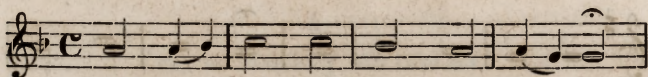
4.

Boś Ty przed wieki, Panie!
Już o mnie miał staranie,
Powziąłś Twe zamiary,
Bym wolnym był od kary.

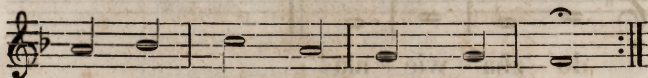
5.

Nie w ludziach, ani w sobie,
Nadzieję mam, lecz w Tobie
I w Boskiej Twój litości,
Że chcesz mój szczęśliwości.

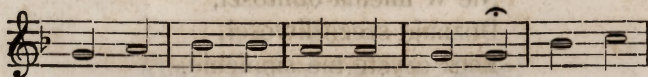
No. 86.



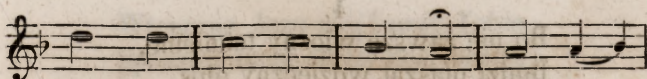
1. Ach! dla cze - góż tak sza - le - nie
Są - to tyl - ko mar - ne cie - nie,



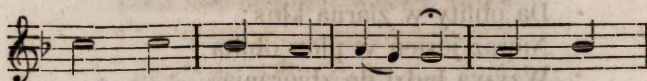
do roz - ko - szy ziem - skięj lgniesz?
za któ - re - mi go - nię chcesz.



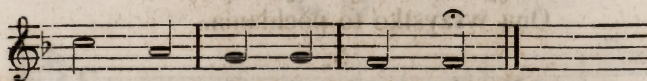
Na - gle, prę - dko i skwa - pli - wie, ni - kną



do - bra do - cze - sno - ści, nie daj



Bo - że! bym się chci-wie, miał przy-



wią - zać do mar - no - ści.

2.

Czemuż nie chcesz zważyć tego,
 Że w tym krótkim biegu lat,
 Wszystko co nam jest miłego,
 Mija tak, jak niknie kwiat.
 Ziemskość zniknie i dla ciebie,
 Choć tak chciwie za nią gonisz,
 Gdy cię wezwie Bóg do siebie,
 Czyż od kary się uchronisz?

3.

Pomyśl wcześniej sam o sobie,
 Gdzie cię twój prowadzi krok;
 O niezwiędłej myśl ozdobie,
 Tam też zwracaj duszy wzrok.
 Nikt nie zdoła niezgłębiony
 Wyrok ten od się odwrócić;
 Że gdys z prochu jest stworzony,
 W proch się musisz znów obrócić.

4.

Bo nie zawsze wiosny technienie,
 Budzi ptasząt wdzięczny głos,
 Ni wśród lata utrudzenie,
 Da obfity w ziarna kłos;
 Nieraz jesień w plon obfita
 Wzywa ludzi do zbierania;
 Przyjdzie zima prac już syta,
 Ona wszystko to pochłania.

5.

Gdy żyjemy tu bezpiecznie,
 Przepędzamy tak nasz czas,
 Jak żyć mielibyśmy wiecznie,
 Nagle śmierć zaskoczy nas;
 Nie oszczędza ni dziewicy,
 Ani też siwego włosa,
 Wszystko niszczy bez różnicy,
 Nieugiętej śmierci kosa.

6.

O mój Jezu! wszakże Tobie,
 Znana słabość moich sił,
 Wiedźże Zbawco! mnie przy sobie,
 Daj bym wiernym Tobie był;
 Ty mię Panie chciiej ratować,
 Podczas wszelkiej złej przygody,
 I mój umysł udarować
 Duchem prawdy Twój i zgody.

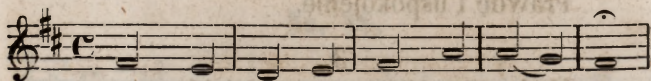
7.

Gdy na Twoje zawołanie,
 Mam porzucić ziemię tę,
 By żegnając to mieszkanie
 W świat wieczności przenieść się,

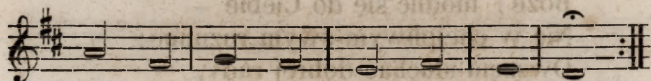
Wtenczas, Jezu mój! przy Tobie
 Spocznie moja skroń bezpiecznie;
 Bo mi nie dasz zostać w grobie,
 Lecz mię złączysz z sobą wiecznie.

b. Staranie się o prawdziwą mądrość.

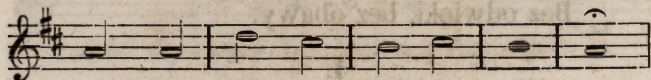
No. 87.



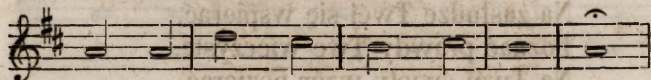
Daj mi po-znać sam, o Pa - nie!
 1. Niech-że o nią me sta-ra - nie,



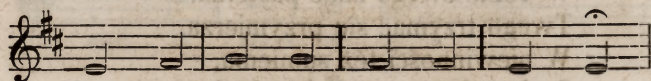
ja - ka mą - drość jest pra - wdzi - wa;
 łas - ką Twą wspie-ra - ne by - wa!



mą - drość ho - wiem ta świa - to - wa,



nie - po - cho - dząc z Twe-go sło - wa,



mo - że nas chwi - lo - wo zdi - wić,



lecz nie zdo - ła u - szczę - śli - wić.

2.

W tém jest mądrość, gdy Twa wola
 Rządzi zawsze duszą moją;
 Gdy zaś dotknie mię niedola,
 Przyjmę chętnie radę Twoją.
 Bo gdy szukam jój u Ciebie,
 Nią chcąc silnie przejąć siebie,
 Znajdę w niej uszczęśliwienie,
 Prawdę i uspokojenie.

3.

Mądrość, to jest: poznać siebie.
 I przystępu nie dać dumie,
 Boże! modlić się do Ciebie
 Nie w chępliwym swym rozumie;
 Owszem słuchać dobrej rady,
 Wyznać z żalem swoje wady,
 Wziąć się szczerze do poprawy,
 Bez odwłoki, bez obawy.

4.

Mądrość, to jest: Jezu Chryste!
 Na zasłudze Twój się wspierać,
 Poznać prawdy Twe wieczyste,
 Na Twój święty wzór pozierać,
 W Tobie swego znać pasterza.
 Twego trzymać się przymierza,
 W niewinności téż sumienia,
 Szukać duszy swój zbawienia.

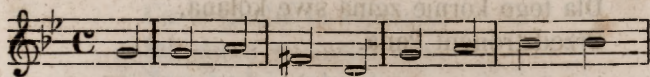
5.

Taka mądrość jest, o Boże!
 Twym najlepszym dla nas darem,

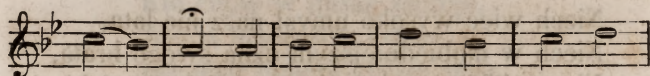
Kto się nią poszczycić może,
 Ten szczęśliwy z duszą, z ciałem.
 O ten dar kosztowny nieba,
 Starac się najwięcej trzeba.
 Udzielże go nam obficie!
 Twą mądrością przejmij życie!

c. Staranie się o skromność umysłu.

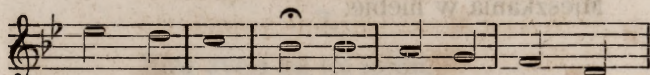
No. 88.



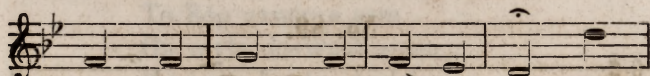
1. Bło - go - sła - wio - ny, kto jest rad z swój



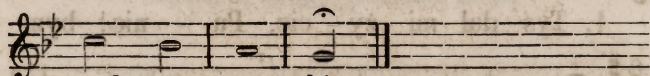
do - li, za - pę - dów du - mnych nie chce



znać nie - wo - li; lecz u - fny Bo - gu,



skro - mny w ka - żdej do - bie ma



sąd o so - bie.

2.

Ten się nie olśni marnym złota blaskiem,
 Ni się téż złudzi czczój sławy poklaskiem,
 Uniknie sideł zdradnych złój mądrości;
 Bo trwa w światłości.

3.

Rad ze wszystkiego, co mu Pan Bóg daje,
 Na swoim skromnym mieniu poprzestaje;
 A w szczerzej duszy, w całej swej prostocie,
 Wciąż wzrasta w nocie.

4.

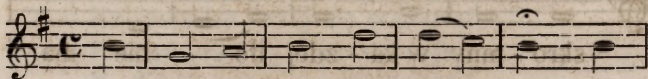
Na słaby życia swego pomni wątek;
 I wie, iż prawda z Boga ma początek;
 Dla tego kornie zgina swe kolana,
 Przed tronem Pana.

5.

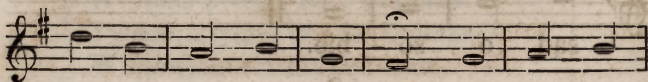
Niech więc wysoko umysł nasz nie lata,
 Niech w najbiedniejszym uzna swego brata,
 Nie znajdzie bowiem dumny człek dla siebie,
 Mieszkania w niebie.

d. Staranie się o właściwe używanie życia.

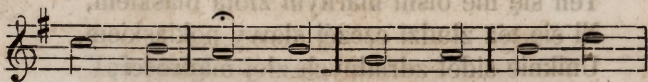
No. 89.



1. Tyś dał mi ży - cie, Pa - nie! bym



o nie miał sta - ra - nie; bo dar to



świę - ty Twój! I - sto - tę w Twą po-

zna - wać i le - pszym się tu sta - wać,
cel by - tu jest na zie - mi mój.

2.

Co w ducha tu wpoimy,
Jak serce wykształcimy,
Tam będzie taki plon.
Kto cnotę w duszę szczepi,
Kto ją mądrością krzepi,
Dla tego błogim będzie skon.

3.

Bieg życia na téj ziemi,
Z troskami rozlicznemi,
To Bóg oznacza sam:
On zsyła doświadczenia,
By przez to do zbawienia
Ciernistą drogę wskazać nam.

4.

Boleści, smutek, trwozę,
Gdy stłumić ich nie mogę,
W pokorze znosić mam.
Nie zniszczy ten cierpienia,
Lecz w wieczne je zamienia,
Kto życie sobie skraca sam.

5.

Rozpusta, zbytki, grzechy,
 Namiętnych żądź uciechy,
 Skracają tu nasz byt,
 A kto ich się wystrzega,
 Do kresu ten dobiega
 W spokoju ducha, życia syt.

6.

Lecz gdy mam bliźnich bronić,
 Przed złością ich osłonić,
 Lub téż ocalać ich ;
 Choć życie bym narażał,
 Nie będę na to zważał
 W spełnieniu obowiązków mych.

7.

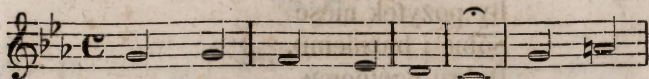
Bo wiarę kto zachował,
 I braci swych ratował,
 Ten godnym łask Twych był:
 Żyć będzie w potomności
 I w wiecznej szczęśliwości,
 Choć ciało się zamieni w pył.

8.

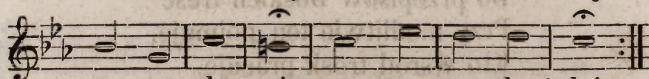
Poświęcam Tobie, Panie !
 Me ziemskie powołanie,
 I życia mego dni.
 Niech chwile mnie tu dane,
 Nie będą zmarnowane !
 Ty swój pomocy udziel mi !

e. Staranie się o doczesne potrzeby, przez uczciwą pracę.

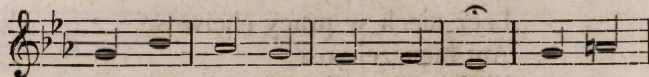
No. 90.



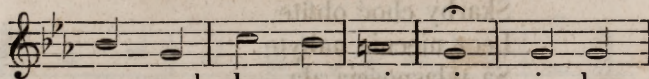
1. W ziemskim mém ist - nie - niu, w pracy
Cza - su bym nie tra - cił, u - myśl



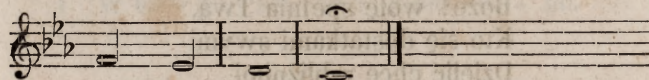
u - tru - dze - niu, mam przepę - dzać dni.
mój bo - ga - cił, Bóg po - le - cił mi;



bo nie mi - ła, Pa - nie! Ci, gnu - śne



na - szych dusz u - spie - nie, i bez



pra - cy mie - nie.

2.

Praca życie słodzi,
Radość w duszy rodzi,
Spędza myśli złe.
Praca krzepi siły,
Czyni pokarm miły
I spoczynek w śnie;
Ona w cnocie wzmacnia mnie,
Wszędzie błogi plon wydaje,
I bogaci kraje.

3.

Życie, to działanie,

I usiłowanie,

By pożytek nieść

Sobie i bliźniemu,

Dobru ogólnemu,

Bogu zaś na cześć.

Bo przepisów Boskich treść

Przy modlitwie ten pojmuje,

Kto wśród trosk pracuje.

4.

Lecz niech w pracy chciwość,

Ani nieuczciwość,

Nie kierują mną!

Skarby choć obfite,

Lecz niecnie nabyte,

Są własnością złą.

Boże! wolę spełnia Twą,

Kto się dostatkami swymi

Dzielić chce z bliźnimi.

5.

Pókim jest na ziemi,

Będę czyny memi,

Boże! Ciebie czcil.

Pobłogosław, Panie!

Me usiłowanie,

Ty mi udziel sił!

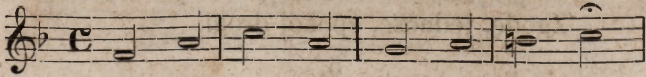
Bym Twój łaski godnym był,

I w tém życia utrudzeniu,

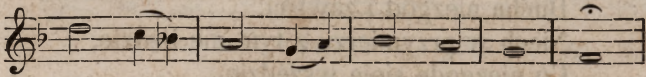
Myślał o zbawieniu.

20. Obowiązki względem bliźnich.

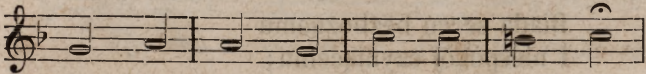
No. 91.



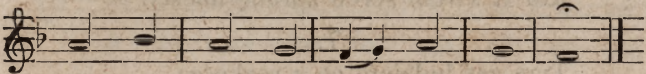
1. Bło - go lu - dziom tym, o Bo - że!



któ - rym ła - ska Twa po - mo - że



dzia - łać zgo - dnie ze wszyst - ki - mi,



i w mi - ło - ści żyć z bliź - ni - mi.

2.

Ojcze ! który nas miłujesz,
Ty nam miłość nakazujesz ;
Gdyż w miłości tylko stała
Będzie jedność doskonała.

3.

Dar Twój prawdy i światłości,
Niech nas wiedzie do jedności ;
Bo bez Twego ducha, Panie !
Wszędzie ujrzym rozerwanie.

4.

Gdy my w Tobie, wówczas wszędzie
 Miłość bratnia kwitnąć będzie,
 Ta przyniesie owoc błogi:
 Zgodę, jedność, spokój drogi.

5.

Niech ma każdy w nienawiści,
 Ducha niezgód i zawiści.
 Niech w przymierzu z tym nie będzie,
 Co niezgodę sieje wszędzie.

6.

Biada sercu bezbożnemu
 I niespokój czyniącemu;
 Dozna smutku i boleści,
 Kto w swém sercu zdradę mieści.

7.

Tym zaś ludziom co z rozkoszą,
 Pokój, zgodę nam przynoszą,
 Dasz, o Boże nasz! u Siebie,
 Spokój, szczęście wieczne w niebie.

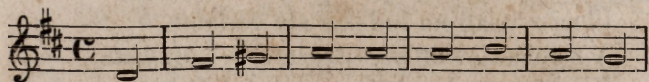
8.

Racz więc, Boże miłościwy!
 W obietnicach dobrotliwy,
 Nam udzielić pożądanym
 Spokój, wiernym obiecany.

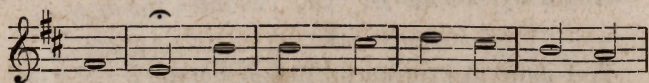
9.

W żywej tylko świętej wierze,
 Można z bracią mieć przymierze;
 Gdyż bez daru Twój miłości,
 Nie masz zgody i jedności.

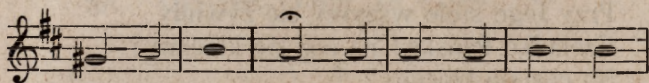
No. 92.



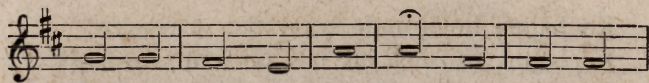
1. Bliź - nie-go ko - chaj jak sa - me-go



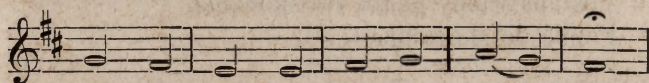
sie - bie! To świę - te pra - wo na - dał



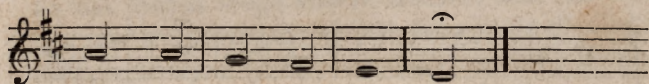
Oj - ciec w nie - bie, a przez to wska - zał,



a - by słu - żąc Je - mu, nie od - dać



ni - gdy złém za złe bliź - nie - mu,



złém za złe bliź - nie - mu.

2.

Choć bliźni mój mi szkodzić usiłuje,
 Choć mi dokucza, lub mię prześladowuje;
 Na nim się pomścić pocóżbym się silił,
 On bratem moim, onto się pomylił,
 Onto się pomylił.

3.

Niewinność moja jeśli przy mnie stanie,
 Uleci z wiatrem ludzkie złe gadanie,
 A zamiast swarów, oszczerstw i przygany,
 Przebaczę, abym przez nich był kochany,
 Abym był kochany.

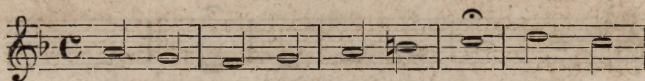
4.

Pod jednym żyje naród ludzki Panem ;
 Każdego On się opiekuje stanem ;
 Przy Jego stole wszyscy się żywimy
 Czeladko Pańska ! na cóż się klóćimy ?
 Na cóż się klóćimy ?

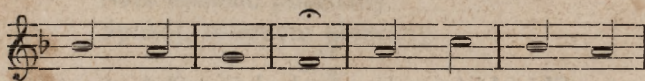
5.

Kochajmy Boga nade wszystko w wierze !
 Kochajmy bliźnich jak nas samych szczerze !
 Te najważniejsze Boskie przykazania,
 Postanawiamy pełnić do skonania,
 Pełnić do skonania.

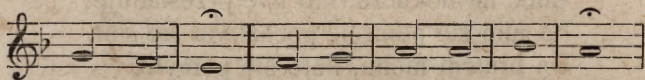
No. 93.



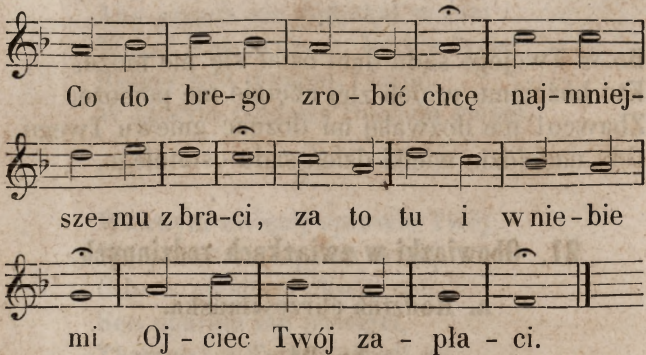
1. Li - to - ści - wy Pa - nie nasz, Zba - wco



grzesz - nych lu - dzi ! sło - wo Twe u -



sil - nie mnie do li - to - ści bu - dzi.



Co do - bre-go zro - bić chcę naj-mniej-
 sze-mu z bra-ci, za to tu i w nie-bie
 mi Oj - ciec Twój za - pła - ci.

2.

Nie mógłbym też uczniem Twym nigdy się mia-
 nować,
 Nie chcąc z nieszczęść ani trosk bliźnich wyratować;
 Gdybym wsparcia nie miał dać ludziom uciśnionym,
 Ani nie chciał ulgi nieść w żalu pogrążonym.

3.

Ty, coś Synem Bożym jest, Zbawco mój jedyny!
 Za nas jednak srogą śmierć zniósłeś sam bez winy,
 Nie miałebym przeto chcieć, Jezu mój! dla Ciebie,
 Nieszczęśliwym pomoc nieść w ciężkiej ich po-
 trzebie?

4.

Panie! Ty pomagaj mi, w szczerój bym litości
 Biednych chętnie wspierać mógł, w życia przeci-
 wności,
 Niech nie zraża praca mnie, ani też cierpienia,
 Gdy bliźniemu pomódz mam do uszczęśliwienia.

5.

Bo w Twojego sądu dniu ostać się nie może,
 Kto bliźniemu w doli złej chętnie nie pomoże.
 Zbawco! nie pozwalaj mi doznać gniewu Twego,
 Gdy nadejdzie wielki dzień sądu ostatniego.

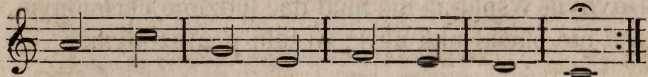
21. Obowiązki w związkach rodzinnych.

a. Rodzina chrześcijańska.

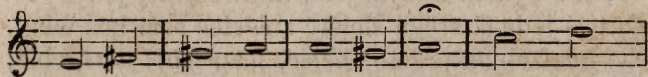
No. 94.



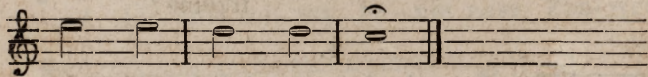
1. Ja, o Pa - nie! i mój dom,
 Choć - by wiel - kich nie - szczęść grom



stu - żyć chce - my Ci w szczé - ro - ści,
 spaść miał na nas w do - cze - sno - ści.



Ja przy To - bie bę - dę stał i w Twém



sło - wie za - wsze trwał.

2.

Ty bądź Panem w domu mym,
 Udziel łaski swój obficie ;

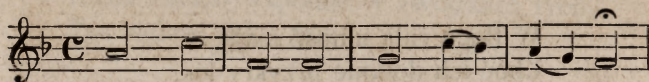
Aby grzech nie mieszkał w nim
 Wskaż nam wyższe, boskie życie;
 Byśmy byli domem Twym,
 W którym rządysz Duchem swym.

3.

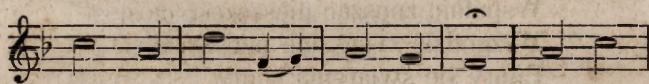
Wiernym świętej sprawie Twój
 Nie przestanę być na wieki.
 Gdy w ostatniej chwili mój
 Sen ogarnie me powieki,
 Zbawco! z Tobą dozwól mi,
 Skończyć życia mego dni.

b. Związek małżeński.

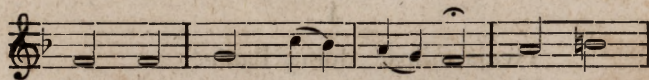
No. 95.



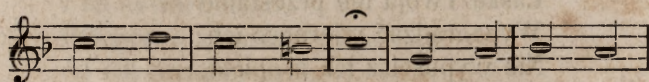
1. Świę-te są mał-żeń-skie ślu-by!



Bóg je u-sta-no-wił sam, On mi-



ło-sci zwią-zek lu-by, ja-ko



szczę-ście wska-zał nam. Ser-ca wia-rą

po - łą - czo - ne, bę - da wie - cznie
zje - dno - czo - ne.

2.

Wspólna radość i niedola,
Wspólna praca łączy ich,
W tym zaś związku, Boska wola
Chroni ich od chęci złych,
Czystość uczuć ich kojarzy,
I spokojem Bóg ich darzy.

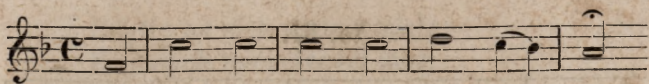
3.

W Bogu całą ufność mają,
Choć ich dotknie przykry los,
Nigdy się nie rozłączają,
Wspólnie znosząc nieszczęść cios.
W zgodzie żyjąc, ich mieszkanie
Cnoty się świątynią stanie.

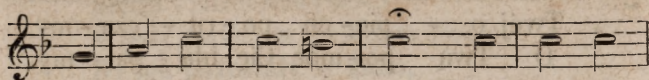
4.

Twoja miłość, dobry Panie!
Niech małżonków wspiera tych!
Łaska Twoja nie przestanie
Wynagradzać wierność ich;
Nie wypuścisz ich z opieki,
Boże! teraz i na wieki.

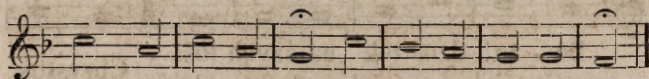
No. 96.



1. Bło - go - sław, Bo - że! pa - rze téj,



i du - chem ją swym rządz! Ich lo - sy



w swój o - piece miej, o - bro - ną Ty im bądź!

2.

Miłością trwałą połącz ich,
 Jednością ducha spój!
 Niech znoszą wspólnie w związkach tych,
 Tak radość, jak i znój.

3.

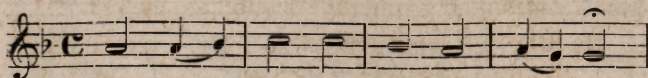
Niech zjednoczeni wielbią Cię,
 Modłami, życiem swém;
 Wiernością odznaczając się,
 Rządzeni słowem Twém.

4.

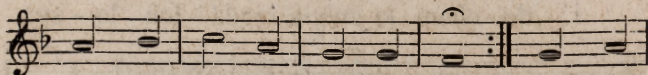
Niech, pomnąc na przepisy Twe,
 I na zawarty ślub,
 Przepędzą wspólnie życie swe,
 Aż ich rozłączy grób.

e. Prośba rodziców za dzieci.

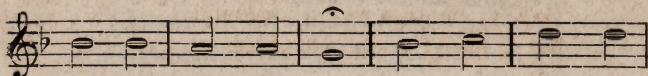
No. 97.



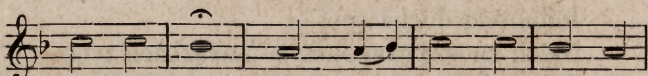
1. Twój o - pie - ce po - ru - cza - my,
O Twoją po - moc Cię bła - ga - my,



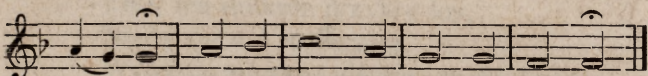
Bo - że! dzie - tek na - szych los. Chrystus
wpój w ich u - myśl prawdy głos.



ich zba - wie - niem jest! po - świę - co - ne



Mu przez chrzest, niechże w łas - ce Je - go



trwa - ją i le - psze - mi tu się sta - ją.

2.

Tyś je od nieszczęścia bronił,
Tyś ich Ojcem dotąd był;
Życieś ich od przygód chronił,
Tyś im dodał zdrowia, sił.
Niech i nadal dobroć Twa
W Swojej je opiece ma,
Gdyby niebezpieczeństw siła,
Lub niedola im groziła.

3.

Gdyby na nich godzić miała ;
 Zgubnych namiętności moc,
 Gdyby ich téż otaczała,
 Błędu i zdrożności noc,
 Wtedy świeć im światłem swém,
 By nie pozostały w złém,
 By się grzéchem nie kalały ;
 Ale w cnocie ciągle trwały.

4.

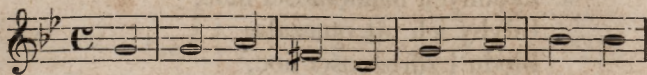
Dziatki chętnie niech słuchają
 Twój nauki świętych słów ;
 Niech je szczerze wypełniają,
 Strzegąc się występnych mów.
 Panie! Ty ich stróżem bądź,
 Wolą swą ich myśli rządź !
 By dla chwały Twojej żyły,
 Przez to zaś szczęśliwe były.

5.

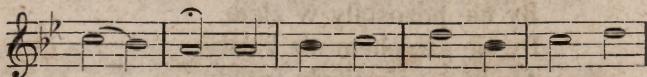
Sprawże nam tę radość, Panie !
 Kiedy zniósłszy ziemski znój,
 Każdy z nas przed Tobą stanie,
 By mógł wyrzec : »Boże mój !
 »Oto wszystkie dzieci me
 »Stawiam przed oblicze Twe :
 »Żadne z nich nie zaginione,
 »Wszystkie w Panu są zbawione.«

d. Prośba dzieci za rodziców.

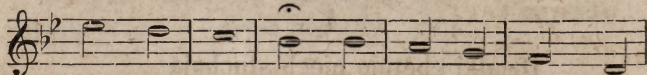
No. 98.



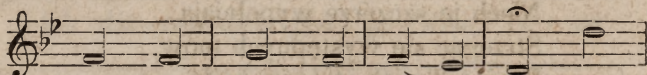
1. Do Cie - bie, Pa - nie! wznosim na - sze



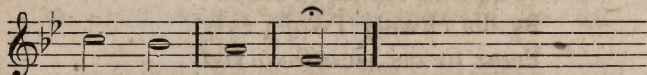
proś - by, czy cie - szysz da - ry, czy téż



trwożysz groź - by; znaj - dziemy wspar - cie



przed Twym świę - tym pro - giem; boś



Ty jest Bo - giem.

2.

Ty nam rodziców kochać nakazujesz,
I w przykazaniu wolę swą wskazujesz;
Abyśmy słowem, czynem, w każdej chwili,
Rodziców czcili.

3.

O jak nam miło, wszechmogący Panie!
Dla tych przyjemne pełnić przykazanie,
Którym wieńczone kwiatami obficie
Winniśmy życie.

4.

Za ich nauki, za ich hojne dary,
Przynosim Tobie naszych serc ofiary,
I ufne wnosim z gronem pokolenia
Za nich wetschnienia.

5.

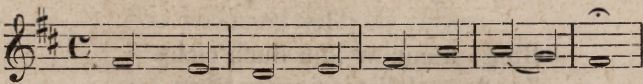
Wszechrzeczy Stwórco! Sędzio nasz łaskawy!
Nagradzaj dobre chęci ich i sprawy!
Racz błogosławić przez pociechy trwałe,
Ich życie całe.

6.

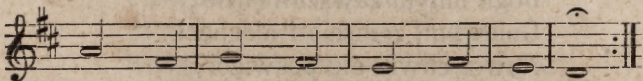
Niech dobroć Twoja troski ich oddali,
Ach! dosyć Panie, dosyć ich doznali!
Twa litość święta niech nad nimi świeci!
Wysłuchaj dzieci!

22. Szczęśliwość prawdziwego chrześcianina w życiu doczesném.

No. 99.



1. Wier-ni, po-słu-chaj-cie Pa-na!
W nich nam przezeń o-pi-sa-na,



wpój-cie w u-mysł Je-go sło-wa!
wier-na trzód-ka Chry-stu-so-wa.

Tych co pra - wdy się trzy - ma - ją,
w ży - wój wie - rze sil - nie trwa - ją
przy Chry - stu - sie, ja - ko gło - wie,
ta - kich Bóg swo - i - mi zo - wie.

2.

Błogo sercu pokornego,
Co wyznaje swoje grzechy ;
Żal i skrucha bowiem jego,
Nie zostanie bez pociechy.
W chwilach téj wewnętrznej trwogi,
Bóg mu ześle pokój błogi,
A dręczące go sumienie
Znajdzie grzechów odpuszczenie.

3.

Błogo temu, w kim duch cichy
Zgodę, pokój niesie wszędzie,
Wolny on od wszelkiej pychy,
Bogu miłym zawsze będzie ;
Gniewom, zemście i niechęci,
Nawet chwili nie poświęci ;
Gdyż go Zbawcy duch przejmuje,
Przeto spokój w sercu czuje.

4.

Błogo duszy sprawiedliwój,
 Wszędzie prawdą się rządzącój,
 Duszy na niesłuszność tkliwój,
 Kłamstwa zaś nienawidzącój;
 Bo zniewagi choć doznaje
 Gdy w obronie prawdy staje,
 Jednak Pan Bóg jój udziela,
 Spokojności i wesela.

5.

Również jest błogosławionym
 Kto się szczęściem bliźnich cieszy;
 Lub też bliźnim swym strapionym,
 Chętnie na ratunek spieszy.
 Kto bliźniego rozwesela,
 I pomocy mu udziela,
 Sam też dozna pocieszenia,
 Pośród trosk i udręczenia.

6.

Sam mię prowadź, dobry Boże!
 Raz wskazanym życia torem;
 Niech Twa łaska mnie pomoże,
 Iść za Zbawcy mego wzorem.
 Dodaj męstwa i ochoty,
 Postępować drogą cnoty,
 Bym za głosem słowa Twego,
 Szczęścia doznać mógł wiecznego.

No. 100.

1. Bło - go - sła - wie - ni bie - dni są w po -
 ko - rze, al - bo - wiem ta - kich
 jest kró - le - stwo Bo - że. Bło - go - sła -
 wie - ni któ - rzy ły - tu le - ją:
 wnet się za - śmie - ją!

2.

Błogosławione cichych ludzi plemię,
 Albowiem ono odziedziczy ziemię!
 Błogosławieni co są miłosierni:
 To służy wierni!

3.

Błogosławieni, co sprawiedliwości
 Usilnie pragną w każdej swój czynności;
 Albowiem oni będą pokrzepieni
 I w niej wzmocnieni.

4.

Błogosławieni są, co pokój dają;
Bo ci synami się Bożymi stają;
Błogosławiony, komu czystość droga,
Ten ujrzy Boga!

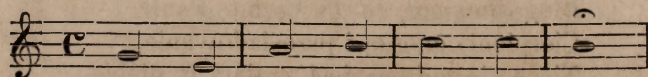
5.

Błogosławieni, co dla Ciebie, Panie!
Cierpienia znoszą i prześladowanie,
Niech się radują: jest zapłata w niebie
Dla nich u Ciebie!

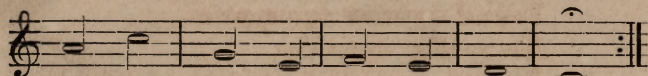
V. O śmierci, zmartwychwstaniu, Są- dzie ostatecznym i życiu wiecznym.

23. O śmierci (pieśni przy pogrzebach).

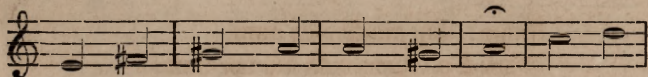
No. 101.



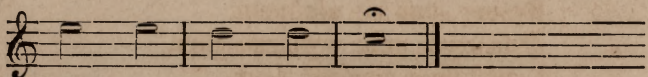
1. Już są szczę-śli - wy - mi ci,
Bie - gu ży - cia swe - go dni,



co w Chry - stu - sie do - ko - na - li
i Twą łas - kę o - trzy - ma - li;



bo w wie - czno - ści ma - ją żyć! i ja



pra - gnę z ni - mi być.

2.

Ale w ziemskich trudach mnie
Dotąd, Panie! utrzymałeś.
Wszyscy téż znosili je,
Którym szczęście nieba dałeś;
W końcu jednak przyjdzie czas,
Że od łań uwolnisz nas.

3.

W ziemskich chatach także żył
 Chrystus w wielkiem utrudzeniu,
 Niosąc pomoc wzgardzon był,
 Błogosławił w udręczeniu.
 Wiara w Niego znośmy znój!
 Z Nim zwyciężym śmierci bój!

4.

Ach, jak krótkie życie to
 W porównaniu do wieczności!
 Tylko jakby małe źdźbło,
 Pośród światów ogromności.
 Ale według życia dni,
 Bóg tam wynagrodzi mi.

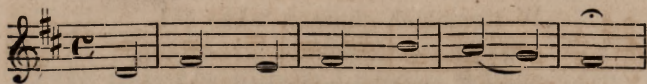
5.

Boże! daj mądrości nam
 Wśród pielgrzymki téj na ziemi!
 Ty nas siłą uzbrój sam,
 Byśmy stali się zdolnemi,
 Z naszych prac wykazać plon,
 I spokojnie ponieść skon.

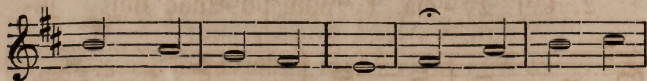
6.

A gdy, Ojcze! wola Twa
 Do wieczności nas powoła;
 Litość Twa nam więcej da,
 Niż głos słaby błagać zdoła;
 Bo pociesza Chrystus mię:
 »Jam od śmierci zbawił cię.«

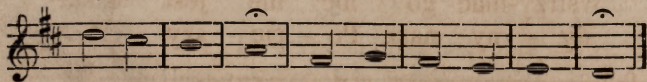
No. 102.



1. Tyś Chry - ste mym ży - wo - tem,



śmierć mi zy - skiem w niebie! me ser - ce



u - tęs - knio - ne szu - ka tyl - ko Cie - bie.

2.

Z radością pójdę z ziemi, przyjmij mię, o Panie!
Gdzieś Ty jest, to i dla mnie będzie tam mieszkanie.

3.

Gdy słabość mnie ogarnie, mowa ma ustanie,
Racz wówczas me wetschnienia przyjąć dobry
Panie!

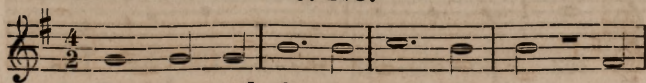
4.

Gdy słabnąć już i gasnąć będzie moje życie,
Racz dać ażebym doznał łaski Twój obficie.

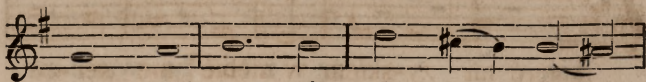
5.

Daj, Jezu! mnie bym wytrwał w prawej wierze
stale,
I wielbił Cię z Świętymi w wiecznej Twojej chwale.

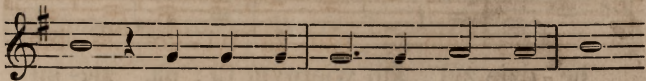
No. 103.



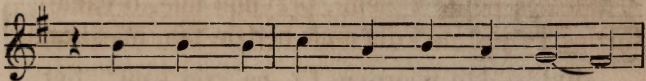
1. Prę-d-ko nad-cho-dzi ży - cia kres, po-
2. Cel ży - cia Ty nam po - znać daj, je-



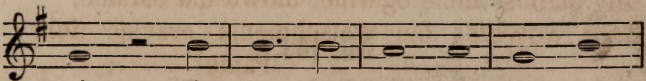
wstrzy-mać go nic nie jest w sta-
dy - ny nasz Po - cie - szy - cie-



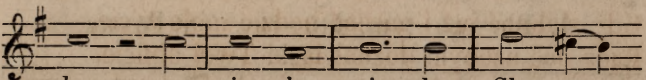
nie! Prę-d-ko nad-cho-dzi ży - cia kres,
lu! Cel ży - cia Ty nam po - znać daj,



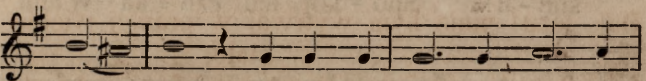
po-wstrzy-mać go nic nie jest w sta-
je - dy - ny nasz Po - cie - szy - cie-



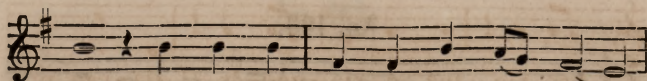
nie! Ty je - dnak chro-nisz nas od
lu! a o - sią - gnie-my po - ciech



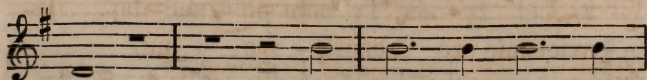
łez, po - cie - chą nie - ba, Chry-ste
raj, po do - świad - cze - niach ziem-skich



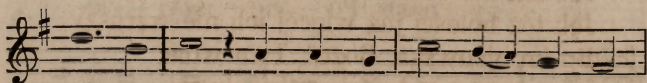
Pa - nie! Ty je-dnak chronisz nas od
wie - lu, a o - sią - gnie-my po - ciech



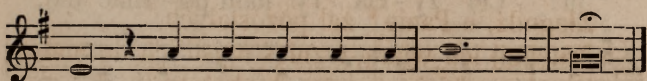
łez po - cie - chą nie - ba Chryste Pa -
raj, po doświad - czeniach ziemskich wie -



nie, że z To - bą wiecz - nie
lu, i żal i jęk u -

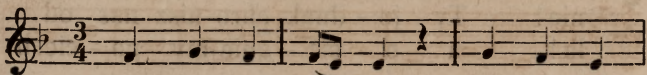


bę - dzie żył, kto wiernym Ci na zie - mi
milkną tam, gdzie zno - wu wiernych złączysz

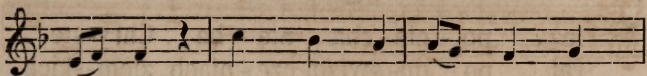


był, kto wiernym Ci na zie - mi był.
sam, gdzie znowu wiernych złą - czysz sam.

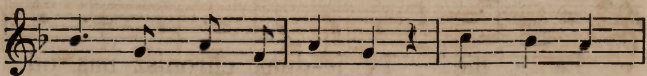
No. 104.



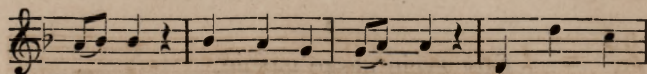
1. Bło - go tym, któ - rzy w Pa - nu za -



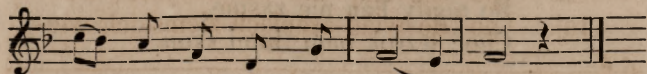
snę - li! Spo - kój ich cze - ka w tém



ci - chém ło - nie zie - mi. Trwa - łe miesz -



ka - nie już o - sią - gnę - li, złą - cze - ni



wiecznie ze szczęśli - we - mi.

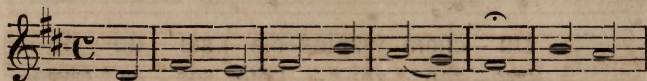
2.

Już ich nie dotknie żadna niedola,
 Jęk téż boleści już więcej ich nie wzruszy;
 Bo im ojcowska, Boże! Twa wola,
 Da wieczną radość i spokój duszy.

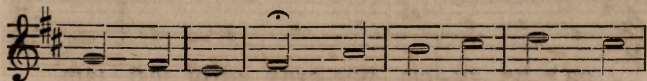
3.

Złagodź, o Panie! żal pozostałych,
 Natchnij ich wiarą, wzniesź myśli ich do Siebie!
 Obudź nadzieję w sercach zbolełych,
 Iż wiernych znowu połączysz w niebie!

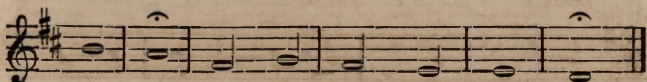
No. 105.



1. Spo - czywaj wło - nie zie - mi, co znió -



słeś ży - cia znój; już cie - bie z szczęśli -



we - mi po - łą - czył Zba - wca Twój.

2.

Gdy życie nasze gaśnie,
Nad nami czuwa On;
Bo nigdy Pan nie zaśnie,
Choć wzrok nam tłumi skon.

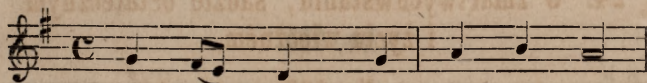
3.

Trud ziemski i cierpienia
Zniweczył Zbawca ten!
Swém światłem opromienia
Pobożnych śmierci sen.

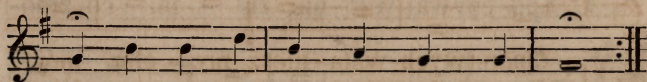
4.

Nie dotknie ich zniekanie,
Ni ból, ni smutku cios.
Niebiańskie im mieszkanie,
Przeznaczył Zbawcy głos.

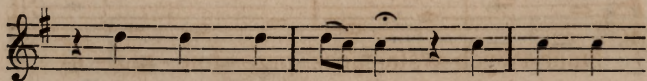
No. 106.



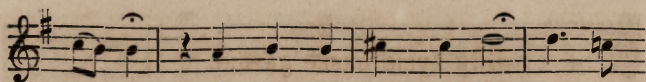
1. Du - chem wznieś - cie się do Bo -
Prze - zeń zni - knie ser - ca trwo -



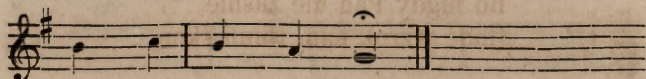
ga! bo ży - cia wie - czny zdroj jest tam.
ga; po - cie - chę z nie - ba ze - śle nam.



Bóg zniósł cier - pie - nia, przez głos zba -



wie-nia; w li-to - ści swój On sam ży - cie



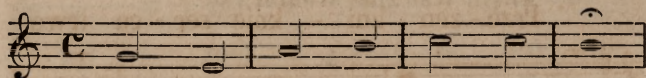
trwa - ła wska - zał nam.

2.

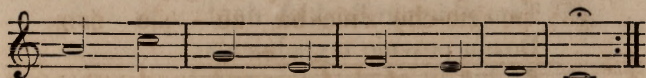
Wszystko co powstało z ziemi,
Zamienić musi się znów w pył;
Ale wiecznie z szczęśliwemi
Cnotliwy będzie w niebie żył.
Tam go ujrzemy,
Z nim się złączymy!
Ty boleść serc i płacz,
Zbawicielu, zmniejszyć racz!

24. O zmartwychwstaniu, sądzie ostatecznym i życiu wiecznym.

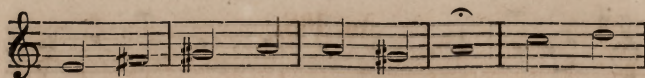
No. 107.



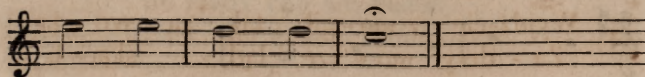
1. Zmar-twych-wsta-niesz pro - chu mój!
Bo gdy skoń-czę ziem-ski bój,



zmar-twych-wsta-niesz prze-mie-nio - ny;
wej - dę w lep-sze by - tu, stro - ny.



Tam u - sta - nie ży - cia trud, w niebie



zbie - rze Bóg swój lud.

2.

Kto mię stworzył, ten mi da
 Żywot nowy nieśmiertelny.
 Wierząc w Boga, każdy ma
 Silną broń i puklerz dzielny.
 Czy więc śmierć ma trwożyć tych,
 Co się słów trzymają Twych?

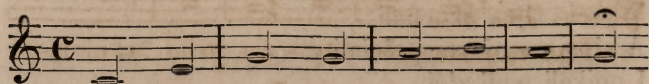
3.

Kiedy u wieczności bram,
 Po pielgrzymce życia tego,
 Wezwiesz mię mój Zbawco sam,
 Bym wszedł do Królestwa Twego;
 Łaską swą udaruj mię!
 Abym wiecznie wielbił Cię!

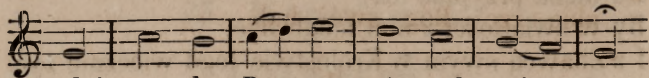
4.

Tam ucichnie ziemski gwar,
 Znikną ziemskie me cierpienia:
 Tam obietnic Boskich dar,
 Dozna pewnie wypełnienia;
 Bo kto w wierze stale trwał,
 Radość w niebie będzie miał.

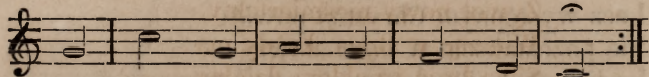
No. 108.



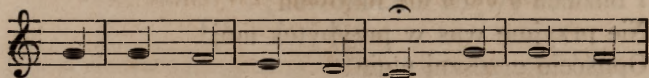
1. Wyjdź-cie z mo-gił tak za-wo-ła
Za-drży mo-rze, ląd, i ska-ła,



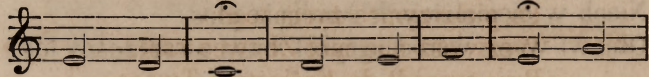
w dniu są-du Pan przez Ar-cha-nio-ła,
i wy-da z grobów zie-mia ca-ła,



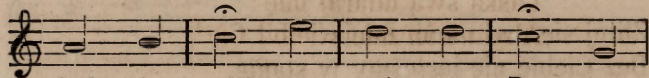
wy wszy-scy coś-cie zmar-li tu!
wzbudzo-ne lu-dy z śmier-ci snu.



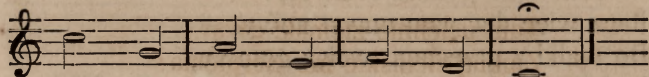
I zni-knie gro-bu cień, za-ja-śni



ży-cia dzień! zni-knie trwo-ga, jęk



ból i znój, a świa-ta Pan o



gło-si lu-dom wy-rok swój:

2.

Pójdźcie wy błogosławieni,
Przeze mnie z grzechu wybawieni,

I stańcie po prawicy méj!
 Wyście Ojca ukochali,
 A słowa moje wypełniali
 I unikali woli złój.
 Tak rzeknie Pan do swych!
 Do nieba przyjmie ich,
 By w światłości z nim mogli być,
 I z Zbawcą swym w Królestwie Jego wiecznie żyć.

3.

Lecz występny Chrystus powie:
 Nie pozostaliście w mém słowie,
 I odrzucili łaski zdroj;
 Wyście złe wykonywali,
 I bliźnich swych nie miłowali;
 Nie przyjmę was w przybytek mój!
 Opuście grzeszni mnie!
 Uznajcie winy swe!
 Niech w ciemnościach sumienia głos,
 Objawi wam, wśród zgryzot wasz nieszczęsny los!

4.

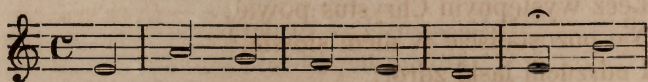
Zlituj się nad nami, Panie!
 Bez Ciebie nie jesteśmy w stanie,
 W dniu sądu godnie ostać się!
 Racz więc dać nam umysł nowy,
 Do walki z grzechem wciąż gotowy,
 I zdolny naśladować Cię.
 Bo duch Twój może nas
 Odrodzić póki czas,
 A otwartym wstęp będzie nam,
 Przez łaskę Twą do wiecznej szczęśliwości bram.

VI. W zmianach czasu, czynności i wypadków.

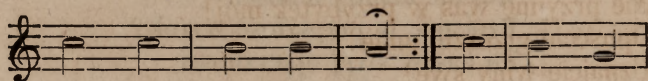
25. W zmianie czasu.

a. Na nowy rok.

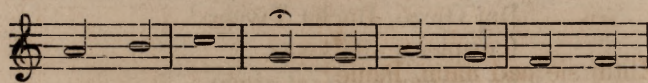
Nr. 109.



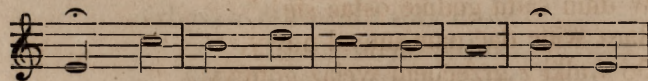
1. Wszech-wła-dny Stwórco świa - ta! Ty
Tyś nam o - zna - czył la - - ta, i



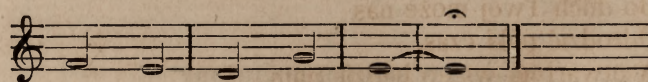
masz w swój mo - cy czas! a choć przy -
w nich pro - wa - dzisz nas;



szło - ści chwi - le nie - zna - ne ni - gdy



nam, u - fa - my Two - jój si - le; boś



za - wsze jest ten - sam.

2.

Tyś nas w swój opatrności
 I dotąd, Boże! miał,
 Tyś nam wśród przeciwności
 Swą pomoc poznać dał:
 Gdy bacznie zaś śledzimy
 Koleje naszych dróg,
 W pokorze rzec musimy:
 Łaskawym był nam Bóg!

3.

Odwieczny! za te dary,
 O! któżby nie chciał Ci
 Wdzięczności nieść ofiary,
 Przez wszystkie życia dni?
 Kto nie miałby ufności,
 Rzucając w przyszłość wzrok?
 Że nas w swój opatrności
 Chcesz mieć i przez ten rok.

4.

Daj Ojcze, Ducha Twego!
 I wspieraj siłą swą!
 By ustrzedz się od złego
 I pełnić wolę Twą.
 Niech głos Chrystusa wszędzie
 Oddala błędu mrok!
 Niech nam pociechą będzie
 Przez każdy życia rok!

5.

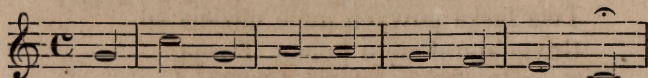
Gdzie w smutku pogrążony
 Do Ciebie wznosi głos,

Gdzie chory opuszczony
 Narzeka na swój los,
 Gdzie nędzarz w niedostatku
 Ku Tobie zwraca wzrok,
 Tam, Boże, nieszczęść świadku!
 Daj pomoc w nowy rok.

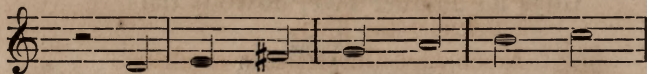
6.

Lecz Ty, nasz Ojciec w niebie!
 Najlepiej wszystko znasz,
 Wiész w jakiej nam potrzebie
 Przychodzić w pomoc masz.
 Nasz los Ci poruczamy,
 Tak dziś jak w każdy czas;
 Gdy życia dokonamy,
 Do chwały swój przyjm nas!

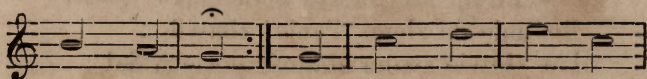
No. 110.



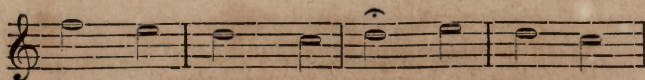
1. Na - no - wo je - den rok prze - mi - nął;
 Żem po - śród nieszczęść nie za - gi - nął,



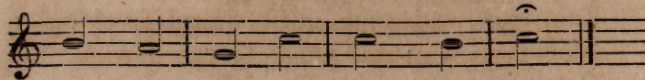
cel dą - żeń na - szych wie - czność
 że do - broć Two - ja cią - gle



zbli - ża się; za - wdzię - czam To - bie,
 wspie - ra mię,



Pa - nie, Bo - że mój! bom ja tak



w ży - ciu jak i w śmier - ci Twój.

2.

Znikają krótkie życia chwile,
 Nietrwałą jest ziemskiego szczęścia moc.
 Ach! nieraz słońce świeci mile,
 A wnet je tłumi ciemna burzy noc.
 Mój Boże! tylko gdy osłaniasz mię,
 Nieszczęścia nawet nie ulękne się.

3.

Lecz Tyś jest, Boże! tarczą moją,
 Twa łaska nowych mnie udziela sił.
 Gdym starał się o pomoc Twoją,
 Tyś mą obroną i pociechą był.
 Dla czegożbym się méj przeszłości bał?
 Gdys mi dobroci Twój dowody dał?

4.

Twe imię święte będę sławił,
 I w Twém przymierzu będę ciągle trwał,
 Boś mię od złego, Panie! zbawił,
 I w słowie swém obfitość pociech dał.
 Ach, winy moje, Boże, odpuść mi!
 I obdarz szczęściem życia mego dni!

5.

Ty prowadź wątle kroki moje,
 Bo tylko Ty kierować możesz mną.
 Gdy śmierć roztworzy swe podwoje,
 Tam wprowadź mnie gdzie wierni Twoi są.
 Niebiański wówczas głosu Twego dźwięk,
 Ostatni piersi moich stłumi jęk.

6.

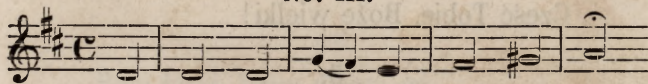
Pielgrzymkę będę mą odbywał
 I wielbił Cię w przeciągu moich lat,
 I Twój pomocy będę wzywał,
 Gdy groziłby niedolą mi ten świat.
 W pokorze kiedyś u Twych Ojczy nóg,
 Wdzięczności mojej chętnie złożę dług.

7.

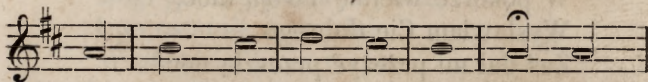
A gdy już trudy życia miną,
 Gdy minie czas i walk i trosków znój,
 Owoce cnoty nie zaginą,
 Objawi je w wieczności Zbawca mój.
 Nie zaćmi bojaźń tam roskoszy mój.
 Bo wiecznie będę żył w miłości Twój.

b. Poranne.

No. III.



1. O Bo - że! pier - wsze my - śli me



dziś skła - dam Ci w o - fie - rze. Dzie-

ku - ję Ci za ła - ki Twe i
wiel - bię Cie - bie w wie - rze.

2.

W spokojnym gdym spoczywał śnie
Bezbronny i bez mocy,
Od nieszczęść któż ochronił mnie?
Kto dał spoczynek w nocy?

3.

Kto czuwał kiedym we śnie był?
Kto zdrowie me zachował?
Lub kto mi nowych dodał sił,
Bym pilnie znów pracował?

4.

Ty Panie! bo w Twym ręku świat,
W Twój mocy jest byt wszelki.
Tyś nieodmienny w zmianie lat,
Cześć Tobie, Boże wielki!

5.

W pokorze wielbię Twoją moc,
Wysławiam Cię dobrego,
Żeś dał mi przeżyć przeszłą noc
I cieszyć się z dnia tego.

6.

Błogosław, Panie! chęci méj,
I rządz nią w dniu dzisiejszym!
Niech stanę się opieki Twój
Godniejszym i pewniejszym.

7.

Do łaski Twój uciekam się,
Karć serca mego żądze!
Gdy dotknie nędza, wspieraj mię!
Bądź ojcem mym, gdy błądzę!

8.

Miłością, wiarą natchnij mię,
I ducha daj mądrości,
Bym wciąż usilnie starał się
Me spełniać powinności.

9.

Bym w pracy nie oszczędzał sił
I pomoc niósł bliźniemu,
A wolnym od zazdrości był,
Gdy szczęście sprzyja jemu.

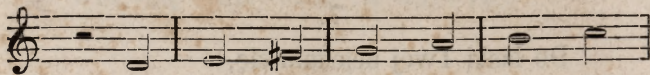
10.

Bym łaski, którą dajesz mi,
Mógł godnie wciąż używać,
I po ostatnie życia dni
W ufności Ciebie wzywać.

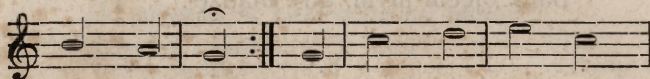
No. 112.



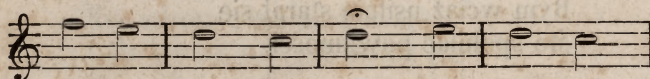
1. Do Cie - bie wzno - szę dzię - ki, Bo - że!
Nim za - ja - śnia - ły ran - ne zo - rze,



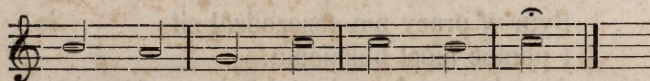
Za po - krze - pie - nie mo - ich
Tyś mał o - pie - ką, Tyś mał



sła - bych sił. O! czém - że je - stem,
tar - czą był.



że Ty wspie - rasz mnie, tak po - śród



tru - dów jak w spo - koj - nym śnie?

2.

Codziennie łaska Twoja święta
W działaniach błogich okazuje się.
Codziennie dobroć Twa pamięta
Darami swemi opatrywać mię,
I dziś staranie, Boże, o mnie miej!
Od myśli złych Ty mię uchronić chciej!

3.

To, czego będzie mi potrzeba,
 Racz mi w Ojcowskiej Swój miłości dać!
 I powszedniego udzieli chleba,
 I uczyni bym mógł w słowie Twojem trwać.
 Przepisy Twoje w umysł wpajaj mi,
 Bym nawet w mém nieszczęściu ufał Ci.

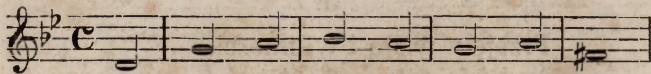
4.

Wszehwładny! w każdej życia dobie
 Sumiennie chcę na tym padole żyć.
 Mą duszę chcę poruczyć Tobie,
 I Twym przepisom zawsze wiernym być.
 Ty naucz mię jak żyć i działać mam!
 Bo ja nie zdołam nic bez Ciebie sam.

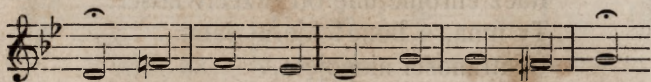
5.

Niech święcie żyć mą wolą będzie,
 I niech wdzięcznością serce moje tchnie!
 Niech me zbawienie mam na względzie,
 A Ty swą łaską ciągle wspieraj mnie!
 Do końca życia mię w opiece miej!
 I zdrój pociechy w moją duszę wlej.

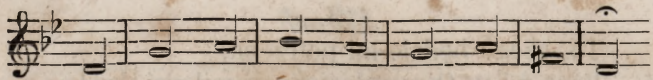
No. 113.



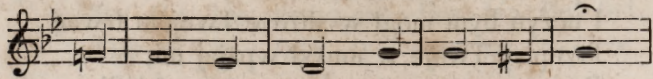
1. Wszeh-władny Bo - że, Oj - cze w nie-



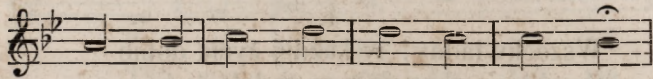
bie! Twa moc ze snu zbu - dzi - ła mnie,



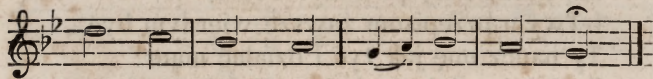
w po - ko - rze duch mój bła - ga Cie - bie,



o no - we w dniu tym da - ry Twe.



Gdy i tro - ski się zbu - dzi - ły,



bym je znieść mógł, do - daj si - ły!

2.

Niepełna droga na tój ziemi,
 Niepełny codzień jest nasz los!
 Obarczon każdy troski swemi,
 Ach! bliskim jest nieszczęścia cios!
 Ty nas wszystkich strzeżesz, Panie!
 Co Ty każesz, to się stanie.

3.

Przejęty wiarą i w ufności,
 Nadzieję całą w Tobie mam.
 Racz chronić mię od przeciwności!
 Ty mną, o Boże! kieruj sam.
 Opatrzności niepojęta,
 Twoja wola zawsze święta.

4.

Miej wzgląd na moje słabe siły,
 Na wątłą nieudolność mą.
 Ach! daj by znów mię pokrzepiły,
 Twe święte słowa mocą swą.
 Niech mi, Zbawco! Twe cierpienia,
 Wskażą drogę do zbawienia!

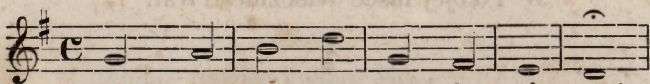
5.

Wszechmądry, oświeć duszę moją,
 I ożyw chęć i rozum mój!
 Niech cnót zasady mię uzbroją,
 Gdy mam ze złością staczać bój.
 Niech nie padnę jój ofiarą!
 Tyś mą tarczą, Tyś mą wiarą!

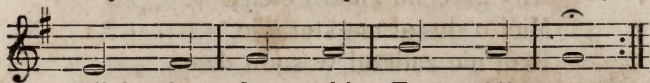
6.

Zachowaj zdrowie mi i życie!
 Zachowaj wszystkich bliźnich mych!
 Gdy dasz mi dary swe obficie,
 Z pokorą niech używam ich!
 Jeśli czeka mię niedola,
 Ojczy! święć się Twoja wola.

No. 114.



1. Stwór-co, Oj - cze nasz ko - cha - ny!
 Tyś o - zna - czył cza - su zmia - ny,



Wiel - ka ła - ski Two - jój moc.
 po - sta - no - wil dzień i noc.

Two - ja ma - drość wszystko zna,
i wo - pie - ce swo - jój ma.

2.

Twój to przypisuję mocy
I dobroci tylko Twój,
Żeś mię chronił przeszłej nocy,
Od przygody wszelkiej złej.
Tyś odwrócił śmierci cios,
W Twojej mocy był mój los.

3.

Niechże z tą minioną nocą,
Noc mych grzechów zniknie już.
Jezu! bądź mi w tém pomocą,
Nowe życie we mnie stwórz!
Bym sumienia spokój miał,
W Twojej łasce wiecznie trwał.

4.

Odródnij mnie Twym duchem, Panie!
Aby grzechu znikł i cień;
Miej o duszę moją staranie,
Bym nie zadrżał w sądu dzień,
Daj z radością w duszy mej
Doznać, Jezu, łaski Twój!

5.

Bądź w tym dniu obroną moją,
 Ścieżką prawdy Twój mię wiedź!
 Tylko pod zasłoną Twoją,
 Mogę trwałą ufność mieć.
 Słowem Twojém Ty mię rządz!
 Mą pociechą w smutku bądź!

6.

Na Twą wolę, święty Panie!
 Całkiem się w ufności zdam,
 Bo, iż o nas masz staranie,
 Jawne wciąż dowody mam;
 Tobie więc poruczam się,
 Ty od złego zbawisz mię.

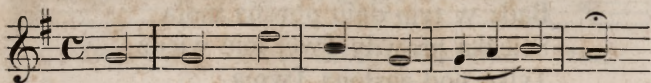
7.

Rozkaż Aniołowi swemu,
 By mię strzegł przez dzień i noc,
 Abym stawiał opór złemu,
 I nie popadł w jego moc;
 A uszedłszy jego zrad,
 Czystym przeszedł w lepszy świat.

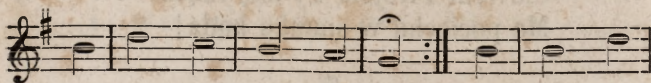
8.

Amen, daj to, święty Panie!
 Bym skończywszy ziemski bój,
 Zdołał posiąść tam mieszkanie,
 Gdzie mnie czeka Zbawca mój.
 Tam, o Jezu! w chwale Twój,
 Błogo będzie duszy méj.

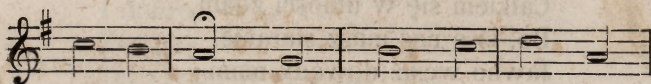
No. 115.



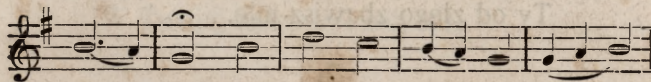
1. Już we - szły ran - ne zo - rze
Bym niósł Ci dzie - ki, Bo - że!



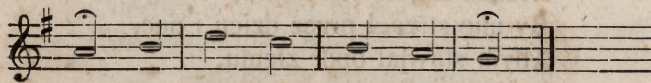
i znik - nął no - cy cień; boś mnie w o -
i mnie ten wzy - wa dzień;



pie - ce miał, Wszech - wła - dny prze - szłej



no - cy, Tyś do - dał mi po - mo -



cy, żem snem wzmocnio - ny wstał.

2.

Ty, Ojczy nasz łaskawy!
Znasz każde z dzieci Twych;
Nie tajne Ci me sprawy;
Znasz każdą z myśli mych.
Niech żaden dziś mój czyn,
Twych ustaw nie przekroczy,
Bym, jeśli zawrę oczy,
Bez grzechu był, bez win.

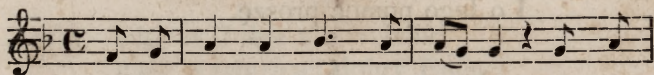
3.

Racz dać co dziś potrzeba,
 Mój Ojczy, proszę Cię!
 Miłością świętą z nieba
 I wiarą natchnij mię,
 Bym w cnocie ciągle trwał!
 Ty oświeć duszę moją!
 Bym pełnił wolę Twoją,
 I łaskę Twoją miał.

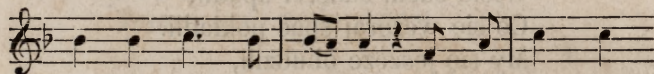
4.

Twe słowo, Panie! daleś,
 By każdy spełniał je;
 Bo wszystkich ukochałeś,
 Jak Ojciec dzieci swe.
 O Boże! prosim wraz:
 Cnotliwych spełń błaganie,
 Daj złym upamiętanie
 I zbaw od grzechu nas!

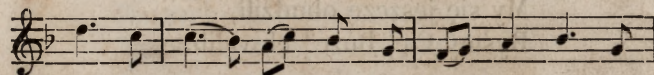
No. 116.



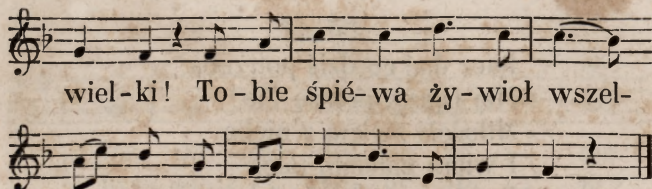
1. Kie-dy ran-ne wsta-ją zo-rze, To-bie



zie-mia To-bie mo-rze, To-bie śpié-wa



ży-wioł wszel-ki, bądź po-chwalon Bo-że



wiel-ki! To-bie śpie-wa ży-wioł wszel-
ki, bądź po-chwalon, Bo-że wiel-ki!

2.

A człowiek, który bez miary
Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
Dlaczegożby Cię nie chwalił?
Coś go stworzył i ocalił,
Dlaczegożby Cię nie chwalił?

3.

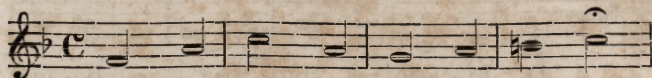
Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Myśli me do Niego wnoszę
I o Jego pomoc proszę.
Myśli me do Niego wnoszę
I o Jego pomoc proszę.

4.

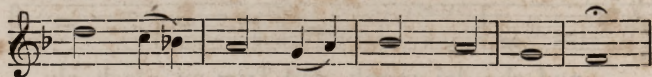
Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczoraj spać pokładli.
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże! chwalili.
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże! chwalili.

c. Wieczorne.

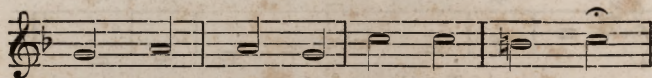
No. 117.



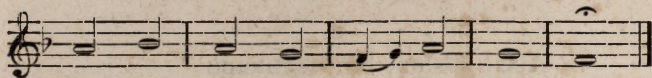
1. Słoń - ce chy - li się ku zie - mi,



Oj - cze! Ty bądź z dziećmi Twe-mi.



Czy zmrok pa - da, czy dzień świe - ci,



Tyś nasz Oj - ciec, my Twe dzie - ci.

2.

Wspieraj w każdej życia chwili,
Byśmy chętnie tu pełnili,
Od wieczora do świtania,
Twoje święte przykazania.

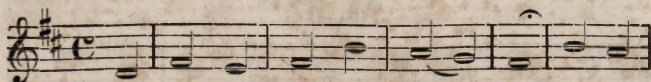
3.

Ufne w Tobie me wołanie
Racz wysłuchać, dobry Panie!
Miej nas w świętej Twój obronie,
Teraz i przy życia skonie.

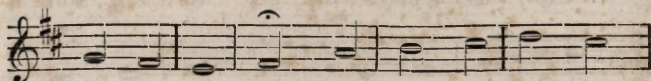
4.

Do wieczora ostatniego
Naszych dni i świata tego.
Nie wypuszczaj nas z opieki,
Panie, z nami bądź na wieki!

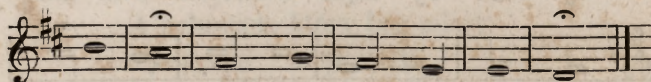
No. 118.



1. O Je - zu! zo - stań z na - mi, bo już



nad - cho - dzi zmrok, nad Twy - mi niech słu -



ga - mi Twój świę - ty czu - wa wzrok.

2.

Ach! zostań, bo pragnienie
Zbawienia znika znów;
Wzbudź je w nas przez promienie
Światłości Twoich słów!

3.

Bądź przy nas, bo ustaje
Twój wiary święty żar;
Niech duch Twój nie przestaje
Ten utrzymywać dar.

4.

Już światło prawdziwego
Kościoła gasnąć chce,
Niech moc nam słowa Twego
Utrzymać raczy je.

5.

Już szatan zna zniszczenie
Haniebnych działań swych;

Dla tego utrapienie
Na wiernych zsyła Twych.

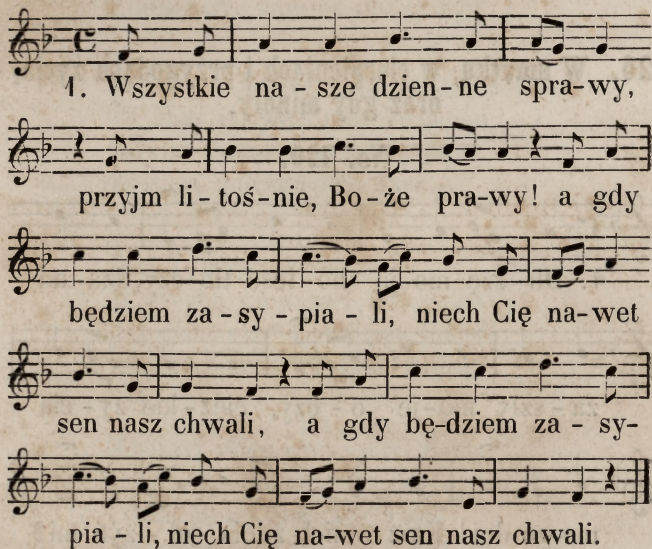
6.

O Panie! zostań z nami,
A w niepokoje te,
Pod swemi skryj skrzydłami
Strwożone dzieci Twe.

7.

Bezpiecznie nam być, Panie!
Pod świętą władzą Twą;
Bo nie jesteśmy w stanie
Wydolać siłą swą.

No. 119.



1. Wszystkie na - sze dzien - ne spra - wy,
przyjm li - toś - nie, Bo - że pra - wy! a gdy
będziem za - sy - pia - li, niech Cię na - wet
sen nasz chwali, a gdy bę - dziem za - sy -
pia - li, niech Cię na - wet sen nasz chwali.

2.

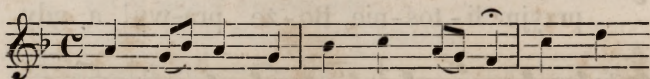
Twoje oczy obrócone
 Dzień i noc patrzą w tę stronę,
 Gdzie niedołężność człowieka,
 Twojego ratunku czeka.
 Gdzie niedołężność człowieka,
 Twojego ratunku czeka.

3.

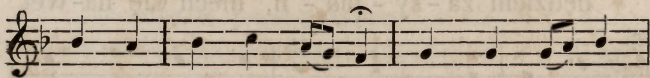
Odwracaj nocne przygody,
 Od wszelakięj broń nas szkody!
 Mięj nas wiecznie w Twojęj pieczy,
 Stróžu i sędzio człowieczy!
 Mięj nas wiecznie w Twojęj pieczy,
 Stróžu i sędzio człowieczy!

26. W smutku, w cierpieniach i przygodach życia,
 oraz gdy minęły.

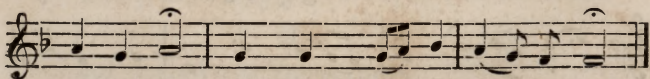
No. 120.



4. Du - szę mo - ją bo - leść tło - czy, łza - mi



za - szły mo - je o - czy, cięż - kie ży - cia



me - go dni! Któż w nich zdoła ul - żyć mi?

2.

Ani w dzień przy pracy znoju,
 Ani w nocy wśród spokoju,
 Smutek nie opuszcza mię,
 Czémże więc pocieszę się?

3.

Jakże zniosę serca trwogę?
 Gdzież pomocy doznać mogę?
 Świat nie może mnie jęj dać,
 Mamże więc w boleści trwać?

4.

O mój Panie, i mój Boże!
 Tylko łaska Twoja może
 Wyrwać mię z niedoli téj,
 Zmniejszyć smutek duszy méj.

5.

W słowie Twém mam zapewnienie,
 Że choć przykre me cierpienie,
 Gdy w pokorze przyjmę je,
 Zyskam miłosierdzie Twe.

6.

Boś Ty zawsze litościwy,
 W swych zamiarach dobrotliwy,
 Nie chcesz zguby dzieci Twych,
 Chronisz je od przygód złych.

7.

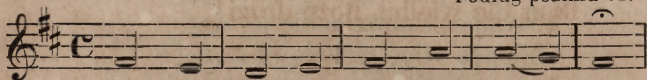
Wejrzyj więc i na mnie, Panie!
 Miěj o duszę mą staranie!
 Oddal smutek, boleść znieś!
 Mnie pod swą opiekę weź!

8.

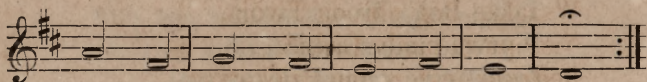
Wówczas znikną boleść, trwoga;
 Bo jest ze mną pomoc Boga;
 On mi doda nowych sił;
 Bym cierpliwym w smutku był!

No. 121.

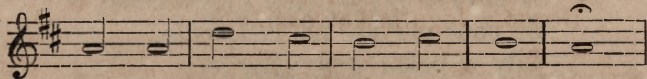
Podług psalmu 42.



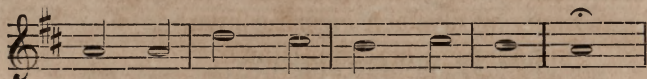
1. Ja - ko je - leń gdy w pragnie - niu
 Tak me ser - ce w u - tra - pie - niu,



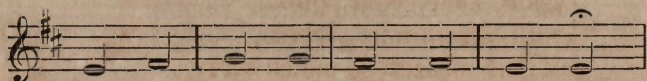
zą - da zdro - ju czy - stój wo - dy;
 w Bo - gu szu - ka swój o - chło - dy.



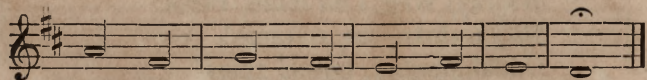
Bo - że wiecz - ny, Oj - cze w nie - bie!



Du - sza mo - ja pra - gnie Cie - bie!



te - skni by Cię znów uj - rza - ła



tam, gdzie mie - szka Two - ja chwa - ła.

2.

Żal wyciska lzy i łkania;
 Niemi karmię moją duszę,
 Kiedy ciężkie urągania
 »Gdzież jest Bóg Twój?« słyściec muszę!
 Tylko przeszłość tkwi w pamięci,
 I dodaje mnie znów chęci,
 Wstąpić w Twój świątyni progi,
 Bym Cię wielbił, Boże drogi!

3.

Lecz dla czegoż, duszo moja!
 Niespokojem dręczysz siebie?
 Wszakże Bóg obrona Twoja,
 Nie opuści nigdy Ciebie.
 Będziesz jeszcze mu dziękować,
 Gdy cię zechce wyratować
 Z twój niedoli, i w przyszłości
 Doznasz Jego laskowości.

4.

Tęskni dusza moja, Panie!
 Kiedy w myślach nieszczęśliwa,
 Nad Jordanu brzegiem stanie,
 Albo gdzie Hermonu niwa.
 Tęskni, kiedy wód potoki,
 Toczą wirem nurt głęboki,
 Jak dziś nieszczęść moich wały,
 Nad mą głową się zebrały.

5.

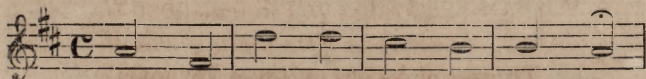
Boże, skało méj ufności!
 Tyś mię dotąd bronił wszędzie;

Długoż jeszcze w przeciwności
 Wierny Tobie trapión będzie?
 Długoż cierpieć będę, Panie!
 Nieprzyjaciół uraganie,
 Tak mówiących dnia każdego:
 »Gdzież Twój Bóg, coś ufał w Niego?«

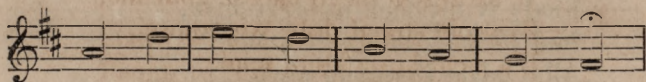
6.

Lecz się nie smuć, nie narzekaj,
 Duszo moja w przeciwności!
 I na pomoc Pana czekaj
 Z wiarą szczerą w cierpliwości,
 Doznasz z trosków wybawienia,
 Złożysz Jemu dziękczynienia,
 Że łaskawie Ojciec w niebie,
 Spojrzeć raczył i na Ciebie.

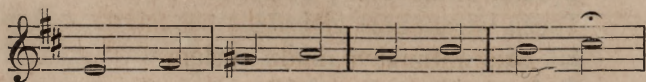
No. 122.



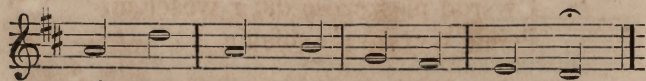
1. Chwa - ła To - bie, Bo - że świę - ty!



żeś za - cho - wał mię od szko - dy,



gdym bo - ja - znią był prze - je - ty,



wi - dząc klęs - ki i przy - go - dy!

2.

Pod skrzydłami Twój opieki
 Wciąż bezpiecznem miał schronienie,
 Przeto wiem, że Ty na wieki
 Bronić będziesz Twe stworzenie.

3.

Czas miniony nieszczęść, trwogi,
 Niech mi będzie zapewnieniem :
 Żeś Ty zawsze, Zbawco drogi!
 Moją tarczą, mém zbawieniem.

4.

Gdy pod mego domu strzechą
 Mieszkać ciężkie ma cierpienie,
 Tyś mém wsparciem i pociechą,
 Ty mi dajesz wspomóżenie.

5.

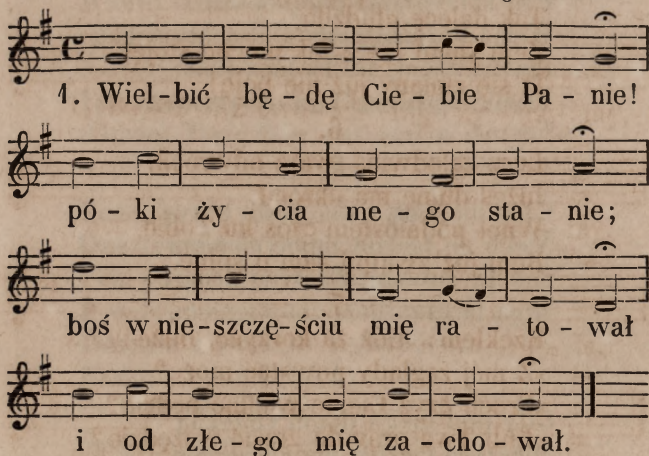
Ty mię chowasz w swój karności,
 W szczęścia mego chcesz godzinie,
 Bym nie stracił dóbr wieczności,
 Dla ziemskości która minie.

6.

Bądź ratunkiem, bądź i celem
 Życia mego, święty Panie!
 I wśród nieszczęść daj z weselem,
 Pełnić wyższe powołanie.

No. 123.

Podług Psalmu 30.



1. Wiel-bić bę - dę Cie - bie Pa - nie!
 pó - ki ży - cia me - go sta - nie;
 boś w nie - szczę - ściu mię ra - to - wał
 i od złe - go mię za - cho - wał.

2.

Ledwiem oczy wzniosł ku Tobie,
 W méj niedoli i w chorobie,
 Miałeś o mnie swe staranie;
 Z śmierci mię wyrwałeś, Panie!

3.

Śpiewaj Panu Jego zborze!
 Pamięć o Nim tylko może
 Cześć ku Niemu w sercach budzić,
 Świat nie zdoła jój ostudzić.

4.

Jego gniew nie długo trwały;
 Lecz w dobroci Pan jest stały;
 Choć z wieczora nas ukarze,
 Z rana radość zsyła w darze.

5.

Mnie ziemskiego szczęścia siła
 Tak dalece ułudziła,
 Żem śmiał rzeć: tak mocno stoję,
 Iż się zmiany już nie boję!

6.

Lecz za ledwieś twarz odwrócił,
 Jużes dumę mą ukrócił.
 Wnet podniosłem głos ku Tobie,
 Bom już zwątpił sam o sobie.

7.

Rzekłem: »Cóż za korzyść, Boże!
 »Z méj zagłady powstać może?
 »Proch czyż Ciebie wielbić będzie?
 »Lub Twą prawdę głosić wszędzie?

8.

»Racz więc, Panie, się zlitować!
 »Od nieszczęścia mię zachować!
 »Ty mnie wspieraj w każdej dobie!
 »Bym pozostał wiernym Tobie.«

9.

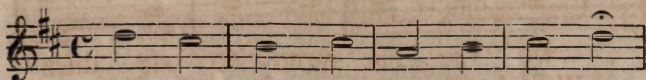
A Ty łaski swój użyłeś,
 Płacz mój w radość zamieniłeś;
 Bo żalobę ze mnie zdjąłeś,
 A wesela znak przypiąłeś.

10.

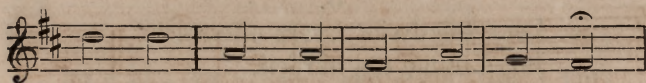
Przeto dusza moja wszędzie,
 W pieśniach wielbić Ciebie będzie.
 Chwała Twoja, święty Panie!
 Wiecznie istnieć nie przestanie.

27. Podczas prac w polu i po skończonych żniwach.

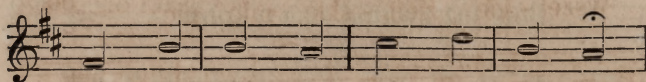
No. 124.



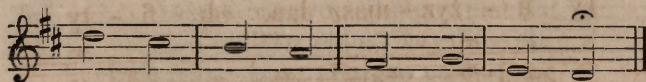
1. Bo - że! z Two - ich rąk ży - je - my,



choć wła - sne - mi pra - cu - je - my.



Z Cie - bie plen - ność mie - wa ro - la,



my zbie - ra - my z Twe - go po - la.

2.

Wszystko, Boże! Ciebie chwali,
Wszyscy wierni to poznali,
Że tam Twoja dłoń wzbogaca,
Gdzie modlitwa jest i praca.

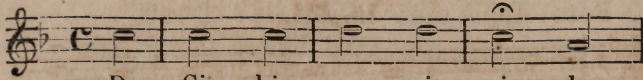
3.

Ty, co władasz ziemią, niebem;
Dzieci Twoje opatrz chlebem;
Z pracy daj pożytek błogi,
Z siejby zaś urodzaj mnogi.

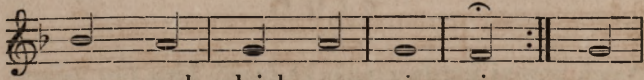
4.

A w ostatnią już godzinę,
Gdy porzucim tę dziedzinę,
Daj z Łazarzem nam po skonie,
Na Twém świętém spocząć łonie.

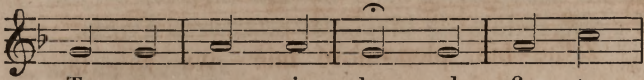
No. 125.



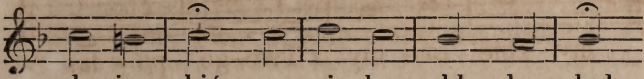
Do Cie - bie wzno - si się dusz
1. Wszech-wła - dny Oj - cze nasz! za



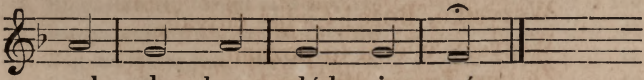
na - szych dzięk - czy - nie - nie, bo
wszel - kie ziem - skie mie - nie;



Ty u - żyz - niasz łan, ob - fi - ty



da - jesz zbiór, za - si - lasz chle - bem lud,



od - da - lasz głód i mór.

2.

Bez łaski, Panie! Twój, nie wyda plonu niwa;
Twym także darem jest, gdy są pomysłne żniwa;
Bo chociaż rolnik wciąż nie szczędził swoich sił,
Plon wtenczas tylko ma, gdyś mu pomocą był.

3.

Tyś zsyłać raczył dęszcz wczas na uprawne pola;
Ożywcze światło zaś i ciepło miała rola,
Tyś bujne zboża strzegł od gradu i od szkód,
Ach! hojnieś przez to Twój obdarzył wierny lud.

4.

O Boże! Tobie cześć należy się i chwała
Za plony, które nam Twa dobroć zebrać dała.
Niech każdy strzeże się nadużyć darów Twych!
I z nich nie chełpi się; nie trwoni w zbytku ich.

5.

Niech pomni każdy z nas, że litość Twa bez miary,
Biednego także chce zasilać swemi dary.
Niech każdy dzieli się z ubogim chlebem swym,
I z nim raduje się błogosławieństwem Twém.

Spis

pieśni alfabetyczny.

Nr. pieśni.

1. Ach dla czegoż tak	86
2. Bądź pochwalone imię Twe!	42
3. Bliźniego kochaj jak samego siebie	92
4. Błogo ludziom tym, o Boże!	91
5. Błogo tym, którzy w Panu zasnęli!	104
6. Błogosław, Boże! parze tej	96
7. Błogosławieni biedni są w pokorze	100
8. Błogosławiony kto rad ze swój doli	88
9. Bóg mą tarczą jest i mocą	15
10. Bóg pieśnią mą	12
11. Bogu ufa dusza moja	78
12. Boże! z Twoich rąk żyjemy	124
13. By do Ciebie modły wznieść	46
14. Chryste nie odéjmuj mi	44
15. Chryste Synu kochany	17
16. Chrystus Pan mój z grobu wstał	31
17. Chrystus przyszedł na ten świat	18
18. Chrystusie, Panie! błagam Cię	52
19. Chwal człowiecze Zbawcę swego!.	50
20. Chwała Tobie, Boże święty!	122
21. Czego chcesz po nas, Panie!.	70
22. Czém jestem i co tylko mam	83
23. Cześć Tobie, Boże nasz!.	69
24. Daj abym w każdej sprawie, Panie!	65

	Nr. pieśni.
25. Daj mi poznać sam, o Panie!	87
26. Dawco niebiańskiego	59
27. Do Ciebie, Panie! wnosim nasze prośby	98
28. Do Ciebie wznosi się	125
29. Do Ciebie wnoszę dzięki, Boże!	112
30. Duchem wnieście się do Boga!	106
31. Duchu Boży mieszkać z nami!	39
32. Duchu prawdy i mądrości!	37
33. Duchu święty, wieczna siło!	36
34. Duszę moją boleść tłoczy	120
35. Gdy badam, Stwórcu! dzieła Twe	8
36. Gdzież choć jeden człowiek jest?	7
37. Głowo kościoła, nasz Zbawco i Panie!	41
38. Haleluja zaśpiewajmy	30
39. Ja Bogu chcę ulegać	84
40. Ja, o Panie! i mój dom	94
41. Jak Ciebie przyjąć, Panie!	19
42. Jako jeleń gdy w pragnieniu	121
43. Jezu! Jezu! me ufanie	80
44. Jezu! Tobie składam dzięki	27
45. Jutrzienka łaski świeci nam	20
46. Już do niebios wszedł dziedziny	34
47. Już są szczęśliwymi ci	101
48. Już weszły ranne zorze	115
49. Kiedy ranne wstają zorze	116
50. Kto się w opiekę odda Panu swemu.	16
51. Litościwy Panie nasz!.	93
52. Mą ufność całkiem w Bogu mam	76
53. Na Golgotę duszo spiesz	26
54. Najświętszy Boże nasz! co rządysz całym światem	11
55. Najświętszy Boże nasz, wszechwładny pełen chwały!	5
56. Najświętszy dawco łask!	48
57. Na nowo jeden rok przeminał	110
58. Na opoce trwałej stoi	40
59. Narodził nam się Chrystus Pan.	22
60. Nasz Ojczy! coś niebios a te	74
61. Niebo oznajmuje	6

62. Niech głos mych pień	29
63. Niech mędrzec swoją chlubi się mądrością	67
64. Nie trwóżże się serce moje	64
65. Nim życie moje, Panie!	85
66. Nową Panu pieśń śpiewajcie	13
67. O Boże! pierwsze myśli me	111
68. Odwieczny Boże! istność Twą	1
69. Ojcze! jeśli to być może.	25
70. Ojcze! który mieszkasz w niebie	73
71. O Jezu! zostań z nami	119
72. Panie! zmiłuj się nad nami	47
73. Patrz ziemio, patrzcie ludy!	24
74. Pieśń zwycięstwa, pieśń wesela.	32
75. Prędko nadchodzi życia kres	103
76. Przejęty żalem w grzechu mym	53
77. Przybądź do nas Duchu Święty	38
78. Radujcie się Chrześcianie	33
79. Składajcie Bogu chwałę	69
80. Słońce chyli się do ziemi	117
81. Słowo Boże doskonałe	43
82. Spoczywaj w łonie ziemi.	105
83. Spragnieni dusz zbawienia.	62
84. Stwórcu, Ojcze nasz łaskawy!	114
85. Święte są małżeńskie śluby	95
86. Święty Boże! dziś przychodzą	58
87. Tak Boży Syn pociesza nas	54
88. Ten tylko się, mym uczniem zwie.	66
89. Twój opiece poruczamy	97
90. Ty chcesz byśmy pamiętali.	63
91. Ty coś z niczego stworzył świat	10
92. Ty który mieszkasz na wysokim niebie	81
93. Tyś, Chryste! mym żywotem	102
94. Tyś dał mi życie, Panie!	89
95. Tyś mą siłą i nadzieją.	82
96. Tyś mym pasterzem.	14
97. Tyś zawsze jest obrona nasza	4
98. Tyś ucieczką moją, Panie!	9

	Nr. pieśni.
99. U Ciebie, święty, wieczny Boże!	57
100. Ufaj Bogu jednemu	77
101. Wielbić będę Ciebie, Panie!	123
102. Wielbimy, Boże Cię!	72
103. Wierni, posłuchajcie Pana!	99
104. Wiernym bądź	45
105. W miłosierdziu Twém jedyny	56
106. W miłosierdziu Twojem, Boże!	49
107. W pokorze Cię wielbimy	21
108. W pokorze zbliżam się do Ciebie	51
109. W swęj opiece Panie masz	55
110. Wszchemocnym jest Bóg tylko Sam	2
111. Wszchemocny Panie, wiekuisty Boże!	3
112. Wszzechwładny Boże, Ojczy w niebie!	113
113. Wszzechwładny Stwórco świata	109
114. Wszystkie nasze dzienne sprawy	119
115. W Tobie, Chryste Panie!	79
116. Wyjdźcie z mogił, tak zawoła	108
117. W ziemskim mem istnieniu	90
118. Za duszy męj istnienie	71
119. Żal głęboki mię przejmuję	28
120. Zbawco uwielbiony!	35
121. Zbawco świata, Chryste!	23
122. Zbliźmy się do Chrystusa stołu	61
123. Zmartwychwstaniez prochu mój!	107
124. Zmiłuj się Boże, zmiłuj nad nami	75
125. Zwróć swą myśl na Zbawiciela	60

CZEŚĆ II.

MODLITWY CHRZEŚCIAŃSKIE.

Do

Nabożeństwa Prywatnego służące.

The first part of the book is a history of the
 city of London, from its foundation to the
 present time. It is written in a plain and
 simple style, and is full of interesting
 particulars. The second part is a history of
 the city of Westminster, from its
 foundation to the present time. It is
 written in the same style as the first
 part, and is also full of interesting
 particulars.

A. History of the Tower of London

The Tower of London is one of the most
 famous and ancient castles in the world.
 It was built by the Romans, and has since
 been the seat of power for many
 different nations. It has been the
 prison of many kings and queens, and
 the place where many have been
 executed. It is now a museum, and is
 open to the public.

The Tower of London is a very large
 and strong building. It has many
 towers and battlements. It is built on
 an island in the middle of the River
 Thames. It is surrounded by a moat,
 and is very difficult to attack. It has
 been the seat of power for many
 different nations, and has been the
 prison of many kings and queens.

The Tower of London is a very
 interesting place to visit. It has a
 long and rich history, and is full of
 interesting stories. It is a very
 important part of the city of London,
 and is a very famous landmark. It is
 a very beautiful building, and is
 well worth a visit.

The Tower of London is a very
 important part of the city of London.
 It has a long and rich history, and is
 full of interesting stories. It is a very
 important part of the city of London,
 and is a very famous landmark. It is
 a very beautiful building, and is
 well worth a visit.

The Tower of London is a very
 interesting place to visit. It has a
 long and rich history, and is full of
 interesting stories. It is a very
 important part of the city of London,
 and is a very famous landmark. It is
 a very beautiful building, and is
 well worth a visit.

The Tower of London is a very
 interesting place to visit. It has a
 long and rich history, and is full of
 interesting stories. It is a very
 important part of the city of London,
 and is a very famous landmark. It is
 a very beautiful building, and is
 well worth a visit.

I. Modlitwy w dni powszednie.

Poranne.

1.

Wszechwładny Panie nieba i ziemi, Ojcie mój łaskawy! Każdy poranek życia mego wzywa mię do składania Ci przynależnej czci, do myślenia najprzód o Tobie, do błagania Cię o pomoc, bez której tego co jest dobrem uczynić nie zdołam. Z radością składam Ci dzięki za życie i zdrowie moje, za siły i zdolności duszy i ciała, któremiś mię łaskawie udarował. Dziękuję Ci wszczegółności, żeś przeszłej nocy czuwał nade mną i był mi silną obro- ną; żeś mię ochronił od nieszczęść i pokrzepił siły moje snem spokojnym. O! ilużto z bliźnich moich na ziemi noc upłyniona powołała do wieczności! ilu pośród boleści i udręceń przepędziło ją bezsen- nie! Ale Tyś był stróżem i pomocą moją, Tyś mi dozwolił pozostać jeszcze na ziemi, być użytecznym méj rodzinie, przyjaciółom i bliźnim moim, i sposo- bić się dla wieczności. Tobie, o Panie! pragnę ten i każdy dzień życia mego poświęcić. Miłosierdzie Twoje jest nowem każdego poranku, a opatrność Twoja nie zna granic. Łaska Twoja jest nieskoń- czenie większą nad wszelkie moje zasługi; nie je-

stem w stanie godnie Ci za to dziękować. Czémże jestem, iż raczysz na mnie pamiętać i że się mną jak ojciec opiekujesz! Ach! jestem grzesznym człowiekiem, przestępującym często Twoje święte przykazania, często używającym na złe Twych darów; jestem niegodnym dobroci Twojej. — Panie! wyznaję to przed Tobą w pokorze, i błagam Cię, miej litość nade mną, odpuść mi przewinienia moje, dla zasług Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego. Tobie się na nowo poświęcam, Boże nasz! Przrzekam wypełniać Twoje święte przykazania; pragnę przytłumiać w sobie wszelkie złe nałogi, pożądliwości, i namiętności; przrzekam dobrze czynić bliżnim moim. Dopomóż mi do wykonania tego przedsięwzięcia. Udziel mi Ducha Twego świętego, aby mnie oświecał, umacniał w wierze i napawał pociechą! Chroń mię i dnia dzisiejszego od wszelkiego nieszczęścia i grzechu, a gdybym miał być wystawionym na pobudki do złego, Panie! udziel mi siły do przewyciężenia ich. Niech myśl o wszędzieobecności Twojej skłania mię do pokory i do wypełniania Twoich świętych przepisów, a wstrzymuje od złego. Błogosław prace i zatrudnienia moje dzisiejsze; udziel mi zdrowia i wzmacniaj siły moje, abym się chętnie i pilnie zajął obowiązkami memi i korzystał z chwil, które mi dobroć Twoja jeszcze w tém życiu udziela. Niech praca moja nie będzie połączoną ze skąpstwem, niesprawiedliwością, chciwością i zazdrosczeniem własności bliźniego. Niech przykład Chrystusa Pana ożywia mię w każdym zatrudnieniu, abym z taką usilnością i wytrwałością, z taką pokorą i ufnością obowiązki i prace

moje wypełniał, z jaką Chrystus dzieła zbawienia dokonał. Ojcze w niebie! spojrzysz litości pełnem okiem i na biednych bliźnich moich, nie mogących pracować, na bezsilne sieroty, na starców i chorych; bądź im pomocą, obroną, i pocieszycielem! obudź im pośród ludzi opiekunów i dobroczyńców! — W imieniu Twojem, Ojcze, Synu i Duchu święty! rozpoczynam dzień dzisiejszy. Amen.

2.

Boże pełen miłości! za Twoją pomocą oglądam światło dnia, który mię do pracy wzywa. Dusza moja uwielbia Cię z wdzięcznością za ojcowską opiekę, której mi zeszlęj nocy udzielić raczyłeś, i za wzmocnienie słabych sił moich. Oby modlitwa moja przyjemną Ci była, Panie, Obrońco i Zbawicielu mój! Ty chcesz, abym pilnie wykonywał obowiązki powołania mego na ziemi; będę więc pracował dla własnej i bliźnich moich pomyślności; będę tak używał sił i zdolności od Ciebie otrzymanych, aby praca moja odpowiadała zbawiennęj nauce Syna Twego Jezusa Chrystusa i zapewniała mi korzyści tak doczesne, jak wieczne.

Dziękuję Ci serdecznie, że nie przestajesz dawać mi sposobności do pracy. Ileżto znajduję w niej przyjemności! ile zachęty do czynienia dobrze i do oddalenia od siebie złych myśli! Jakże swobodnym i wesołym czuje się umysł mój przy użytecznem zatrudnieniu! Jakże ożywia i podnieca wszystkie siły moje do działania ta myśl, że uczci-

wa praca przyczynia się do zwiększenia powszechnego dobra na ziemi, i ochrania mnie i bliźnich moich od nędzy, niedostatku, i innych złych skutków z lenistwa pochodzących. Boże! woła Twoja święta i nieograniczone Twe działanie w całym przestworze niezmiernego świata, będzie dla mnie zawsze najsilniejszą pobudką do sumiennego spełniania obowiązków, jakieś mi tu poruczył. Nigdy nie zapomnę, że czyny Twoje połączone są z niezliczonymi dobrodziejstwami. Bezustannie opiekujesz się światem, i nieprzestajesz błogosławić i uszczęśliwiać Twych stworzeń. Chrystus przemawia: Ojciec mój działa bez ustanku; — i my więc czynić mamy dobrze, dopóki dzień jest; bo gdy noc nadejdzie, nikt już działać nie może! O, jakże wielkie i błogie dla całej ludzkości było działanie Chrystusa Pana! Życie Jego nieprzebranem było pasmem błogich i świętobliwych prac, trudów i cierpień poświęconych dla zbawienia naszego. Życie to, jest najpiękniejszym wzorem pozostawionym nam do naśladowania. Nigdy nie przestanę starać się o to, abym się coraz podobniejszym stawał Zbawicielowi naszemu. Oby uczciwa praca była prawdziwą dla mnie rozkoszą! Obym i w tym dniu poświęcał się chętnie, pilnie i rozważnie obowiązkom moim, i czynił dobrze ile tylko jest w możności mojej. Boże! udziel mi do tego sił potrzebnych i dozwól, aby na tém wszystkiem co przedsięwzięję i czynię, Twoje spoczywało błogosławieństwo.

Gdyby niekiedy wydawać mi się miała praca zbyt trudną i uciążliwą, gdybym upadać miał pod jej ciężarem; niech mię pokrzepia i wzmacnia myśl

o Tobie i o Zbawicielu moim, i pewność Twój pomocy. Wiele za łaską Twoją świętą i przy szczerzej mej chęci, znieść i dokonać zdołam. Obym nigdy o tém nie zapomniał! — Tak więc z myślą swobodną udaję się do zatrudnień dziennych i błagam Cię, Boże i Panie mój! dopomagaj mi i błogosław pracy mojej. Amen.

3.

Ojcze w niebie! któryś zesłał Chrystusa Pana dla mego zbawienia, dozwól abym i ten nowy dzień życia mego przepędził w sposób Tobie przyjemny. Daj, Panie! abym w nim myślał, czuł i działał, jako prawdziwy chrześcjanin, a przez to zupełnie do Ciebie należał. Strzeż łaskawie i dziś mojego zdrowia i życia, szczególnież zaś duszy i serca, iżbym nie odstępował od dróg Twoich, i nie został niewolnikiem grzechu. Obym szczęśliwie zwyciężył każdą pobudkę do złego, i stał się godnym Twego miłosierdzia, według nauki mego Zbawiciela. Uczyn, abym z dobrą myślą i radosnem sercem rozpoczął obowiązki dnia dzisiejszego i wypełniał je chętnie i z szczerą gorliwością. Wiem, o Boże! że Ty mnie słabego możesz silnym uczynić, że mnie pokrzepiasz, kiedy upadam na siłach. Tobie i Synowi Twemu jednorodzonemu, oraz Duchowi świętemu, niech będzie cześć i chwała teraz i na wieki. Amen.

4.

Boże i Ojczy mój! Panie życia mego! Wysławiam imię Twoje święte i składam Ci me dzięki. Dajesz mi życie i udzielasz mi dobrodziejstw. Wspierasz moje siły i strzeżesz mię od przygód i niebezpieczeństw. Oślaniasz mię skrzydłami swemi, abym nie poniósł szkody na duszy i na ciele. Twoje miłosierdzie odnawia się codziennie, a niewyczerpaną jest dobroć Twoja. Niech usta moje codziennie Cię uwielbiają! Odpuść mi przewinienia moje i utwierdź duszę moją w przepisach świętej Ewangelii. Wskaż mi drogi Twoje, i prowadź mię, abym chętnie i pilnie wypełniał codzienne me obowiązki. Niech i dziś doznam Twój łaski! Prawica twoja niech mię wspiera, abym nie był opuszczonym! Opieką swoją świętą otaczaj mię i szczęście pracy mojej.

Panie i Boże mój! utrzymuj mię w wierze, prawości i mądrości, abym nie popadł w nowe błędy i grzechy. Oświecaj mię coraz więcej słowem swoim świętym, abym prawdziwie Twojej pozostał wiernym aż do końca życia mego. O Boże! Tyś jest najdoskonalszą mądrością, i udzielasz nam najskuteczniejszej rady i pomocy; wzmocnij mię Duchem swoim Świętym! abym czcił imię Twoje, i czynił wszystko, co się Tobie podoba.

Racz, o Panie! strzedz wyjścia i wejścia mego, teraz i na wieki. Amen.

5.

Najdobrotliwszy Boże! Myśląc o Tobie rozpoczynam dzień do pracy przeznaczony. Tyś jest najwyższym i najświętszym przedmiotem myśli i uczuć moich. Od Ciebie otrzymuję zdrowie, Tyś jest dawcą wszelkich doskonałych darów; moja pomysłność, moje szczęście i zbawienie od Ciebie zależy. Jesteś wszechmocnym, a téj najwyższej władzy używasz dla wyświadczenia ludziom niezliczonych dobrodziejstw. Jesteś miłością, i litujesz się nad wszystkimi stworzeniami Swemi. Dobroć Twa ojcowska nigdy starać się nie przestanie o wszystko, co nam jest użytecznym i potrzebnym. Skoroś miał staranie o najwyższe dobro nasze, o zbawienie duszy, przez zesłanie na świat Syna Swego jedyne, Jezusa Chrystusa, jakżebyś miał zapomnieć o potrzebach naszych doczesnych? Wieczna miłości! Ty nie odmówisz mi pomocy swojej. Racz mię przeto tak usposobić, abym Ci ufał, przejęty był szczerą i nieobludną ku Tobie miłością, i stał się godnym Twój łaski przez posłuszeństwo względem Twych przykazań. Wówczas posłuż mi ku dobremu wszystko, cokolwiek na mnie zesłesz. Dla tego poruczam się tego poranku nanowo Twój ojcowskiej opiece i nie lękam się niczego; boś Ty jest Bogiem moim. Twoja dobroć czuwa bezustannie nad wszystkimi, którzy wiernymi Tobie pozostają i prawdę Twoją zachowują. Wpój we mnie chęć i gotowość do posłuszeństwa względem Twych przepisów; ażebym

z radością i dobrą wolą wypełniał wszystkie prace powołania mego. Udzielaj mi siły do oddalenia wszelkich przeszkód i trudności w wykonaniu moich obowiązków, i dodaj mi odwagi i wytrwałości do zniesienia wszelkich nieszczęść i przeciwności.

Panie! dobroć Twoja niech będzie ze mną. Utrzymuj mię w tém najkonieczniejszym usiłowaniu, abym starał się usilnie o zbawienie méj duszy. Boże! Ducha Twego Świętego nie odejmuj ode mnie. Amen.

6.

Stwórczo i Dobroczynco mój! miłosierdzie Twoje jest nowém każdego poranku, a dobroć Twa daleko więcej uczynić jest w stanie, niż my pojąć i błagać zdołamy. Nim świat był, nim człowiek istniał, Tyś już miał o nim staranie. Tyś przewi-dział wszystkie jego duchowe i ziemskie potrzeby, i zaradziłeś im w ojcowskiej miłości swojej. O Panie! miałebym zapomnieć o tém, doznając codziennie nowych dowodów Twój łaski. I upłynionej nocy ochroniłeś mię od wszelkiego nieszczęścia i niebezpieczeństwa. Oko Twoje święte czuwało nade mną, a opieka Twoja osłaniała mię. Przyjmij modły moje, Ojczy w niebie! usłysz głos wdzięczności mojej, i poświęć mię nanowo do wiernego służenia Tobie. Oświeć mię promieniem swój mądrości, umocnij mię w wierze i przejmij mię miłością ku Tobie i bliźnim moim. Obudź we mnie pojęcie samego siebie, abym rozpoznawał istotę

moją, me myśli, chęci i działania, i postęp czynił w odrodzeniu się duchowem, i w poprawie życia mego. Strzeż serca mego od nieczystych uczuć i chęci, i od rozkoszy, która kazi sumienie i gorycz po sobie pozostawia. Uczynź mię silnym do przewyciężenia pokus; wspieraj mię, gdybym się zachwiał, a z upadku wydzwignij mię łaską swoją świętą. Ochraniaj mię od zarozumiałości i niezadowolonia, od lekkomyślności i nierozwagi. Udaruj mię duchem mądrości, miłości, łagodności i zgody. Niech najdoskonalszy wzór, jaki nam Jezus Chrystus w życiu swém pozostawił, tkwi ciągle w umyśle moim i podnieca mię zawsze do życia czynnego i cnotliwego. Boże! wspieraj mię w pracy mojej dzisiejszój, pobłogosław ją, i uwieńcz dobrym skutkiem! Daj mi chleba powszedniego, ale obdarz mię zarazem umysłem swobodnym i przestającym na swojém. Utrzymaj duszę i ciało moje w zdrowiu i strzeż dni moich na ziemi. Tobie się poruczam, święty Boże! Twoja wola niech się spełnia na mnie! Wysłuchaj mię dla Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

7.

Ostatniego dnia w roku.

Ostatni poranek kończącego się roku wzywa mię do chwalenia imienia Twego świętego, Boże i Ojcze mój! i do złożenia Ci dziękczynienia za niezliczone dobrodziejstwa, któremiś mię w ciągu

upłynionych dni życia mego udarowywać raczył. Tyś mię utrzymywał w ojcowskiej opiece swojej i byłeś największym dobroczyńcą moim. Miniony zakres czasu przywodzi mi na pamięć otrzymane dowody Twój szczodrobliwój względem mnie łaskawości. Tyś mi zachował życie, dozwoliłeś mi z niego korzystać, wspierałeś prace, zatrudnienia i usiłowania moje do utrzymania mego doczesnego służące. Radością osładzałeś nieraz mozoły i znoje z tém połączone życiem. I mnie przyświecało słońce Twoje, i dla mnie zwilżał deszcz ziemię, dodając jej urodzajności, i dla mnie otwierałeś szczodrobliwą dłoń Twoją i nasycasz mię z upodobaniem darami swemi. Od niedoli i niedostatku ochraniałeś mię, przygody i niebezpieczeństwa, których nawet nie przewidywałem, oddalałeś ode mnie, ciężaru trosków ulżyłeś mi, a dopuszczając, aby mię przeciwności dotknęły, otwierałeś mi nowe źródła pomocy i pociechy, i uczyniłeś, iż doświadczenia na jakie byłem wystawiony, posłużyły mi do coraz większego rozwinięcia sił umysłu mego, i do uległości względem Ciebie. Lecz większém jeszcze było działanie Twoje dla ocalenia nieśmiertelnej duszy mojej, bo ważniejszém jest życie w wieczności. — Panie! Duch Twój dobry działa bezustanku i ożywia umysły ludzkie, skłania i zachęca je do przyjęcia zbawienia. Ieżto w upłynionym roku przyczyniłeś się do zasilenia mej wiary i do wzbożacenia mię pojęciem Twój woli! Ile do utrwalenia mię w zamiarze służenia Ci w wierności, sprawiedliwości i czystości uczuć i czynów! Zbawicielu mój! Tyś mię wzywał, abym się stał

uczestnikiem Twój łaski; cierpliwym byłeś na moje przewinienia, i zwracałeś mię, jako dobry pasterz duszy mojej, na drogę poprawy, a gdy umysł mój przejęty skruchą i żalem, szukał u Ciebie pomocy, gdy ma dusza, odnowiona szczerą pokutą, pragnęła zjednoczyć się z Tobą, Tyś jej przynosił ośłodę, Tyś jej boleści łagodził słowem i łpociechą zapewniającą odpuśczenie grzechów. Panie! dozwoliłeś mi nieraz doznawać działania słowa i Ducha Twego świętego, dla uzacnienia istoty mojej. Ojczy pełen dobroci! niech uobecnienie sobie Twych dobrodziejstw trwale pozostawi ślady w duszy mojej! Niech roztargnienie światowe nie ogołaca mię z uczuć szczerój ku Tobie wdzięczności; bo żaden upłyniony dzień nie minął bez doznania Twój łaski. Szczerze i z zapalem powinienem Ci za to dziękować i uwielbiać Imię Twoje. Doznawane dowody Twój dobroci zachować mam w pamięci i w następnych chwilach życia mego, i przenieść je w rok przyszły; aby mię skłaniały do wielbienia Ciebie. do ufania Twym rozrządzeniom i do posłuszeństwa Twój woli. Panie! Najusilniejszym staraniem mojem będzie stawać się Tobie coraz podobniejszym i przynosić Ci ofiarę wdzięczności z czynnego i Tobie przyjemnego życia. Wspieraj mię w tém, o Boże! Amen.

Wieczorne.

1.

Z Tobą, o Boże! rozpocząłem dzień dzisiejszy, z Tobą pragnę go zakończyć. Od Ciebie otrzyma-

lem, jak zawsze, tak i w upłynionym dniu, niezliczone dobrodziejstwa; bo wszelki dar dobry pochodzi od Ciebie. Tyś oddalił ode mnie nieszczęścia; Tyś mi udzielił zdrowia i sił do wykonania moich obowiązków; Tyś mię wspierał w pracy i zaopatrzył we wszystko, co do doczesnego utrzymania mego służy; Tyś mię ochraniał od grożących mi niebezpieczeństw, od pobudek do złego, od grzechu. Czémże Ci się odwdzięczę za liczne dobrodziejstwa, któreś mi wyświadczył? Tylko serce czyste i nieskażone, tylko umysł posłuszny Twoim świętym przepisom, i ufny w Twój łasce, podobać Ci się może. Wiem ja, o Panie! iż z każdej chwili życia mego będę musiał zdać sprawę przed obliczem Twojem; wiem, że policzone są dni moje na ziemi, żem ich powinien na dobre używać; gdyż upłynione chwile nigdy się nie wróca; — żem powinien korzystać z udzielonych mi przez Ciebie darów duchowych i ziemskich, z sił i zdolności moich. A wiedząc to, z tém większą skrucą i pokorą wyznaję przed Tobą, iż z dnia upłynionego nie korzystałem tak, jakem mógł korzystać; żem nie tyle dobrego działał, ile byłem w stanie. Ach! z większą o wiele gorliwością i pilnością mogłem się zajmować nemi obowiązkami, z daleko większym zapalem mogłem się starać o utrzymanie umysłu mego w cnocie! Ileżto sposobności pomiąłem w czynieniu dobrze bliżnim moim! Jakże pobłażającym byłem na powstające w mém sercu podniety do gniewu, dumy, chciwości, próżności i zmysłowości! A przy większej gorliwości mogłem je być przytłumić w sobie w piérwszym ich zarodzie.

Panie i Zbawicielu mój! naucz mię czynić według woli Twojej, a Ducha Twój niech mi przewodniczy we wszystkich myślach, słowach i przedsięwzięciach moich! Niech poranek jutrzejszy uczyni mię chętnym do wszystkiego dobrego; niech mi dopomoże do wzrostu w wierze, mądrości i cnocie!

Twoja święta Opatrzność niech czuwa tej nocy nade mną i nad wszystkiem co posiadam, a oddala zmartwienia i nieszczęścia od mieszkania mego. Wzmocnij siły ducha i ciała mego spokojnym snem, a jeśli by ta noc miała być ostatnią dla mnie, Ojcze! poddaję się Twoim świętym wyrokom, ufając miłosierdziu Twemu. Boże pełen dobroci! pociesz strapionych bliźnich moich, którzy znękani chorobą, niedostatkiem lub innemi nieszczęściami, pozbawieni są słodkiego we śnie spoczynku, i oczekują pomyślniejszego dnia dla siebie. Nie dozwolaj im pozostawać bez pomocy! — Twojej łasce poruczam umierających; miej litość nad nimi. napełń ich nadzieją życia wiecznego; daj im spokojne skonanie! W imieniu Jezusa Chrystusa, Syna Twego a Zbawiciela naszego, błagam Cię Boże! wysłuchaj mię! Amen.

2.

Boże i Ojcze mój! Po pracy upłynionego dnia dozwolasz mi używać spoczynku w nocy, dla wzmocnienia sił moich. Jakże dobroczynne jest urządzenie Twoje w świecie zewnętrznym, że po dniu następuje noc, a po pracy spoczynek! Jest to

dla mnie dowodem nieograniczonej mądrości i miłości Twojej. Panie! Ty chcesz, abyśmy z sił i zdolności, któremiś nas obdarzyć raczył, rozsądnie i użytecznie korzystali, i dla tego przeznaczasz nam na ziemi rozmaite, a czasem bardzo mozolne prace i zatrudnienia. Niekiedy znękani jesteśmy ich ciężarem, a życie to wydaje nam się wtenczas zanadto uciążliwe. Ale Ty, o Boże! w mądrości i miłości swojej życie nasze tak urządziłeś, iż czas pracy zmienia się z godzinami wytchnienia i odpoczynku, iż po każdym dniu mozolnym, następuje noc spokoju i pokrzepienia.

Dzięki Ci, wszechmocny Boże! za te dowody Twój ojcowskiej łaskawości i dobroci. Nim się więc oddam dobroczynnemu wpływowi spoczynku, składam Ci dzięki za wszystko, com dnia upłynionego otrzymał z ojcowskiej ręki Twojej. Nie zapomniałeś i o mnie słabej istocie i wyświadczyłeś mi wiele dobrego. Wszakżeto Ty, Ojczy mój w niebie! opatrzyłeś mię we wszystko, co do utrzymania mego doczesnego jest potrzebnem. Twoja wszechmocność zasłaniała mię od nieszczęścia i wypadków, Twoja boska siła usposobiła mię do rozpoczęcia i dokonania dzisiejszych zatrudnień moich. Niechże usta moje nie przestaną wysławiać za to dobroć Twoją. Wszechmocnej opiece Twojej poruczam podczas nadchodzącej nocy duszę i ciało moje, i wszystko co posiadam. Kiedy bezwładny używać będę dobrodziejstwa spoczynku, oko Twoje, Panie! czuwać będzie nade mną, i odwracać ode mnie wszelkie niebezpieczeństwa. Oby spoczynek tak mnie pokrzepił i wzmacnił, ażebym jutro z od-

nowionemi silami rozpoczął me obowiązki i pracował z korzyścią dla siebie i dla społeczności ludzkiej! Błagam Cię o to, dobrotliwy Boże! w imieniu Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela naszego. Amen.

3.

Wszchemocny Boże! Pod Twoją zostając obroną i doznając Twój pomocy i Twego błogosławieństwa, kończę znowu jeden z dni życia mego. Prędko i bezpowrotnie upłynęły dnia tego godziny, a jednak, ileżto w nich dobroci Twój dałeś mi dowodów! Żaden dzień, żadna godzina, ani nawet chwila nie przemija, w której ręka Twa nie obsypywałaby nas nowemi dobrodziejstwami. Gdy przejrzymy całe pasmo upłynionych lat i dni naszych, i zapatrujemy się na wielkość wyświadczonego nam przez Ciebie miłosierdzia, musimy w pokorze uznać niemoc i nicość naszą. Przejęty wzruszeniem przemawiam: czémże jest człowiek, że na niego pomnisz? czémże syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Przyjmij więc, o Panie! ofiarę wdzięczności i uwielbienia, jaką Ci serce moje tego wieczora składa. Ty nie gardzisz słabym głosem Twych dzieci. Dozwól mi zasnąć i spocząć spokojnie pod Twoją ochroną, aż mię nowy poranek powoła do nowych modłów i do nowój czynności. Z Tobą pragnę być połączonym tak podczas spoczynku, jak wśród prac moich. Boże! wiem, iż dopóki mi sił starczy, czynnym być powinienem w pielgrzymce mojej doczesnej; bo nadzieje nieograniczona wiecz-

ność, i zbliży się dzień objawienia sprawiedliwości Twojej, w którym oddasz każdemu według jego wiary i uczynków, to jest: chwałę i nieustające a szczęśliwe istnienie tym, którzy w cierpliwości i w dobrych uczynkach dążą do życia wiecznego, ale klótliwym i nieposłusznym prawdzie Twojej, i niesprawiedliwym, gniew i niełaskę, a smutek i bojaźń wszystkim duszom ludzi, którzy złe czynią.

Panie, bądź więc ze mną, i ochroń mię od wszystkiego złego! Amen.

4.

Święty i wszechmądry Boże! Wszystkie życzenia i zamiary moje mają być woli Twojej poddane. Zawsze z Chrystusem przemawiać będę: »Ojcze, wola Twoja niech się stanie!« Obym to tylko wykonywał, co się do zwiększenia Twój chwały przyczynia! Oby to tylko do skutku przyszło, co Ty jako dobre uznajesz! Gdybym kiedy ubiegał się za tém, co mi się może stać przeszkodą w osiągnięciu zbawienia, Panie! nie dopuszczaj tego, i uczyn, aby myśli i chęci moje czystymi pozostały. Racz więc to tylko spełniać, co za najlepsze dla mnie uznasz. Od Ciebie zupełnie zależę w doczesnym i wiecznym życiu, i w tej zależności pozostać pragnę. Tylko wtenczas wola moja będzie dobrą, gdy się da powodować najświętszą wolą Twoją. Tylko wtenczas rozum mój będzie skutecznie we mnie działał i mną kierował, gdy przyjmie światło niebiańskie, jakie mu Twa mądrość udziela. — Boże

mój! Do Ciebie pragnę zupełnie należeć, dla Ciebie żyć, w Tobie szukać udoskonalenia umysłu mego i szczęścia życia. Jeśli tylko Ciebie posiadam, nie mam w nikim innym upodobania, ani na niebie, ani na ziemi. Choć życie moje ustanie, Tyś jest jednak skałą serca mego i pociechą moją na wieki. Ty tylko możesz napełnić duszę moją spokojem, wzmocnić siły moje, usunąć obawę, i napawać umysł mój radością. Przez Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego, mamy wolny przystęp do Twój łaski. Dla tego przychodzę i błagam Cię, udziel mi tego spokoju, abym pod Twoją zostając obroną, udał się na spoczynek, i mógł zdrowy na ciele i na duszy ujrzeć poranek dnia następnego. Amen.

5.

Cześć i chwała Tobie, Stwórcu i Dobroczyńco mój! za obfitość miłosierdzia Twego, którym mię w dniu upłynionym udarowywać raczyłeś. Dobroć Twoja kierowała krokami memi, oddalała ode mnie wszelkie nieszczęścia i niebezpieczeństwa, wspierała dobre chęci i usiłowania moje i błogosławiła mój pracy. Gdym co mówił i czynił, miałem w myśli Twą obecność i działanie Twój wszechmocy, mądrości i dobroci. Oby tylko ta myśl o Tobie tkwiła ciągle w mój duszy, stawiała się coraz miłszą sercu memu, i wywierała skuteczny wpływ na usposobienie i postęпки moje! Jestem bowiem pewny, iż gdybym Ciebie miał zawsze przed oczyma i w sercu, nabyłbym wyższej siły do zwalczania

wszelkich pokus, złych chęci i żądz, we mnie powstających; posiadałbym pociechę w smutku, pewność Twojej pomocy w nieszczęściu i w niedostatku, i cierpliwość w cierpieniach. Atoli wyznać muszę przed Tobą, Boże mój! iż nie zawszem się do tego zastosował. I dziś pomiąłem nie jedną sposobność do czynienia dobrze; bezużytecznie przepędziłem nie jedną chwilę, a sił i zdolności, któreś mi udzielił, nie zawsze użyłem właściwie. Panie! nie postępuj ze mną według przewinień moich; nie odpłacaj mi według nieprawości moich, i nieodejmuj mi opieki swojej świętej. Tyś ją wszystkim przyobiegał, którzy Cię kochają, służą Ci w pokorze, i poddają się Twym świętym rozrządzeniom. Przyrzekam Ci, iż z większą uwagą będę czuwał nad własnym sercem, i będę usiłował stawać się pobożniejszym, skromniejszym, i pilniejszym w wykonaniu mych obowiązków. Spójrzij na mnie litości pełnym okiem! Tobie poruczam wszystko, co posiadam; moje życie poddaję Twemu świętemu rozrządzeniu. Z ufnością ku Tobie udaję się na spoczynek, a gdybym nie mógł zasnąć, gdyby zmęczone ciało nie miało doznać pokrzepienia, myśl moja będzie jednak ku Tobie zwróconą; nie zwątpię o Twój łasce i opiece nade mną; bo wiem, iż Tych, którzy Cię miłują i przestrzegają przykazań Twoich, nigdy nie opuścisz i jesteś im zawsze obecny. Amen.

6.

Bóg wszechmocny był i dziś obroną moją, pociechą i zbawieniem, obsypał mnie dobrodziejstwami

na ciele i duszy; będę Go za to wychwalał, i za miłość Jego dziękować Mu będę na wieki. O Panie! czémże jest słaby człowiek, że o nim pamiętasz i nim się zajmujesz; większa jest dobroć i miłosierdzie Twoje, niż to wyrazić zdołam! Tak, o Boże! który wszędzie jesteś i wszystko widzisz, dozwól, abym pod osłoną Twojej wszechmocności, zasnął spokojnie i bezpiecznie, a jeżeli się to z Twoją przenaświętszą zgadza wola, abym pokrzepiony na ciele i na duszy, dożył dnia jutrzejszego, i wiernie dopełniał obowiązków, do których mnie ojcowska wola Twoja przeznaczyła. Z myślą pobożną o Tobie i o Zbawicielu moim Jezusie Chrystusie, idę na spoczynek. Uczyń, o Panie! abym z takimi myślami powitał nowy poranek. Amen.

7.

Ostatniego dnia w roku.

Aż dotąd dopomogłeś mi, o Boże! Przy Twojej pomocy znowu rok jeden kończę, który prędko przeminał. Gdzież są te dni, i owe liczne upłynionego roku chwile? Utonęły już w morzu wieczności; lecz wszystko com dobrego w nich uczynił, com zaniedbał, w czém zbłądziłem, wszystko czém się myśl moja zajmowała, co usta wymawiały, i jakie były postęпки moje, wszystko zapisaném jest w księdze wieczności. O Boże! przy końcu roku rozmyślam nad krótkością i znikomością życia mego. Prędko znikną i ostatnie godziny tego roku, ale

prędko nadejdzie i ostatni dla mnie rok, w którym stanę przy kresie pielgrzymki mojej doczesnej. Pannie! liczba dni moich Tobie jest wiadomą i od Ciebie zależy. Nie znam przyszłości mojej; mądrość Twa zakryła ją przed wiedzą naszą; nie wiem czy mię oczekuje radość lub smutek, szczęście lub niedola, nie wiem, czy mię pozostawisz w gronie tych osób, z którymi węzłem pokrewieństwa i przyjaźni jestem połączony, czy mi dozwolisz cieszyć się wspólnie z nimi Twemi dobrodziejstwami, nie wiem kiedy i mnie zawezwiesz przed siebie i żądać będziesz, abym zdał rachunek z dni życia mego na ziemi i z wszystkiego, coś mi tu powierzył; ale to wiem, bo to mi objawia słowo Twoje święte, żeś jest zawsze sprawiedliwym sędzią życia mego, i że zawsze żądasz od każdego z śmiertelnych aby mądrze i sprawiedliwie korzystał z chwil, które nam tu na ziemi wydzielasz. Dla tego, Boże mój! dopóki na tym pozostaję świecie, starać się będę spełniać moje obowiązki w czasie właściwym i nieodkładać ich do następnych dni, któremi już może rozrządzać tu nie będę w stanie. Wszystko dobre i pożyteczne zawczasu wykonywać będę i nie dam się od zamiaru tego odwieść, ani lekkomyślnością, ani bezużytecznymi zajęciami, ani zabawą. Szczególném zaś usiłowaniem mojem będzie dokonać tego, com zaniedbał i naprawić to, com złego uczynił. Dziś jeszcze, gdy napominający głos Twój do duszy mej przemawia, gdy sumienie obudzone rozmyślaniami nad mem usposobieniem, skłania mię do wiary i szczerzej pokuty, przyrzekam Ci, iż usiłować będę stać się godnym powołania mego chrześcijańskiego,

a przewyciężając w sobie złe chęci, nalogi i nieczne żądze, pracować będę nad udoskonaleniem duszy mej nieśmiertelnej.

Nigdy jednak co do mej przyszłości nie zaufam niepewnym i nietrwałym przedmiotom ziemskim. Plany i rachuby ludzkie nie upewnią mnie co do przyszłych dni życia mego. Nigdy nie będę tyle polegał na własnych siłach i zdolnościach lub na zręczności mojej, abym miał mniemać, że wszystko co przedsięwezmę, lub co uczynić zamierzam, ode mnie tylko zależy, i że pomyslnym uwieńczone być musi skutkiem.

Twojej raczej pomocy poruczam się, Panie! bo Ty posiadasz najwyższą moc i mądrość. Twoja łaska święta niech mię wspiera w roku przyszłym, abym przez wiarę, przez czuwanie nad sobą samym, przez usilną pracę i życie cnotliwe, zjednał sobie, po próbie doczesnej, szczęśliwą wieczność.

Te myśli niech mną kierują we wszelkich zamiarach moich, abym zawsze zwracał uwagę moją na Ciebie, Bóże mój! i na wolę Twoją świętą, i jak Twe dziecię Tobie ufał i poruczał wszystkie losy moje. Krótkość i zmienność życia mego na ziemi niech mię wstrzymuje od ubiegania się za znikomemi rozkoszami i nietrwałemi skarbami; niech mię raczej skłania do wzbogacenia się darami Ducha Twego Świętego, które mi zapewniają spokój wewnętrzny, pociechę w smutku i pośród przygód życia doczesnego, oraz niezmienną i trwałą Twą łaskę. Amen.

II. Modlitwy w dni świąteczne.

Poranne.

W Niedziele.

4.

Boże i Dobroczynco nasz! Zbawco dusz naszych! w pokorze składam Ci dzięki, i wysławiam święte imię Twoje. W pokorze wznoszę myśli i głos mój do Ciebie i uwielbiam Twą dobroć i łaskawość. Chwal, duszo moja, Pana, i niezapominaj tyłu dobrodziejstw Jego! Tak, Ty, o Panie! jesteś początkiem, przyczyną i sprawcą naszego szczęścia. Ty nam udzielasz nie tylko wszystkiego, co do potrzeb życia naszego doczesnego służy; lecz zasilasz dusze nasze pokarmem nieba, słowem Twojém świętém, abyśmy poznali Ciebie i wolę Twoją, i jak Twe dzieci, byli Ci posłusznymi. Dziękuję Ci, o Boże! żeś mi dozwolił oglądać światło dnia, poświęconego chwale imienia Twego świętego; dnia, w którym wypoczywając od pracy i zatrudnień ziemskich, tém usilniej starać się mogę o duchowe me potrzeby, o pokrzepienie duszy mej nieśmiertelnej nauką słowa Twego świętego.

Dziś mam tém większą sposobność do wglądania w własne serce; do rozważania, czylim postąpił na drodze pobożności; czylim nie zapomniał

o Twoich przykazaniach; czylim nie zboczył od Twoich przepisów i w grzech nie popadł. Dziś mogę tém pilniej, tém skuteczniej łączyć się w modlitwie z wszystkimi Twymi wiernymi w świątyni Twojej; mogę Cię wysławiać i przypominać sobie Twoją najdoskonalszą istotę, Twoją opatrzność nad nami i łaskawe Twe względem nas rozrządzenia, któreś nam, jako Stwórca, jako Zbawiciel, i Duch Święty objawił.

Uwielbiam Cię, Boże! i składam Ci pokorne dzięki za niezliczone dobrodziejstwa, które od Ciebie codziennie otrzymuję. W Tobie pokładam nadzieję moją! Ty mnie na nowo ożywisz duchownie! Ty mi nowych sił, nowój pomocy udzielisz do pełnienia mych obowiązków chrześcijańskich! Uwielbiam Cię, Synu Boży, Jezusie Chrystusie! Tyś nas wybawił od grzechu i śmierci, Tyś jest przewodnikiem naszym do szczęścia wiecznego! Twa miłość ku nam, jakąś przez mękę i śmierć Swoją okazał, będzie zawsze tkwić w umyśle i sercu mojem, będzie mię podniecać do żywej wiary, do wypełniania Twoich przepisów, do naśladowania Twego przykładu. Miej upodobanie w nabożeństwie mojem dzisiejszem. Boże i Ojczy mój! oświeć mię duchem Twoim świętym, abym słowo Twoje pojmował, zaszczeptał je w umyśle wiernym i posłusznym, i chętnie je wykonywał.

Błogosław w dniu dzisiejszym wszystkim wyznawcom imienia Twego świętego! dodaj im światła, siły, pociechy i nadziei życia wiecznego! Rozciągnij opiekę Twoją pełną łaskawości, nad wszystkimi opowiadaczami nauki Jezusa Chrystusa;

zasilaj ich mądrością, aby przez usta ich rozkrzewiane były na ziemi: nauka, wiara, cnota i szczęśliwość! Niech ta Niedziela będzie dla grzesznika dniem poprawy, dla słabego w wierze i pobożności wzmocnieniem, dla zasmuconego rozweseleniem, dla chorego dniem zwiastującym mu nadzieję Twój pomocy! Boże! łaska Twoja święta niech będzie i ze mną Amen. Ojciec nasz i. t. d.

2.

Błogosławiony niech będzie dla mnie ten święty dzień, którego mi, o Boże! doczekać dozwoliłeś. Błogosławiony niech będzie dzień Panu poświęcony! W nim bowiem mam odpoczywać od pracy ziemskiej, i zajmować mój umysł wyższemi i wiecznemi przedmiotami. Naucz mię, Panie! rozmyślać o zbawieniu mej duszy, przez Chrystusa Pana drogo odkupionej. Tylko w słowie Twojem nieomylnem i zbawiennem, jakieś mi przez Syna swego objawił, a które nam dziś ogłaszanem będzie, znajduję drogę do szczęśliwej wieczności. Oby za pomocą Ducha Twego świętego słowo to działało na mnie tak silnie i tak skutecznie, aby rozświetlało mój rozum, rozbudzało me sumienie, uświęcało me serce i życie, i jednało mi zbawienie. Niech dziś szczerze i głęboko uczuję, jak wielkiem jest szczęściem być chrześcianinem, obdarzonym przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, darami duchowemi, przysposabiającemi nas dla nieba. Panie! dziś przemawiaj sam do mej duszy; bo Ty masz słowa

pełne pociechy i błogiej nadziei. Roztwórz oczy ducha mego, abym przejrzał i pojął Twą prawdę, i poznał przykazania, któremiś mię, w swęj ku nam miłości, obdarzyć raczył. Przemów do duszy mojej, abym żył i nie doznał śmierci potępionych. Niech rzucone w serce moje ziarno Twęj prawdy wejdzie, wzrosnie i wyda dojrzały owoc dla wieczności. Pobłogosław nabożeństwo moje, aby było uwielbieniem imienia Twego świętego w duchu i w prawdzie. Ochroń mię od bezmyślności, lekkomyślnego i grzesznego roztargnienia, które kaziłoby uroczystość dnia, służbie Twojej poświęconego. Niech błogosławieństwo duchowe, jakiego dziś stanę się uczestnikiem, towarzyszy mi w ciągu przyszłego tygodnia, i w następném życiu mojem, aż do wieczności. Ojcze! poświęć mię w prawdzie Twojej; Słowo Twoje jest prawdą. Poświęć całą istotę moją, przez duchowe ćwiczenie się w pobożności. Na oddawaniu Ci czci w duchu i prawdzie, na szczerém wypełnianiu Twych świętych przepisów, zależy szczęście nasze w życiu doczesném i wieczném, Amen.

W Święto Narodzenia się Chrystusa Pana.

Radość i dziękczynienie obudza w duszy mojej poranek dzisiejszy; bo mi przypomina największe dobrodziejstwo, jakim, Najlitościwszy Boże! udarowałaś ród ludzki przez zesłanie na świat Syna Swego, Jezusa Chrystusa. Pojmuję głos pełen pociechy posłańców Twoich, głos oznajmujący objaw

Twój łaski dla grzesznych śmiertelnych. Pojmuję wielkość błogosławieństwa Twego, a przejęty najgłębszą czcią i uwielbieniem przemawiam z chórem Aniołów: »Chwała Tobie na wysokości, pokój na ziemi, a w ludziach dobre upodobanie!«

Dawca życia, Xiążę pokoju przybył na ziemię, nie w świetności doczesnej, lecz w Twój wiecznej chwale, nie z darami ziemskimi, lecz z mocą niebiańską. Dla nas stał się ubogim, aby nas wzbogacił darami Ducha, pojęciem Ciebie i Twój świętej woli. Zniżył się do nas, by wzniesić upadły ród ludzki, zbliżyć go do Ciebie i dać życie swe na okup za wielu. On rozproszył ciemność błędu, przesądu i grzechu; dał nam poznać Ciebie, jako Ojca, pełnego łaski i dobroci, który się lituje nad dziećmi swemi i daje im wolny przystęp do Siebie. Przezeń poznaję, iż Ty, Najświętszy! nie chcesz być czczony przez ofiary; lecz w duchu i w prawdzie, umysłem czystym i szczerą miłością; że wszelki grzech oddala nas od Ciebie, poniża człowieka, i przynosi mu tylko nieszczęście i niedolę; że przeciwnie, cnota uzacnia istotę naszą, napawa nas wyższą radością, i czyni nas szczęśliwymi. On jedyny dusz naszych przewodnik wskazał nam nauką, przykładem i śmiercią na krzyżu drogę wiodącą do życia wiecznego, i wpoił w nas poczucie niebiańskiej radości. Przez serdeczne miłosierdzie Twoje nawiedziło nas światło z wysokości, aby się ukazało tym, których ciemność i cień śmierci otacza, i skierowało ich kroki na drogę pokoju.

Że chęć pojednania się z Tobą, Ojczy dobroliwy! tkwi w mojej duszy; że pragnienie pozbycia

się grzechu i odrodzenia się duchem Twój mądrości przejmuję mój umysł; że miłość ku Tobie i Synowi Twemu zachęca i skłania mię do miłości mych bliźnich i do niesienia im pomocy w niedoli duchowej i ziemskiej; że nadzieja Twój łaski napelnia pociechą me serce; że wzrok ducha mego wdziera się do niewidzialnego świata wieczności, a myśl o śmierci nie zatrważa mię; to wszystko, Boże i Ojczy mój! winien jestem Synowi Twemu Jezusowi Chrystusowi.

O! nie miałyby zwiastowanie Anielskie, »Dziś wam się urodził Zbawiciel,« obudzać we mnie szczerzej radości? A ta radość nie miałyby mnie skłaniać do uwielbienia imienia Twego świętego, żeś nie dozwolił nam pozostać bez pomocy w nędzy naszej duchowej. Niech błogie skutki przyścia na świat Chrystusa Pana nie wyjdą mi nigdy z pamięci! Niech dzisiejszy dzień świąteczny żywo mi tu uobecni, cośmy przez Niego osiągnęli, a bez Niego w jakim poniżeniu, w jakiej niewiadomości i niedoli pozostawaćby musiał ród ludzki! Niech ogłaszana nauka Ewangelii i rozważanie łaski udzielonej nam przez Chrystusa Pana, odnowi obraz życia i działania Jego w mej duszy, utwierdza mnie w wierze, i skłania mnie do coraz dokładniejszego pojmowania Twych świętych przepisów, i do służenia Ci w mądrości, czystości uczuć i myśli, w sprawiedliwości i świętobliwości! W ten czas, o Boże! radość moja będzie doskonałą i Tobie przyjemną. Amen.

Na nowy rok.

Boże! łaska Twoja trwa od wieków na wieki, bo istota Twa jest nieograniczoną ani czasem, ani miejscem. Tyś jest nieodmiennie litościwym, wszechwładnym i wszechmądrym Panem życia naszego; nie podlegasz żadnej zmianie, a lata Twoje nigdy nie ustaną. Żadna zmiana czasu i wypadków w świecie, nie oddali od nas Twój Ojcowski miłości. Nigdy moc Twoja nie zużyje się w dobroczynieniu. Tyś jest zawsze naszą obroną i pomocą; do Ciebie uciekać się mamy. Boże! pojęcie Twój istoty i Twego działania, Twój dobroci i litości napelnia duszę moją nadzieją, i dodaje mi odwagi do rozpoczęcia bez obawy nowego roku.

Ciemność zakrywa przed wzrokiem moim dni przyszłości; nie zasłony tej rozerwać nie jest w stanie; żadne światło nie zdoła mi w pewnych i wyraźnych zarysach przedstawić przyszłych losów moich; lecz rozpamiętywanie upłynionych chwil przekonywa mię, żeś zawsze był dobrotliwym Ojcem moim. Niezliczone dobrodziejstwa dostały mi się w udziale, miłość Twoja towarzyszyła mi zawsze, jeśli tylko o Tobie niezapominał i starał się według woli Twojej urządzać me zatrudnienia, obowiązki i stosunki życia mego. W licznych mnie dotyczących wypadkach dostrzegałem dowody Twój niezmiennój i niezachwianój sprawiedliwości i dobroci, która się mną opiekowała, wspierała mnie i broniła, odnawiając się codziennie.

Wiem, iż przez Syna Twego Jezusa Chrystusa,

który nas kapłanami dusz naszych uczynił, i dla mnie wolny jest przystęp do łaski Twojej. Nie miałebym z obfitości Twych błogosławieństw, otrzymać cząstki potrzebnej do udoskonalenia i uszczęśliwienia istoty mojej? Słowo Twoje święte naucza mnie, iż tym, którzy Cię miłują wszystkie rzeczy do dobrego dopomagają. Miałebym powątpiewać, że Ty, Panie moj! w następnej pielgrzymce mojej opiekować się mną będziesz? — Boże! Tobie poruczam moje i méj rodziny życie, zdrowie i powodzenie w rozpoczynającym się nowym roku. Uczynź ze mną, jak Ci się spodoba! Jeżelibyś zamierzył zesłać na mnie doświadczenia, lub nawiedzić mię nieszczęściem, Panie! przyjmę je w pokorze i w przekonaniu, iż cokolwiek na nas dopuszczasz, zawsze masz na celu dobro i zbawienie nasze.

Święty Boże! rozpoczynając ten rok pragnę odnowić mój umysł i postęпки moje podług Twych świętych przepisów, pragnę wystrzegać się błędu i grzechu, które goryczą tylko napelniają duszę moją. Usilnym jest zamiarem moim składać Ci cześć w duchu i w prawdzie, iść za głosem Chrystusa Pana, abym w dziele odrodzenia się mego duchowego dalej mógł postąpić. W tym celu wypełniać będę powinności Chrześcijańskie i obowiązki powołania mego z całą szczerością i usilnością, a nie mnie wstrzymać nie zdoła od posłuszeństwa Twoim przykazaniom.

Ty mię tylko nie opuszczaj, Boże i Ojczy mój! Wspieraj mię siłą Ducha Twego świętego w wykonaniu tych dobrych zamiarów! Łaska Twoja niech mnie i wszystkim, którzy Cię miłują,

będzie w pielgrzymce życia tego źródłem wzmożenia, pociechy i błogosławieństwa, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

W wielki piątek.

Synu Boży! Odkupicielu nasz jedyny! Dzień śmierci Twojej, dzień ciężkiej żałoby dla całego chrześcijaństwa, wzywa mię do rozpamiętywania Twój męki, Twego dobrowolnego poświęcenia się za nas, znękanych ciężarem grzechu. Dusza moja przenosi się pod krzyż Twój na Golgocie, a serce głęboko wzruszone, obudza we mnie rzewne uczucia wdzięczności ku Tobie, Panie nasz! żeś przez swą świętą ofiarę dokonał zbawienia i pojednał upadły ród ludzki z Ojcem w niebie. Jeżeli kto go-dzien był chwały i uwielbienia, jeżeli kto zasłużył na wdzięczność współczesnych i potomności, to Ty, Najwyższy Kapłanie dusz naszych! boś był bez winy, bo przez Ciebie spłynęły obfite błogosławieństwa na biednych i uciśnionych śmiertelnych. Od Ciebie otrzymali pomoc i pociechę, radę i siłę wszyscy spracowani i obciążeni. Tyś wpajał w ludzi wiarę w Boga, obfitego w łaskę i miłosierdzie; obudzałeś w nich zamiłowanie prawdy i cnoty, i napawałeś ich nadzieją życia wiecznego.

Twoją najmilszą sprawą było, zasilać ludzi mądrością i spokojem. Twoim pokarmem było: czynić wolę Ojca, który Cię posłał, działać dopóki dzień jest, znosić trudy życia bez szemrania, cierpieć i błogosławić. Zamiary i działania Twe miały

na celu dobro wszystkich ludzi; bo wszystkich ukochałeś, wszystkich pragnąłeś uwolnić od więzów błędu i znikomości ziemskiej; wszystkich zamierzyłeś uświęcić i uszczęśliwić.

A jednak, ileżto musiałeś wycierpieć, ile znośić udręczeń, nimesz spełnił ten kielich goryczy! nimesz mógł wyrzec: »dokonało się!« Na jakążto niesprawiedliwość byłeś wystawiony ze strony tych, którzy byli najwyższymi ludu sędziami! Zniechęć, poniżenie, prześladowania, najsrozsze obelgi, znosiłeś w cichości i bez narzekań. Nie złorzeczyłeś tym, którzy Ci złorzeczyli i którzy Cię na cierpienia wystawili, i wydali na srogą śmierć na krzyżu; lecz modliłeś się za nich, »Ojcze odpuść im, bo nie wiedzą co czynią!«

Wielkie były udręczenia Twoje na Golgocie, Chrystusie Panie! Twe ciało przybite do krzyża, zwolna konało; każda kropla płynącej z ran Twoich krwi przygaszała płomień świętego życia, jakie mieszkało w tém za nas poświęconém ciełe. Szydercza zgraja, podniecona widokiem twych cierpień, wołała: »Jeśliś jest Synem Bożym, zstąp z tego »krzyża, a uwierzemy Ci.« Ty święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników, policzony byłeś pomiędzy złoczyńców i wspólnie z nimi ohydną śmierć poniósłeś, a jednak pełen miłości, temu z przestępców, który, uznając swe grzechy, błagał Cię o łaskę, zapewniasz odpuszczenie grzechów i szczęśliwość w niebie. Wśród boleści i udręczeń otoczony nieprzyjaciołmi, opuszczony przez przyjaciół, przemawiasz: »Ojcze mój, czemuś mię opuścił!« a jednak miłością tchnące Twe serce obragnie

zniweczyć ciemność błędu, pragnie oczyścić ród ludzki od ciężającej nad nim zniewagi grzechu, i spełnić ofiarę pojednania go z Ojcem w niebie.

Zbawicielu mój! któż jest w stanie przedstawić w zupełności ogrom Twych udręczeń? kto przejść w myśli obok krzyża Twego, bez smutku i wewnętrznej głębokiej boleści? kto bez szczerzej wdzięczności ku Tobie? I za mnie, o Panie! znosiłeś te cierpienia, i dla mnie pozostawiłeś w nich wzór, który mam naśladować: i mnie przez śmierć swoją zapewniłeś Zbawienie! Panie! z wiarą szczerą i trwałą przyjmuję te dobrodziejstwa, i będę usiłował stać się ich godnym. Wdzięcznością i miłością ku Tobie przejęty, pójdę za Twym przykładem, i dla prawdy i sprawiedliwości zniosę zniewagę i szyderstwo ludzi oddanych błędom i złudzeniom tego świata. W nieszczęściu i niedoli będę szukał u Ciebie siły, bym wytrwał w dobrych usiłowaniach i nie oddawał się nigdy rozpaczy. W chorobie i cierpieniach ciała, przy stratach doczesnych, będę się zdawał na wolę Ojca w niebie i w cierpliwości znosić będę wszelkie przykrości życia pomnąc na Twoje najsroższe udręczenia. Wiara w Ciebie dodawać mi będzie siły do wzniesienia się nad wszelkie przygody. Krzyż Twój będzie dla mnie podniętą do pokory i posłuszeństwa, i wpatrywania się w głębię Twych cierpień połączonych z miłością, i utwierdzi mię w miłości ku Tobie i bliźnim moim. Amen.

Na Wielkanoc.

Uwielbiam Cię, Boże mój, i wysławiam Wszechmocność Twoją! Duch mój raduje się w tym dniu uroczystym, i śpiewa Haleluja na cześć Pana mego; bo wielkie są sprawy Twoje, a potęga Twoja jawną się stała dla wszystkich. Zbawiciel świata poniżony i wzgardzony oddał ducha na krzyżu, ale Tyś nie dozwolił aby święty pozostał w grobie i doznał zniszczenia; nie dozwoliłeś, aby błąd, bezbożność i obłuda odniosły zwycięztwo nad prawdą, sprawiedliwością i cnotą; nie dopuściłeś, Ojczy dobrotny! aby ludzie mieli być pozbawieni odkupienia i szczęśliwości wiecznej. Dla tego wzbudziłeś z martwych umiłowanego Syna Twego, a przez to roznieciliś światło życia wiecznego wśród ciemności grobowej. On żyje, on zmartwychwstał. Taki rozgłos rozchodził się w nielicznym gronie wiernych uczniów Jego, których braćmi i siostrami swemi nazywał.

Skon Jego zatrwożył ich umysły; mniemali, iż wszelkie ich oczekiwania i nadzieje zniszczone zostały. »Myśmy sądzili, iż zbawi Izraela, a teraz już jest »dzień trzeci, jak Go złożono w grobie;« — tak przemawiali w głębokim swym smutku. Rozpierzchli się, lękając się prześladowań. W małych tylko zebraniach lub w zupełnym odosobnieniu szukali ulgi w rozmyślaniu i w modlitwie dla serc swych zbolełych. Błąkali się w swych myślach co do swój przyszłości, jak błąka się rozproszone stadko owieczek, pozbawionych swego pasterza. Zniszczone

zostały wówczas słowa Chrystusa: »uderzę pasterza a rozproszone będą owce trzody jego!« Nie przypuszczali bowiem, aby Syn Twój miły, Pan, którego objaw mocy widzieli, aby życiodawca, który innych z ciemności grobu wywoływał, miał się stać lupem śmierci, i równie jak inni śmiertelni miał w grobie uledeć zniszczeniu. —

Lecz rozgłos zmartwychwstania Jego ożywił na nowo ich dusze. U grobu Zbawiciela słyszały pobożne niewiasty słowa pełne pociechy: »Dla czegoż szukacie żyjącego pomiędzy umarłymi? tu go nie ma; On zmartwychwstał jak przepowiedział, patrzcie, o to miejsce gdzie Pan spoczywał; idźcie spiesznie i powiedzcie braciom Jego, że powstał z grobu.« I ujrzeli uczniowie zmartwychwstałego Pana, a wiara ich nowém zajaśniała życiem, i pojęcia ich o królestwie Twojem, dobrotliwy Boże! o celu pobytu ludzi na ziemi, o życiu w wieczności, stały się doskonalszemi.

Ojczy nasz w niebie! przez wzbudzenie z martwych Syna Twego, wzmocniłeś i moją wiarę w Chrystusa Pana, jako prawdziwego Zbawiciela świata, który spełnił wolę Twoją, stwierdził swą śmiercią naukę jaką ogłaszał światu, i zapewnił wszystkim swym wiernym spokój sumienia i wieczną szczęśliwość. Chrystus zmartwychwstał, z nim połączony mam i ja, już w tem życiu powstać z uspienia duchowego, mam obumrzeć dla grzechu, abym przez Niego ożywiony, stał się nową istotą, która żyje w czystości myśli, sprawiedliwości i świętobliwości. On sam jest zmartwychwstaniem i życiem, i daje zmartwychwstanie i życie wszystkim,

k którzy są Jego własnością. On, pierwiastek zmartwychwstania, napęlnia mię niepłonną nadzieją, że przez grób i zniszczenie prowadzi droga do życia w wieczności. Przez Niego prowadzony bez trwogi wyrzec mogę: »śmierci, gdzież jest bodziec Twój!« bo Chrystus napęlnia mię tą wiarą, że dusza moja nie może uleść zniszczeniu; że nawet i popioły moje Zbawiciel wzbudzi w dniu ostatecznym i przemieni je w ciało duchowe.

Cześć i chwała Tobie, Najwyższy i najdobrośliwszy Ojczy, za te święte dary które mi ogłasza dzień zmartwychwstania Zbawiciela mego. Oby wszystkie myśli, chęci, uczucia, usiłowania, i wszystkie czyny moje zwrócone były ku temu celowi, abym w życiu mém doczesném szczérą wiarą złączony był z Chrystusem Panem, i chętnie i pilnie Go naśladował; w wieczności zaś, abym stałego z Nim dostąpił połączenia! Błogosławieństwo Twoje niech mię w tém wspiera. Amen.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

Panie i Zbawicielu mój! Po pielgrzymce ziemskiej połączonej z największym poniżeniem, wywyższonym zostałeś do wiecznej chwały Ojca w niebie. Tyś był posłusznym woli Jego aż do śmierci na krzyżu, dla tego Cię Bóg wywyższył, i dał Ci imię wyższe nad wszelkie inne, aby w imieniu Twojem zginały się kolana wszystkich, którzy są w niebie, na ziemi i pod ziemią, a usta ich aby wyznawały, żeś Ty jest Panem ku chwale Boga Ojca.

Po doznanych cierpieniach usprawiedliwionym zostałeś, najdoskonalszy Pośredniku! Przez wyniesienie Twe do chwały Ojca, oddaną Ci została władza panowania na niebie, i na ziemi. Duch Twój i słowo Twoje rządzić ma nami; ma nauczać i zgromadzać ludzi do Ciebie, skłaniać ich do pokuty i poprawy, zapewniać im łaskę i pomoc Twoją świętą i utrzymywać ich w jedności wiary i miłości. Z tronu niebios widzisz teraz błogie skutki Twego działania na ziemi. Tobie bowiem zawdzięczamy poznanie Boga i woli Jego świętej, Tobie oświecenie umysłu, uspokojenie sumienia, oczyszczenie duszy od błędu i grzechu i nadzieję życia w Wieczności. Nauką Twoją prowadzeni wnosimy ducha naszego do Ojca w niebie; wielbimy i wysławiamy imię Jego święte, służymy Mu w pokorze i cierpliwości, i poddajemy się Jego świętym rozrządzeniom. Twoja miłość najczystsza i najdoskonalsza, jakąś okazał w przyjsciu na świat, i w dokonaniu dzieła zbawienia, podnieca i nas do miłości Boga i bliźnich, i zachęca nas do naśladowania Ciebie. Tak, o Panie! Tyś nam zapewnił najwyższe dobro, to jest: szczęśliwość duszy. Nie miałżeby wzrok mój zwracać się ku Tobie, ku Twemu mieszkaniu niebiańskiemu, z kądem wzmocnienia słabych sił naszych i pociechy oczekujemy? A jak uczniowie Twój patrzyli za Tobą w górę, gdyś ich błogosławił wstępując do nieba, jak ztamtąd oczekiwali spełnienia Twój obietnicy w zasileniu ich Duchem świętym, tak i ja zwracam wzrok ducha mojego ku Tobie, i błagam Cię: uczynić mnie godnym społeczności z Tobą i z wszystkimi błogosławionymi w Niebie! — Zbawicielu mój! pragnę

być złączonym z Tobą po dokonanej pielgrzymce ziemskiej i posiądź mieszkanie wieczne, któreś mnie przygotował. Będę tego oczekiwał w miłości ku Tobie i w niezłomnej nadziei Twój łaski: Ta miłość, ta nadzieja, niech napęlnia ducha mego siłą, do znoszenia w pokorze i cierpliwości doświadczeń, na jakie w życiu tém wystawionym jeszcze będę. Niech mię napawa pociechą; niech zniweczy we mnie próżność i przywiązanie do przedmiotów tego świata, które osłabiałyby me pragnienie zjednoczenia się z Tobą, i utrudniałyby mi wstęp do przybytku Twój chwały w wieczności. Amen.

W święto zesłania Ducha Świętego.

Chwałę i dziękczynienie składam Ci, Boże! żeś zbawienną naukę Ewangelii stwierdził niewątpliwymi dowodami działania Twego. Tyś zesłał Ducha Twego Świętego na Apostołów. Oświeciłeś ich umysł, zasilłeś ich nowymi i rozlicznymi darami; natchnąłeś ich nową siłą; rozniecilesz zapał w ich duszy; zaszczepilesz w nich ufność ku Tobie i Synowi Twemu Jezusowi Chrystusowi, a przez to dodałeś im odwagi do wystąpienia bez obawy przed światem i ogłaszania Ewangelii wszystkim narodom. Panie! Tyś im dał nieomylnego przewodnika w rozkrzewianiu wiary w Chrystusa Pana; dałeś im pocieszyciela w rozlicznych cierpieniach i prześladowaniach na które wystawieni byli. Ziszczone na nich zostały słowa Zbawiciela, »Pocieszyciel, On Duch Święty, którego ześle Ojciec «w imieniu mojem, ten was nauczy wszystkiego i

»przypomni wam wszystko, cokolwiek wam powiedziałem.« Dzięki Ci, Panie! za ten objaw Twój łaski, za to wielkie i cudowne działanie dla ustalenia nauki Chrystusa Pana na ziemi.

O, jakże błogim w swych skutkach okazał się wpływ Ducha Świętego na Apostołów! Czego poprzednio zrozumieć nie mogli, to przejęci Duchem Twoim jasno pojęli. Poznali Twe wielkie zamiary, mające na celu uszczęśliwienie rodu ludzkiego; poznali, że Królestwo Twoje jest zjednoczeniem ludzi w wierze, miłości, mądrości i cnocie. W nowym świetle przedstawiły im się nauki, działania, przepowiednie i napomnienia Zbawiciela. Nie wahali się świadczyć o Nim otwarciem i wystawiać się na największe trudy i prześladowania dla Ewangelii. Nie wahali się wyznawać publicznie wiarę w Chrystusa Pana, ogłaszając; »iż niema w nikim innym »zbawienia, albowiem niema żadnego imienia danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni.« W takimto przekonaniu przemawiali: »pokutujcie i wierzcie w Chrystusa Pana, a otrzymacie dar Ducha Świętego.« — Nietylko w słowach, ale i w całym swym życiu okazywali, jak drogą, jak pocieszającą była dla nich ta wiara, która ich szczerą i niezłomną miłością łączyła z Chrystusem Panem, przekształciła całą ich istotę i zniewalała ich do prawdziwej bogobojności i świętobliwości.

Boże i Ojczy mój! poświęć i mnie Duchem Twoim, abym zdolnym był w chęciach i działaniach moich godnie odpowiedzieć powołaniu memu jako chrześcjanin. Ach, słabem jestem stworzeniem! Bez Twój pomocy nie zdołam uwolnić się od

błędu, przesądu i grzechu. Wiele na tym świecie znajduję podniety do złego. Zmysłowość, próżność, troski o doczesne przedmioty, odwodzą serce me od Pana i Zbawiciela mego. Duma, samolubstwo i zarozumiałość przedstawiają mi w fałszywém świetle usposobienie me wewnętrzne i moje postęпки. Ale Ty jesteś w stanie zdjąć zasłonę okrywającą mój rozum. Ty mię wesprzeć możesz siłą swą niebiańską, abym przejrzał i pojął, co mi do zbawienia jest potrzebném, i świadczył o Chrystusie Panu w słowach i uczynkach, w zakresie działania, któreś mi wskazał na ziemi.

Wiem, o Boże! że dar Ducha Świętego jest następstwem i skutkiem wiary w Chrystusa Pana; żem Go z całą otwartością, w szczérości serca i z radością uznać powinien za Zbawiciela mego, i w nieograniczonej ku Niemu miłości zupełnie mu zaufać, abym się stał uczestnikiem darów Jego niebiańskich. Dla tego pragnę tak usposobić mój umysł, abym stał się godnym przyjęcia Ducha Twego, a działania Jego na mnie nie osłabiał i nie niweczył. Oddal więc ode mnie szkodliwą obojętność, lekkomyślność, próżność i żądze zmysłowe, które bezskutecznemi czynią wszelkie Twe zbawienne działania dla zapewnienia mi szczęśliwości doczesnej i wiecznej. Panie! okaż w tym świętym dniu łaskę Twoją nade mną, i zasil mię darami ducha Twego Świętego. Amen.

Wieczorne.

w Niedziele.

1.

Ty, którego wzrok ludzki dosięgnąć nie jest w stanie, dla którego nie ma zmiany światła i ciemności, wielki, wszechwładny Boże! w duchu i w prawdzie czczę i uwielbiam Ciebie przy schyłku dnia tego niedzielnego. Im więcej poznaję Twą wielkość i łaskawość, tém więcej pojmuję moją nicość przed Tobą, z tém większą rozkoszą uznaję ileś dla nas uczynił, objawiając sam siebie i wolę swoją świętą, przez Jezusa Chrystusa. Panie! Tyś jest ucieczką naszą od pokolenia do pokolenia. Objawiając nam niewypowiedzianą swą wielkość, dałeś zarazem poznać, iż jesteś miłością i dobrocią. Wtémto przekonaniu znajduję wszystko, co mię oświecać, poprawiać, uspokajać, pocieszać i uszczęśliwiać może.

Dziękuję Ci za dzień dzisiejszy i za błogosławieństwo, któreś w nim mnie i wszystkim zwoleńnikom prawdy Twojej Świętej udzielił. Wzmocniwszy ciało odpoczynkiem od pracy ziemskiej, zasilęś ducha mego modlitwą, rozmyślaniem, i słuchaniem słowa Twego świętego. Tyś mi dał poznać, iż jesteś Ojcem naszym, od którego mogę się spodziewać wszystkiego, co jest najlepszym. Ciebie kochać będę z całego serca, z całej duszy i wszelkimi myślami memi. Tyś jest pomocą moją. Tyś

jest wybawcą moim w każdej zmianie, w każdym wypadku życia mego; Tobie się poddam zupełnie, ufając łasce i Opatrzności Twojej. Tyś mię nauczył, iż znać Ciebie i Zbawiciela mego Jezusa Chrystusa jest najpewniejszą drogą do szczęścia wiecznego. Panie! pójdę za głosem Twoim, abym sobie zjednał Twą łaskę i stał się godnym nieba. Tyś mię nauczył, abym kochał bliźniego mego, jak siebie samego; będę przeto wystrzegał się wszelkiej niechęci, nienawiści, i zazdrości względem bliźnich moich, i chętnie im przebaczę to, czém mię kiedykolwiek obrazili.

Ojczy mój w Niebie! utwierdzaj we mnie siłą Ducha Twego świętego czystą i pocieszającą naukę Ewangelii. Niech słowo Twoje krzewi się coraz więcej na ziemi, niech oddala błąd, niewierność, bałwochwalstwo i grzech, a dodaje wzrostu Królestwu Twemu, zaszczepiając w umysły i serca ludzi wiarę, cnotę, pociechę, sprawiedliwość, spokój, radość w Duchu świętym, i prawdziwą szczęśliwość. Niech dni przeznaczone na oddawanie Ci przynależnej czci, coraz godniej przez nas święcone będą. Dopomóż nam, abyśmy Cię coraz lepiej poznawali, coraz godniej wielbili, abyśmy coraz chętniej i pilniej wykonywali wolę Twoją świętą, a przez to stawali się uczestnikami wyższej szczęśliwości, do której nas przez Syna swego Jezusa Chrystusa przeznaczyć raczyłeś.

Takimi przejęty myślami i przedsięwzięciami, w ufności ku Tobie, udaję się na spoczynek, poruczając Twojej opatrzności duszę i ciało moje, krewnych i przyjaciół, domowników i wszystkich

ludzi. Panie! pod Twoją zostając obroną niczego się nie lękam. Ty mnie nie opuścisz. Amen.

2.

Wieczór dnia tego, który chwale imienia Twego świętego jest poświęcony, wzywa mię do wysławiania Cię, Panie i Boże mój! i dziękowania Ci za wszystko dobre, jakieś mi dla duszy i ciała w dniu dzisiejszym wyświadczyć raczył. W szczególności zaś składam Ci dzięki, żeś mię wydobył z ciemności błędu i grzechu, i powołałeś mię przez Syna swego Jezusa Chrystusa do szczęśliwości wiecznej. O, jakżebym był nieszczęśliwym bez słowa Twego świętego, bez pociechy którą mi w niem zapewniasz! Bez objawionej mi Twój woli, nie mogłoby postępowanie moje być uwielbieniem sprawiedliwości Twojej. — Ojczy! Ty wiesz, iż własną siłą nic zdziałać nie zdołam. Przed Tobą nie mam żadnej zasługi. Oto szukam Cię, ale bez Twego prowadzenia nie mogę przyjść do Ciebie; pragnę światła Twego, ale sam nie mogę się oświecić; tęsknię do łaski Twojej, ale sam nie mogę jej dostąpić; znam wolę Twoją, ale bez Twój pomocy nie mogę jej wykonać. Wesprzyj mię przeto, Boże mój! Daj mi Ducha Twego Świętego, aby mię oczyścił, oświecił, wzmocnił i poświęcił. Oby słowo Twoje nie było na próżno dla mnie opowiadane! Obym je nie tylko słuchał, ale i skutecznie wykonywał, i odniósł ztąd owoce wiary, to jest: życie cnotliwe, i wieczne zbawienie. Nie odwracaj

oblicza Twego ode mnie i nie odejmuj mi pomocy swojej! Odnów umysł mój i utwierdź mię w zasadach świętej Ewangelii!

Dobroć Twoja niech i tej nocy czuwa nademną, nad rodziną i domownikami moimi, i nad wszystkimi ludźmi. Dozwól mi w zdrowiu doczekać dnia jutrzejszego, abym przy pomocy Twojej mógł znowu wykonywać obowiązki powołania mego; zczasem zaś, gdy kres istnienia mego na ziemi nadejdzie, dopomóż mi, abym przeszedł tam, gdzie Ci służyć będę mógł ze wszystkimi błogosławionymi w wiecznej radości i świętobliwości. Amen.

W święto narodzenia się Chrystusa Pana.

Boże i Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa! Ciebie wysławia dusza moja za niewypowiedziane błogosławieństwa jakie mi przypomina dzień ten świąteczny, oraz ogłaszana w nim Ewangelia, i rozpamiętywanie błogich skutków przyjścia na świat Zbawiciela. Przez Niego okazałeś i względem nas ojcowską swą miłość i przyjąłeś nas za swe dzieci. Dla nas narodził się Zbawiciel, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. On jest mądrością od Ciebie pochodzącą, odkupieniem i poświęceniem. Przez Niego jawną nam się stała wola Twoja święta. Wiemy przeto, czego od nas, swych dzieci, wymagasz; jakiej wiary, jakiego posłuszeństwa od nas żądasz. Przez zasługę Jego odzyskaliśmy siłę i środki do osiągnięcia zbawienia.

Spełniony został Twój odwieczny, bo przed założeniem świata powzięty zamiar uszczęśliwienia upadłego rodu ludzkiego. Tyś, o Boże! przewidział, że udarowany wolną wolą człowiek odstąpi od Ciebie, że przekroczy Twe święte przepisy i utraci Twój niebiański obraz w duszę jego wszczepiony. Ale dobroć Twoja zaradziła temu przez swe odwieczne słowo. Ach! nie miałebym uznawać téj najczystszej i najdoskonalszej miłości Twojej? nie miałebym korzystać z udzielonej mi łaski? skoro wiem, że wszystkim ludziom chcesz dopomódz, aby przyszli do pojęcia woli Twojej świętej; że wszystkich pragniesz pod ojcowską swą przyjąć opiekę i otoczyć ich radością nieba, jeśli tylko wiarą szczerą, czystą i bez obłudy, wiarą żywą, czynną i zdolną do wszelkich dobrych uczynków, przyjmą podane im zbawienie.

Z radością uobecням sobie raz jeszcze wszystko, co mi Ewangelia w tym dniu uroczystym o narodzeniu się dzieciątka Jezus opowiada. Myślą mą przenoszę się do Betleemu, do żłobka Pana mego, który dla nas opuścił chwałę nieba i przyszedł na ziemię, żył w poniżeniu i niedostatku, podzielał z nami troski, znoje, prace i boleści ziemskie, za nas największe znosił cierpienia i umarł srogą śmiercią na krzyżu. Uobecням sobie, jak pasterze do głębi duszy wzruszeni tém, co widzieli i co słyszeli, oddają Ci chwałę i dziękczynienie, wielbiąc imię Twoje święte i rozgłaszając tę dobrą nowinę, iż Ty, Ojczy w niebie! objawiłeś Twą łaskę względem nas biednych śmiertelnych: A jak, błogosławiona Marya wszystko, co o dzieciątku

Jezusie było powiedziane, zachowywała w sercu swoim, i o tém rozmyślała, tak i ja wszystko, com słyshał w świątyni Twojej z słowa Twego świętego, i z ogłoszonej nauki, zachowam w méj duszy, aby rzucone ziarno prawdy wzrastało, krzewiło się i przynosiło owoce sprawiedliwości w życiu mém, Tobie poświęconém. Niech obudzone we mnie dobre uczucia i zamiary, niech pojęcia Twéj łaski nie będą przemijającemi. Wspieraj mię w tém, Panie mój! abym wybawiony z niewoli błędu i grzechu, służył Ci bez obawy wiernie i świętobliwie przez ciąg życia mego.

Boże! Ty jesteś naszym usprawiedliwieniem. Obym tę prawdę przyjmował bez powątpiewania, i Tobie jedynie i zupełnie zaufał! Boże, Tobie się poruczam na wieki! Amen.

Na nowy rok.

Zbliża się już koniec pierwszego dnia rozpoczętego roku. O jakże mi to przypomina znikomość wszystkiego co jest ziemskim! Myśl o niepewnej i zmiennéj przyszłości, musiałaby mnie daleko więcej przerażać niż widok ciemności nocnej, gdybym nie posiadał téj wiary, że wszyscy mamy przystęp do Ciebie i posiadamy nadzieję Twéj pomocy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Boże i Panie mój! uznaję, jak koniecznym jest, abym Ciebie w ciągu rozpoczętego roku miał za nieodstępного przewodnika i dobroczyncę mego.

Przyjaźń, przychylność i pomoc ludzka nie wystarcza bowiem do zapewnienia mi w przyszłości spokoju i szczęścia. Dobre życzenia przyjaciół, jakkolwiek mi są przyjemne, nie zdołają jednak utrwalić pomyślności mojej; lecz gdy Twą posiadam łaskę, Wszechwładny Panie świata! gdy Ty się mną opiekujesz, żadna przeciwność do zwątpienia i rozpaczyny mnie nie skłoni; gdy Ty, dawco wszelkich dobrych i doskonałych darów, błogosławić mi zechcesz, wówczas istotnie na niczem zbywać mi nie będzie, ani w darach duchowych, ani w ziemskich, ani w terażniejszości, ani w wieczności. — Gdy więc Ciebie posiadam, miałebym się lękać o moją przyszłość? Boże! Tyś jest obroną naszą od pokolenia do pokolenia! Żadna istota, żaden przedmiot świata nie zdoła mię odwieść od Ciebie, boś Ty jest skałą serca mego i tarczą moją na wieki. Tyś jest wzmocnieniem mojem w słabości, rozweseleniem w smutku, pocieszycielem w zgryzotach i przygodach życia, mą nadzieją i celem mych ostatnich życzeń przy śmierci. Błogo mi, że posiadam tę pewność przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który mię uczynił dziecięciem Twojem i dziedzicem Twój łaski. Dla tego bowiem zesłałeś Go na świat, dla tego poruczyłeś Mu wielkie dzieło pojednania nas z Tobą, aby nam zjednał ojcowską Twą miłość. Przez Niego, jedyne Pośrednika naszego, mogę Cię Ojcem mianować i oczekiwać od Ciebie pomocy we wszystkim, co mi jest pożytecznem, i co do zbawienia mego służy. Nigdy o tém powątpiewać nie będę; gdyż, lubo czas wszystko zabiera i zagrzebuje w swém łonie, jedno

przecież pozostaje, czego żadna siła odjąć mi nie zdoła, ani żadna burza nie zniszczy, to jest: Ewangelia Chrystusa Pana, pełna łaski i prawdy, pełna mocy i świetności wiary, pełna nadziei i miłości. Niebo i ziemia przeminą, ale słowo Twoje wiecznie trwałem pozostanie! W niem jest moje światło, ma ufność i pociecha, ukształcenie mój istoty, wzniesienie mego ducha i moje zbawienie. Wniem znajduję rozjaśnienie ciemnej przyszłości. Dla tego szczęście mego życia opierać będę na wierze, mądrości i cnocie, i Tobie, Ojczy mój! ufać będę przy każdej zmianie losu. Zadaniem życia mego jest działać dobrze, uszczęśliwiać współbraci i sposobić się dla wieczności. To powołanie moje niebiańskie zawsze będę miał na uwadze w życiu i działaniu doczesnym; w zmianie czasu i wypadków. Z wiarą i ufnością ku Tobie, Panie życia mego! pójdę odważnie po drodze, na którą dziś wstąpiłem, pojędę złączony węzłem miłości i pojednania z wszystkimi ludźmi. Ty mię wspieraj, o Boże! aż po trudach i znojach, po walkach i doświadczeniach, i po prędko przemijających latach, przyjąć mię raczysz do wiecznie trwałych pomieszkań, gdzie zmiana czasu i losu miejsca mieć nie będzie.

Z ufnością ku Tobie udaję się na spoczynek, Ty mię nie opuścisz. Amen.

W Wielki Piątek.

Zbawicielu mój! po srogich udręczeniach zniesionych z największą cierpliwością, oddałeś

Ducha Twego w ręce Ojca w niebie i spocząłeś w grobie, który Ci ręka miłości przygotowała. O! ileż, to przez tę śmierć swoją spełniłeś dobrego dla nas grzesznych ludzi! »Zaiste! Tyś niemocy nasze »znosił za nas i boleści nasze przyjąłeś na siebie! »Z powodu występków naszych byłeś zraniony, »a dla nieprawości naszych poddałeś się udrę- »czeniom! Kara ciążyła na Tobie, abyśmy spokój »dla dusz naszych otrzymali.« Spełnioną została najdoskonalsza ofiara, ofiara jedyna za cały ród ludzki, ofiara której skutki wiecznie trwale dla nas będą. Nikt jój ponowić nie może; bo Ty Chrystusie Panie jesteś jedynym Odkupicielem 'dusz naszych. W Tobie posiadamy najwyższego Kapłana, pełnego litości i mocy, który jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale i za grzechy całego świata. Miejsce najświętsze, niebo, otworzoném dla nas zostało. Ty wprowadzisz tam wszystkich Twych wiernych i udarujesz ich spokojem i czystą rozkoszą wieczności.

Ze śmiercią Twoją umilkły szydercze głosy Twych nieprzyjaciół; ich mniemane zwycięztwo zamieniło się w osłupienie, pośród którego odzywał się głos nawet obojętnego: »zaiste, ten był »Synem Bożym!« Kir żałoby okrył świat zewnętrzny, ciemność ogarnęła przedmioty ziemi; ale w duszach Twych uczniów jaśniał promień szczerój ku Tobie miłości. Ta miłość nie wahała się wyjść na jaw przed nieprzyjaznym Ci światem; ona bowiem poczytuje sobie zawsze za powinność wznawać Ciebie przed ludźmi. Ta miłość spowo-

dowała Józefa z Arymatyi i Nikodema do zdjęcia ciała Twego z krzyża, i złożenia go w grobie.

Najdroższy Zbawicielu! natchnij i mnie tą gorącą ku Tobie miłością, któraby mię wznosiła nad wszelką obawę wyznawania Ciebie przed światem, i napawała mię spokojem wśród przykrości, boleści i udręczeń życia doczesnego. Napeln mię wiarą w dokonane przez Ciebie zbawienie przez śmierć na krzyżu. »Drogośiny odkupieni, wysławiajmyż Pana w duchu i ciele naszym, które »są Boże!« Nie miałebym o tém pamiętać, gdy w życiu tém doczesném będę wystawiony na trudy, cierpienia lub pokusy? Nie miałebym pomnieć na słowa Twoje? »Kto chce być uczniem moim, ten »niech weźmie krzyż swój na się i idzie za mną.« Panie! złączony z Tobą wiarą i miłością zdołam zwyciężyć pobudki do złego, będę w stanie wykonywać czyny miłosierdzia względem bliźnich moich, a gdy nadejdzie ostatnia chwila pobytu mego na ziemi, będę w stanie z Tobą przemawiać: »Ojczy, »w ręce Twoje oddaję ducha mego!« Amen.

Na Wielkanoc.

Zbawicielu mój, Jezusie Chrystusie! zostań z nami; bo już wieczór nadszedł. Tę prośbę i ja zanoszę do Ciebie po błogich wrażeniach, jakich doznałem przez słuchanie i rozważanie słowa Twego świętego w dniu zmartwychwstania Twego. Obecność Twoja jest i dla mnie ożywiającą łaską, jak niegdyś była nią dla Twych uczniów, którym

objawiłeś się powstawszy z grobu. Oni radością pałali słysząc Twą niebiańską naukę, słysząc objaśnienie pism prorockich, żeś musiał cierpieć i umrzeć dla zbawienia naszego; — i ja, przejęty najgłębszą ku Tobie wdzięcznością, cieszę się z doznanego pojednania mnie z Ojcem w niebie. Ich pojęcia o królestwie Bożem, do któregoś Ty powołał ludzi, rozjaśniły się przez Twe zmartwychwstanie; i ja, o Panie! pojawiaszy, czém jest Królestwo Twoje na ziemi i w niebie, najusilniejsze będę miał o to staranie, abym przez mądrość i cnotę, przez wiarę i dobre uczynki, stał się uczestnikiem Królestwa Twego i w niem wiecznie pozostał. Bo gdzież, o Panie! mógłbym znaleźć obfitsze dary, gdzie trwalszą radość, gdzie pewniejsze uśmierzenie boleści méj duszy; jeżeli nie u Ciebie? Nie mogę większych z upłynionego dnia odnieść korzyści, jak gdy mam przekonanie, że mi jesteś obecnym, że mi błogosławisz i udzielasz mi nowéj siły do spełniania mych obowiązków chrześcijańskich. Ty mię wzmacniasz w wierze; niechże więc na niej polega moja nadzieja i uspokojenie duszy mojej! Ty me serce napelniasz miłością; połącz je przeto coraz silniej z Sobą! Twoje zmartwychwstanie dodaje mi pociechy i ufności ku Ojcu w niebie; niechże więc nigdy jój nie utracę! i wśród doczesnych mych cierpień, wśród przygód i nieszczęść niech zwracam myśl moją ku Tobie, a za Twoim przykładem zniosę wszystko w pokorze i w poddaniu się woli Jego, pewnym będąc, iż On mię nie opuści.

Racz więc, o Panie! i nadal zasilać mię mocą swoją świętą; odnawiaj me myśli według Twych

przepisów, uświęcaj życie moje, pokrzepiaj wątłe me siły, abym stawał się mędrszym, lepszym i cnotliwszym, a przez to przygotowywał się do odziedziczenia wiecznej szczęśliwości. Zostań ze mną, o Panie! i bądź mi pomocą w oświeceniu umysłu mego, w uspokojeniu mego serca, w oddaleniu trwogi, w zapewnieniu sobie szczęśliwości wiecznej. Gdy doznaję smutku z powodu mych grzechów, pociesz mię nadzieją miłosierdzia Ojca w niebie. Gdy nie mam dosyć mocy do czynienia dobrze, wesprzyj mię słowem i przykładem swoim. W niepewności i zwątpieniu co do Twych przepisów i Twych względem nas zamiarów, niech mię duch Twój prowadzi do żywego pojęcia Twój woli. Gdy mię otoczą nieszczęścia, troski i bóleści, pociesz mię nadzieją, iż mając nade mną opiekę, wybawisz mię ze wszystkich świata tego dolegliwości; a gdy w końcu zbliży się wieczór życia mego, Panie! zostań przy mnie i dopomóż mi przejść przez śmierć do wiecznego zjednoczenia się z Tobą. Łaska Twoja święta niech będzie ze mną. Amen.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

Boże i Ojczy mój! wniebowstąpienie Syna Twego Jezusa Chrystusa przekonywa mię o najdoskonalszej Twój sprawiedliwości. Uznałeś działanie Jego za zgodne z Twém wielkiem i odwiecznym zamiarem wybawienia rodu ludzkiego z ciemności błędu i grzechu; uznałeś Jego naukę, za naukę

swoją; jawném uczyniłeś światu, iż Zbawiciel niewinnie i niezasłużenie znosił poniżenie, zniewagę i srogie cierpienia. Zdjąłeś z Niego piętno kary, jakim nienawidzący prawdę i złośliwi naznaczyć Go chcieli. Boże! wielką i sprawiedliwą była nagroda, jaką udarowałeś Odkupiciela rodu ludzkiego grzechem skalanego. On Cię uwielbił na ziemi, objawił Cię ludziom, i dał im poznać Ciebie i wolę Twoją świętą. On śmiercią swoją stał kaźń, pokrywającą duszę człowieka. Tyś to stwierdził, Ojczy w niebie! uwielbiłeś Syna Twego dając mu zająć miejsce po prawicy Twojej. Boże! jakąż pociechą napęlnia to przekonanie duszę moją! Niejedne dobre chęci, zamiary i działania cnotliwych ludzi nie uznaje świat, lub mylnie je ocenia; nie jednego dotknie niezasłużenie zniewaga, poniżenie lub prześladowanie; ale Ty niedozwolisz, aby wierni Tobie niewinnie cierpieć mieli. Osłonisz ich miłością i sprawiedliwością swoją; wyjawisz przed światem niesprawiedliwość wyrządzonych im krzywd, i sprawionych im cierpień; zmienisz przykre ich położenie, i udarujesz ich wyższą siłą do okazania tém większej gorliwości w spełnianiu Twych świętych przepisów, w czuwaniu nad swemi myślami, słowami i postępkami, i w dążeniu do udoskonalenia swój istoty według wzoru pozostawionego nam przez Chrystusa Pana. O Boże! wywyższenie Syna Twego Jezusa Chrystusa jasno mi wskazuje jak wysoko cenisz czystość i niewinność duszy naszej, i jaką zapewniasz nagrodę tym, którzy w wierze, cierpliwości i w dobrych uczynkach przyczyniają

się do zwiększenia chwały imienia Twego świętego, i do przysporzenia pomyślności swym bliźnim.

Niech to przeświadczenie będzie dla mnie pobudką do wzrostu w pobożności i w cnocie, niech mię napełnia pociechą i umocnieniem w ufności ku Tobie, gdybym dla prawdy Ewangelii, lub z powodu dobrych usiłowań moich, miał być na prześladowania wystawionym. Panie! zawsze pamiętać będę na słowa pisma świętego: »kto wytrwa do końca, zbawionym będzie.« Amen.

W święto zesłania Ducha Świętego.

Duchu Święty, Duchu mądrości, oświeć i mnie promieniem światła Twego niebiańskiego! Niech niewidzialna i wieczna Twa siła okaże się i we mnie skuteczną! Zwróć ducha mego na zbawienną naukę Chrystusa Pana i wzbogać rozum mój darami Twemi, abym pojmował prawdę Ewangelii, zgłębiał ją coraz więcej i dokładniej i był przekonany, iż pochodzi od Ojca światłości. Wzmocnij i utwierdź we mnie wiarę w Chrystusa Pana i skłaniaj mój umysł do szczerzej wdzięczności i miłości ku Niemu, do miłości, która się objawia w nieobludnym i stałym posłuszeństwie względem woli Jego. Wszystko, co jest dobrą, świętą i doskonałą, jest owocem działania Twego: czystość duszy, życie cnotliwe, pożyteczne działania, uczynki miłosierdzia i litości, pewność dostąpienia odpuszczenia grzechów, spokój wewnętrzny i nadzieja szczęśliwości wiecznej. Duchu Boży!

udaruj mię tćm wszystkim, co mi do życia świętobliwego dopomódz może. Dodaj mi siły do unikania znikomych rozkoszy tego świata; wzbudź we mnie odwagę, abym oparł się zwodniczym pokusom i pobudkom do grzechu, i wesprzyj mię łaską swoją, abym cierpliwie znosił cierpienia i przykrości życia tego, lub prześladowania z powodu wyznawanej nauki Pana i Zbawiciela mego. Roznieć zapał w mej duszy, abym słowem, przykładem i całym życiem mojem, przyczyniał się do wzrostu Królestwa Bożego na ziemi. Dodaj mi sposobności, i dopomóż mi do rozkrzewiania prawdy Bożej, do przytłumiania błędu, przesądu i grzechu, w szczególności zaś do obudzania w rodzinie mojej i w mych domownikach ducha mądrości, bogobojności, porządku, posłuszeństwa, zgody, miłości i wierności ku Chrystusowi Panu.

Pocieszycielu! Ty napawasz niebiańską pociechą zbolale serca i goisz rany jakie nam zadają rozliczne przygody i straty w pielgrzymce naszej doczesnej. Natchnij i mnie niebiańskim spokojem i nie pozwalaj, abym kiedy zwątpić miał o czuwającą nad nami miłości Ojca w niebie.

Mądrości Boska! obierz w duszy mej mieszkanie; oczyszczaj mię od wszelkiej nieprawości, odnawiaj umysł mój coraz więcej siłą swoją świętą; prowadź mię, abym nie zbłądził, i pobudzaj mię do życia czynnego, przynoszącego pożytek. Oddal ode mnie wszelkie marzenia i złudzenia w nauce, w mych zamiarach i oczekiwaniach, w staraniu się o pomyślność doczesną, w dążeniu do szczęśliwości wiecznej. Niech wszystkie me przed-

siewzięcia i usiłowania polegają na prawdzie i sprawiedliwości, a wpływ Twój stanie się jawnym w skutkach działania mego. O! wtenczas będę szczęśliwym; radość i spokój dostaną mi się w udziale; bo Ty dasz świadectwo duchowi memu, że jest dziećciem Bożem, że się niczego lękać nie powinienem. Wtenczas w ufności ku Zbawicielowi memu oczekiwać będę ostatniego wieczora życia mego na ziemi; boś Ty mi już tu dał uczuć radość i szczęście życia w wieczności i przysposobił mię do uczestnictwa błogosławionych w niebie. Amen.

III. Modlitwy przysposabiających się do Sakramentu Komunii Świętej.

Modlitwy Konfirmandów.

Podczas pobierania nauki religii.

Panie i Zbawicielu mój! dziękuję Ci serdecznie, że mi dozwalaś brać udział w nauce religii, którąś nam w słowie swoim świętym objawił. Mam się teraz usposobić w znajomości prawdy, mam się umocnić w wierze chrześcijańskiej, mam ustalić mą duszę w zasadach świętej Ewangelii, abym nietylko wiedział, com jako chrześcjanin wierzyć i czynić powinien; lecz abym nabrał siły do dania odporu wszelkim pobudkom do złego, i wytrwać mógł w pobożności i cnocie aż do ostatnich chwil istnienia mego na ziemi. Uroczyste niech będą dla mnie te godziny, w których się przygotowywam do stwierdzenia przymierza, jakie z Tobą, Boże mój! zawarłem przy chrzcie świętym. Błogosław je i uczyn, aby wszystko, co słyseć i czego się uczyć będę, przyniosło mi pożytek dla życia terażniejszego i przyszłego. Udziel Nauczycielowi i przewodnikowi memu duchowemu siły, mądrości i wytrwałości do wskazywania mi dokładnie drogi

zbawienia, aby niczego nie pominął, co wiedzę moją wzbogacić, w sercu mém uczucia dobre obudzić, i w życiu Tobie poświęconém utrzymywać mię zdoła. Mnie zaś racz wspierać pomocą swoją świętą, iżbym nietylko chętnie i uważnie przyjmował udzielane mi nauki, ale nadto objawiał z całą otwartością myśli i pojęcia moje Nauczycielowi memu; a czegobym pojąć lub zrozumieć nie mógł, zapytywał się go, dla zaszczepienia w mą duszę zbawiennęj prawdy, jaką Chrystus Pan i posłańcy Jego świata ogłosili. Napeln mię niebiańską mądrością i świętym zapalem. Oświeć rozum mój, i poświęć wszystkie siły moje! abym Ci służył w wierności i ufności i stał się własnością Twoją w tém i przyszłym życiu. Tobie Ojcze, Synu, i Duchu święty! poświęcony zostałem w niemowlęctwie mojem, Tyś mię uznał za swe dziecko; przyjmij mię więc teraz do grona Twych wiernych na ziemi i w niebie! Dopomóż mi do pozbycia się błędu, przesądu, złych nałogów i chęci, nieobyczajności i lekkomyślności! Odnów myśli i uczucia moje, uzbrój mię mocą ducha, abym nie uległ pokusom i przeciwnościom tego świata, i nie wahał się znosić przykrości i cierpienia dla Pana i Zbawiciela mego i Jego świętej Ewangelii. Niech każda nauka religii prowadzi mnie do poprawy i odrodzenia się duchowego.

Boże, zlituj się nade mną! i daj mi Ducha Twego świętego, któryby mnie wprowadził we wszelką prawdę, i obudził we mnie chęć i skuteczne wykonanie woli Twojej świętej. Amen.

W dniu konfirmacyi.

Poranna.

Dobrotliwy Boże i Ojcze! wielbię i wysławiam imię Twoje święte, żeś mię dotąd w opiece swojej utrzymywał, i dozwolił mi doczekać dnia, w którym mam się stać uczestnikiem wielkiego błogosławieństwa Twego. Udzielałeś mi dotąd niewypowiedzianych dobrodziejstw i ochroniłeś mię od niebezpieczeństw i przygód. Dozwoliłeś mi czerpać z czystego źródła prawdy Twojej świętej. Dałeś mi poznać zbawienie zjednane nam przez Syna Twego, Jezusa Chrystusa, a dziś chcesz mię przyjąć do związku Twój łaski; chcesz mię uznać za spółcznika wszelkich dobrodziejstw udzielonych nam przez Chrystusa Pana, i uczynić mię dziedzicem darów Twych niebiańskich. Panie! niech dzień dzisiejszy przyniesie mi błogosławieństwo na całe życie moje, tak w pielgrzymce mojej doczesnej, jak i w wieczności. Nie chcię mię oceniać według nieudolności i niegodności mojej, i nie racz mię sądzić podług nieprawości i grzechów moich. Mięj wzgląd na moją słabość duchową, i uczynź ze mną podług łaski objawionej nam przez Chrystusa Pana. On i za mnie dał na ofiarę ciało swoje i przelał krew swoją; Jego zasługa niech obudza Twą względem mnie łaskawość. Przez Niego przyjmij mię za swe dziecko, które przychodzi do Ciebie w ubóstwie, aby się wzbogacić obfitością darów odkupienia.

I ja pragnę mieć udział w ofierze, którą Chrystus za nas na krzyżu złożył, a wiara w usprawiedliwienie nasze przed Tobą, przez Niego dokonane, jest najpiękniejszą ozdobą moją, bez której nie wolno mi do Ciebie przychodzić. Przywdziej mi więc szatę sprawiedliwości i daj mi suknię czystości serca!

Tobie się zupełnie oddaję, Boże i Ojczyźnie mój! do Ciebie pragnę wiecznie należeć. W światłości słowa Twego będę szedł po drodze, którą mi Chrystus wskazał. Na tej drodze przyświecaj mi jasnością Ducha Twego świętego, abym nie upadł, i nie stał się łupem grzechu, niedoli i potępienia. Obudź we mnie życie nowe, odródkź mię duchem mądrości Twojej, daj mi umysł wierny, posłuszny i ufny, obfitujący w dobre uczynki, aby mię żadna siła z Tobą rozłączyć nie zdołała.

Chrystusie Panie! jedyny mój przewodniku do zbawienia, najdoskonalszy duszy mój Pasterzu! przyjmij mię do grona Twych wiernych, pokrzepiaj wątłe siły moje, abym wyrzekłszy się złego, mógł przewycięzać wszelkie pokusy duchowe i cielesne. Ukrzyżuj we mnie wszelkie namiętności i pożądliwości ciała i ochraniaj mię od ułudnych ponęt tego świata! Poświęć mię zupełnie, aby duch i ciało moje pozostały bez nagany, aż do przyjsia Twego. Panie mój! udziel mi pomocy do spełnienia przyrzeczeń, które dziś uroczyście mam składać, dla stwierdzenia przymierza którym z Tobą zawarł przy chrzcie świętym. Niech nauka z słowa Twego świętego, jakiej dziś słuchać będę, niech modły i pieśni w świątyni Twojej wywrą tak skuteczny wpływ na moją duszę, abym słowo żywota zrozumiał, i za-

chował je w szczérym i chętnie posłusznym umyśle. Strzeż mię od rostargnienia, nieuwagi i próżności, któreby mnie czyniły niegodnym Twego błogosławieństwa. Wszystkie myśli moje zwracać będę na Ciebie i na wolę Twoją świętą, a błogosławiąca mię ręka, będzie mi uobecnieniem Twego świętego niewidzialnego błogosławieństwa.

Odkupicielu mój! serce me skruszone czuje, jak ważnym jest dla mnie dzień dzisiejszy. Usposób mię! abym na cześć i chwałę imienia Twego świętego żył, działał, znosił cierpienia, a w chwili śmierci mógł przemawiać: z Tobą, o Panie! żyłem złączony; z wiarą w łaskę Twoją umieram, przyjmij mię do wiecznego Królestwa Twego. Amen.

Wieczorna.

Dziękuję Ci serdecznie, wieczny i nieodmienny mój dobroczyńco! żeś wielkie dziś nade mną okazał miłosierdzie, i przyjąłeś mię do społeczności chrześcian, do związku Twój łaski. Boże! Tyś mi dozwolił w obec Zboru Twego stwierdzić wiarę chrześciańską, jaką w imieniu mojem rodzice chrzestni przy chrzcie świętym wyznali; Tyś mi dozwolił złożyć Ci przyrzeczenie szczéréj miłości, posłuszeństwa, czystości myśli i zamiarów, i stać się uczestnikiem ofiary, którą Chrystus Pan dla zbawienia naszego spełnił na krzyżu.

Wysławiać Cię więc będę, Boże i Zbawicielu mój! Dusza moja wielbi Pana, Zbawiciela mego; bo się wielce nade mną zlitował, a miłosierdzie Jego

trwa od wieków na wieki względem tych, którzy się go boją. Okaż to i na mnie, dobrotliwy Ojcze! i dozwól, aby dzień dzisiejszy był dla mnie obfitym źródłem Twój łaski i Twego błogosławieństwa na całe życie moje. Wszystkie myśli, życzenia zamiary i żądania moje niech podlegają Twoim świętym przepisom; niech pozostaną Twoją własnością, a czyny me niech będą dowodem, że do Ciebie należę. Pojednany z Tobą, z rodzicami i krewnymi mymi, oraz ze wszystkimi ludźmi, których znałem i mogłem czém obrazić, pragnę teraz żyć w świetle słowa Twego świętego, zachować czyste serce i nieskażone sumienie. Duch Twój niech mię ożywia, abym wszystkiego dotrzymał, com dziś przyrzekł uroczyście, i wytrwale pozostał w związku Świętej Ewangelii, którym dziś z Tobą zawarł. Ilużto, niestety, z boleścią i gorzkimi wyrzutami uobecniać sobie musi ten dzień, w którym z całą szczerością i czułością składali Ci przyrzeczenia wierności i posłuszeństwa! Ilużto w krótkim czasie ze wstydem wyznać musiało, iż nie dotrzymali przyrzeczenia, nie zwalczyli pobudek do złego!

Ochroniaj mię, Boże i Ojcze mój! od takiego odstępstwa. Niech często przypominam sobie chwilę, w której poświęciłem się Tobie i Synowi Twemu, Jezusowi Chrystusowi, i błagałem Cię o pomoc Ducha Twego Świętego do spełnienia mych przyrzeczeń; chwilę, w której w zapale miłości ku Tobie, szczerze przedsięwziąłem spełniać obowiązki me chrześcijańskie.

Zbawicielu mój, Jezusie Chrystusie! W posiadaniu Twój łaski dopatruję najwyższego mego

dobra, największej mej szczęśliwości! U Ciebie jest obfitość dobrodziejstw! Bez Ciebie niema światła, ani spokoju Ducha, ani radości; bez Ciebie otaczałaby mnie ciemność błędu, przesądu, niedowiarstwa i grzechu, a droga życia mego prowadziłaby mię tylko do zguby. Utrzymaj mię przeto w miłości Twojej, dobrotliwy Panie! Zapewnij mi nazawsze wszelkie dobrodziejstwa, jakieś mi zjednał przez niewinną śmierć swoją na krzyżu, a których dziś stałem się uczestnikiem. Wspieraj mię w pracach i usiłowaniach moich, dla zapewnienia sobie przy pomocy Twojej, w powołaniu które sobie obiorę, doczesnej pomyślności; abym z czasem zdołał ustalić utrzymanie moje i być użytecznym społeczności ludzkiej. Niech radość i smutek, niech pomyślność i niedola na jakiebym w przyszłości był wystawiony, utrwalą mię w tém przekonaniu, że tym którzy Cię miłują, wszystkie rzeczy do dobrego dopomagają. Panie! prowadź mię na ścieżce pokoju w wierze, nadziei i miłości. Boże Ojczy, zlituj się nade mną! Synu Boży, osłoń mię Twą świętą zasługą! Duchu Święty, umacniaj mię w prawdzie i napęlniaj pociechą duszę moją. Amen.

Doświadczenie samego siebie.

Miłosierny i litościwy Panie i Boże nasz! Niezliczone mamy dowody Twój ku nam miłości! Ty nie pragniesz zagłady grzesznika, ale chcesz, aby przez szczery żal i poprawę nawrócił się do Ciebie, i pozyskał Twą łaskę. W takimto zbawien-

nym zamiarze zesłałeś na świat Syna swego, Jezusa Chrystusa, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął ale miał żywot wieczny. Ileżto dobrodziejstw otrzymaliśmy przez Niego! ile światła do pojęcia Ciebie i woli Twojej świętej, do poznania i oceny istoty naszój i życia naszego terazniejszego i wiecznego, ile sił i pomocy do wykonania Twoich świętych przepisów, ile pociechy w smutku, w niedoli i w chwili śmierci! Boże! Tyś Go za nas na śmierć wydał, abyśmy przezeń otrzymali życie i zbawienie. Mielizbyśmy być obojętnymi na te niezasluzone przez nas dobrodziejstwa, które nam w Ojcowskiej miłości swojej udzielasz? Mielizbyśmy niegodnie używać pamiątki łaski Twojej, i miłości Syna Twego Jezusa Chrystusa, który się za nas na krzyżu poświęcił? Ach, Panie! nim przystąpię do Komunii Świętej, nim przyjmę zadatek łaski Twojej w pamiątce ciała i krwi Chrystusa Pana, będę badał własne serce, będę wglądał w własne sumienie, czyli jest godzien tej Świętości? Czyli obłuda lub zwyczaj tylko nie powodują mną? Czyli mam szczéry zamiar porzucić wszelkie złe myśli, chęci i uczynki, porzucić grzech i służyć Ci w wierze, czystości, sprawiedliwości i świętobliwości? Czyli miłość ku Tobie i Zbawicielowi świata podnieca mnie do słuchania i wykonywania słowa Twego świętego, do powściągnięcia mych namiętności, do oddalania od siebie pobudek do złego, do czynienia dobrze bliżnim moim, do łagodności, cierpliwości, skromności, i ufności ku Tobie? Czyli mam żywą, czynną i niczém nie zachwianą wiarę w Jezusa Chrystusa, jako jedynego Odkupiciela

naszego, jedyne Pośrednika pomiędzy Tobą a nami grzesznymi ludźmi, jedyne Pasterza dusz naszych i przewodnika do szczęścia wiecznego?

Wszystkowiedzący! Ty przenikasz myśli moje; przed Tobą nic utajonem być nie może, nawet najskrytsze nasze uczucia są Ci jawne. Ty słyszysz nasze pokorne prośby. Przed Tobą wyznaję winy moje, wyznaję, że często obraziłem Ciebie myślą słowem i uczynkiem. Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu! nie oddalaj mnie od oblicza Twego, i nie odejmuj ducha Twego Świętego ode mnie! Gdzież się mam udać? Ty masz słowa żywota wiecznego. Tylko w łasce Twojej znajduję pomoc i pociechę dla méj duszy; bez Ciebie w smutku i udręczeniu musiałbym chwile życia przepędzać. Ach! głęboki żal i skrucha przejmują serce moje, że się okazałem niewdzięcznym za Twą ojcowską nade mną opiekę; za Twe święte rozrządzenie, przez które zapewniłeś mi prawdziwe szczęście i zbawienie duszy. Boże! do Ciebie się uciekam, i obiecuję odnowić się duchownie, poprawić me myśli, chęci i działania według woli Twojej.

Przyrzekam poświęcić Ci me siły i zdolności, przyznawać się do Chrystusa Pana nie ustami tylko, lecz całym życiem mojem. Przyrzekam wypełniać Jego naukę w stałym posłuszeństwie. Przyrzekam wstępować w Jego ślady, chętnie przebaczać przewinienia nieprzyjaciołom moim, odpłacać się dobrem za złe, i znosić cierpliwie przeciwności życia.

Stwierdzą te przyrzeczenia, przystępując z takim usposobieniem duszy do stołu Pana i Zbawi-

ciela mego. Wesprzyj mnie w tém przedsięwzięciu! Udziel mi pomocy i siły, abym je wypełnić zdołał! Niech upominek Twój nieograniczonej ku nam miłości, który mam otrzymać przez udział w ofierze Chrystusa Pana, niech nadzieja przyszłej szczęśliwości, do której mnie powołujesz, wyrwe na mnie tak zbawienny wpływ, abym z nową siłą i odwagą przezwycięzał wszelkie pobudki do złego, i z całą usilnością spełniał obowiązki chrześcijańskie.

Boże! wiernym Ci będę aż do śmierci. Amen.

Wyznanie grzechów.

Wejrzyj na mnie okiem miłosierdzia, Panie życia mego! Brzemieniem grzechu tłoczony zginam me kolana przed Tobą, Wszędzieobecny! i wznoszę do Ciebie pokorne modły moje. Nie w uczuciu chępliwości z uczynków moich, nie z wyznaniem méj sprawiedliwości, ale jako nędzny grzesznik przychodzę do Ciebie. Sumienie moje mówi mi, iż gdybyś chciał obliczać się ze mną, nie byłbym w stanie ostać się przed Twoją świętością i sprawiedliwością.

Tobie więc, Boże mój! spowiadam się ze wszystkich błędów, przewinień i występków moich, tak jawnych, jak tajemnych. Mógłżebym je przed Tobą zataić? Wszystkowiedzący! Ty znasz moje ułomności duchowe, Ty wiesz jak często odstąpiłem od świętych zobowiązań się moich. Nieraz wśród uciech i zatrudnień światowych ostygła

miłość moja ku Tobie i Chrystusowi Panu, a za Twą łaskę i dobroć odplaciłem się przemieszczeniem względem Twoich świętych przepisów. Nie raz dozwoliłem namiętnościom moim i ponętom tego świata niweczyć dobre przedsięwzięcia i zamiary moje, tłumić głos sumienia mego, i oddalać od siebie zbawienny wpływ i działanie Ducha Twego świętego. O jakże często trwoniłem czas i dary duchowe i ziemskie, z Twój łaski otrzymane, które dobrze użyte mogły się być przyczynić do zwiększenia méj i współbraci mych pomysłowości! Ileżto w powołaniu mém społeczném i domowém zaniedbałem obowiązków, i nie chciałem korzystać ze sposobności niesienia pomocy biednym bliźnim moim! Pycha i zarozumiałość tłumiły we mnie nieraz święty zapal wiary i miłości, i wyzwalały mię z uczucia prawości i pokory, wszczepionego we mnie przez Ewangelię.

Boże i Ojczy mój! dla Ciebie dostępną jest każda dusza; obudź przeto we mnie siłą Ducha Twego żywe pojęcie mych grzechów! Daj mi poznać niewdzięczność moją za Tve o duszę mą staranie! Daj mi uczuć cały ciężar grzechu i okropność skutków jego; ale nie odpychaj od siebie zbłąkane Tve dziecię, i nie dozwólaj, aby smutek i zgryzota doprowadzały mię do niewiernej rozpacz. Do miłosierdzia Twego odwołuję się; zasil mój umysł łaską swoją świętą! Zlituj się nade mną i oszczędzaj mię! Chrystus Pan, Zbawiciel mój, i za mnie cierpiał i przelał krew swoją na krzyżu; Jego świętą ofiarę przyswajam sobie szczerą i żywą wiarą. Przez miłosierdzie Twoje,

i dla zasług Syna Twego jedynego, odpuść mi grzechy moje, i dopomóż mi Duchem swoim świętym do poprawy życia mego. Panie! Tobie ufam, w Tobie pokładam wszystkie nadzieje moje; Ty mnie nie opuścisz! Amen.

Przed Komunią Świętą.

1.

Zbawicielu mój, Jezusie Chrystusie! Tyś ustanowił Wieczerzę Świętą na pamiątkę męki i śmierci Swojej, dla utwierdzenia nas w wierze, i napelnienia serc naszych pociechą. Tyś się poświęcił za nas, abys nas uwolnił od przemocy błędu i grzechu; abys nam zapewnił łaskę i miłosierdzie Ojca naszego w Niebie i wieczną szczęśliwość. Panie! Twoje święte względem rodu ludzkiego zamiary, podniecają mię do szczérej wdzięczności. Miałżebym zapomnieć, żeś Ty jest światłością świata? żeś najdoskonalszą, pocieszającą i uszczęśliwiającą objawił naukę i dozwolił mi korzystać z jéj światła? Miałżebym zapomnieć, żeś przez Swe święte życie podał mi wzór najczystszej cnoty, żeś największą za mnie poniósł ofiarę, wydając samego siebie na śmierć? Wszystko, przez co już tu na ziemi zapewnić mogę duszy mojej prawdziwą rozkosz i szczęśliwość, jest Twym darem: wiara, sprawiedliwość, łaska u Boga, odpuszczenie grzechów, spokojność sumienia, i nadzieja wiecznego życia są dobrodziejstwa, które przez Ciebie jedynie otrzymać zdołam.

Panie! wszystko, coś dla nas uczynił i za nas ucierpiał, przypomina mi Wieczera Święta. Ach! jakże drogą jest dla mnie pamiątka przedstawiająca mi najczystsza ofiarę miłości Twojej ku ludziom, ofiarę jednającą nam łaskę Ojca naszego w niebie! Jakże uroczystą jest dla mnie ta chwila w której myślą łączę się z Tobą, Zbawicielu mój! i poświęcam się Tobie na nowo; w której Ci szczerze przyrzekam wstępować w Twoje ślady, rządzić się Duchem Twoim i brać udział w Twój łasce. Ty mnie wzywasz do siebie, Ty mnie pragniesz zasilić pokarmem ducha; Panie! przychodzę do Ciebie znękany grzechem, i z radością i wiarą pełną pokory, przyjmuję pociechę i pomoc, którą mi udzielasz. Ty mnie pragniesz na zawsze z Sobą połączyć duchownie; przychodzę do Ciebie, abym odnowił Twój obraz w méj duszy, abym się utwierdził w miłości ku Tobie i w posłuszeństwie względem Twych świętych przepisów; abym odnowił związek z wszystkimi zwolennikami Twymi i zobowiązał się do szczerzej względem mych bliźnich miłości.

Panie! błogosław memu przedsięwzięciu! Niech myśl o Tobie, niech rozpamiętywanie męki i śmierci Twojej i wszystkich dobrodziejstw od Ciebie otrzymanych, zajmuje całą moją uwagę! Nie ustami tylko, ale umysłem posłusznym i wolnym od obłudy przyznaję i zbliżam się do Ciebie. Dozwól mi przyjmować oznaki Twój łaski z takim usposobieniem umysłu, abym się utwierdził w wierze, miłości i nadziei i wiernym był ponowionym przeze mnie przyrzeczeniom. Amen.

2.

Błogosławioną niech będzie dla mnie ta uroczysta godzina, w której mam przyjmować pamiętkę męki i śmierci Twojej, Zbawicielu mój, Jezusie Chrystusie! i mam się stać uczestnikiem Twój ku nam miłości. Miałbym być obojętnym, zimnym lub niewdzięcznym na tak wielkie dowody Twój dobroci? Nie miałbym pojmować, jak wielką jest ofiara, którąś za nas grzesznych złożył na krzyżu? Nie miałbym słyszeć pełnego litości głosu Twego? »pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ja wam sprawię odpoczynienie.« Panie! Tyś jest tym prawdziwym chlebem żywota, z którego gdy kto pożywa, nigdy łaknąć nie będzie. Zasil i mnie tym pokarmem niebiańskim, abym był wiernym Twojej świętej nauce. Oczyść mię od nieprawości, i poświęć całą istotę moją duchem Twoim świętym, abym odtąd z tém większą uwagą czuwał nad sobą samym i unikał wszelkiego błędu i grzechu. Bądź mi pociechą i pomocą, gdy sumienie moje mnie oskarża, lub gdy smutek serce me przejmuje. Bądź moją obroną, gdy nieszczęścia mię otoczą; moim najwyższym Kapłanem, gdybym miał słabnąć w pobożności. Bądź światłem życia mego, gdy życie me doczesne gasnąć będzie, a ciemność śmierci mię otoczy!

O, wierny Pasterzu duszy mojej! Przy stole Twoim daj mi uczuć całą moc miłości Twój ku nam. Niech wzmocniony przez Ciebie w wierze, doznam pociechy i uspokojenia, niech pojmem nie-

biańską radość sprawiedliwych, i dostąpię z Tobą i z wszystkimi błogosławionymi wiecznej społeczności! Amen.

Podczas Komunii Świętej.

Święty, święty, święty jest Pan zastępów, cała ziemia jest pełna chwały Jego! Błogosław duszo moja Panu, który odpuszcza wszystkie nieprawości twoje. Miłosierny i litościwy jest Pan, nierychły do gniewu i wielkiego miłosierdzia; nie według grzechów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odplaca nam; lecz jak ojciec lituje się nad dziećmi, tak lituje się Pan nad tymi, którzy się Go boją. Przez to objawiona jest miłość Boża ku nam, iż Syna swego jednorodzonego zesłał na świat, abyśmy żyli przezeń. Skoro usprawiedliwieni jesteśmy przez wiarę, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierna jest ta mowa i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawił grzesznych. Chrystus stał się dla nas mądrością od Boga, sprawiedliwością, poświęceniem i odkupieniem. Jeśli w światłości chodzimy, jak On jest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, syna jedyne, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu. Skoro Bóg z nami, któż jest przeciwko nam? który własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wydał; jakżeby z Nim nie miał nam dać wszystkiego? Jeśliby kto zgrzeszył, mamy błagającego u Ojca Jezusa Chrystusa sprawiedliwego, a On jest ubłaganiem za

grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale też za grzechy całego świata. Po tém poznaliśmy miłość Chrystusa Pana, iż dał życie swoje za nas. Chrystus jest droga, prawda i żywot, nikt nie przyjdzie do Ojca tylko przez Niego. Chrystus jest zmarły i żywot, kto w Niego wierzy, choć umrze, żyć będzie. Wierzmy w Pana Jezusa, a będziemy zbawieni, bo w Nim mamy odpuszczenie grzechów. Bóg mówi: »Czasu przyjemnego wysłuchałem Cię, a w dzień zbawienia poratowałem Cię, oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia.« Bóg jest miłością. Miłujmyż Go, gdyż On nas pierwój umiłował! To jest miłość ku Bogu, abyśmy przykazania Jego wykonywali. Ponieważ nas Bóg tak umiłował, i myśmy powinni jedni drugich miłować. Po tém nas poznają, żeśmy uczniami Chrystusa Pana, jeśli się wzajemnie miłować będziemy. Miłujmy nieprzyjaciół naszych; błogosławmy tym, którzy nas przeklinają; dobrze czynmy tym, którzy nas mają w nienawiści, i módlmy się za tych, którzy nam złość wyrządzają i prześladują nas, abyśmy byli dziećmi Ojca naszego, który jest w Niebie.

Drogośmy odkupieni; wysławiajmyż Boga w ciele i w duchu naszym, które są Boże! Niechże tedy nie panuje grzech w śmiertelném ciele naszym, ani mu bądźmy posłuszni w pożądliwościach jego.

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas udarował wielkiem błogosławieństwem w darach niebiańskich przez Chrystusa. Amen.

Po Kommunjii Świątęj.

1.

Dzięki, najszczerwsze dzięki składam Ci, Boże i Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa! żeś mi dozwolił mieć udział w pocieszającej i wiarę mą wzmacniającej pamiętce śmierci Zbawiciela ludzkości. Pojąłem obfitość miłosierdzia Twego; poznałem, jak wielkiem jest szczęściem poddawać Ci się zupełnie w niezachwianej ufności. Tyś wzmacnił ducha mego nadzieją Twęj łaski; Tyś mię przyjął do siebie i zapewnił mi pomoc i pociechę w cierpieniach i przy śmierci. Boże! nie mię od miłości Twojej wyłączyć nie zdoła; ani nieszczęścia, ani smutek, ani prześladowanie, ani bojaźń, ani niedostatek, ani niebezpieczeństwo, ani śmierć.

Lecz gdy z radością przypominam sobie błogosławieństwa, któreś mi przez uczestnictwo w poświęceniu się Chrystusa Pana zapewnić raczył, nie mogę zapomnieć i o tém do czego się przy stole Zbawiciela zobowiązałem. Przynależem uznawać Chrystusa Pana za jedyne i największe dobroczyncę naszego, za przewodnika dusz naszych. Przynależem wierzyć w Niego, wstępować w Jego ślady, kształcić się według Jego nauki, i jak On myśleć, działać i znosić cierpienia. O, jak święte są te obowiązki! Jak niewdzięcznym i nieszczęśliwym byłbym, gdybym miał o nich zapomnieć! Na jakążto odpowiedzialność wystawiłbym się przed sądem Twoim! Jakże niegodnym stałbym się Twęj

łaski. Ach! wiem, iż rozliczne napotkam trudności i przeszkody, dla wytrwania w dobrém; wiem, iż mnie oczekuje walka z własnymi ułomnościami; ale czuwać będę zawsze nad sobą samym, abym znowu w grzech nie popadł. Będę uważnym na wszelkie myśli, słowa, uczucia, życzenia i zamiary moje, oceniając je ściśle według słowa Twego świętego. Zawsze mi będzie pamiętną ta chwila, w której z łaski Twój otrzymałem przebaczenie, i w której tak uroczyście wiary mój ponowiłem wyznanie.

Boże i Ojczy mój! od Ciebie oczekuję pomocy do wykonania tego przedsięwzięcia. Ty wzmocnij wątłe siły moje! Ty bądź tarczą moją przeciw pociskom pokus, namiętności, złości, niewierności, błędu i złudzeń tego świata. Ty mnie uzbroj wiarą, nadzieją, miłością, cierpliwością, wytrwałością, ufnością i prawdą, abym zachował wiarę, a po szczęśliwém dokonaniu biegu życia ziemskiego, abym przeszedł tam, gdzie Chrystus wiecznie panuje, i dostąpił doskonalszej z nim społeczności. Amen.

2.

Na nowo poświęciłem się Tobie, dobrotliwy Ojczy w niebie, i największy mój dobroczyńco! Zobowiązałem się żyć jako wierny uczeń i naśladowca Pana i Zbawiciela mego, i okazywać Ci posłuszeństwo w myślach, słowach i działaniach moich. Święte są te przyrzeczenia, ktorém złożył przy Komunii Świętej. Byłbym nieszczęśliwym, gdybym ich nie dotrzymał. Stałbym się odpo-

wiedzialnym w dniu sądu Twego, gdybym nie starał się unikać błędu i grzechu, i nie przytłumiał w sobie złych chęci i nalogów. Pozbawiłbym się Twój łaski, a przez to, wystawiłbym się na karę i potępienie.

Boże i Ojciec mój! Niech zawsze pamiętam o złożonych Ci przyrzeczeniach. Utwierdź mię w mych dobrych zamiarach, i użyż mi swój pomocy do ich wykonania. Utrzymaj serce moje w bojaźni i miłości ku Tobie. Daj abym duszę i ciało moje zachował w czystości i świętobliwości. Strzeż mię od ciężkich pokus, i uczynź mię wytrwałym w wierze, cierpliwym w smutku i w chorobie, ufnym w nieszczęściu, szczerym w modlitwie. Obym naśladując Zbawiciela mego, chętnie niósł pomoc bliźnim moim, przebaczał im, gdyby mię w czem obrazili, i dobrze czynił nawet nieprzyjaciołom moim. Będę sobie często przypominał napomnienie Apostoła: »Chodźcie w miłości, jak i Chrystus umiłował nas i wydał samego siebie na ofiarę Bogu ku przyjemnej wonności.« Niech Chrystus Pan będzie pociechą serca mego, moim wzorem i przewodnikiem, moją pomocą w życiu i przy skonaniu. Amen.

Modlitwy przyjmujących Komunię Świętą w chorobie.

Przed Komunią Świętą.

Święty i sprawiedliwy Boże! Będąc znekany chorobą zbliżam się do Ciebie z sercem skruszonym. Wyznaję, iż jestem grzesznym człowiekiem. Sumienie moje potępia mię, ale głos Zbawiciela zapewnia mię, iż jesteś łaskawym i litościwym dla tych, którzy się do Ciebie nawracają. U Ciebie więc szukam pomocy, pociechy i uspokojenia dla zbolaléj méj duszy, a w zasłudze Syna Twego, który się za nas na śmierć wydał, upatruję jedyne dla mnie ocalenie. Nie opuszczaj mię, Panie! w boleści mojej, i dozwól mi nabyć spokoju duszy przez używanie Komunii Świętój. Mam sobie teraz uobecnić ofiarę Pana Jezusa, która i za mnie na krzyżu poniesioną została; mam przyjąć w nią udział. Uspósób przeto mój umysł, abym w szczeréj wierze i ufności przyjął pamiątkę ciała i krwi Chrystusa Pana, i wierzył, iż mi odpuszczisz grzechy moje i dasz mi szczęśliwe życie w wieczności. Przyrzekam Ci, Boże! z całego serca, iż wszystkie pozostałe dni i godziny życia mego na ziemi, poświęcę w posłuszeństwie Tobie i Synowi Twemu, Jezusowi Chrystusowi, i poddawać się będę w pokorze, cichości i cierpliwości Twojej świętej woli. Gdyby w umyśle moim miały powstawać pobudki do złego, gdyby cierpienia po-

budzały mię do niecierpliwości, wesprzyj mię, o Boże! siłą swoją świętą, abym to wszystko przewyciężyć zdołał. Panie! wspierałeś mię dotąd w ciągu całego życia mego; nie opuścisz mię i na łożu boleści. Uczyń przeto, aby doświadczenie, na mnie zesłane, posłużyło mi do udoskonalenia istoty mojej; a gdy nadejdzie chwila rozstania się z tym światem, zbaw mię od wszystkiego złego i dopomóż mi do odziedziczenia Królestwa Twego w niebie. Wysłuchaj mię, litościwy Ojcze! dla zasług Syna Twego Jezusa Chrystusa. Amen.

Po Kommunii Świętej.

Wysławiam Cię, Boże i Panie życia mego! za błogosławieństwo, któremu się stał uczestnikiem przez używanie Komunii Świętej. Wzmocnioną została wiara moja w łaskę Twoją. Mam pewność, że mi odpuszczone zostały grzechy moje. Spokój przejmuję mą duszę, a radość, że w połączeniu ze Zbawicielem moim dostąpię doskonalszej szczęśliwości, dodaje mi nowój siły i odwagi do znoszenia boleści ciała. Niczego się już nie lękam, bo wiem, iż ani cierpienia, ani śmierć, ani doczesność, ani wieczność, nie może mię pozbawić miłości Twojej.

Wszystkie troski moje zdaję na Ciebie; bo Ty masz o mnie staranie. Do Ciebie zupełnie należę; uczyń więc ze mną, co Ci się spodoba. Jeżeli mi chcesz przywrócić zdrowie, Panie! przyrzekam Ci wierność i posłuszeństwo. Będę unikał błędu i grzechu; będę usiłował korzystać z czasu, jaki mi

na poprawę życia mego jeszcze pozostawić raczysz ; będę się stawał coraz lepszym i pobożniejszym , coraz godniejszym szczęśliwości wiecznej. Jeżeli mam dłużej cierpieć, zwrócę myśli moje na Chrystusa Pana , i z taką pokorą i cierpliwością, z takim posłuszeństwem zniosę cierpienia moje, jak On , Zbawiciel mój, znosił najsrozsze udręczenia na krzyżu. Jeżeli zaś zamierzyłeś powołać mię w krótkce do Siebie, Ojczy mój! poddaję się w ufności Twemu świętemu rozrządzeniu ; bo wierzę, iż mię przez śmierć do lepszego życia przeprowadzić raczysz. Wzmocnij mię tylko siłą Ducha swego świętego w ostatniej chwili rozstania się z tym światem, i daj mi spokojne skonanie. Amen.

IV. Modlitwy w różnych okolicznościach i wypadkach.

Udając się do kościoła.

Panie! zamilowałem mieszkanie domu Twego, i miejsce przybytku chwały Twojej.

Wszchemogący, wieczny i litości pełny Boże! Dopomóż mi, abym z uwagą, i bez roztargnienia słuchał słowa Twego świętego, zachowywał je w umyśle moim i szczerze łączył się w modlitwie ze wszystkimi wiernymi. Niech wspólna modlitwa będzie mi obrazem społeczności błogosławionych w niebie! Dopomóż mi do zrozumienia słowa Twego świętego, abym we wszelkiej nauce, i w pojęciu woli Twojej był wzbogacony, i w tém pojęciu i w wykonaniu Twych przepisów wytrwał aż do ostatniej chwili życia mego na ziemi.

Święty Boże! bądź ze mną, wzmacniaj duszę moją w wierze, nadziei i miłości, i uczynź mię godnym łaski Twojej świętej, objawionej nam przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Po powrocie z Kościoła.

Chwal duszo moja Pana, i nie zapominaj tylu dobrodziejstw Jego!

Jezusie Chrystusie, najdoskonalszy Pasterzu duszy mojej! Zasiłeś mię słowem swoim świętym; obudziłeś we mnie wiarę w objawioną nam Ewangelię i napeliłeś mię pociechą, przez zapewnienie mi pomocy swojej w trudach i przykrościach życia doczesnego. Niech rozpamiętywanie tego co słyszałem w kościele, i com przyrzekał w modlitwie, niech rozmyślanie nad słowem Twojem świętem umocni mię coraz więcej w zasadach Ewangelii, abym chętnie wykonywał to co mi polecasz, stawał się świątynią, w której Ty mieszkasz, i mógł przemawiać z Apostołem Pawłem: »Nie ja, ale Chrystus żyje we mnie.«

Uczyń to, Panie! w nieograniczonej miłości którąś nam okazał, i zachowaj mię w łasce swojej świętej na wieki. Amen.

Udając się w podróż.

Boże wszędzieobecny! jesteś mi bliskim gdzie tylko wzywam imię Twoje święte i modlę się do Ciebie. Czy idę, czy spoczywam, zawsze jesteś przy mnie, i znasz wszystkie myśli i drogi moje. Tyś pomocą i obroną moją na każdym miejscu i w każdej chwili życia mego. Ciebie błagam, ochraniaj mię w podróży od nieszczęść i przygód, od przykrych wypadków i złych ludzi. Niech zawsze mam Ciebie w umyśle moim! abym unikał wszelkich gorszących zabaw, rozkoszy i zbytków i zachował sumienie moje czyste i nieskażone. Oświeć rozum mój! abym bacznym był na wszystko co mię

otacza, co przedsięwzię, i z kim mam do czynienia; abym rozważnie, przezornie i bez roztargnienia, zajmował się czynnościami które mam spełnić, i za Twoją pomocą zdrowo i w spokoju powrócił do domu. Bądź przewodnikiem moim, moją pomocą i obroną dziś i zawsze! Dozwól, abym za powrotem moim, zastał drogie mi osoby w zdrowiu i doznające Twego błogosławieństwa! Amen.

Po powrocie z podróży.

Boże pełen łaskawości! dziękuję Ci serdecznie, żeś mię w podróży od przygód ochronić raczył; żeś mi dozwolił zdrowo wrócić do domu i oglądać tych którzy węzłem miłości i przyjaźni są ze mną połączeni. Dokonana podróż przypomina mi, że całe życie nasze na ziemi jest pielgrzymką do wieczności. O, rządź mię Duchem Twoim świętym! abym szedł drogą wąską, na której oczekują mię liczne trudy i przykrości; lecz która prowadzi do szczęścia wiecznego. Jak teraz pragnę wypocząć po doznanych trudach podróży, tak niech będzie najusilniejszym staraniem moim w ciągu następnych dni życia mego na ziemi, abym dostał spokoju u Ciebie, i po przykrych doświadczeniach, po smutku i boleści doczesnej, doznawał wiecznej radości niebian. Oczyść duszę moją od wszystkiego złego! Uwolnij me serce od bezpotrzebnych trosk o przedmioty doczesne, które oddalają me myśli od Ciebie i od wieczności; abym się stał godnym tego mieszkania błogosławionych,

jakie pragnę posiadać na zawsze. Niech moim i méj rodziny najusilniejszym staraniem będzie, już tu na ziemi należeć do Królestwa Twego, a wtenczas, Ojcze w niebie! dodasz nam wszystkiego, co do utrzymania naszego doczesnego jest potrzebném. Tobie się poruczam, Tobie ufam, Ty mię nie opuścisz. Amen.

Modlitwa przed jedzeniem.

Wszystkich oczy zwrócone są ku Tobie, Panie! a Ty im dajesz pokarm czasu swego. Otwierasz dobroczynną swą rękę, nasycasz wszystko co tylko żyje, i napelniasz je radością.

Wszehmogący Boże i Ojcze nasz! dziękujemy Ci za wszystkie dobrodziejstwa, które codziennie od Ciebie otrzymujemy. Ty nam dajesz pokarm na posiłek i wzmocnienie ciała, dla utrzymania doczesnego życia naszego. Pobłogosław, o Panie! ten pokarm, który teraz pożywać będziemy, abyśmy go w miarę i z wdzięcznością przyjmowali, i wielbili Cię jako Ojca naszego i dawcę wszelkich dobrych i doskonałych darów. Amen.

Po jedzeniu.

Dziękujcie Panu, bo jest dobrym, a łaskawość Jego trwa na wieki! Błogosław duszo moja Panu, i nie zapominaj tyłu dobrodziejstw Jego!

Boże, największy nasz dobroczyńco! Ty masz staranie o codzienne duszy i ciała naszego potrzeby!

Składamy Ci dzięki, żeś nas posilić raczył darami Twemi. Wzmocniłeś siły nasze i napelniłeś nas radością. Nigdy nie zapomnimy, że z Twój dobroci otrzymujemy pożywienie, a bez Twój pomocy musielibyśmy cierpieć niedostatek. Lecz przy używaniu pokarmu ziemskiego, obudź w nas chęć starania się nadewszystko o pokarm duchowy, jakim jest słowo Twoje święte, które umacnia duszę naszą w wierze, odradza ją i zasila dla żywota wiecznego. Amen.

Modlitwa rodziców za dzieci.

Ojcze w niebie! do Ciebie się zbliżamy modląc się za dzieci nasze. Wysłuchaj pokorne błagania rodziców i ześlij na dzieci obfitość błogosławieństwa Twego. Dalesz nam je, i zaszczepiłeś w serca nasze uczucie gorącej ku nim miłości. Powierzyłeś naszemu staraniu ich duchowe i cielesne wykształcenie, ich doczesną pomyślność i wieczną szczęśliwość, i zalecasz nam w słowie swoim świętym, abyśmy je w karności i w napomnieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa wychowywali. Lecz cóż my bez Twój pomocy uczynić zdołamy? Najdoskonalszy w mądrości! wspieraj nas, abyśmy byli w stanie wychowywać je ku chwale Twojej świętej, na wiernych członków kościoła Chrystusa Pana, na pożytek bliżnim, nam na pociechę i dla ich własnej szczęśliwości. Uczyni nas mądrymi i względnymi w wyborze środków skutecznych do kierowania ich umysłem i sercem. Uzbrój nas cierpli-

wością, abyśmy zdolnymi byli zasiewać w ich duszę ziarno mądrości, prawdziwej wiary i cnoty, które przynieść ma plon dla wieczności.

Boże, nieograniczony w swój łasce! obróć na ich dobro wszystko, w czémbyśmy się w ich wychowaniu pomylili, lub cobyśmy zaniedbali. Strzeż nas od dawania przez nieuwagę, [lub lekkomyślność, złego przykładu tym, nad których wychowaniem czuwać mamy. Weź je, jako dobry Ojciec, pod swą świętą opiekę! Niech odkupione niewinną krwią Syna Twego, staną się uczestnikami wiecznego zbawienia! Poświęć je duchem swoim, aby pojęły wolę Twoją świętą i nią się rządziły w ciągu całego życia swego na ziemi! Niech Ci służą w wierze, w czystości serca, w pokorze i ufności! Strzeż je od pokus tego świata i własnego ich serca! Ochraniaj ich zdrowie i życie! Prowadź je według ojcowskiej Twój dobroci, niech znajdą łaskę u Ciebie i u ludzi! Kieruj tak ich losami, aby radość i smutek, pomyślność lub niedola, jakich doznawać mogą, dopomagały im do dobrego. Tobie, Ojcze, Synu i Duchu święty, poruczamy siebie i dzieci nasze; prowadź nas do szczęścia wiecznego! Amen.

Modlitwa dzieci za rodziców.

Święty Boże! Ty mi nakazujesz czcić Ojca i matkę, i z wykonaniem tego przykazania połączyłeś wielką dla dzieci obietnicę, aby im się dobrze powodziło i aby długo żyły na ziemi. Dałeś mi najpiękniejszy wzór miłości i posłuszeństwa

w Chrystusie Panu, nauczyłeś mię wdzięczności, i tak usposobiłeś serce moje, iż się szczerze cieszę ze szczęścia ukochanych rodziców moich. Ale czémże mogę im się odwdziżyć za tyle doznawanych od nich dobrodziejstw? czém za ich trudy i mzoły ponoszone w wychowaniu mojem! Ciebie, Panie i Boże mój! błagam o pomoc do spełnienia tego ważnego obowiązku. Naucz mię czynić według woli Twojej świętej, a Duch Twój dobry niech mię prowadzi torem prawości! Uczynź mię mądrym, chętnym do nauki, wytrwałym w pracy, uległym przepisom Twoim, bo przez to mogę się tylko podobać Tobie i moim rodzicom. Napeliń serce moje szczerą i trwałą ku nim miłością, która mię podniecać będzie do szanowania ich słowem i uczynkiem, do chętnego posłuszeństwa, i do prawdziwej wdzięczności; abym ich w niczem nie obrażał i nie zasmucał, i żadnym lekkomyślnym czynem nie sprawiał im boleści.

Dawco wszelkich dobrych i doskonałych darów! od którego i ja przez drogich rodziców moich wszystko dobre otrzymuję; błogosław ojcu i matce! zasilaj ich Duchem Twoim Świętym! wspieraj ich Twoją pomocą w ich pracach i w ich dobrych usiłowaniach, wychowania mię na pożytecznego członka społeczności i uczestnika wiecznego Królestwa Twego. Utrzymuj ich w zdrowiu na duszy i na ciele, udaruj ich pomyślnością i długim życiem, i uczynź, abym przejęty duchem nauki Zbawiciela, stał się pociechą i podporą drogich rodziców moich i godnym był Twój łaski. Uczynź to dla zasług syna Twego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwy w smutku i w przygodach życia.

1.

Wielki Boże! Według najwyższej swęj mądrości rządysz światem i losami człowieka. Wierzę w Twoją ojcowską opatrność: wierzę, iż wszystko co się tyczy mojęj osoby i warunków życia mego zależy od Twęj najświętszëj woli; iż bez Twego dopuszczenia nic mi się stać nie może; że szczęście i nieszczęście, zdrowie i choroba, życie i śmierć pochodzą z Twego dopuszczenia.

Często przemawiam w modlitwie: Wola Twoja niech się stanie! Miałażby obecnie ta wola być dla mnie przykrą? Nie miałebym w pokorze znosić ciężaru, który na mnie wkładasz? Nie miałebym bez szemrania nieść krzyż mój za Chrystusem Panem? Boże mój! nie będę narzekał, zniosę smutek, i poddam się Twemu świętemu rozrządzeniu z wiarą i uległością. Jesteś sprawiedliwym we wszystkich drogach Twoich i miłościwym we wszystkich sprawach Twoich. Ufam Twojęj sprawiedliwości i uwielbiam łaskawość Twoją, objawioną nam przez Syna Twego Jezusa Chrystusa; gdyż wiem, iż we wszystkich swych rozrządzeniach masz zawsze rzeczywistą szczęśliwość moją na względzie; wiem, iż tym którzy Ciebie miłują wszystkie rzeczy do dobrego dopomagają. I terazniejszy smutek mój ma dać mi poznać słabość i niedoskonałość moją, i zmniejszać ma przywiązanie me do tego świata i do próżności rzeczy ziemskich; ma mię podniecać

do starania się o to, co jest trwałem; ma mię ostrzegać, abym Ciebie coraz więcej kochał, czeił, ufał Tobie i chętnie spełniał Twe święte przepisy przez całe życie moje. Panie! uczynź aby te święte względem mnie zamiary Twoje spełnione przeze mnie zostały.

Ojcze w niebie, Ty przemawiasz w słowie Twojem świętym: »Wzywaj mię w dniu utrapienia, »a ja Cię wybawię, a ty mię wielbić będziesz.« Okaż więc łaskawość i moc Swoją w smutku moim! Wybaw mię z nieszczęścia któremu uległem, i pociesz mię! Pod Twoją zostając obroną zdołam znieść boleść, przytłumić smutek, i wytrzymać przykrości życia. Pójdę za Chrystusem Panem i naśladować będę w pokorze Zbawiciela mego. Wzmocnij tylko cierpliwość i nadzieję moją! I dla mnie przeminą dni smutku i boleści i nadejdzie błoga chwila, w której z mieszkania niedoli przejdę do krainy radości i spokoju. Wtenczas wszelki smutek, który jest lekki i tylko czasowy, zamieni się w wieczną i niewypowiedzianą radość. Dla czegoż smucisz się, duszo moja, i niepokoisz się, ufaj Bogu, a będziesz mu dziękować że jest pomocą twoją i Bogiem twoim na wieki! Będę więc ufał Tobie, Panie! a Ty wzmocnij mię łaską swoją świętą. Bądź tylko przy mnie w smutku moim, a chociażby mi dusza i ciało osłabły, Ty pozostaniesz skałą serca mego i udziałem moim na wieki. Amen.

2.

Panie! długoż jeszcze pozostawiać mię zechcesz w nieszczęściu? długoż zakrywać będziesz oblicze swoje przede mną? Ty znasz troski mej duszy i trwogę serca mego. Tobie są znane cierpienia moje i wiesz, iż spragniony jestem pomocy i wybawienia. Imię Twoje święte jest pełne chwały i uwielbienia pośród narodów. Okaż więc, Panie! miłosierdzie swoje i moc swoją nade mną i wywiedź mię z niedoli, jak wyprowadzasz światło z łona ciemności. Szedłem drogą pokoju, po której mię ręka Twoja prowadziła, byłem spokojny i nie lękałem się niczego, a Ty zesłałeś na mnie smutek i napełniłeś duszę moją bojaźnią przed grożącym mi niebezpieczeństwem; teraz niespokój towarzyszy krokom moim. Jeszcze oczy moje zroszone są łzami, a utrapienie nęka me serce. Ciężko dolega mi terażniejszość, a przyszłość napełnia mą duszę troską i obawą. Pomoc ludzi nie uwolni mię od tego, bo wątłe są ich siły jak i moje. Gdzież znajdę wybawienie z nieszczęścia, gdzie koniec cierpień moich, gdzie światło wśród ciemności? W proch się zamieniło com ukochał, a co mi przynosiło radość, leży w nicości. Nieprzyjaciele moi cieszą się z nieszczęścia mego i mówią: »ufał Panu, »a On go opuścił.« Ci co mnie kochają, ronią ze mną łzy współczucia, ale mi dopomódz nie mogą.

O jakże słabym jest człowiek, jak bezwładnym w nieszczęściu, smuci się i narzeka, lęka się i rozpacza, gdy chwila doświadczeń nadejdzie, gdy

Ty, Panie! zsyłasz na niego nieszczęście, lub gdy droga życia jego staje się ciernistą, a niebezpieczeństwo mu grozi. Nieraz wśród westchnień i łkania mówi: Oby sen wieczności ogarnął mię! obym spoczął w łonie ziemi i wolnym był od wszelkich trudów trosk i cierpień doczesnych, i nie doznawał już boleści!

Takimto i ja oddawałem się myślom, gdy mię ogarnął smutek, a boleść przejęła mą duszę; lecz gdym pomniał, żeś mię od pierwszej życia mego chwili miał w swojej opiece i niezliczone dałeś mi dowody swęj ku mnie miłości, żeś mię wybawiał z niebezpieczeństw, a gdym Cię błagał w pokorze, zasilaleś mię pociechą i spokojem, wówczas, o Panie! nowa siła wstąpiła we mnie, a niewidzialna Twa ręka złagodziła mą boleść. Uspokojony duch mój wyznaje: Pan mię upokorzył, ale i podniósł; zasmucił mię, ale i pocieszył, otworzył grób przede mną, ale roztworzył i niebo; Jemu ufać będę na wieki! Amen.

3.

Panie i Boże mój! uznaję w pokorze że i cierpienia, przygody i nieszczęścia pochodzą z dopuszczenia Twego. Doświadczasz i karcisz nas dla obudzenia w nas uczucia niemocy i nicości naszej i skłonienia nas do poprawy. Ale Ty jesteś przy nas wtenczas nawet, gdy mniemamy żeś nas opuścił i żeś o nas zapomniał. Twa mądrość cudownie działa wtenczas nawet gdy nam się zdaje,

że nieprzyjazny duch włada losami naszemi. Nikt nie ujrzy Twój wszechwładnej prawicy, a jednak ona utrzymuje i zasila nas, rządzi i kieruje wszystkim na niebie i na ziemi. Nikt nie zdoła dostrzedz tajemniczego działania Twego, a jednak ono biegiem światów kieruje, zaprowadza w nich porządek, i dokonywa wszystkiego z najwyższą mądrością i sprawiedliwością.

Dla tego ufam Tobie, Panie! i zdaję się na Twą łaskę, Ty mię uzbroisz nową siłą i napełnisz ducha mego pociechą. W upale dnia nie pozostawisz nikogo w pragnieniu, lecz pokrzepiasz go wodą żywą, otwierając mu źródło pociechy i ufności. W bojaźni wołam do Ciebie, Panie! a Ty słyszysz mój głos i oddalasz trwogę od duszy mojej. W cieniu Twych skrzydeł spocząć mogę spokojnie, a pod Twą obroną bezpieczeństwa doznaję. Więzy śmierci już mnie były ogarnęły, a ciemność grobu zastraszyła mię; nad głową moją unosił się już potok zagłady, a duszę mą noc otaczała; ale Ty, Boże! zesłałeś mi pomoc, i wybawiłeś mię z nieszczęścia i od śmierci. Jasność otoczyła na nowo duszę moją, a dobroć Twoja świeciła nade mną.

Litościwy jest Pan, nie rychły do gniewu i wielkiego miłosierdzia!

Boże mój! Tobie się zupełnie oddaję i w Tobie pokładam nadzieję moją. Choćby mię nieszczęścia otoczyły, a dusza i ciało moje omdlały w ucisku, jednak będę się zawsze trzymał Ciebie i wzrok ducha mego będę wznosił ku Tobie; bo Ty jesteś zawsze obroną, nadzieją i pociechą duszy mojej. Amen.

Modlitwy w chorobie.

1.

Panie i Boże mój! Tobie są znane cierpienia moje; bo przed Tobą nic ukrytém być nie może. W tém moja pociecha, żeś Ty jest przy mnie i słyszysz me błagania. Z Twego dopuszczenia dotknęła mię choroba, ale Ty udzielisz mi cierpliwości i wytrwałości, abym znosił cierpienia bez szemrania. Spoczywam na łożu boleści, smutek ogarnął duszę moją, któż może mi dopomódz, jeżeli nie Ty, Wszechmocny i dobrotliwy Boże. Ty zasmucasz i pocieszasz, upokarzasz i wznosisz, zsyłasz chorobę i uzdrawiasz. Ty nas prowadzisz po ciernistej drodze życia, ale nie dozwalasz nam zaginać w nieszczęściu. Święta i dobra wola Twoja kieruje losami naszymi. Z niewypowiedzianą dobrocią spoglądasz na wszystkie stworzenia Twoje. Dla tego dusza moja uwielbia Cię i wysławia imię Twoje święte.

Dobrym jest Bóg dla wszystkich i lituje się nad wszystkimi dziełami swemi. Pan jest Pasterzem moim, na niczém mi zbywać nie będzie. On ożywia duszę moją i prowadzi ją po prostej drodze, a chociażbym szedł po ciemnej dolinie, nie lękam się nieszczęścia, bo On jest przy mnie.

Ojcze mój! nie narzekam na cierpienia, jakies zesłał na mnie, nie użalam się na boleści przejmujące ciało moje; gdyż wiem, że one oczyścić mię mają dla nieba i usposobić dla wieczności. O! tylko

ci, którzy obcymi się stali dla Ciebie, i ani Cię nie znają, ani nie są przejęci miłością ku Tobie, niecierpliwią się w chorobie, gniewają się i smućą, narzekają na Twe rozrządzenia, złorzeczą łązyciu i przykrości losu, i niepokoją tych, którzy ich otaczają; ale pobożnych odzwyczajają cierpienia ciała od przedmiotów ziemskich, i tępią w nich żądze zmysłowe. Spada zasłona wzroku ich duchowego, poznają nicość ziemskich rozkoszy, a po za grobem przedstawia im się świat doskonalszy w świetle niebiańskim. Pobożni odwracają wzrok swój od zgiełku ziemskiego, wglądają w głębię swego sumienia, i ściśle osadzają swe moralne usposobienie; więcej się zajmują wiarą i z większą tęsknotą zwracają się ku wieczności; stają się surowszymi względem siebie, pokorniejszymi w stosunku do Ciebie, Najświętszy Boże! i łagodniejszymi względem swych bliźnich. Panie! uznaję to, a jednak niecierpliwość często się we mnie odzywa; znika odwaga, i chwieje się ufność moja. Wzmocnij mię słabego, i naucz mię przewycięzać boleść mocą wiary! Wiesz jak daleko sięgają siły moje i nie nałożysz na mnie więcej cierpień, niż je znieść zdołam. Wszelka kara lub doświadczenie gdy nas dotyka, napełnia serce smutkiem; lecz gdy je z poddaniem się Twój woli znosimy, sprawia radość, i dodaje duszy wytrwałości i spokoju. Boże! udziel mi cierpliwości: niech próba na jaką mię wystawisz, nie odbiera mi nadziei Twój łaski i pomocy; niech największe doświadczenie nie tłumi mej modlitwy, i nie przywodzi mię do zwątpienia. Pocieszaj, o Panie! tych, którzy ze współ-

czuciem otaczają moje łoże boleści, i pielęgnują mnie z szczerą miłością. Ich litość wzrusza mnie, a ich głos pełen pociechy, jest balsamem dla mego zbolełego serca. Zachowaj mi ich miłość nieosłabioną; aby nie ustali w pielęgnowaniu mnie nawet wtenczas, gdyby ich czule spojrzenie znalazło mój wzrok posępnym. Twojej opiece poruczam sprawy me doczesne i cały mój dobytek; opadły mi ręce; nie mogę się nimi zajmować. Nie dozwalaj, o Panie! aby zniszczyć miało, com wiernie pielęgnował i czegom gorliwie dokonał. Twojem jest wszystko, Ty uczynisz według najdoskonalszej mądrości i łaskawości Swojej. Amen.

2.

Wielki Boże! Ty rządzisz i kierujesz losami każdego z śmiertelnych. Wiem że i choroba która mnie dotyka pochodzi z Twego dopuszczenia, i zostaje pod Twojem świętém i dobroci pełném rozrządzeniem. Udziel mi łaski swojej świętej, abym w pokorze ulegał Twój woli, a nie szedł za popędem własnych mych chęci. Niech zawsze o tém pamiętam, że wola Twoja jest najdoskonalszą i że wybierasz to, co jest najlepszém dla mnie. O! jakże często powstaje we mnie chęć postępowania po mylnój drodze i nie znajduję upodobania w téj, którą Ty mi wskazujesz. Dopomóż mi, aby me serce głęboko to uczuło, co usta wymawiają: »Wola Twoja niech się stanie!« Jakiegoż to doznaję uspokojenia, gdy się poddaję woli Twojej! bo wiem,

iż Ty to tylko dopuścisz, co mi jest pożytecznym i zbawiennym. Wejrzyj przeto na mnie, o Boże! zajmij całe serce moje i uczyn je tak usposobionym jak Ty tego pragniesz! Z wdzięcznością wyznaję, iż ręka Twoja dotąd mię prowadziła, a ramię Twe bronilo mię. Tyś zawsze jest tym samym, niezmiennym, najlitościwszym, Twoja dobroć jest zawsze nową, a Twoja łaska nie ma granic. Błagam Cię więc, wyrwij mię z choroby i ratuj mię, Boże i Ojczy mój! Tobie poddaję się w pokorze i w posłuszeństwie, w życiu i w śmierci. Ty zawsze po ojcowsku ze mną postąpisz. Amen.

3.

Zbawicielu mój, Jezusie Chrystusie! zlituj się nade mną bo upadam pod ciężarem choroby. Żyjąc na ziemi uzdrawiałeś chorych, którzy przejęci wiarą szukali u Ciebie pomocy. Do Ciebie i ja udaję się w pokorze, i błagam Cię, nie opuszczaj mię! i uczyn, aby przyjmowane przeze mnie środki posłużyły mi do przywrócenia zdrowia. Panie! Tyś przyjął na się wszelkie cierpienia nasze, a niemoc naszą Tyś zniweczył. Tyś jest pokrzepieniem zmęczonych, siłą osłabionych, schronieniem opuszczonych! Wzmocnij mię przeto Duchem Twoim, oddal ode mnie zwątpienie, zmniejsz boleść, złagodź mój smutek, i dopomóż mi, abym odzyskał zdrowie! Na Ciebie zupełnie się zdaję i poddaję się Twój świętej woli, Chciój tylko być wybawcą moim, a będę uzdrowionym. Tobie ufam w pokorze, Panie! Ty mnie nie opuścisz. Amen.

W ciężkiej chorobie.

I.

Boże! *Tobie tylko jest wiadomém, czy bliskim jest kres życia mego na ziemi. Lecz myśl o śmierci nie zatrważa mię, boś Ty jest obroną, pomocą i pociechą moją na wieki. Tobie poruczam duszę moją i przemawiam z Chrystusem: »nie moja, ale Twoja »wola niech się stanie!« Na Jezusa, Odkupiciela mego, gasnący wzrok mój będzie zwrócony. On odjął moc śmierci i wywiódł na jaw życie i nieśmiertelność przez Ewangelią. On jest pociechą moją w życiu, w chorobie i w chwili śmierci. Jeśliś zamierzył w krótkce mię powołać do Siebie, przyjmę to, o Panie! w pokorném poddaniu się woli Twojej świętej i z spokojem ducha; bo wiem, iż dobroć Twoja nie opuści mię i w ostatniej chwili. Ty mię przez krótkie cierpienia przeprowadzisz tam, gdzie niema troski ani boleści, gdzie łzy smutku i żalu otarte zostaną, gdzie sprawiedliwi dostępują wiecznego spokoju i radości. Ześlij mi Anioła pokoju, aby łagodnie zamknął powieki moje i rozjaśnił oko ducha mego światłem niebiańskim. Z radością przejdę do wieczności, abym z Chrystusem, Panem moim, był na zawsze złączony.

2.

Miłościwy Ojciec w Niebie! składam Ci serdeczne dzięki za łaskę Twoją świętą, którą i mnie dotąd udarowywać raczyłeś, i za wszystkie dobrodziejstwa, jakich od Ciebie w ciągu całego życia mego na ziemi doznawałem. W szczególności dziękuję Ci za zbawienie zjednane mi przez Jezusa Chrystusa. W wierze ku Niemu błagam Cię, Ojciec! bądź miłościw mnie grzesznemu! ulżyj mi w walce ze śmiercią i daj mi spokojne skonanie.

Boże mój! Twoja łaska, Twe błogosławieństwo niech będzie z ukochanymi przeze mnie osobami, które na ziemi pozostawiam. Umierając poruczam je Twojej opiece. Uczynź je szczęśliwymi! zachowaj je w miłości wzajemnej i w związku z Tobą! Strzeż je od wszystkiego złego! Połącz mię z nimi w mieszkaniu nieba, abym je oglądał i cieszył się z nimi w niewypowiedzianej wiecznej radości. Boże! teraz puszczasz mię w spokoju; przyjmij ducha mego! Z Tobą żyję i umieram, do Ciebie wiecznie należę. Amen.

3.

Boże mój! Twojem jestem dziecięciem, uczynź mię uczestnikiem wiecznej szczęśliwości! Ojciec! w ręce Twoje oddaję Ducha mego! Zbawicielu mój, Jezusie Chrystusie! Tyś mię odkupił niewinną krwią swoją, abym wiecznie do Ciebie należał,

w Królestwie Twojem był z Tobą złączonym i służył Ci w sprawiedliwości, niewinności i świętobliwości. Przyjmij ducha mego, i udaruj mię wiecznym spokojem i radością w Niebie! Amen.

Modlitwa dziękczynna po wyzdrowieniu.

Chwal duszo moja Pana, i nie zapominaj tyłu dobrodziejstw Jego! Uwielbiaj Go! bo On odpuszcza wszystkie przewinienia twoje, i leczy choroby twoje. Boże mój! wysławiam Cię za dobroć i miłość, jakąś mi okazywać raczył w ciągu choroby mojej. Gdym się do Ciebie udawał o pomoc, wysłuchałeś mię i zlitowałeś się nade mną; z niespokojności wybawiłeś mię i uleczyłeś mię z choroby która nękała ciało moje. Życie me widziałem zagrożone, bliskim byłem grobu; aleś Ty postanowił abym żył, i za pomocą Twoją uzdrowiony zostałem. Wszechmocnym jesteś, o Panie! a imię Twoje jest święte! Jak Ojciec ma litość nad dziećmi swemi, tak Ty masz litość nad tymi, którzy się Ciebie boją. Tobie przeto poświęcę to życie, i według upodobania Twego, będę z niego korzystał, abym się stawał lepszym i godnym zbawienia. Wszystkich sił i zdolności moich użyję na chwałę imienia Twego. Dobrze czynić będę bliźnim moim, abym i przez to okazał wdzięczność Tobie, największemu dobroczyńcy memu. Obym tylko nigdy nie zapomniał o tém, co Ci przyrzekam! Obym zawsze zwracał na to uwagę moją, iż

znowu popaść mogę w chorobę, i że w Twojej jest mocy powołać mię nagle do wieczności. Dla tego będę żył mądrze i cnotliwie, abym w każdej chwili był gotów stanąć przed Sądem Twoim.

Dzięki Ci, o Panie! za opiekę jakąś mię w ciągu méj choroby osłaniał, za pociechę i wzmocnienie, któremiś mię udarowywać raczył. Nagródź łaską swoją świętą krewnym, przyjaciółom i domownikom moim, za okazaną mi w ciągu choroby miłość i cierpliwość, za pielęgnowanie mię z narażeniem własnego zdrowia. Użyczaj im swéj pomocy, pocieszaj i rozweselaj ich umysł. Ja zaś za największy mój obowiązek poczytywać będę, odwdzięczać się bliźnim moim równą starannością, cierpliwością i pieczołowitością, skoro tego potrzebować będą. Te dobre zamiary utwierdzaj we mnie i jak w chorobie tak i w zdrowiu utrzymaj mię w łasce swojej świętej. Amen.

Modlitwa za osobę chorą.

Wszechmogący Boże! nieograniczony w działaniu swoim, Pocieszycielu strapionych! Tyś jest Ojcem litościwym, przed którym możemy wyjawiać wszelką boleść serca, wszelki smutek duszy. Wszechmocnym jesteś, a czyny Twe są dowodem Twéj wielkości. Ty możesz spełnić każde życzenie, jeżeli jest zgodne z wolą Twoją świętą; możesz każdą boleść stłumić. Słowo Twoje przemawia: »módlcie się jedni za drugich,« a modlitwa z miłości pochodząca jest Ci przyjemną. Zaszczepiłeś

w nas miłość ku tym, z którymi węzłem pokrewieństwa i przyjaźni jesteśmy złączeni. Ta miłość zniewala mię, abym się uciekał do Ciebie i błagał Cię o pomoc dla ukochanej przeze mnie osoby. Czuję moją niemoc; wiem, iż nie jestem w stanie przynieść jej ulgę. Boleści na jakie jest wystawiona budzą we mnie smutek. Ale czego ja słabymi siłami memi dokonać nie zdołam, to Twa wszechwładna siła jest w stanie uskutecznić. Daleko więc więcej uczynić możesz, niż my prosić i pojmować potrafimy. Zlituj się więc, o Panie! nad tą chorą osobą. Dopomóż jej, i uczyni skutecznymi środki, jakich używa do ocalenia życia swego. Usłysz wetschnienia wydobywające się z głębi jej duszy! Uzbrój ją siłą do zniesienia boleści! Napełń jej umysł pociechą i zasil ją wiarą w zbawienie, dokonane przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Tyś jest dobry, o Boże! i nie dozwolisz, aby doświadczenie na jakie jest wystawioną przechodziło jej siły; uczyni przeto, iżby je znieść potrafiła.

Umysł mój przepełniony jest niespokojem; obawa o ukochaną osobę przejmuję mą duszę; pociesz mię pomocą swoją! Ciężka troska nęka moje serce, oddal ją, Panie! ode mnie. Wejrzyj litości pełnym okiem na tę osobę, wybaw ją z niebezpieczeństwa i przywróć ją do zdrowia. Boże mój! miej wzgląd na moją miłość ku niej, zlituj się nad nią i nade mną! Tobie ufam, Tyś jest nadzieją moją na wieki. Amen.

Modlitwy przy umierających.

1.

Święty i dobroci pełny Boże! Panie życia i śmierci! Smutkiem przejęci wnosimy modły nasze do Ciebie i błagamy Cię, okaż miłosierdzie swoje nad tą osobą umierającą! Żadna pomoc ludzka nie zdoła jej przy życiu utrzymać. Nie opuszczaj jej przy skonaniu. Bądź jej pomocą w słabości, złagodź i skróć jej cierpienia! zwróć oko jej ducha na Chrystusa Pana, który i za nią umarł na krzyżu. Niech z wiarą ku Niemu dokona walki ze śmiercią! Niech nadzieja zmartwychwstania rozjaśni dla niej ciemność grobową! Niech światłość szczęśliwej wieczności ogarnie jej duszę i napęlni ją spokojem! Tobie poruczamy tę osobę; przyjmij ją jako dobry Ojciec; bo i ona jest dziecięciem Twojem, i daj jej łagodne skonanie! Rozstanie się z nią jest dla nas bolesnem. Gasnące jej życie na ziemi tém więcej daje nam uczuć, czém była dla nas, i jaką ku niej miłością przejęte są serca nasze. Boże! dodaj nam mocy do zniesienia tego dotkliwego ciosu. Utwierdź nas w nadziei, że z nią w wieczności znowu złączeni będziemy, i że tam zamieni się żal w radość, której nic nam już zniweczyć nie zdoła. Niech wiara w Chrystusa Pana, niech Jego nauka i objawione nam życie w wieczności, napęlni serca nasze pociechą, zmniejszy żal, i skłoni nas do pokornego poddania się woli Twojej świętej. Lecz ta boleść, której serca nasze

teraz doznają, wskazuje nam zarazem, jak znikomém jest życie nasze na ziemi; abyśmy nie przywiązywali się do tego świata, i żyli na chwałę imienia Twego świętego, na pożytek bliźnich, i dla naszej wiecznej szczęśliwości. Amen.

2.

Ojcze w Niebie! pocieszycielu nasz! Dziękujemy Ci serdecznie za wszystkie dobrodziejstwa jakieś osobie umierającej, w ciągu jej doczesnej pielgrzymki na ziemi, wyświadczyć raczył. Przejęci jesteśmy wiarą, objawioną nam przez Ewangelią Syna Twego Jezusa Chrystusa, Pana naszego, żeś osobę tę stworzył nie tylko dla krótkiego doczesnego życia; lecz że jój okażesz miłosierdzie Swoje w wiecznym jój istnieniu. Panie! zmniejsz jój boleść i niespokój, napełń jój duszę nadzieją Twój łaski! Zbaw ją od wszystkiego złego, i dopomóż jój do osiągnięcia lepszego życia, gdzie już żadna zmiana nie nastąpi i smutek i boleść w radość się zamienia. Rozłączając się z nią, poddajemy się Twój świętej woli, i zwracamy wzrok ducha naszego na Ciebie, który działasz zawsze według Twój najdoskonalszej mądrości i dobroci. Niech bolesne wrażenie, jakiego obecnie doznajemy, przypomina nam często, że i dla nas wybije ostatnia godzina istnienia naszego na ziemi, i że wówczas żadne przedmioty ziemskie nie przyniosą nam pociechy i nie zapewnią ufności ku Tobie, tylko wiara w łaskę Twoją i czyste sumienie. Boże! Łaska

Twoja święta niech będzie z tą konającą osobą
i z nami. Amen.

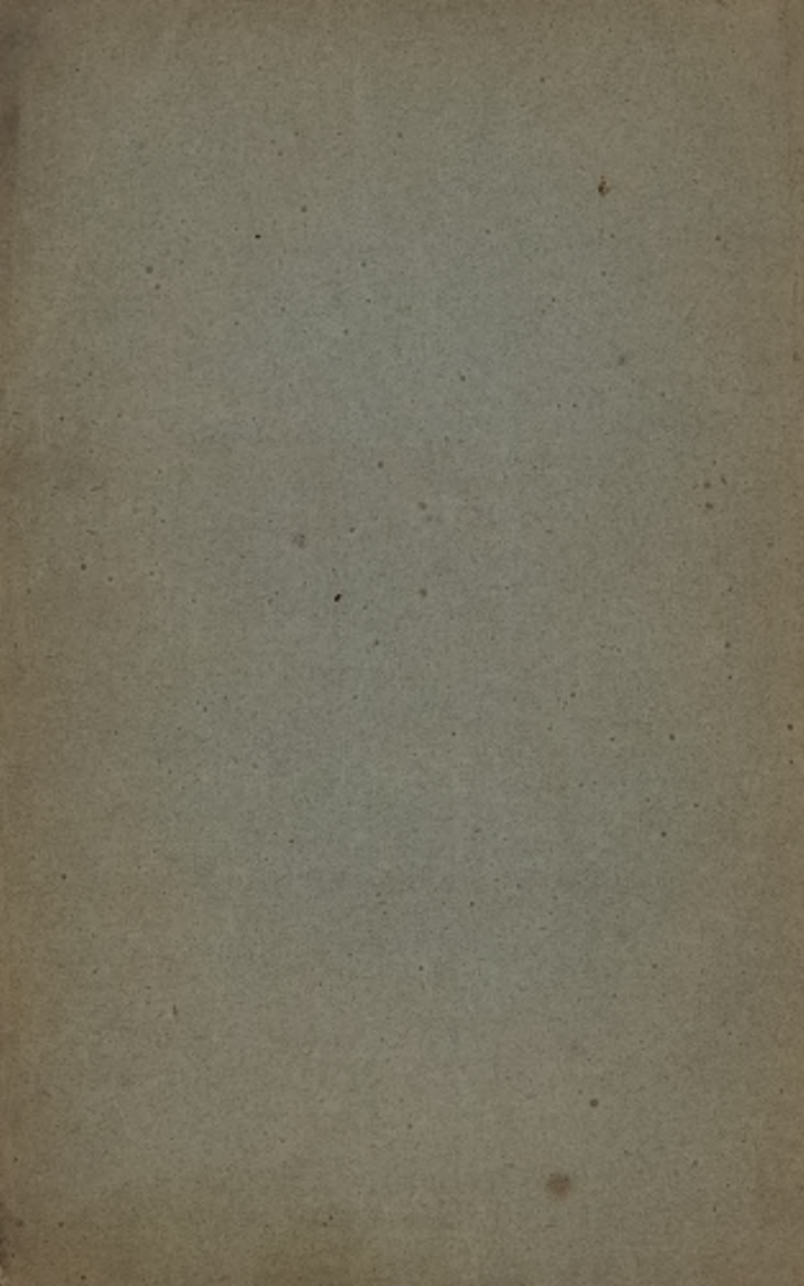
3.

Panie Jezu, jedyny nasz Zbawicielu! Do Ciebie modlimy się za tę konającą osobę, i poruczamy ją Twemu nieograniczonemu miłosierdziu. Bądź z nią i daj jej uczuć pociechę zbawienia! Dopomóż jej przetrwać ostatnie cierpienia! Stałą niech będzie jej wiara, szczerą jej miłość, i niewzruszoną jej nadzieja, a duch jej niech się z radością wznosi do Ciebie. Daj jej spokojne skonanie i przyjmij ją do Królestwa Twego. Amen.



Drukiem Breitkopfa i Härtela w Lipsku.





189—

760/4

WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA W KIELCACH
BIBLIOTEKA
176683

Biblioteka WSP Kielce



0116980